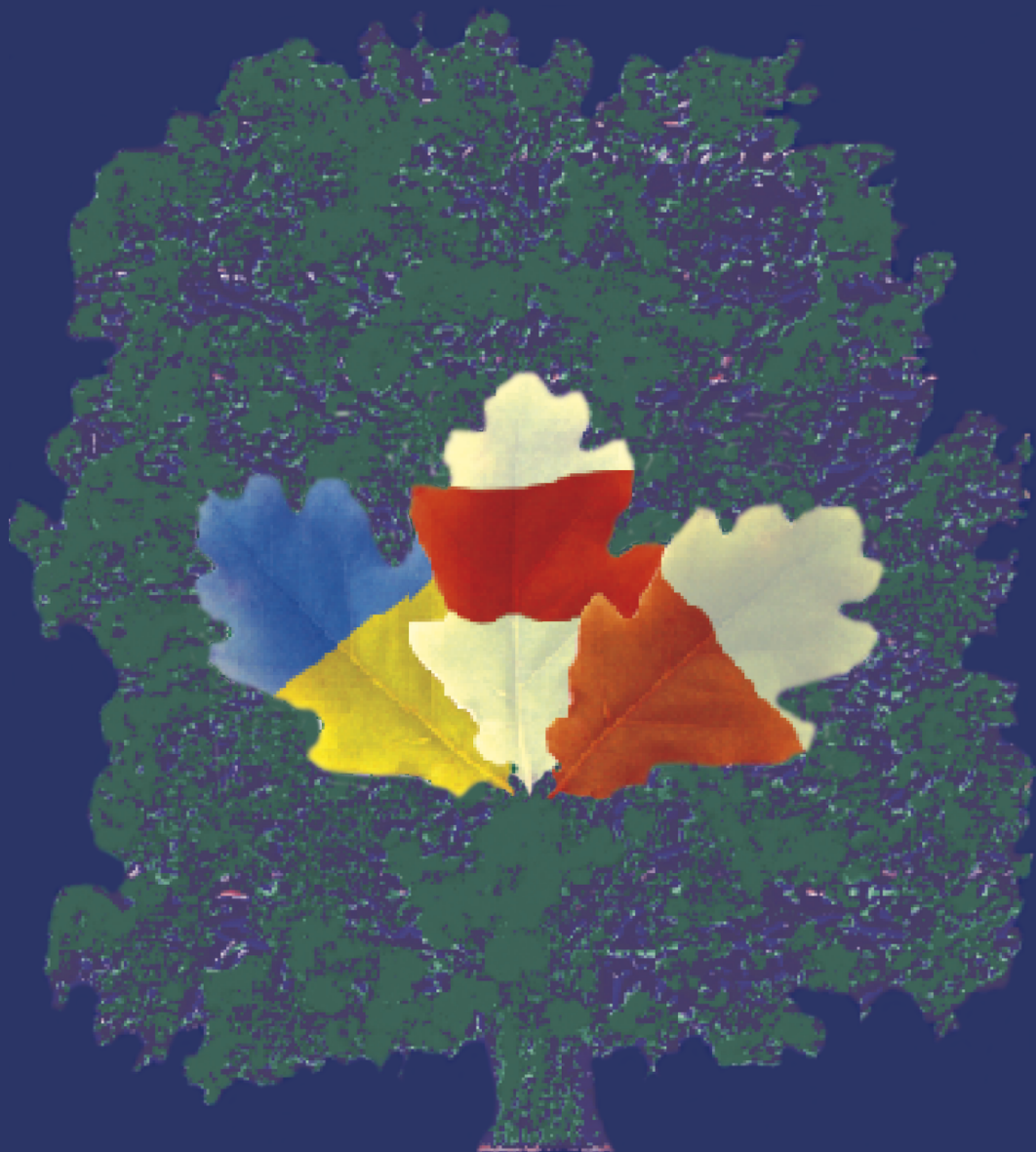


Jerzy Nikitorowicz

**Młodzież pogranicza kulturowego
Białorusi, Polski, Ukrainy
wobec integracji europejskiej**



Tożsamość, plany życiowe, wartości

Jerzy Nikitorowicz

**Młodzież pogranicza kulturowego
Białorusi, Polski, Ukrainy
wobec integracji europejskiej**

Tożsamość, plany życiowe, wartości

Jerzy Nikitorowicz

**Młodzież pogranicza kulturowego
Białorusi, Polski, Ukrainy
wobec integracji europejskiej**

Tożsamość, plany życiowe, wartości

Trans Humana
Białystok 2000

Recenzenci:

Redakcja: Elżbieta Kozłowska-Świątkowska
Korekta: Małgorzata Waś
Skład: Mirosław Łazuk

Adres redakcji:

15-328 Białystok, ul. Świerkowa 20, tel. (085) 745-74-23 fax. (085) 745-73-95
<http://pip.uwb.edu.pl/swiat> e-mail: sp-psych@pip.uwb.edu.pl

© Copyright by

Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie
15-328 Białystok, ul. Świerkowa 20
tel. (085) 745-74-23 fax. (085) 745-73-95
<http://pip.uwb.edu.pl/transhumana>
E-mail: transhum@noc.uwb.edu.pl.

Białystok 2000

ISBN 83-86696-65-6

Publikacja finansowana przez
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytetu w Białymstoku

Druk: „AG-BART”, Białystok, ul. Grotgera 6a

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie

1. Historyczne i metodologiczne podstawy przedmiotu badań

- 1.1. Pojęcie pogranicza
- 1.2. Charakter pogranicza, kresów wschodnich
- 1.3. Uwarunkowania kształtowania się pogranicza na przykładzie historii Białegostoku
- 1.4. Białystok współczesny jako miasto pogranicza kulturowego
- 1.5. Pogranicze białorusko-polskie na przykładzie wybranych miast na Białorusi
- 1.6. Problemy pogranicza kultur
- 1.7. Młodzież jako przedmiot szczególnego zainteresowania badawczego
- 1.8. Metodologia i problematyka pracy

2. Tożsamość kulturowa młodzieży z pogranicza wschodniej Polski, zachodniej Białorusi i Ukrainy

- 2.1. Dylematy kształtowania tożsamości
- 2.2. Tożsamość osobowa i społeczna jako proces stawiania się
- 2.3. Poczucie tożsamości kulturowej młodzieży

3. Poglądy młodzieży na ideę zjednoczonej Europy

- 3.1. Idea zintegrowanej Europy
- 3.2. Idea zjednoczonej Europy w ocenie młodzieży

4. Wartości i cele życiowe Europejczyków

- 4.1. Stosunek do życia i szczęścia rodzinnego
- 4.2. Cele i plany młodzieży
- 4.3. Specyficzne wartości przyszłego Europejczyka
- 4.4. Cechy Europejczyka, cechy narodowe
- 4.5. Cechy niegodne mieszkańca zintegrowanej Europy i niepokojące fakty we własnym kraju

5. Świadomość problemów własnego regionu i kraju oraz kraju sąsiada

- 5.1. Zainteresowanie problemami własnego kraju oraz kraju sąsiada
- 5.2. Znajomość problemów pogranicza kulturowego

6. Tolerancja jako idea i wartość pogranicza kulturowego

- 6.1. Tolerancja – wyzwanie dla współczesnej edukacji
- 6.2. Stosunek młodzieży do mniejszości narodowych
- 6.3. Zakres i poziom zachowań tolerancyjnych i nietolerancyjnych młodzieży

Uwagi i wnioski końcowe

Spis tabel

Bibliografia

Tymczasem pozostały fotografie w kolorze jesieni, pożółkłe widokówki, mapy w odcieniu sepii.

Kiedy jako mała dziewczynka oglądałam stare pocztówki, moja Prababcia Pelagia tuląc mnie powiedziała: «wszystko jakby zastygło we śnie, ale dobrym śnie o najpiękniejszym mieście Kresów. Tylko tutaj ludzie mają duszę. Powracaj tu choćby ... we wspomnieniach».

Przez pięć pokoleń moi przodkowie nie opuścili Białegostoku, bowiem skądkolwiek – wracali do ukochanego miasta. Wszak oczekiwali ich genius loci. Niedaremnie.

Miasto wabiło swoją różnorodnością kultur, narodów, religii, wzruszało otwartością i życzliwością.

W moim rodzinnym sztambuchu znajdują się portrety i wpisy Przyjaciół Domu: Ernest, Rudolf, Isar, Fajba, Igor, Żenia, Mowska, Mustafa, Ała, Selim, Gala, Irma, Inge, Tuta... Czas zatarł sylwetki... wypłowiwały nazwy ulic.

Z mglistej pamięci przywołuję słowa Dziadka Konstantego: «Białystok to bogate miasto, jego skarbem są ludzie, tak różni, a tak bliscy. I z serca i z lez...».

Elżbieta Kozłowska-Świątkowska,
Dawny Białystok, Białystok 1999

WPROWADZENIE

Dokonujące się w Europie zachodniej, a szczególnie środkowej i wschodniej, przemiany we wszystkich dziedzinach życia, wypromowały zjawisko integracji europejskiej, któremu nadaje się szczególną wartość jako procesowi scalającemu, ukierunkowanemu na współpracę i współdziałanie, wspierającemu zachowanie ciągłości i tożsamości kulturowej społeczeństw. Realizacja tej idei rodzi wiele wizji i z nimi związanych pytań dotyczących przyszłości kontynentu: czy zdążamy ku „Europie ojczyzn” Vincenza, czy realizujemy wizję „rodzinnej Europy” Miłosza, czy w świadomości mieszkańców Europy występują koncepcje romantyczne łączące się z wartościami narodowymi, tradycjami, więziami wspólnotowymi, czy dominują orientacje kosmopolityczne, uniwersalistyczne czy też mamy do czynienia z nowymi jakościami. W przypadku krajów Europy zachodniej, państwo silne i scentralizowane stanowiło istotny czynnik procesu narodotwórczego, natomiast w Europie środkowej takie elementy kultury jak język, tradycje, wspólnota dziedzictwa, pochodzenie, obyczaje, religia prowadziły do uświadomienia odrębności narodowej¹. Stąd w tym przypadku częściej występowało wymieszanie językowo-kulturowe i etniczne (ciągle ma miejsce świadomość kresowa, hybrydyzacja kulturowa, narodowość z wyboru, narodowość paszportowa itp.). Związane jest to z odmiennością i różnorodnością wskaźników poczucia przynależności narodowej (religia, wyznanie, język, historia – wspólne losy, pochodzenie, zasiedloność – „tutejszość” itp.).

Z jednej strony można przyjąć, że im więcej kumuluje się różnic, tym częściej występuje konflikt kulturowy i tym dłużej trwa, z drugiej zaś, że społeczeństwa są i będą coraz bardziej wielokulturowe, jednakże **konflikt nie zależy od**

¹ Szerzej nt. temat J. Chlebowczyk, *O prawie do bytu małych i młodych narodów*, Warszawa – Kraków 1983.

ujawnionych, występujących różnic, a od zachodzących w tych społecznościach procesów demokratyzacji, wzajemnego poznawania się, zrozumienia i dialogu z innością jako warunku własnego rozwoju.

Wydarzenia ostatnich lat rodzą właśnie pytania o współzależność procesów budowania własnej tożsamości z jednoczesnym kształtowaniem otwarcia na inność. Czy chcemy, czy też nie, mamy i będziemy mieli na globie ziemskim społeczeństwa wielokulturowe, w obrębie których występują nie tylko różne grupy kulturowe, ale w których został wyartykułowany pluralizm kulturowy², gdzie współpracuje się i promuje kultury mniejszościowe, wzmacnia ich rdzeń etniczny prowadząc tym samym do złagodzenia napięć na granicach, gdzie opracowane zostały programy współistnienia według reguł demokratycznych. Wielokulturowość, jak podkreśla A. Sadowski, oznacza istnienie polityki państwowej lub samorządowej regulującej stosunki międzykulturowe³. Nie można więc uwzględniać tylko perspektywy mniejszości, tak jak nie można uznawać za jedynie słuszną perspektywę większości⁴.

Wielokulturowość będąc konsekwencją rozwoju, cywilizacyjnej wymiany doświadczeń i jednocześnie obroną własnej tożsamości wobec innych tożsamości wiąże się:

- z bezpośrednim sąsiedztwem, przenikaniem się i dostarczaniem różnorodnych wzorców, przejawiających się w języku, zachowaniu, konsumpcji, normach obyczajowych i religijnych, organizacji czasu, wartościach, zwyczajach i obyczajach kulinarnych, spędzaniu wolnego czasu, obchodach świąt i uroczystości, jak też wspólnych losach, tradycjach, symbolice, bohaterach narodowych, przeżyciach historycznych itp.,
- z przynależeniem tych samych jednostek i grup do dwóch lub więcej kręgów kulturowych, z życiem we wspólnym lub podobnym świecie doznań, przeżyć i symboli,
- ze wzmożonym oddziaływaniem wzajemnym, rodzącym zmiany i modyfikacje dotychczasowego stylu życia,

² Pluralizm kulturowy, jak podkreśla R. Luhman (*The Sociological Outlook*, Wadsworth, Belmont California USA 1982, s. 409), ma miejsce w sytuacji, w której dwie lub więcej grup kulturowych zamieszkuje jedno państwo i każda z tych grup kulturywuje specyficzne jej odrębności kulturowe nie dominując nad inną. Model pluralistyczny społeczeństwa zakłada w wymiarze makrokultury szacunek do odmienności i tworzy mechanizmy społeczne wspierające i podtrzymujące odrębność kulturową z możliwością adaptacji niektórych elementów kultury mniejszości do systemu kultury większości czy kultury dominującej.

³ A. Sadowski, *Sterowanie wielokulturowością. Dotychczasowe doświadczenia i kierunki przemian na przykładzie województwa białostockiego* [w:] *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, pod red. J. Nikitorowicza i M. Sobieckiego, Białystok 1999.

⁴ Por. m.in. Janusz Mucha, *Badania stosunków kulturowych z perspektywy mniejszości* [w:] *Kultura dominująca jako kultura obca. Mniejszości kulturowe a grupa dominująca w Polsce*, pod red. J. Muchy, Warszawa 1999, s. 13-14.

- z istnieniem pluralizmu wewnętrznego, z istnieniem wzajemnej świadomości walorów kultur innych i szacunku do własnych rdzennych wartości,
- z komunikacją międzygrupową, w efekcie której każdy obcy może przestać być obcym, nieznanym i stać się znanym i uznawanym, wzbudzający nieufność i lęk stać się ciekawym, twórczym i wartościowym, zagrażający i wrogi przekształcić się w interesującego i stymulującego.

Traktując wielokulturowość jako narastający proces społeczny, istnieje potrzeba i konieczność wypracowania strategii edukacyjnych umożliwiających kształtowanie odpowiednich kompetencji i postaw kulturowych na poziomie mikro i makro (z jednej strony odbudowywanie i kształtowanie poczucia podmiotowości, własnego sprawstwa, wolności i odpowiedzialności, z drugiej – solidarności i demokratyzacji życia społecznego oraz integracji wobec ogólnoludzkich i ponadczasowych wartości).

W prezentowanej pracy przyjmuję, że fakt wielokulturowości jest wyzwaniem i niezbędną potrzebą kreowania integracji europejskiej. Stąd istotne wydają się być odpowiedzi między innymi na takie pytania: jakie czynniki kreują tożsamość kulturową młodzieży na pograniczu trzech narodów słowiańskich (Białorusi, Polski, Ukrainy), w jakich wymiarach tożsamości kulturowej młodzież przedstawia siebie, czy jest przygotowana do wzmożonej wymiany ludzi, idei, przyspieszonych procesów integracyjnych, jak ocenia i jakie poglądy wyraża wobec idei integracji europejskiej, jakie cele i plany życiowe wiąże z procesem integracji, jakie cechy narodowe i cechy Europejczyka uważa za istotne w zintegrowanej Europie, jakie prezentuje wartości i w jakim stopniu zna problemy własnego kraju i sąsiedniego, jaki przejawia stosunek do mniejszości narodowych, czy prezentuje postawy tolerancyjne – czy nietolerancyjne wobec innych?

Odpowiedzi na te pytania i wiele innych przedstawiam w prezentowanej publikacji, która jest w dużej mierze efektem badań w ramach projektu 1 HO1F 028 08 *Poczucie tożsamości narodowej i plany życiowe mieszkańców pograniczy*.

W traktacie rzymskim, powołującym w 1957 roku Europejską Wspólnotę Gospodarczą, uznano, że prawo do udziału w integracji europejskiej mają wszystkie kraje naszego kontynentu, które respektują zasady demokracji. W Strasburżu, stolicy Alzacji, która to raz należała do Francji (XVII i XX w.), raz do Niemiec (IX i XIX w.), a dzisiaj jest stolicą Parlamentu Europejskiego – w auli wybudowanego przez Niemców uniwersytetu w 1949 roku podpisano deklarację Roberta Schumana, która stała się zaczątkiem zjednoczonej Europy. Obecnie już wszystkie kraje Europy uczestnicząc w pracach Rady Europy kształtują zasady życia demokratycznego, w czym istotnie są wspierane przez instytucje edukacyjne⁵.

⁵ Na zajęciach z edukacji międzykulturowej szczególną uwagę zwracam na założenia programowe MEN „Dziedzictwo kulturowe w regionie”, Warszawa 1995.

Edukacja nie może bowiem prowadzić polityki milczenia czy aktywnego dewaluowania i ignorowania elementów innych kultur, oceniania i wartościowania według własnych kryteriów, bez uwzględniania „współczynnika humanistycznego”.

W raporcie Międzynarodowej Komisji do Spraw Edukacji dla XXI wieku przygotowanym dla UNESCO, pod przewodnictwem Jacques’a Delorsa znajdujemy między innymi takie wskazanie: *Jednym z zasadniczych zadań edukacji jest pomoc w przekształcaniu faktycznej współzależności w świadomą solidarność. W tym celu powinna ona umożliwić każdemu człowiekowi zrozumienie siebie samego i zrozumienie innych ludzi poprzez lepszą wiedzę o świecie..., ...wymóg solidarności w skali planetarnej zakłada przewyciężenie tendencji do zamykania się w sferze własnej tożsamości na rzecz zrozumienia innych, opartego na poszanowaniu różnic. Odpowiedzialność edukacji w tym zakresie jest podstawowa i delikatna zarazem, albowiem pojęcie tożsamości można odczytywać w dwojaki sposób: afirmacja własnej różnicy, poszukiwanie podstaw własnej kultury, umacnianie solidarności grupy mogą stanowić dla każdej jednostki postawę pozytywną i wyzwalającą; lecz źle pojęty ten rodzaj rewindykacji utrudnia, a nawet uniemożliwia spotkanie i dialog z innymi*⁶.

⁶ *Edukacja. Jest w niej ukryty skarb* pod przew. Jacques’a Delorsa, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Wydawnictwa UNESCO, Warszawa 1998, s. 44-45.

1. HISTORYCZNE I METODOLOGICZNE PODSTAWY PRZEDMIOTU BADAŃ

1.1. POJĘCIE POGRANICZA

Pogranicze zgodnie z podstawową definicją słownikową to „obszar w pobliżu granicy dzielącej pewne przestrzenie; zwłaszcza: teren nad granicą państwa”¹, natomiast pogranicze różnych kultur traktowane jest jako metafora.

Kategoria pogranicza nie może być rozumiana jako pas ziemi, gdyż historyczna zmienność różnych granic państwowo-administracyjnych, ich konwencjonalny charakter sprawiają, że pograniczem stają się te obszary, których wieloetniczny charakter ukonstytuowany został za sprawą dziejowej zmienności granic, osadnictwa na tych obszarach, związany był z ukształtowaniem się silnych grup kulturowych. Stąd każde pogranicze cechuje swoistość i może być ono obszarem kulturowej integracji i dezintegracji. Z jednej strony znosi kulturowe, etniczne i wyznaniowe podziały, z drugiej może stać się przestrzenią kulturowego separowania i stygmatyzowania.

Zatem jest ono związane z istnieniem granicy, która dzieli, różnicuje. Może być naturalną przeszkodą i może być celowo zaorany, zagrodzonym obszarem. Pogranicze zmiękcza granicę, czyni ją przenikalną w rzeczywistości i symbolicznie, szczególnie wówczas, kiedy pewna wspólnota kulturowa została rozdzielona granicą administracyjną państwa. Pozostało i istnieje wspólne pochodzenie, łatwość wymiany, zapożyczeń, bliskość językowa, która pozwala i umożliwia porozumiewanie się. Jest więc terenem wzajemnych wpływów kulturowych i cywilizacyjnych.

Pogranicze traktuję jako obszar pomiędzy centrami, miejsce, w którym występuje określony typ współżycia dwóch lub więcej grup kulturowych (etnogra-

¹ *Słownik języka polskiego* pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1979, s. 764.

ficznych, językowych, wyznaniowych, narodowościowych). W naukach społecznych wskazuje się na pogranicze stykowe i przejściowe. Przy niewielkim najczęściej obszarze pogranicza stykowego, jak pisze A. Sadowski², zasięg terytorialny pogranicza przejściowego jest znaczny, gdyż obejmuje całą sferę przejściową ukształtowaną w wyniku historycznego kontaktu kultur. Życie na pograniczu cechuje duża amplituda postaw społecznych: od indyferentyzmu narodowego do uniwersalizmu, od patriotyzmu do szowinizmu. Człowiek musi wybierać między grupami, które z jednej strony wzmacniają poczucie przynależności, z drugiej osłabiają. Pogranicze jest więc **miejszem kształtowania się nowego człowieka i jego kultury**³.

W związku z tym uważam, że pograniczem jest proces i jego efekt w komunikacji między ludźmi, w przejściu od monologu do dialogu kultur, od dominacji stereotypów i uprzedzeń do wzajemnego zrozumienia, negocjacji i dbałości o wspólną spuściznę kultury pogranicza⁴. Z pewnością analizując ten temat można wyodrębnić aspekt obszaru, terytorium, przestrzeni, następnie aspekt interakcji, kontaktów, wymiany kulturowej. Za pośrednictwem wartości tworzy się więc ze wspólnym dorobkiem i dziedzictwem kulturowym. Życie w kulturze mierzy się zdolnością bycia „pogranicznego”, na „progu”, wobec granicy, która stawia przed nami problem – gdzie, jak i dlaczego warto być?⁵

Jednostka tworząc siebie i kulturę istnieje w określonym miejscu, czasie i sytuacji. Pogranicze, jak podkreśla A. Kłoskowska, jest *nie tylko przestrzenią społeczną, ale także społeczną sytuacją, historycznie zmienną*⁶. Wzrastanie i tworzenie odbywa się od wymiaru własnego, niepowtarzalnego świata ojczyzny prywatnej, grupy rodzinnej, lokalnej, językowej, wyznaniowej, parafialnej, etnicznej, regionalnej aż do narodowej, europejskiej i światowej. Życie na skrzyżowaniu kultur pozwala wykraczać poza obszar uwarunkowany osiadłością, gdyż usytuowanie terytorialne uruchamia skale porównawcze, które działają jako bodźce. W efekcie może mieć miejsce dwuwartościowość stanów uczuciowych wobec „swoich” i „obcych”, niemożność jednoznacznej samoidentyfikacji. **Pogranicze stwarza więc szanse, przedstawiając oferty wyboru, natomiast kultura pogranicza stawia trudne zadania kształtowania, przygotowywania do wyborów i wspólnego „budowania” z zachowaniem szacunku i uznania dla odmienności.**

² A. Sadowski, *Pogranicze. Studia społeczne. Zarys problematyki* [w:] *Pogranicze*, t. I, Białystok 1992, s. 5.

³ A. Sadowski, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok 1995, s. 46-47.

⁴ J. Nikitorowicz, *Pogranicze – Tożsamość – Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995, s. 13.

⁵ L. Witkowski, *W stronę edukacji (dla) pogranicza (pedagogiczne „Bachtinalia”)*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, nr 4, s. 52.

⁶ A. Kłoskowska, *Otwarte i zamknięte postawy narodowe w sytuacji pogranicza*, „Kultura i Społeczeństwo” 1995, nr 3, s. 19.

1.2. CHARAKTER POGRANICZA, KRESÓW WSCHODNICH

Obszary przygraniczne pozwalają na zauważenie specyfiki kulturowej, umożliwiają pełniejszą analizę wielu kontekstów i zjawisk, które żyją dzięki temu, że są na peryferiach. Ma tu miejsce kontaminacja, przenikanie, krzyżowanie się, autonomia, stabilność, konserwatyzm, ale i symbioza, wzajemna egzystencja. Granica oznacza podział, natomiast pogranicze może oznaczać rubież, kresy, obszar w pobliżu granicy. Pierwotnie, jak wyjaśniał Z. Gloger *...kresami zwano stanowiska wojskowe, czyli wojskowe stójki i poczty rozstawiane na pobrzeżach Podola i Ukrainy, jako straż graniczne od napadu Tatarów i Hajdamaków, a zarazem do przesyłania listów i znaków alarmu służące [...] Ponieważ linia cztowni pogranicznych, ciągnąca się przez stepy od Dniepru do Dniestru, była łańcuchem takich stójek wojskowych, więc w mowie potocznej przyplątano czasem do nazwy kresów znaczenie granicy Rzplitej od Zaporozża, Tatarów i Wołoszczyzny*⁷.

Od końca XVIII wieku kresy coraz częściej były rozumiane jako nazwa geograficzna wschodnich terenów dawnej Rzeczypospolitej, a także jako pojęcie historyczne. W okresie porobiorowym żyły już w potocznej świadomości jako obszary zaboru rosyjskiego, a w XIX wieku nastąpiło rozszerzenie terytorialnego zasięgu pojęcia kresy, do których zaliczano Ruś Czerwoną, Podole i Wołyń, Polesie, Ukrainę, Litwę i Żmudź. Dokonywano podziału na kresy północno-wschodnie (ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego i pogranicze polsko-białoruskie) oraz kresy południowo-wschodnie (pogranicze polsko-ukraińskie). Pisarze, poeci, uczeni, politycy wspierali ideę kresów rozumianą w kontekście więzów i jedności tych obszarów z całością ziem Rzeczypospolitej. To właśnie wartości regionalne kresów (bliskość językowa i obyczajowa, pierwotna kultura ludowa, przechowywane obyczaje i zwyczaje słowiańskie – jeszcze przedchrześcijańskie) wykreowały romantyków.

Różnice kulturowe, obyczajowe, gospodarcze, ludnościowe, polityczne spowodowały, że w XIX i XX wieku nazwa kresy dotyczyła terenów wschodnich, gdzie miało miejsce głównie jednostronne przejmowanie wzorów polskich, natomiast pograniczem określano ziemie zachodnie, obszary niejedolite narodowościowo. Jak wskazywał W. Wrześniński, pogranicze w odróżnieniu od kresów *...było przedmiotem wpływów, ale i wzajemnego przenikania zjawisk kulturowych dwu sąsiadujących narodów, wzajemnego przenoszenia wartości kulturowych wykształconych przez oba narody*⁸.

⁷ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 3, Warszawa 1872, s. 98-99.

⁸ W. Wrześniński, *Kresy czy pogranicze? Problem ziem zachodnich i północnych w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku* [w:] *Między Polską etniczną a historyczną. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, pod red. W. Wrześnińskiego, Wrocław 1988, s. 121.

Bez względu na to, czy pogranicze będziemy kojarzyć z trwałą wymianą zapożyczeń i wpływów, a kresy łączyć z jednostronnością przekazów i wpływów, z pewnością kategorię „pogranicze” możemy analizować w kontekście obszaru geograficznego, etniczno-kulturowej wspólnoty (kresy), która jest wynikiem historii, przemian społeczno-politycznych, w kontekście symbolicznym (miękkosc pogranicza wobec ponadnarodowych zasad i norm, prawa międzynarodowego, konwencji Rady Europy, organizacji przy Wspólnocie Europejskiej itp.). Poza tym chciałbym zwrócić uwagę na problem granicy i pogranicza ojczyzny prywatnej, świata zakorzenienia (pogranicze sąsiedzkie, regionalne, parafialne, obszar oswojony, domowy jako podstawa własnej stabilizacji życiowej, utrwalona okresem dzieciństwa i młodości) oraz na pogranicze jako miejsce dialogu kultur (granica zamyka i blokuje i może być destrukcyjna, pogranicze natomiast otwiera i czyni świadomość labilną, podwojoną, rozproszoną itp.).

Człowiekowi trudno żyć w izolacji i naturalną jego potrzebą jest konieczność zakorzenienia się, zdomowienia, zagospodarowania i oswojenia przestrzeni życia. Z pewnością dlatego człowiek w każdym środowisku próbuje kultywować tradycje oraz wprowadzać je, co daje mu możliwość funkcjonowania w wymiarze psychicznym, społecznym i kulturowym. Julian Krzyżanowski wskazał: *Jeśli w dziedzinie kultury we wszystkich jej postaciach, a zatem i literaturze, stosunki z sąsiadami mają dla każdego narodu znaczenie bardzo doniosłe, to w zakresie literatury ludowej doniosłość ta rysuje się szczególnie wyraziście. Zwłaszcza tam, gdzie bariery językowe są niskie, tak że sprzyjają one migracji ludności i ułatwiają przybyzdom z drugiej strony granicy politycznej wrastanie w nowe środowisko i czynny udział w jego życiu codziennym*⁹.

Szczególnie istotne jest to wskazanie w przypadku narodów słowiańskich, narodów zamieszkujących badane pogranicze kulturowe.

Dzieje ziem położonych pomiędzy Niemnem, Bugiem, Liwcem i Krzną wskazują, że tego terytorium nie obejmowała jedna kultura. Od X wieku zamieszkiwała tu ludność zwana mazowiecką. Nad dopływami górnej Biebrzy i nad Niemnem utrzymywała się ludność pochodzenia bałtyjskiego – Jaćwingowie, litewska na wschodzie. Badacz historii osadnictwa na tych terenach, Jerzy Wiśniewski wskazywał, że w początkach XI wieku większość ziem nad Bugiem i Narwią należała do państwa polskiego i była gęsto zasiedlona przez Mazowszan. Około 1041 roku ziemie nad Bugiem do ujścia rzeki Nurzec opanowali książęta ruscy podążający w swej ekspansji w kierunku Niemna i na Jaćwież. Rusini wołyńscy zajmowali stopniowo ziemie nad Muchawcem i środkowym Bugiem. W tym czasie książę Jarosław Mądry wyprawił się Bugiem, Narwią i Wisłą przeciw władcy Mazowsza – Miećławowi. Kiedy w 1047 roku Miećław odniósł klęskę w wojnie prowadzonej

⁹ J. Krzyżanowski, *Folklor krajów pogranicza*, [w:] *Szkice folklorystyczne*, Warszawa 1980, t. 1, s. 107.

przeciwko Kazimierzowi Odnowicielowi, wspieranemu przez Jarosława Mądrego, wówczas za okazaną pomoc Jarosław uzyskał mazowieckie dotąd ziemie nad środkową i górną Narwią. Na zdobytych terenach książęta ruscy wzniesli wówczas wśród mazowieckich osad swoje grody: Mielnik, Drohiczyn i Suraż. Inne grody, takie jak Bielsk, Brańsk, Kamieniec i szereg mniejszych były zbudowane jeszcze przez książąt polskich bądź już przez nowych właścicieli tych obszarów. Pod grodami, wśród ludności mazowieckiej, coraz liczniej osiedlała się ludność ruska przybyła z Wołynia. Szczególnie gęsto zasiedlała ona ziemie nad Bugiem, a o wiele słabiej nad Narwią i jej dopływami południowymi. W całości Wołynianie wyparli ludność mazowiecką znad Muchawca i okolic Brześcia. Mazowiecka ludność utrzymała się jedynie koło Drohiczyna, Bielska i Brańska¹⁰.

Obie narodowości zwarte etnicznie od strony swych centrów (mazowiecka od zachodu, ruska od południowego wschodu) zachodziły na siebie szeroko wzdłuż całego styku. Odmiennościami etnicznymi towarzyszyły różnice wyznaniowe. Dążenie do przywrócenia jedności kościoła trwa nieprzerwanie od podziału chrześcijaństwa w połowie XI wieku (1054 r.). Wiele prób unijnych znalazło swoje odbicie na terenach obecnego regionu kulturowego Podlasia.

W związku z wielością wątków kulturowych, językowych i konfesyjnych obszar ten mógł być miejscem konfliktów, z drugiej zaś strony pozwalał na kształtowanie się postaw tolerancyjnych, umożliwiając realizację tendencji integracyjnych łączących różne języki i wyznania i w efekcie stwarzał fenomen kultury pogranicza.

Nazwa Podlasie może wywodzić się od pojęcia „Podlasze”, co oznaczało tereny leżące „pod Lachami”, a więc w pobliżu Lachów lub zamieszkałe przez nich. Etymologię tej nazwy możemy wywodzić także od zwrotu „pod lasem”¹¹.

Dotychczas nie ma jednorodności co do czasu powstania województwa podlaskiego. Funkcjonują dwie różne daty posiadające swoje uzasadnienie w źródłach historycznych (1513 i 1520 r.), a za główną przyczynę podaje się rozległość dotychczasowego województwa trockiego, co powodowało problemy prawidłowego administrowania¹².

Specyfiką wschodniego pogranicza Polski i zachodniego pogranicza Białorusi jest wielowiekowy styk i nakładanie się wzajemne kultur tych narodów wraz z kulturami narodów sąsiednich (z północy Litwy, z południa Ukrainy). Tworzące się w IX-X wieku państwa ponadplemienne kształtowały podwaliny dla tychże

¹⁰ Szerzej nt. temat: J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do połowy XVII wieku*, Białystok 1964; tenże, *Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Balico-Slavica” XI, 1977.

¹¹ A. Wyrobisz, *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej [w:] Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, pod red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981, s. 174.

¹² Szerzej nt. temat m.in.: Wł. Jarmolik, *Powstanie województwa podlaskiego*, „Białostoczczyzna” 1989, nr 4 (16), s. 6.

narodów, co prawda o zróżnicowanym stopniu świadomości narodowej pod względem przestrzennym i społecznym, co zauważalne jest do dnia dzisiejszego. Z pewnością wpływ na to miały procesy dezintegracji państw, częste zrywanie łączności z pewnymi obszarami i zamieszkałą tam ludnością, procesy integracji i ukształtowania się wielonarodowościowej monarchii jagiellońskiej, ekspansja kultury polskiej na Litwie i Rusi, wchłonięcie wielu składników świeckiej i religijnej kultury ruskiej, procesy reformacji i kontrreformacji, a po nich dezintegracja Rzeczypospolitej szlacheckiej, rozbiory i powstania narodowe, jak też ustawiczne przeplatanie się wzajemnej akceptacji i tolerancji z megalomanią, nacjonalizmem i sksenofobią. Był to bowiem teren bezpośrednich styczności i wpływów wzajemnych różnych ludów, kultur i organizacji państwowych (niesłowiańskich ludów pochodzenia bałtyjskiego, Rusinów, Mazowszan, Litwinów, Krzyżaków).

Tereny jaćwieskie, do których należała dzisiejsza Suwalszczyzna, przejęte zostały w wyniku walk z zakonem krzyżackim przez Litwę, następnie znalazły się w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W XVI wieku krzyżackie państwo zakonne stało się państwem świeckim i przyjęło nazwę Prusy Wschodnie pozostając przez pewien okres (1525-1657) w zależności lennei od Polski. W czasie potopu szwedzkiego uniezależniły się od Rzeczypospolitej i trwały na swoich obszarach do końca II wojny światowej granicząc od 1422 roku z Polską (Suwalszczyzną), Litwą, Rzeczypospolitą Obojga Narodów, Księstwem Warszawskim, Królestwem Polskim, Rzeczypospolitą Polską.

Cytowany już wyżej Jerzy Wiśniewski, badacz historii osadnictwa, twierdzi, że ziemie nad Bugiem do ujścia rzeki Nurzec, w połowie XI wieku opanowali książęta ruscy podążający w swej ekspansji w kierunku Niemna i na Jaćwież. Rusini wołyńscy zajmowali stopniowo ziemie nad Muchawcem i środkowym Bugiem. Na tych terenach wznosili swoje grody, między innymi w Mielniku, Drohiczynie i Surażu. Najazdy jaćwieskie i litewskie z północnego wschodu w XIII i XIV wieku zahamowały osadnictwo i spowodowały brak stabilizacji w zakresie przynależności państwowej ziem nadbużańskich i nadnarwiańskich, nawet po Unii w Krewie w 1385 roku. Poza tym podział tych terenów między wołyńską diecezję łucką a litewską diecezję wileńską przyczynił się do zróżnicowania wyznaniowego obu części dzisiejszej Białostoczczyzny¹³.

Od wschodu osadnictwo ruskie zagęszczało się bliżej Bugu i w ciągu XV stulecia posunęło się ku północy w kierunku Narwi wąskim klinem między wieś mazowieckie. Tak więc ziemie województwa podlaskiego utworzonego w 1520 roku od wieków stanowiły styk etniczno-wyznaniowy (mazowiecko-litewsko-ruski). Utwo-

¹³ J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica” XI, 1977, s. 7-14, oraz *Zarys dziejów osadnictwa na Białostoczczyźnie [w:] Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, pod red. S. Glinki, A. Obrębskiej-Jabłońskiej i J. Siatkowskiego, t. I, „Ossolineum” 1980.

rzony województwo podlaskie było sztucznym tworem administracyjnym nieuwzględniającym wcześniejszych podziałów etniczno-wyznaniowych. Charakterystyczne jest, że moment, w którym na Podlasiu spotkały się dwa wyznania chrześcijańskie (Mazowszanie byli rzymskimi katolikami, Rusini ortodoksyjni) odpowiada podziałowi kościołów, czyli schizmie 1054 roku.

Dążenie do przywrócenia jedności Kościoła trwało więc nieprzerwanie od połowy XI wieku i znajdowało swoje odbicie na Podlasiu. W. Mysłek podkreśla, że kościół prawosławny stanowi pokaźny fragment na mapie wyznaniowej Polski. *Wschodnia polityka wyznaniowa ostatnich Piastów, a następnie polityka Jagiellonów i innych królów elekcyjnych spowodowała, że w granicach państwa polsko-litewskiego znalazła się ludność wyznania niekatolickiego*¹⁴. Już W. Jagiełło dążył do zjednoczenia kościoła katolickiego i prawosławnego, jednakże do unii kościołów doszło dopiero w roku 1596 w Brześciu, co w efekcie rozbiło dotychczasową jedność metropolii kijowskiej i stało się źródłem wielu konfliktów w walce o „dusze”, świątynie, majątki i pozostało to do dnia dzisiejszego istotnym i ciągle ważnym problemem.

Część dziejów Białorusi oraz Polski spleta się więc ze sobą nierozzerwalnie. Jak pisze Jerzy Tomaszewski, w Wielkim Księstwie Litewskim, złączonym z Koroną więzami unii, do końca XVII wieku mowa białoruska była językiem dokumentów państwowych, a swoje znaczenie utraciła w XVIII wieku na skutek stopniowej polonizacji warstwy szlacheckiej¹⁵. Gdy powiodło się narzucenie unii religijnej, gdy cerkiew grekokatolicka zdobyła wyznawców wśród części ludu białoruskiego, w XIX wieku władze carskie siłą nawracały unitów na prawosławie, ogłaszając w 1839 roku zniesienie unii. W czasie zaborów cerkiew służyła caratowi jako instrument rusyfikacyjny zarówno wobec Polaków, jak i Białorusinów. *Zakaz druku w języku białoruskim odwołano dopiero w 1905 roku, lecz – choćby w tak skromnym zakresie, jak to było z językiem polskim – nie dopuszczono go do szkół*¹⁶.

Przez wiele wieków, aż do dnia dzisiejszego, na terenach tych występuje bogata mozaika językowa, etniczna, narodowościowa, religijna i wyznaniowa. Żyją tu nadal obok Polaków, Białorusinów, Litwinów, Ukraińców, Niemców, Żydów, Romów, także potomkowie tureckich Tatarów i Karaimów. Kościoły, cerkwie, synagogi, meczety, zbory ewangelickie, molenny stanowią istotny wyraz przejściowego pogranicza kultur.

W procesie wielowiekowego współżycia grup etnicznych będących „u siebie”, zasiedziały z dziada pradziada na swoim terytorium etnicznym, wytworzyło się sporo specyficznych wartości, powstawało i ulegało ustawicznym modyfikacjom wiele stereotypów i uprzedzeń. Był to teren walki o pozycje spo-

¹⁴ W. Mysłek, *Przedmurze*, Warszawa 1987, s. 86 i nast.

¹⁵ J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 107.

¹⁶ Tamże, s. 107.

łeczno-polityczne, miejsce konfliktów, dyskryminacji, buntu i oporu przeciwko upokorzeniu, jak też ucieczki w nowy rytualizm religijny. O „egzotyce” wsi, miasteczek i miast kresowych przesądzał przede wszystkim folklor żydowski. Po jego zniknięciu zabrakło specyficznego wyróżnika i wyraźnie rozwinął się proces upodabniania innych grup mniejszościowych do kultury dominującej.

Obecnie białoruska mniejszość narodowa stanowi autochtoniczną grupę zamieszkującą głównie we wschodniej części Polski na południe i wschód od Białegostoku. Białorusini zamieszkują w zwartych skupiskach tereny rolnicze i w niektórych wsiach stanowią większość. Jednocześnie na południe od Narwi powstał ruch ukraiński, wskazujący na ukraińskość ludności południowej Białostoczczyzny. Ukraińska mniejszość narodowa skupiona jest w dwóch stowarzyszeniach: Związku Ukraińców Podlasia i Oddziale Regionalnym Ukraińskiej Młodzieży Polskiej. Związek Ukraińców Podlasia powstał w 1992 roku jako organizacja niezależna od Związku Ukraińców RP, a jego siedziba znajduje się w Bielsku Podlaskim. Wydawany jest dwumiesięcznik „Nad Buhom i Narwoju”. Od tego też roku organizowany jest Festiwal Kultury Ukraińskiej „Podlaska Jesień”, na którym prezentują się zespoły i twórcy z Podlasia i Ukrainy.

Związek Białoruski w RP, który powstał w 1993 roku, zrzesza większość stowarzyszeń białoruskich (Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne, organizacje kulturalno-zawodowe – Stowarzyszenie Literackie „Białowieża”, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Zrzeszenie Dziennikarzy Białoruskich, Radę Programową tygodnika „Niwa” oraz organizacje młodzieżowe – Białoruskie Zrzeszenie Studentów, Związek Młodzieży Białoruskiej). Niezależnie od Związku Białoruskiego działa Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Jest ono najstarszą organizacją białoruską w Polsce, działającą od 1956 roku. Ożywioną działalność podejmują obok tych organizacji stowarzyszenia religijne: Bractwo Młodzieży Prawosławnej i Bractwo Prawosławne św. Cyryla i Metodego, które nie mają charakteru narodowego.

Do największych białoruskich imprez kulturalnych należy Festiwal „Piosenka Białoruska” oraz Święto Kultury Białoruskiej, organizowane w Białymstoku przez BTSK. Towarzystwo to przez czterdzieści lat swojej działalności inicjowało powstawanie szkół z nauczaniem języka białoruskiego, organizowało i rozwijało ruch literacki. Istotną dziedziną działalności BTSK była praca nad animowaniem kultury: organizacja amatorskiego ruchu artystycznego, wspieranie twórczości ludowej i różnych form twórczości artystycznej (konkursy recytatorskie, konkursy zespołów, imprezy plenerowe).

Istotnym elementem kultury białoruskiej na Białostoczczyźnie i w Polsce jest działalność wydawnicza w języku białoruskim i polskim, popularyzująca kulturę białoruską. Dwa periodyki w języku białoruskim sponsoruje Ministerstwo Kultury i Sztuki: tygodnik „Niwa” i miesięcznik „Czasopis”. „Niwa” jest najstarszym czasopismem białoruskim w Polsce. Od 1957 roku przedstawia bieżące informa-

cje z życia Białostocczyzny i społeczności białoruskiej, wyodrębniając część literacką i część przeznaczoną dla dzieci i młodzieży. „Czasopis” jest redagowany w języku białoruskim i polskim od 1990 roku i ma charakter społeczno-kulturalny. Poza tym nieregularnie ukazuje się studenckie pismo „Sustreczy” oraz pismo redagowane przez Białorusinów i Polaków zainteresowanych kulturą białoruską – „Dyskusja”. Wydawana jest również białoruskojęzyczna prasa religijna: kwartalnik religijny „Fos” przez Bractwo Młodzieży Prawosławnej oraz „Przegląd Prawosławny” wydawany przez Fundację Ekumeniczną „Tolerancja”.

Kulturę Rzeczypospolitej Polskiej wzbogaca twórczość polskich Białorusinów. Istniejące od 1958 roku Białoruskie Stowarzyszenie Literackie „Białowieża” poprzez swoje publikacje pozwala doświadczać pograniczności tego regionu. Polsko-białoruskie związki literackie przedstawia T. Zaniewska w pracy *A dusza jest na Wschodzie*. Znajdujemy w niej wywiady z Tadeuszem Konwickim, Janem Czykwinem, Sokratem Janowiczem, Wiktoorem Szwedem, Wiktoorem Woroszyłskim, Jerzym Wołkowyckim, Włodzimierzem Hajdukiem, Nadzieją Artymowicz, Zofią Saczko, Michałem Szachowiczem, Jerzym Litwiniukiem, Czesławem Seniuchem, Ziemowitem Fedeckim. W innych pracach prezentuje twórczość poetów piszących w języku białoruskim, a mieszkających na stałe w Polsce¹⁷.

Niezwykle bogaty folklor ludu białoruskiego¹⁸, charakter kulturowy cerkwi oraz język białoruski i rosyjski hamowały w przeszłości ideowe i kulturowe wpływy polskie. Stwierdziłem, że w społecznościach wiejskich, homogenicznych wyznaniowo-prawosławnych, używany jest najczęściej dialekt – swój rodzimy język¹⁹. Nie zauważyłem w tych społecznościach procesów asymilacyjnych, poddawania się presji jednorodności językowej i kulturowej propagowanej w Polsce Ludowej. Spostrzegłem natomiast potrzebę dobrej znajomości języka polskiego, co mogło uwalniać przed paraliżującym kompleksem chłopskości, poczuciem gorszości kulturowej.

Szkolnictwo dla Białorusinów w Polsce to ponad 40 szkół podstawowych oraz dwa licea ogólnokształcące z dodatkową nauką języka białoruskiego w Biel-

¹⁷ T. Zaniewska, *A dusza jest na Wschodzie*, Białystok 1993; *Podróż daremna. Szkice o poezji białoruskojęzycznej w Polsce*, Białystok 1992; *Strażnicy pamięci. Poezja białoruska w Polsce po roku 1956*, Białystok 1997.

¹⁸ Por. m.in.: M. Fedorowski, *Lud białoruski. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1853-1923*, tom I – *Wiara, wierzenia i przesady ludu z okolic Wołkowyjska, Stonima, Lidy i Sokółki*, Kraków 1927; tom II – *Baśnie, przypowieści i podania*, Kraków 1902; tom III – *Tradycja historyczno-miejscowa oraz powieści obyczajowo-moralne*, Kraków 1903; tom IV – *Przysłowia, żarciki, wyrażenia stałe oraz zagadki ludu, mieszczan i zagrodowców z okolic Grodna, Sokółki, Białegostoku, Bielska, Wołkowyjska, Stonima, Nowogródka, Stucka, Lidy, Wilejki, Święcian, Oszmiany*, Warszawa 1935; tom V – *Pieśni miłosne, weselne, rodzinne, doroczne i inne z okolic Wołkowyjska, Lidy, Grodna, Stonima, Białegostoku, Sokółki, Nowogródka i Stucka*, Warszawa 1958; tom VI – *Pieśni*, Warszawa 1960.

¹⁹ J. Nikitorowicz, *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostocczyzny*, Białystok 1992, s. 338.

sku Podlaskim i w Hajnówce. W szkołach tych uczy się języka białoruskiego ponad 4 tysiące uczniów²⁰. Hajnówka zyskała rozgłos jako organizator Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej od 1982 roku. Pierwsze Dni Muzyki Cerkiewnej odbywały się w małej, drewnianej cerkiewce, następnie były Ogólnopolskie Dni, a od 1991 roku Międzynarodowy Festiwal, odbywający się w przepięknym soborze Świętej Trójcy.

Hajnówka prawa miejskie uzyskała w 1950 roku. Etymologia nazwy miasta nie jest jednoznaczna. Często wywodzi się ją od pierwszego strażnika leśnego Hayna lub od słowa „gaj” (w miejscowej gwarze „haj”), co oznaczało las, puszcę. Początki osadnictwa na terenie Hajnówki datuje się na wiek XVII. Od 1915 do 1919 roku Hajnówka była okupowana przez Niemców. Okupacja radziecka i niemiecka przyniosła wiele zniszczeń materialnych, a jeszcze większe straty w ludziach (po wyzwoleniu w 1944 roku pozostało tylko 5 tysięcy mieszkańców). Obecnie w Hajnówce funkcjonują duże zakłady przemysłowe: Furnel International Ltd, Hajnowskie Przedsiębiorstwo Suchoj Destylacji Drewna, Zakłady Maszynowe „Hamech”, Zakład Produkcji Leśnej „Las” itp. Placówki kultury to Hajnowski Dom Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Zabytków Kultury Białoruskiej. Wśród budowli sakralnych wyróżnia się sobór Świętej Trójcy, zaliczany do światowych obiektów kultu religijnego, kościół parafii rzymskokatolickiej Podwyższenia Krzyża Świętego oraz zbory Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów i Kościoła Zielonoświątkowców.

Na północ od Białegostoku w kilku wsiach (Gabowe Grądy, Wodziłki), a także w Suwałkach i Augustowie oraz w okolicach Wojnowa mieszkają Rosjanie – staroobrzędowcy. Polscy staroobrzędowcy, zwani inaczej starowierami, wywodzą się z XVII-wiecznego ruchu tzw. bezpopowszczyzny. Partiarcha Nikon chcąc ujednoczyć stare księgi, teksty oraz obrzędy liturgiczne w całej Rosji, zwołał w 1654 roku sobór, który tego aktu dokonał. Z decyzjami soboru nie zgodzili się wszyscy, stąd rozłam (raskoń). Raskolnicy wkrótce podzielili się na dwie grupy: popowców i bezpopowców. Bardziej radykalne skrzydło opozycji nie uznawało żadnej hierarchii i postanowili obywać się bez duchownych, jednak jedni i drudzy opowiedzieli się za ważnością „starych ksiąg” liturgicznych sprzed 1654 roku. W wyniku prześladowań znaleźli się między innymi w Polsce i zaangażowali się czynnie w życie kraju, stąd nadania ziemi i możliwości kultywowania tradycji i wyznania. Do dnia dzisiejszego czynne są molenny (świątynie) tego wyznania w Suwałkach, Gabowych Grądach i Wodziłkach, a do niedawna funkcjonował w Wojnowie klasztor żeński starowierów.

²⁰ Szerzej nt. temat m.in.: *Mniejszości narodowe w Polsce*, Informator 1994, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995.

Na Białostoczczyźnie mieszka także ludność pochodzenia tatarskiego, którą szacuje się na 4-5 tysięcy²¹. Do 1992 roku jedyną organizacją tej społeczności był Muzułmański Związek Religijny. W ramach Muzułmańskiego Związku Religijnego istnieje 6 muzułmańskich gmin wyznaniowych (w Białymstoku, w Bohonikach i Kruszyńianach niedaleko Białegostoku oraz w Gdańsku, Warszawie i Gorzowie Wielkopolskim). Od kilku lat funkcjonuje Związek Tatarów Polskich w RP, który zajmuje się upowszechnianiem kultury, tradycji i obyczajów. Od wielu lat, wspólnie z Sokólskim Ośrodkiem Kultury, oba związki organizują w Sokółce „Orient Sokólski”, w czasie którego prowadzone są spotkania, wykłady, seminaria, spotkania artystyczne, wystawy itp. Tatarzy posiadają bogaty dorobek wydawniczy: dwa tomy rocznika „Tatarzy Polscy”, zbiory poezji, miesięcznik „Świat Islamu”.

W Białymstoku zarejestrowane są dwa stowarzyszenia pod nazwą: Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe, Stowarzyszenie Kulturalne Ruś. Zgodnie ze statutami tych organizacji mają one na celu popularyzowanie i krzewienie kultury rosyjskiej, pielęgnowanie tradycji i języka rosyjskiego, prowadzenie działalności edukacyjnej i charytatywnej. Funkcjonuje biblioteka rosyjska oraz recytatorsko-muzyczny zespół dziecięco-młodzieżowy „Słowianie”. Stowarzyszenie realizuje program Europejskiej Kampanii Młodzieży przeciwko rasizmowi, ksenofobii, antysemityzmowi i nietolerancji.

Działalność kulturalna Cyganów polskich na Białostoczczyźnie skupia się wokół pisma „Rrom pro drom” wydawanego w Białymstoku w wersji polskojęzycznej, w nakładzie jednego tysiąca egzemplarzy. Pismo ma na celu przybliżenie kultury Romów, zamieszcza informacje o ich sytuacji w Polsce i na świecie. Redakcja pisma organizuje wystawy prac artystycznych Romów, patronuje romskiej szkole w Suwałkach, prowadzi działalność charytatywną.

Muzeum Okręgowe w Tykocinie oraz Tykociński Teatr Amatorski pielęgnują także tradycje żydowskie. W Synagodze Wielkiej odbywają się niekiedy uroczystości religijne i kulturalne z udziałem Żydów odwiedzających ten znany ośrodek judaizmu w Polsce (rocznie przyjeżdża około trzydziestu tysięcy Żydów z całego świata – osób poszukujących swoich korzeni oraz w dużej części młodzież w ramach programu edukacyjnego). W województwie mieszkają osoby wyznania mojżeszowego, znajduje się kilka synagog zaadaptowanych głównie na działalność kulturalną oraz wiele kirkutów (cmentarzy żydowskich) i miejsc pamięci związanych z martyrologią Żydów).

Mniejszości narodowe i etniczne zamieszkujące Białostoczczyznę prowadzą bogatą działalność kulturalną zrzeszając się w kilkunastu stowarzyszeniach, których celem jest kultywowanie i kształtowania tożsamości kulturowej. Wydawa-

²¹ Piotr Borawski, Aleksander Dubiński, *Tatarzy polscy. Dzieje, obrzędy, legendy, tradycje*. Warszawa 1986.

nych jest pięć tytułów, ukazują się cykliczne audycje radiowe i telewizyjne, funkcjonuje ponad trzydzieści zespołów folklorystycznych, kilkanaście teatralnych, ukazują się wydawnictwa historyczne i literackie, podejmujące problemy mniejszości, a ostatnio rozpoczęło w Białymstoku działalność radio białoruskie „Racja”.

1.3. UWARUNKOWANIA KSZTAŁTOWANIA SIĘ POGRANICZA NA PRZYKŁADZIE HISTORII BIAŁEGOSTOKU

Do początków wieku XV na terenach dzisiejszego Podlasia jako pogranicza Polski, Rusi, Litwy, plemion Jaćwingów i państwa krzyżackiego miały miejsce długotrwałe i niszczące wojny. W latach 1437-1450 król Kazimierz Jagiellończyk nadał ziemie nad rzeką Białą Racze Tabutowiczowi, potomkowi zasłużonego rodu zmużdzkiego. W 1514 roku pojawiła się w dokumentach pierwsza wzmianka o Białymstoku: pisemna ugoda między Mikołajem Raczkowiczem (wnukiem Tabutowicza) a bazylianami z Supraśla, dotycząca użytkowania łąk. Po śmierci Mikołaja Białystok przeszedł w ręce Wiesiołowskich, gdyż wdowa po Mikołaju zapisała dobra swojemu drugiemu mężowi Piotrowi Wiesiołowskiemu. Był on gospodarzem Białegostoku w latach 1556-1621 i dzięki karierze urzędniczej i otrzymanym królewskim przywilejom rozpoczął nowe inwestycje, m. in. zainicjował i sfinansował budowę kościoła barokowego. Po bezpotomnej śmierci w 1637 roku ostatniego z Wiesiołowskich, Krzysztofa, w 1645 roku Białystok wszedł w skład starostwa tykocińskiego i stał się własnością Rzeczypospolitej. W 1661 roku Stefan Czarniecki otrzymał owo starostwo za zasługi w wojnie ze Szwedami i miał je w posiadaniu przez krótki okres, gdyż przekazał je córce – Aleksandrze Katarzynie, która wniosła je jako wiano do małżeństwa z Janem Klemensem Branickim.

Dopiero trzeci z rodu Branickich – Stefan Mikołaj uzyskał pierwsze prawa miejskie dla Białegostoku w 1691 roku od króla Jana III Sobieskiego. Stefan Mikołaj Branicki zakładając miasto liczył się z istnieniem dużej wsi o tej samej nazwie, którą odnajdujemy na mapach powstałych u schyłku XVIII i XIX wieku, a która z czasem zmieniła nazwę na Białostoczek dla odróżnienia od miasta²². Uregulowania prawno-organizacyjne Białystok zawdzięcza Janowi (Kazimierzowi) Klemensowi Branickiemu, który w 1709 objął rządy w mieście doprowadzając w efekcie swoich działań i starań do uzyskania przez Białystok w 1749 roku statusu i przywilejów miejskich na prawie magdeburskim, które nadane zostały przez

²² Szerzej nt.: temat m.in. J. Wasilewski, *Powstanie miasta Białegostoku* [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, pod red. A. Wyrobisz, Białystok 1981, s. 10 i nast.

króla Augusta III. Przywilej mówił o prawie wyboru władz miejskich, określał organizację sądownictwa oraz nadawał miastu nowy herb – gryf z inicjałami ówczesnego właściciela. On też nadał ostateczny kształt pałacowi i zespołowi parkowo-ogrodowemu, zwanemu już od wieku XVIII „Wersalem Podlaskim”.

Dwór Branickich uznawany był za ważny ośrodek kultury. W latach 1750-1771 działał tu teatr dworski, w którym gościnnie występowały znane osobistości operowe ówczesnych czasów. Tradycje te kontynuowane były przez teatr istniejący w latach 1808-1830. Gośćmi w pałacu Branickich byli nie tylko królowie polscy z dynastii saskiej: August II i August III, ale także Stanisław August Poniatowski, przyszedł car Rosji Paweł, cesarz Austrii Józef II, król Francji Ludwik XVIII. J. K. Branicki w 1745 roku założył pierwszą uczelnię techniczną na ziemiach polskich, która działała do 1771 roku; była to wojskowa szkoła budownictwa i inżynierii. Pod koniec XVIII wieku z inicjatywy doktora de Michelisa powstał Instytut Akuszeryjny, jeden z pierwszych w Europie.

Po bezpotomnej śmierci Jana Klemensa Branickiego w 1771 roku Białystok wraz z całą masą spadkową przeszedł w posiadanie Potockich, faktycznie pozostając pod władzą wdowy Izabeli Branickiej, która miała zapewnione dożywocie w tym mieście. „Pani Krakowska”, gdyż tak ją nazywano, okazała się kobietą energiczną i gospodarną dokonując dalszych reform, zapraszając gości z kraju i spoza jego granic. Okres kulturalnego i gospodarczego rozwoju miasta pod rządami Branickich kończy się nie w 1809 roku, kiedy to umiera Izabela Branicka, ale w roku 1795. Jednakże założenia struktury administracyjnej oraz polityki wewnętrznej państwa pruskiego zdaniem A. Małka²³ miały zasadnicze znaczenie dla rozwoju gospodarczego Białegostoku.

W efekcie ustaleń traktatu tylżyckiego w 1807 roku utworzono **Obwód Białostocki**, który wszedł w skład Cesarstwa Rosyjskiego. Obwód był w lepszej sytuacji niż inne ziemie polskie wchodzące w skład Cesarstwa ponieważ zapewniono Polakom wpływ na obejmowanie urzędów. Ta namiastka autonomii przestała istnieć, kiedy wcielono Białystok do guberni grodzieńskiej w 1842 roku, likwidując odrębność administracyjną Obwodu. Miasto zaczęło nabierać znaczenia jako ośrodek przemysłu włókienniczego. Istotnym czynnikiem rozwojowym było ustanowienie granicy celnej między Królestwem Polskim a Cesarstwem w 1834 roku oraz oddanie do użytku w 1862 roku kolei warszawsko-petersburskiej, dzięki której miasto stało się ważnym węzłem komunikacyjnym.

Rozwój przemysłu spowodował napływ ludności niemieckiej, żydowskiej i rosyjskiej. Większość fabryk w pierwszym okresie należała do Niemców ze względu na funkcjonowanie zakazu zakładania przez Żydów własnych fabryk. Dopiero

²³ A. Małek, *Mieszkańcy Białegostoku pod zaborem pruskim*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska Polskiego” nr 10, Białystok 1996, s. 55.

pod koniec XIX wieku, gdy zniesiono przywilej nadany Niemcom, większość fabryk została wykupiona przez żydowskich finansistów. Wraz z rozwojem przemysłu do Białegostoku ściągała ludność ze wschodu.

Podział narodowy w Białymstoku pokrywał się prawie z religijnym i wyznaniowym. Funkcjonowały parafie prawosławne grupujące w swoich kręgach przedstawicieli władz, którzy gwarantowali udział w życiu politycznym. Wspólnota prawosławna prowadziła ożywioną pracę duszpasterską, wydawano pisma, istniało stowarzyszenie. Gmina ewangelicka także działała prężnie. Posiadała swoją świątynię przy ulicy Warszawskiej, stowarzyszenie młodzieży ewangelickiej, prowadziła własną szkołę, organizowała ochronki dla dzieci, opiekowała się chorymi. Białostocki dekanat katolicki wchodził w skład diecezji wileńskiej, a życie religijne katolików skupiało się generalnie w parafii Fara. Wyznawcy mojżeszowi byli wspólnotą najlicniejszą w Białymstoku mając zorganizowaną strukturę społeczną. Posiadali fabryki włókiennicze, warsztaty, sklepy, hurtownie, drukarnie, własne pisma i organizacje, kilka szkół średnich, kilka bożnic i liczne domy modlitwy.

Ślady obecności kultur tych narodów, religii i wyznań widoczne są między innymi w zachowanych zabytkach. W dziewiętnastowiecznym Białymstoku każda z zamieszkujących grup kulturowych posługiwała się głównie własnym językiem. W takiej atmosferze dziecinne i młodzieńcze lata przeżył **Ludwik Zamenhoff – twórca języka esperanto**. Pomimo że obowiązywał język rosyjski, na ulicach miasta słyszało się istotną kakofonię języków, dialektów i narzeczy. W dzielnicy niemieckiej Kleindorf panował niemiecki, w carskich „obszczestwach” język rosyjski, z kolei w dzielnicach żydowskich (Chanajki, Piaski, Shulhof) wyłącznie jidisz, natomiast w domach inteligencji polskiej – polski. Na rynku każdy próbował „nagiąć” własny język do rozmówcy, klienta, targującego się przechodnia, co powodowało częste zatargi, nieporozumienia itp.

Twórca międzynarodowego języka przyszedł na świat w 1859 roku przy ulicy Zielonej, której później nadano nazwę Jatki w związku ze znajdującymi się na niej licznymi niewielkimi masarniami i sklepikami rzeźnickim. Biedna, zabudowana ciasno drewnianymi domami, rozbrzmiewająca hałasem i gwarem targujących się przepukniów ulica, stała się miejscem przebywania i zabaw w latach dziecięcych L. Zamenhoffa. Od 1869 roku uczęszczał do Szkoły Realnej, przemianowanej w 1872 roku na Gimnazjum Realne (obecnie VI Liceum Ogólnokształcące im. króla Zygmunta Augusta). Kilkunastoletni Ludwik władał już kilkoma językami (polskim, rosyjskim, niemieckim, jidisz z elementami hebrajskiego), co w dużej mierze zawdzięczał ojcu – nauczycielowi, który silnie związany z prądami liberalnej Haskali lansował znajomość języków obcych. Haskala wywodziła się z Niemiec i proponowała odrodzenie kulturalne i społeczne Żydów poprzez rozwój nauki, filozofii, zbliżania kultur. W liście do swojego rosyjskiego przyjaciela pisał: ... *To miejsce mego urodzenia i lat dziecinnych, Białystok, nadało kierunek*

*wszystkim moim przyszłym usiłowaniom. Mieszkańcy Białegostoku składali się z Rosjan, Polaków, Niemców, Żydów, a każda z tych nacji była wrogo ustosunkowana do innych. W takim mieście bardziej niż gdzie indziej, wrażliwa natura czuje ciężar różnorodności i wnioskuje na każdym kroku, że różność języków jest jedyną lub przynajmniej główną przyczyną, która rozdziela ludzką rodzinę na wrogie części. Wychowano mnie jako idealistę, nauczono, że wszyscy ludzie są braćmi*²⁴.

Pod koniec XIX wieku, mimo działania cenzury rosyjskiej następuje ożywienie ruchu niepodległościowego i kulturalnego. Zakładano polskie stowarzyszenia kulturalne, wystawiano sztuki w języku polskim. Przed wybuchem I wojny światowej były wydawane pierwsze gazety w języku rosyjskim i polskim, nie licząc „Wiadomości Prus Nowo-Wschodnich”, wydawanych od początku XIX wieku.

W czasie I wojny światowej (1915 r.), Białystok został zajęty przez wojska niemieckie, które opuściły miasto dopiero w lutym 1919 roku. W 1920 roku rozpoczął działalność Urząd Wojewódzki i miasto stało się ważnym ośrodkiem administracyjnym. W Białymstoku mieściły się siedziby wszystkich władz i urzędów szczebla wojewódzkiego. W stolicy województwa były siedziby Sądu Grodzkiego i Okręgowego, 12 banków ogólnopolskich, prywatnych i samorządowych oraz takich organizacji gospodarczych jak: Związek Przemysłu Włókienniczego, Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Przemysłowej.

W latach 1920-1939 ludność Białegostoku zwiększyła się z 77 tysięcy do 105 tysięcy. Liczba zakładów przemysłowych wzrosła o 10%, zaś liczba budynków z 6 do 8 tysięcy. Nastąpił szybki rozwój szkolnictwa polskiego i żydowskiego. W mieście funkcjonowały dwie biblioteki: miejska biblioteka publiczna oraz biblioteka żydowska. W tym okresie ukazywało się około 100 tytułów prasowych, działały liczne stowarzyszenia kulturalno-oświatowe organizujące kursy i spotkania z przedstawicielami nauki i kultury. W Białymstoku regularnie odbywały się przedstawienia teatralne prezentowane przez Polskie Towarzystwo Teatralne „Pochodnia” – pierwszy polski teatr w Białymstoku, który później przyjął nazwę Teatr Polski. Dzięki tej placówce nawiązano współpracę z innymi scenami w Polsce. Kiedy Juliusz Osterwa w roku 1925 przeniósł „Redutę” z Warszawy do Wilna i utworzył scenę objazdową obejmującą kresy – Białystok był najczęściej odwiedzanym miastem. Podobną popularność zyskał Teatr ZASP w Grodnie, który często gościł w Białymstoku²⁵.

Skład narodowościowy Białegostoku był wyraźnie zróżnicowany. Według spisu ludności z 1931 roku 51% stanowili Polacy, 42% ludność żydowska, 3% ludność rosyjska, 2% niemiecka, zaś Białorusini występowali w znikomym odsetku – 0,5% (problem świadomości narodowej).

²⁴ M. Ziółkowska, *Doktor Esperanto*, Warszawa 1959, s. 19.

²⁵ E. Kozłowska-Swiątkowska, *Cały świat gra komedię*, Białystok 1995, s. 25-32.

Większość zakładów przemysłowych, szczególnie handlowych i rzemieślniczych, należała do ludności żydowskiej (trzy banki – Udziałowy, Właściciele Nieruchomości, Kupiecki).

Okres międzywojnia charakteryzuje się uporządkowaniem chaotycznej zabudowy, założeniem nowych parków miejskich, zbudowaniem wielu gmachów użyteczności publicznej. Rozpoczęto budowę kościoła Świętego Rocha, symbolicznego pomnika odzyskania niepodległości. Kontynuując tradycje książęcego rodu Branickich stworzono w mieście wspaniały park imienia księcia Józefa Poniatowskiego. Pomimo zmniejszenia dostaw towarów na rynek rosyjski utrzymana została pozycja Białegostoku jako ważnego centrum przemysłu włókienniczego (28 fabryk, 11 przędzalni, 7 tkalni). Funkcjonowało także wiele drobnych zakładów garbarskich, papierniczych, rzemieślniczych, pracujących między innymi na rzecz przemysłu włókienniczego. Włókiennictwo białostockie ze swoją 100-letnią tradycją zajmowało trzecie miejsce w Polsce, po łódzkim i bielskim.

W pierwszych tygodniach II wojny światowej Białystok stał się ważnym ośrodkiem uchodźstwa z ziem Polski centralnej. Większość wśród uchodźców stanowili Żydzi. Wojska niemieckie weszły do Białegostoku 17 września 1939 roku, a 22 września, na mocy postanowień paktu Ribentrop-Mołotow z dnia 23 sierpnia 1939 roku, Białystok przekazano Armii Czerwonej i wcielono do Białoruskiej SRR. W pierwszych dniach października 1939 roku rozpoczęła się wielka kampania propagandowa przed wyborami do Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Białorusi. Do czerwca 1941 roku kilkaset tysięcy osób zostało zesłanych w głąb Związku Radzieckiego (Syberia, Kazachstan). Istniały tylko pozory polskiego życia (np. działalność teatru kierowanego przez Aleksandra Węgierkę – obecnie teatr nosi jego imię).

Okupant niemiecki wkraczając na te ziemie pod koniec czerwca 1941 roku kontynuował politykę terroru, o czym świadczą masowe egzekucje na Pietraszach, w Grabówce, w Starosielcach. Pomimo represji ze strony obu okupantów w mieście istniał silny ruch niepodległościowy, miało miejsce tajne nauczanie. Niemcy utworzyli w Białymstoku getto żydowskie liczące kilkadziesiąt tysięcy ludności. Informacja o likwidacji getta spowodowała wsparcie konspiracji żydowskiej przez Armię Krajową, głównie w zakresie uzbrojenia. Jednakże walka z niemieckimi oddziałami pacyfikacyjnymi po kilku godzinach oporu zakończyła się całkowitą likwidacją getta.

Pod koniec lipca 1944 roku wkroczyły do Białegostoku oddziały Armii Czerwonej. Działania wojenne zniszczyły miasto w 75%. Inne znaczące, sąsiednie ośrodki miejskie, takie jak Grodno, Wilno, znalazły się w ZSRR w wyniku ustaleń na konferencji w Jaltie. Przez pewien czas ważyły się losy przynależności państwowej, jednak ostatecznie Białystok przejął PKWN. Zniszczenia wojenne, jak też wiele niepewności co do dalszych losów miasta spowodowały, że **kadra repatriowanego Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie ostatecznie przeniosła się do Torunia.**

Kilka lat po wojnie, w prawie doszczętnie zniszczonym Białymstoku mieszkało około 40 tysięcy ludzi. Systematycznie odbudowywano miasto, powstawały nowe arterie komunikacyjne i osiedla mieszkaniowe, odrestaurowano zabytki, odtworzono przemysł włókienniczy, rozwinięto przemysł spożywczy, budowlany, szklarski, drzewny, metalowy, elektroniczny.

1.4. BIAŁYSTOK WSPÓŁCZESNY JAKO MIASTO POGRANICZA KULTUROWEGO

Białystok i województwo podlaskie leży na pograniczu z Białorusią, Litwą, Rosją, Ukrainą. Białystok liczy obecnie ok. 283 tys. mieszkańców (146 tys. kobiet i 133 tys. mężczyzn). Dzieci do lat sześciu jest 22.542, w wieku do lat 14 – 50.664, w wieku od 15-17 lat – 14. 653. Razem mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym jest 73.834 (26,31%). Liczba studentów w Białymstoku wynosi 25.879. Z kolei liczba mieszkańców w wieku produkcyjnym – 172.815 (61,59%), poprodukcyjnym – 33.943 (12,10%). Liczba bezrobotnych – około 14 tys.²⁶.

Samorządy gospodarcze zrzeszają znaczną liczbę białostockich przedsiębiorstw. Współpracują one z administracją samorządową i rządową (np. z Fundacją Rozwoju Województwa). Są to: Izba Przemysłowo-Handlowa, Podlaski Klub Biznesu, Wschodnie Towarzystwo Gospodarcze.

Białystok jest znanym w Polsce (jednym z największych) ośrodkiem wystawienniczym. Organizacją targów w mieście zajmuje się **Centrum Targów i Promocji Rynku Wschodniego**. Każdego roku organizowany jest cykl imprez targowych w wielu branżach, m.in. w budowlanej, motoryzacyjnej, spożywczej, turystycznej. W targach biorą udział przedsiębiorstwa z kraju i z zagranicy. Wielu wystawców i odwiedzających przybywa do nas z za wschodniej granicy Polski. Białystok, zgodnie z tradycją polskiego miasta kresowego, posiada bogatą ofertę targową. Od wielu lat na białostockich bazarach sprzedają towary rodzimi kupcy i cudzoziemcy, głównie ze Wschodu. Na sześciu terenach targowych prowadzony jest handel w zespołach handlowych oraz handel naręczny.

Białystok jest regionalnym ośrodkiem akademickim i naukowym północno-wschodniej Polski. W jednostkach oświatowych Białegostoku zatrudnionych jest około 10 tysięcy osób, co stanowi ok. 7,5% ogółu pracujących mieście. W białostockich uczelniach wyższych kształci się ponad 26 tysięcy studentów, w tym ponad 300 obcokrajowców. Są nimi: Akademia Medyczna, Politechnika Białostocka,

²⁶ A. Dobroński, *Historia miasta*, Białystok 1998, s. 204.

Uniwersytet w Białymstoku, Akademia Muzyczna im. F. Chopina w Warszawie – Filia w Białymstoku, Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza – Wydział Sztuki Lalkarskiej, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne, a od roku 1996 Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej.

W mieście istnieje 16 liceów ogólnokształcących publicznych i 10 niepublicznych, 29 techników i 17 liceów zawodowych, 20 zasadniczych szkół zawodowych i 40 szkół policealnych. Działa 41 szkół podstawowych – publicznych, 8 niepublicznych oraz 5 specjalnych, funkcjonuje 66 przedszkoli, w tym 59 samorządowych, 6 niepublicznych i jedno jednostki wojskowej.

Wśród instytucji i towarzystw kulturalnych na szczególną uwagę zasługują między innymi: Muzeum Okręgowe, Teatr Dramatyczny im. A. Węgielki, Białostocki Teatr Lalek, Filharmonia Białostocka, Białostocki Ośrodek Kultury, Dom Kultury „Śródmieście”, Młodzieżowy Dom Kultury, Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, Białostockie Towarzystwo Esperantystów, Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Chóralnej „Cantica Cantamus”, Chór Kameralny Filii Akademii Muzycznej w Białymstoku, Okręg Północno-Wschodni Związku Polskich Artystów Fotografików, Związek Polskich Artystów Plastyków – Okręg Białostocki, Związek Literatów Polskich, Białostockie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Teatr Szkolny Akademii Teatralnej, Prywatny Teatr 3/4, Towarzystwo Teatralne „Wierszalin”.

W białostockiej sieci kin znajdują się kina: „Kamera”, „Syrena”, „Pokój”, „Ton”, „Forum”. Poza tym istotną rolę pełni Miejska Galeria „Arsenał”, Galeria „Akcent”, Galeria „Pod Arkadami”, Galeria „Ak-Art”, Galeria „Brama”, Galeria „Marszand”, jak też Muzeum Okręgowe z siedzibą główną w Ratuszu Miejskim, Muzeum Historyczne, Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, Muzeum Miejskie – Galeria im. Slendzińskich, Muzeum Wojska, Muzeum – Prowincjonalny Ośrodek Muzyczny w Białymstoku. W Białymstoku od niedawna funkcjonuje ośrodek telewizji regionalnej, Telewizja Polska S.A. Oddział w Białymstoku, od wielu lat istnieje Polskie Radio – Regionalna Rozgłośnia w Białymstoku, Akademicka Rozgłośnia Radiowa Radio „Akadera” oraz Katolicka Rozgłośnia Archidiecezjalna „Radio Miłosierdzie” w Białymstoku.

Organizacje polityczne (niektóre): Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej, WKW Białystok, Rada Okręgu Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku, Konserwatywno-Liberalna Partia, Unia Polityki Realnej – Oddział Białystok, Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku, Krajowa Partia Emerytów i Rencistów – Oddział Wojewódzki w Białymstoku, Zrzeszenie Studentów Polskich – Rada Okregowa w Białymstoku.

Organizacje wyznaniowe (niektóre): Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku, Archidiecezjalne Kolegium Teologiczne w Białymstoku, Instytut Teologiczno-Pastoralny w Białymstoku, Caritas Archidiecezji Biało-

stockiej, Kapituła Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej w Białymstoku, Zbór Kościoła Chrześcijan Baptystów w Białymstoku, Muzułmański Związek Religijny w Białymstoku, Kościół Zielonoświątkowców – Zbór w Białymstoku, Zbór Kościoła Adwentystów DS w Białymstoku, Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce, Bractwo Młodzieży Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej.

Prasa: „Gazeta Współczesna”, „Kurier Poranny”, „Gazeta Wyborcza” – Oddział w Białymstoku, „Niwa” – tygodnik białoruski, „Przegląd Prawosławny”, Pismo Literacko-Artystyczne „Kartki”, „Czasopis”, Białostockie Zeszyty Historyczne.

Wśród stowarzyszeń chciałbym zwrócić uwagę na Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej, Fundację Kultury „Barwy Kresów”, Fundację Kresową, Fundację Wschód, Fundację Pomocy Dzieciom im. Księdza dr W. Paszkiewicza, a także na Stowarzyszenia: „Bractwo Prawosławne”, Przyjaciół Indian, Studentów Muzułmańskich w Polsce, Polskie Towarzystwo Esperantystów im. Ludwika Zamenhoffa, Dziennikarzy Białoruskich, Katolickiej Młodzieży Akademickiej, Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe, Słowiańskiej Mniejszości Narodowej RP – Prawosławni, Studentów Chrześcijan – Program Wschodnioeuropejski.

Towarzystwa: Holendersko-Niemiecko-Szwedzkie, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Współpracy z Polakami na Wschodzie, Przyjaciół Białegostoku, Pomocy Polakom z Kazachstanu.

Związki: Białoruski w RP, Tatarów Polskich w RP, Ukraińców Podlasia w Białymstoku Podlaskim.

Kluby sportowe: „Jagiellonia”, „Cresovia”, „Optimus”, „Instal”, „Włóknarz”, „Podlasie”, „Olimp”, „Spartakus”, „Piast”, „Champion”, „Zachęta”.

Białystok jest najważniejszym ośrodkiem administracyjnym i gospodarczym północno-wschodniej części Polski. Pełni w regionie rolę centrum naukowego i kulturalnego, co wynika z ponadregionalnego oddziaływania, jak i z tradycji miasta. Znajduje się tu wiele instytucji i organizacji kulturalnych, które oddziałują na cały region i są znane i cenione w kraju i za granicą. Białystok jest miejscem ciekawych cyklicznych imprez muzycznych, teatralnych o znaczeniu krajowym i międzynarodowym.

Wśród ważniejszych imprez kulturalnych organizowanych w Białymstoku chciałbym zwrócić uwagę na niektóre: w styczniu Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury organizuje Karnawał Taneczny, w lutym Państwowa Filharmonia w Białymstoku – Ogólnopolski Przegląd Młodych Dyrygentów, w marcu Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki – Międzynarodowy Tydzień Teatru, Białostocki Ośrodek Taneczny – Międzynarodowy Turniej Tańca „Złote pantofelki”, Urząd Miejski z Kuratorium Oświaty – Festiwal Orkiestr Dętych „Wersal Podlaski”, Białostocki Ośrodek Kultury – Kopyść – Festiwal Piosenki Żeglarskiej, w kwietniu Białostocki Ośrodek Kultury i Galeria „Arsenał” – Dni Sztuki Współczesnej, Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – Międzynarodowe Targi Książki, w czerwcu Białostocki Ośrodek Kultury – Dni Miasta Białegostoku – imieniny

Jana Klemensa, w lipcu, sierpniu Urząd Miejski i Białostocki Ośrodek Kultury – Letnie Divertimento – cykl koncertów kameralnych, we wrześniu Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury – Podlaska Jesień, Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzyskiego, w październiku Białostocki Klub Filmowy – Przegląd Filmów Nieprofesjonalnych „Projektor”, w listopadzie Białostocki Ośrodek Kultury – Białostocka Jesień Folkowa, Jesień z Bluesem, Przegląd Filmów Polskich, Radio Białystok – Festiwal Radia Białystok, w grudniu Oddział Wojewódzki Towarzystwa Kultury Teatralnej – konkurs recytatorski „Kresy” z udziałem Polaków z Białorusi, Rosji, Litwy, Ukrainy, Kazachstanu.

W Białymstoku znajduje się kilkaset obiektów zabytkowych, w tym około 150 wpisanych do rejestru zabytków. Do najważniejszych należą: Zespół Pałacowy Branickich (XVI-XIX w.), pałacyk gościnny Branickich z 1771 roku, Pałac Lubomirskich z XIX w., kościół z XVII w. tzw. Stary Kościół i katedra pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny (1900-1905), cerkiew św. Mikołaja z XIX w., kościół św. Rocha z okresu międzywojnia, ratusz (1745-1761), Loża Masońska (1803-1806).

W gospodarce miasta jest zatrudnionych ok. 130 000 osób, z czego w sektorze prywatnym pracuje ok. 50%. W mieście funkcjonuje ok. 24 000 podmiotów gospodarczych. W strukturze gospodarki najbardziej znaczące miejsce zajmują: handel i usługi (ok. 24% ogólnej liczby zatrudnionych), działalność produkcyjna – 20%, transport, składowanie i łączność – 12%, ochrona zdrowia i opieka socjalna – 11%²⁷.

W przemyśle dominującą pozycję odgrywa produkcja artykułów spożywczych i napojów, tkanin i wyrobów odzieżowych, a także handel i usługi. **Dynamikę wzrostu, szczególnie w ostatnich latach, wiązać należy z ożywionymi kontaktami handlowymi i turystycznymi ze wschodnimi sąsiadami.** Rozwojowi gospodarczemu sprzyja także bogata oferta terenów do zagospodarowania, co przyciąga licznych zagranicznych i krajowych inwestorów, którzy lokują w mieście swoje siedziby i kapitały, np. Statoil, McDonald’s.

Podjęte w 1995 roku prace zmierzające do opracowania strategii rozwoju miasta do 2010 roku zostały zakończone przyjęciem dokumentu **Strategia Rozwoju Białegostoku**. Zakłada się w nim między innymi, że Białystok będzie liczącym się ośrodkiem wymiany między Wschodem i Zachodem. W mieście powinny otwierać swoje przedstawicielstwa przedsiębiorstwa z Europy zachodniej i państw wschodnioeuropejskich. Miasto i region może być liczącym się ośrodkiem targowym między Wschodem i Zachodem. Po przystąpieniu do Unii Europejskiej Białystok może stać się naturalnym pomostem w kontaktach handlowych i kulturalnych.

²⁷ Dane z internetu.

W odległości kilkudziesięciu kilometrów od Białegostoku znajduje się wiele wspaniałych, unikalnych w skali europejskiej zespołów przyrodniczych. Do najbardziej znanych należą: Białowieski Park Narodowy, Narwiański Park Narodowy, Biebrzański Park Narodowy, Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej jako pozostałość rozległych puszczy oddzielających Koronę od Wielkiego Księstwa Litewskiego.

O Białostocczyźnie mówi się, że jest jednym z ostatnich w Polsce i w Europie obszarów o nieskażonym środowisku naturalnym, stąd włączenie województwa do obszaru zwanego „Zielone Płuca Polski”.

1.5. POGRANICZE BIAŁORUSKO-POLSKIE NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH MIAST NA BIAŁORUSI

W rządowych statystykach ZSRR na Grodzieńszczyźnie wykazywano niewielu Polaków, a są tam całe regiony, zamieszkane przez Polaków. Likwidacja w 1949 roku polskich szkół na Białorusi spowodowała wycofywanie się z przyznawania do polskości. Dopiero porozumienie zawarte między M. Gorbaczowem a W. Jaruzelskim zapoczątkowało klimat otwartości. Polacy mogli tworzyć swoje towarzystwa, związki itp. W 1987 roku powstał Związek Polaków Białorusi, który inicjował nauczanie języka polskiego w szkołach. W rejonie grodzieńskim działa już kilkanaście oddziałów Związku liczących od 200 do 400 osób w każdym, między innymi w Grodnie, Sopoćkinach, Indurze, Porzeczu. Związek współpracuje i jest finansowany przez „Wspólnotę Polską”, co umożliwia tysiącom dzieci i młodzieży przyjazd do Polski.

Początkowo władze zgodziły się na prowadzenie języka polskiego w ramach kółek fakultatywnych. W następnych latach rząd sfinansował opracowanie programu nauczania. Wydano podręczniki dla uczniów klas I-X. Obecnie każda ze szkół opracowuje dla siebie statut. Warunki nauki zależą od miejscowych władz, dyrektora szkoły i kuratora. W Sopoćkinach, Lidzie, Grodnie, Nowogródka są już klasy początkowe z językiem polskim jako językiem wykładowym. Do ich powstania potrzebne jest podanie rodziców i zgoda wszystkich uczniów w klasie, stąd języka polskiego uczą się nie tylko rodowici Polacy, ale również Białorusini i Rosjanie.

Związek Polaków Białorusi realizuje zadania oświatowe i kulturalne. W rejonie grodzieńskim wydaje się „Głos znad Niemna”, „Echo Grodna”, „Słowiki Grodzieńskie”. W Grodnie odbywają się festiwale polskich zespołów ludowych, ze względu na duże zainteresowanie odbywają się one także w innych miastach, ostatnio w Słonimiu i Lidzie.

Grodno obecnie można uznać za stolicę polskiego odrodzenia narodowego w Republice Białorusi. W czasach starożytnych stanowiło ono ważny punkt na bursztynowym szlaku, przecinającym w tym miejscu Niemen, zwany po grecku i łacinie Gronos lub Gronon. Gartas w języku litewskim oznacza odrodzenie dla owczych stad, Gardunithis natomiast był litewskim bożkiem zwierząt hodowlanych. Według podań litewskich miasto założył syn księcia Widewutowy – Litwo, który nazwał gród imieniem swojego syna – Garto. Wyrosło zatem Grodno nad wysokimi skarpcami Niemna, na rubieżach Litwy, Rusi, Jaćwieży, Prus i nieco oddalonego Mazowsza.

Pierwsze udokumentowane wzmianki o grodzie u zbiegu Niemna i Horodniczanki pochodzą z XII wieku (1128 r.). Położenie na granicy kultur wyznaczyło burzliwe dzieje, tak więc Grodno przechodziło często na przemian we władanie Litwinów, książąt ruskich, Jadzwingów, Krzyżaków, Polaków. Pierwsze prawa miejskie nadał miastu książę Witold (1391 r.), który ufundował m.in. kościół farny i rozbudował dwa z trzech istniejących warownych zamków (najstarszy z nich pozostał i znajduje się w sąsiedztwie „Nowego Zamku”, którego budowę w latach 1726-1720 zainicjował król August II, a ukończył Stanisław August Poniatowski.

Po unii polsko-litewskiej (1399-1401), która doprowadziła do grunwaldzkiego zwycięstwa nad Krzyżakami, Grodno i region ponad dwa wieki nie doświadczały większych wojen i konfliktów zbrojnych, a położenie na styku Wielkiego Księstwa i Korony przyczyniło się do gospodarczego i politycznego rozwoju nadniemeńskiego grodu. Za panowania Władysława Jagiełły (1391 r.) miasto otrzymało pierwszy przywilej królewski, a pół wieku później (1444 r. pełne prawa miejskie wraz z samorządem i herbem przedstawiającym jelenia św. Huberta z krzyżem. **Radą miejską w owym czasie kierowało na zmianę dwóch burmistrzów – katolik i prawosławny.** Prawa te nadał miastu Kazimierz Jagiellończyk.

Szczególnie wiele zawdzięcza Grodno Stefanowi Batoremu (1527-1586), który w trakcie wojen z Moskwą uczynił z niego faktyczną stolicę państwa, przebudowując Stary Zamek i fundując kolegium jezuickie. Król Stefan Batory zmarł w Grodnie w trakcie przygotowywania czwartej wyprawy wojennej. Kolejne fundacje katolickie, unickie i prawosławne uzyskało miasto za panowania Zygmunta III i Władysława IV. Lata pokoju zakończyły się w chwili najazdu szwedzkiego. Odrodzenie nastąpiło za panowania Jana III Sobieskiego, kiedy to miasto zostało wyznaczone na drugą siedzibę Sejmu Walnego. Gdy na tronie polskim zasiadł August II Sas stało się stolicą Wielkiego Księstwa. Apogeum rozwoju nastąpiło u schyłku Rzeczypospolitej za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. W tym czasie podskarbi litewski, dzierżawca rozległych ekonomii, Antoni Tyzenhaus, przez 15 lat swojej działalności przebudował ośrodek pałacowo-gospodarczy w pobliskiej Horodnicy (usytuował tam m. in. siedzibę pierwszego stałego teatru), doprowadził do rozkwitu fabryk i powstania licznych szkół (zawodowych, artystycznych, medycznych, mierniczych, ekonomicznych, budow-

lanych, korpusu kadetów). Od 1776 roku regularnie ukazywała się „Gazeta Grodzieńska” i „Rocznik Gospodarczy”. Po ustąpieniu A. Tyzenhauza w 1780 roku znaczna część manufaktur i szkół podupadła, rozpoczął się finis Poloniae – czas rozbiorów.

W 1792 roku wojska rosyjskie wkroczyły na ziemie Rzeczypospolitej, zajmując 6 lipca Grodno. Pod naciskiem Katarzyny II targowiczanie za zgodą króla w 1793 roku zwołali do Grodna Sejm Walny, który uznał rozbiór Polski. W rok później przebywał w Grodnie Tadeusz Kościuszko, dzięki czemu jego mieszkańcy tłumnie przystąpili do insurekcji. Po upadku powstania miasto zostało wyznaczone na przymusowe miejsce pobytu ostatniego króla polskiego, który w 1795 roku dobrowolnie abdykował, zatwierdzając w ten sposób III rozbiór Polski. W lutym 1797 roku były król wyjechał do Petersburga, miasto zaś włączono do guberni słonimskiej, a w 1802 roku nadano status miasta gubernialnego. Od 1812 roku na prawie 120 lat Grodno, liczące w tym czasie ponad 5 tysięcy mieszkańców, pozostało rosyjskim miastem gubernialnym. W 1862 roku Grodno uzyskało połączenie kolejowe Warszawa – Petersburg.

Proces rusyfikacji nasilił się po powstaniu listopadowym; zlikwidowano część klasztorów łańskich, obrządek unicki, a utworzono rezydencję biskupstwa prawosławnego. W przededniu powstania styczniowego Grodno zamieszkiwało już prawie 20 tysięcy ludności (prawie połowę stanowili Żydzi, a jedną trzecią Polacy). W mieście istniało około 300 sklepów, ponad 20 różnych fabryk (w tym zakłady tytoniowe Szereszewskiego funkcjonujące do dnia dzisiejszego) oraz teatr polski. Po upadku powstania, w którym licznie brali udział mieszkańcy Grodna i okoliczna szlachta oraz chłopci, zakazano używania publicznie języka polskiego. Życie Grodna i okolic tego okresu utrwaliła Eliza Orzeszkowa.

W okresie 1915-1919 miasto okupowali Niemcy, grabiąc niezwykle cenne zbiory muzealne i biblioteczne. W marcu 1921 roku Grodno, jako miasto powiatowe, weszło w skład województwa białostockiego. W okresie międzywojennym żyło w nim ponad 60 tysięcy ludności różnej narodowości i wyznań. Powstał w mieście teatr im. Elizy Orzeszkowej, Muzeum Historyczne, Muzeum Przyrodnicze, ogród zoologiczny. Odnowiono zabytkowe budowle, kościoły, zamki. W mieście funkcjonował silny garnizon wojska polskiego, w którym we wrześniu 1939 roku koncentrowały się jednostki rezerwowe i ochotnicze, po wymarszu wojsk regularnych na front zachodni. Owe oddziały zasilone młodzieżą gimnazjalną i harcerską stawiały opór sowieckiemu korpusowi, który 21.09.1939 roku zaatakował miasto.

Od czerwca 1941 roku do lipca 1944 okupantów sowieckich zastąpił okupant niemiecki. Układy jałtańskie spowodowały ustalenie granic państwowych, w wyniku czego Grodno znalazło się w ZSRR. Polakom zamieszkującym na wschód od polsko-radzieckiej granicy państwowej po II wojnie światowej odebrano ojczyznę prywatną i narzucono ojczyznę ideologiczną. Nie przekraczając gra-

nicy znaleźli się poza nią, nie z własnej woli lecz w wyniku ustaleń i umów międzynarodowych. Na obszarze byłego Związku Radzieckiego, jak pisze H. Kubiak, mamy do czynienia z dwoma zjawiskami swoistymi: istnieją tam polskie mniejszości powstałe w wyniku zmian terytorium i statusu międzynarodowego państwa polskiego oraz polskie mniejszości na skutek przemieszczeń (z reguły niedobrowolnych) w głąb Rosji, Azji Środkowej, Syberii, Kazachstanu²⁸.

Dzisiejsze Grodno liczy ok. 300 tys. mieszkańców, w tym co czwarty mieszkaniec posiada korzenie polskie. Wśród zakładów przemysłowych wyróżniają się: zakłady tekstylne, odzieżowe, radiowe, telewizyjne, wyrobów skórzaných, meblowe, szkła, zbrojeniowe, budowlano-montażowe, chemiczne, zabawkarskie, tytoniowe, mięsne, mleczarskie itp.

W Grodnie działa Uniwersytet im. J. Kupały, Akademia Medyczna, 36 szkół ogólnokształcących, 18 zawodowych i techników, 9 szkół sportowych, 84 przedszkoli, ponad 100 bibliotek, 6 kin („Wostok”, „Kosmos”, im. Puszkina, „Krasnaja Zwiezda”, Letnie, „Oktiabr”), 2 teatry (Teatr Dramatyczny i Teatr Lalek), 8 domów kultury, kościoły (bernardyński, brygitski, farny, franciszkański), cerkwie (władzimierskaja, sobornaja). Spośród organizacji religijnych i wyznaniowych należy zwrócić uwagę na rzymskokatolickie, prawosławne, luterańskie, judaistyczne, nowoapostolskie, baptystów, grekokatolików, adwentystów dnia siódmego, świadków Jehowy, muzułmańskie.

W Grodnie działa seminarium duchowne. Jest także siedziba biskupa katolickiego. Od 1989 roku znajduje się w mieście siedziba Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi. Budynek ZPB został wzniesiony z funduszy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Statutowe cele Związku określono następująco:

- obrona praw obywatelskich i narodowych ludności polskiej w RB oraz pomoc w zaspokajaniu jej potrzeb,
- wspieranie nauki oraz kształcenie w języku polskim.

Za zadania podstawowe i główne kierunki mające na celu wspomaganie odrodzenia polskości uznano:

- utworzenie Centrum Kulturalnego Polaków w Grodnie oraz Domów Polskich w miejscowościach zamieszkiwanych przez Polaków,
- wydawanie prasy w języku polskim,
- wszechstronny rozwój sieci polskich placówek oświatowych i szkolnych wszystkich stopni,
- wspieranie polskojęzycznej twórczości kulturalnej i artystycznej,
- utrzymywanie kontaktów kulturalnych z RP oraz z zagranicznymi organizacjami polonijnymi,

²⁸ H. Kubiak, *Polacy i Polonia w ZSRR: kwestie terminologiczne, periodyzacja, rozmieszczenie przestrzenne, szacunki ilościowe* [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, pod red. H. Kubiaka, T. Palecznego, J. Rokickiego, M. Wawrynkiewicz, „Ossolineum” 1992, s. 17 i nast.

- propagowanie wśród społeczeństwa Białorusi wiedzy z historii, literatury, nauki i kultury polskiej,
- przeciwdziałanie przejawom szowinizmu i nacjonalizmu, zachowaniom komplikującym wzajemne porozumienie i współpracę obywateli Białorusi,
- popularyzacja osiągnięć społeczno-kulturalnych i zawodowych Polaków i obywateli Białorusi,
- aktywizacja społeczności polskiej na rzecz wszechstronnego rozwoju kraju i regionu zamieszkania.

Przy Zarządzie Głównym w Grodnie działają jako filie: Polskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Lekarskie, Polskie Towarzystwo Plastyków na Białorusi, Klub Młodzieży Katolickiej, Klub Sportowy „Batory”, Stowarzyszenie Kombatantów Polskich, Klub Młodzieży i Studentów, Komitet Pamięci, Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej na Białorusi, Polskie Drużyny Harcerskie, Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej.

ZPB uzyskał dostęp do grodzieńskiego radia i telewizji i posiada stałe, cotygodniowe audycje w języku polskim. Dzięki współpracy z „Czerwonym Sztandarem” – obecnie „Kurier Wileński” oraz z nieistniejącymi już „Kurierem Podlaskim” z Białegostoku uruchomiono periodyk „Głos znad Niemna”. Obecnie gazeta ta jest tygodnikiem o nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy. Od 1992 roku ukazuje się kwartalnik „Magazyn Polski”. Poza tymi tytułami na Białorusi ukazuje się jeszcze kilka pism w języku polskim, m.in.: „Pryzmat”, „Cudowna Podróż”, „Ziemia Lidzka”.

Prasa Grodna: tygodnik „Głos znad Niemna” – w języku polskim, „Grodzieńskaja Prawda”, „Wysota”, „Grodzieńskaja Jarmarka”, „Pogonia” – w języku białoruskim.

Miasto **Lida** liczy ponad 100 tys. mieszkańców, w tym ok. 30 tys. Polaków. W mieście funkcjonują 24 zakłady przemysłowe, 37 przedszkoli, 18 szkół ogólnokształcących, 5 zawodowych, 8 bibliotek, trzy kina, dwa kościoły, dwie cerkwie. Działa Związek Polaków na Białorusi i szkoła z klasami języka polskiego. Wydawane są polskie pisma – „Ziemia Lidzka”, „Ojczyzna Polszczyzna”. Lida jest drugim miastem w obwodzie grodzieńskim. W ostatnich latach powstały tam dwa ośrodki kultury, w których prowadzona jest intensywna praca z młodzieżą. Skończono budowę Domu Polskiego. W mieście kultywuje się coroczny zwyczaj zbierania się pod pomnikiem Adama Mickiewicza w dniu 24 grudnia dla uczczenia rocznicy urodzenia poety i świąt Bożego Narodzenia. Przy pomniku zapala się znicze i łamie się opłatkiem, dzieci recytują wiersze Adama Mickiewicza. W tej tradycji uczestniczą dwie organizacje z Lidy: Związek Polaków na Białorusi i Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej.

Miasto **Witebsk** położone jest na północnym wschodzie Białorusi nad Dźwiiną, przy ujściu rzek Wićba i Łuczosa i liczy obecnie ponad 350 tys. mieszkańców.

Nazwa miasta pochodzi od rzeki Wićba, na której brzegach zostało założone w 974 roku przez księżnę Olgę. Witebsk jest obwodowym centrum nauki i kultury. Znajdują się w nim 4 wyższe uczelnie: Akademia Medyczna, Uniwersytet Technologiczny, Uniwersytet Pedagogiczny, Akademia Medycyny Weterynaryjnej. W mieście funkcjonują 43 szkoły średnie ogólnokształcące, 10 szkół technicznych, 15 szkół zawodowych i jedno liceum muzyczne, 4 szkoły muzyczne dla dzieci i jedna plastyczna. Instytucje kulturalne to: Teatr Dramatyczny im. Jakuba Kołosa, Teatr „Lalka”, Teatr Ludowy, 6 kin, 6 muzeów i sal wystaw, ponad 50 bibliotek, amfiteatr. Z budynków sakralnych zachowały się i działają 4 cerkwie i jeden kościół pod wezwaniem św. Barbary (1785 r.), w którym od 19 kwietnia 1992 roku odbywają się systematycznie msze.

Herbem miasta z 1597 roku jest – chusta Weroniki – symbol przyjęcia chrztu przez mieszkańców na pograniczu Wielkiego Księstwa Litewskiego, natomiast herb z 1781 roku przedstawia rycerza w uzbrojeniu na koniu (symbol jeźdźca), jako pamięć o wielkim zwycięstwie Słowian w bitwie grunwaldzkiej (**symbol braterstwa słowiańskiego – białoruskiego, rosyjskiego, litewskiego, polskiego**).

W Witebsku w roku 1988 i 1990 odbyły się wszechzwiązkowe Festiwale Piosenki Polskiej. Obecnie, po zmianie formuły, odbywają się **Festiwale Kultur Słowiańskich „Słowiański Bazar”**.

Miasto **Baranowicze** obecnie liczy 180 tys. mieszkańców, w tym 10 tys. Polaków. Znajduje się w nim 27 zakładów przemysłowych, 3 szpitale, 4 biblioteki, 2 domy kultury, kino, dwa parki, stadion, muzeum krajoznawcze, 30 szkół. Miasto położone jest 200 km. na wschód od granicy Polski. Od dawna był to ważny węzeł komunikacyjny.

W mieście działa „Klub Polski” i Społeczna Szkoła Polska, do której uczęszcza ponad 300 uczniów. W szkole funkcjonują grupy uzupełniające dla tych, którzy rozpoczęli naukę języka polskiego w późniejszym wieku oraz działa kurs nauki języka polskiego dla dorosłych. W „Klubie Polskim” aktywnie uczestniczy ok. tysiąca osób, istnieje w nim duża biblioteka i wydawana jest gazeta w języku polskim „Nasze Słowo”. Odbywa się też wiele imprez i uroczystości. W 1992 roku odbył się w Baranowiczach Festiwal Piosenki Polskiej.

Miasto **Świsłocz** liczy 9 tys. ludności (6,5 tys. Białorusinów, 1,5 tys. Polaków, 0,8 tys. Rosjan, 0,2 tys. Ukraińców, w mniejszej liczbie inne narodowości m.in. Żydzi, Tatarzy).

Wołkowysk liczy ok. 40 tysięcy mieszkańców. W kilku szkołach ogólnokształcących są trzy klasy polskie. Ku końcowi zmierza budowa polskiej szkoły.

W dzienniku wspomnień z roku 1968 Franciszek Rozwadowski urodzony w 1936 r. w Wołkowysku napisał:

Jestem dumny, że jestem Polakiem. W szkole polskiej się nie uczyłem, bo jej po prostu nie było. Szczycę się kresami wschodnimi bo to jest kolebka polskości, stąd pochodził Jagiello i cała dynastia Jagiellonów, ostatni król polski Stanisław August Poniatowski. Tu urodzili się wielcy Polacy, znani na całym świecie – Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Tadeusz Kościuszko, Józef Piłsudski. ...Czas mojego aktywnego życia przemijał w ustroju komunistycznym. Byłem związany z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną. Otrzymywałem czasopisma, czytaliśmy w rodzinie, dawałem czytać bliskim sąsiadom, znajomym. Zawsze jakoś starałem się czcić 3 Maja i 11 listopada. Nigdy nie wyrzekałem się swojej wiary, zawsze uczęszczałem do kościoła, chociaż w czasach komunistycznych byłem za to przesładowany. Bóg jest miłością, a w każdym z nas jest za mało miłości. Bez tych okrucich miłości, jakie są w nas, a które są odblaskiem Bożej miłości, nie mogliśmy żyć....

U nas na ziemiach kresowych obecnej Białorusi odradza się świadomość religijna i narodowa wśród Polaków zamieszkujących na tej ziemi. Odbudowuje się kościoły, ogromna liczba ludzi uczestniczy w nabożeństwach religijnych. Tworzą się organizacje społeczne Polaków, zespoły artystyczne, zauważalne są postępy w nauczaniu dzieci języka polskiego. Powstaje Związek Polaków na Białorusi, wydaje się gazetę „Głos znad Niemna”, „Magazyn Polski”, audycje w języku polskim. Szkoda tylko, że ze strony władz białoruskich nie zwraca się uwagi na dalszy rozwój mniejszości.

Iwona Kolduszek z Lidy napisała w swoim pamiętniku: Mój ojciec Piotr Rucki pochodził ze wsi rejonu lidzkiego. Jego matka i babcia były Polkami wyznania rzymskokatolickiego. Ojca babcia, a moja prababcia wyszła za mąż za pradziadka, który faktycznie był Polakiem, ale chcąc za czasów carskich mieć lepszą pracę w kancelarii wojskowej, zmienił narodowość i ślub z prababcią zawarli w cerkwi i dzieci też chrzcili w cerkwi. Stąd mój ojciec był wyznania prawosławnego. Mój ojciec, gdy zapoznał się z mamą przeszedł na wiarę rzymskokatolicką i wzięli ślub w kościele pijarów w Lidzie.

Moje dzieciństwo przebiegało na ulicy Kryłowa, gdzie ojciec wybudował dom. Sąsiedzi byli przeważnie narodowości mieszanej. Polaków było mało, byli Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Łotysze. Małżeństwa w większości były mieszane i rozmawiali tylko po rosyjsku. Będąc małą dziewczynką umiałam mówić tylko po polsku i miałam problemy z dziećmi sąsiadów. Dzieci nie chciały się ze mną bawić ponieważ nie umiałam rozmawiać po rosyjsku. Z powodu religii miałam przykrości w szkole, ponieważ ja z mamą chodziłam do kościoła. Pewnego razu nauczycielka zapytała dzieci: Kto z was chodzi do kościoła? Naturalnie nikt się nie zgłosił. Wtedy zapytała: Kto z Was wie, kto z dzieci chodzi do kościoła? Wtedy jedna z koleżanek podniosła rękę, wskazała na mnie i powiedziała, że to ja chodzę. Nauczycielka tłumaczyła wówczas, że ja jestem zacofana i słucham ludzi starych, nieoświeconych i żebym więcej nigdy nie chodziła do kościoła. Całą lekcję poświęciła propagandzie ateistycznej.

W następnym roku szkolnym, kiedy z mamą poszłam do kościoła, starając się ażeby nas nikt ze znajomych nie zauważył, to w kościele, kiedy klęczałam, sfotografowano mnie i ta fotografia była pokazywana w szkole dla wszystkich uczniów ażeby mnie zawstydzić i ośmieszyć.

Obecnie pracuję jako kierowniczka biblioteki w szkole i jednocześnie prowadzę pozalekcyjną naukę języka polskiego. W 1982 roku wyszłam za mąż za Aleksandra Kolduszko, prawosławnego Rosjanina, którego wychowanie religijne skończyło się na chrzcie w cerkwi, gdyż obecnie do niej nie uczęszcza, ale wtrąca się do wychowania naszego syna, który ochrzczony jest w kościele katolickim, przystąpił do I komunii i chodzi do kościoła ze mną, a niekiedy z babcią.

Spółczesność nasze jest zróżnicowane. W jednej rodzinie rodzice są różnych narodowości, różnych wyznań, a dzieci bywają także tacy (syn – Białorusin wyznania prawosławnego – do cerkwi nie chodzi, córka Polka, katoliczka do kościoła nie chodzi).

*Ostatnio, w latach religijnej wolności, postawiono w Lidzie dużo krzyżów. Przy tych krzyżach ludzie zbierają się wieczorem na nabożeństwa majowe, czerwcowe, różańcowe, a także podczas pogrzebu mieszkańców tej ulicy. Na skrzyżowaniu obok szkoły w której pracuję postawiono dwa krzyże, jeden przy drugim: katolicki i prawosławny. Każdy pięknie wykonany i osobno ogrodzony. **Na ścieżkach od człowieka do człowieka spotyka się granice. Stały rozkład jazdy to zbyt nowoczesnie. Trzeba iść po ścieżkach prowadzących od człowieka do człowieka.***

1.6. PROBLEMY POGRANICZA KULTUR

Na pograniczach kultur trudno o wiarygodne w pełni informacje określające liczby w zakresie narodowości czy wyznania. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że mniejszości narodowe uaktywniły się po 1989 roku, gdyż do tego roku w Polsce było zarejestrowanych tylko dziewięć stowarzyszeń lub mniejszości narodowościowych (m.in. Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce – 1951, Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne – 1956, Niemieckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Wałbrzychu – 1957).

Obecnie, jak wynika z danych GUS, na terenie Polski zarejestrowane są **133 stowarzyszenia mniejszości narodowych, które skupiają prawie 400 tys. osób**. Najbardziej zorganizowani są Niemcy, którzy stworzyli aż 76 organizacji o zasięgu ogólnokrajowym lub lokalnym. W 1996 roku skupiały one 317.200 osób, czyli więcej niż w **Białymstoku mieszkańców**. Najwięcej członków (180 tys.) liczy Towarzystwo Społeczno-Kulturalne na Śląsku Opolskim. Z pewnością Niemców jest najwięcej na południu Polski, jednak wielu mieszkańców regionu północno-wschodniej Polski przyznaje się do niemieckich korzeni. Organizacje o zasięgu lokalnym są m.in. w **Ełku, Węgorzewie, Gołdapi, Pisz**. Każda z tych organizacji liczy od 50 do 500 osób. Drugą narodowością, która potrafiła się dobrze zorganizować są Łemkowie działający w pięciu organizacjach w liczbie ok. 22 tysięcy osób. Z kolei Ukraińcy działają w dziewięciu organizacjach w liczbie 8.300 osób. Zdecydowanie najwięcej osób pochodzenia ukraińskiego jest w Związ-

ku Ukraińców w Polsce (7 tys.). Ciekawostką feministyczną jest Związek Ukrainek utworzony w 1990 roku. Stowarzyszenia białoruskie i żydowskie liczbowo posiadają podobny stan (w granicach 5.400 członków), natomiast Romowie skupiają ponad 3 tys. członków, Litwini ponad 2 tysiące.

Z powyższego wynika, że Polska staje się krajem coraz bardziej zróżnicowanym narodowościowo. Poza wymienionymi, swoje stowarzyszenia posiadają Bułgarzy, Czesi, Wietnamczycy, Grecy, Kaszubi, Macedończycy, Mazurzy, Ormianie, Rosjanie, Słowacy, Syryjczycy, Tatarzy, Węgrzy. W sumie to około 15 tysięcy osób.

Na pograniczu kulturowym mają miejsce drażliwe problemy. Jednym z nich były emocje towarzyszące wieloletniemu sporowi dwóch siostrzanych Kościołów o supraski klasztor. Istnieje wiele kwestii dotyczących dowodzenia prawa własności do pięciowiekowej budowli sakralnej, zniszczonej dotkliwie. Dla kościoła rzymskokatolickiego jest to drobna sprawa, ale bardzo ważna dla mniejszościowego kościoła, który chce wrócić na swoje historyczne miejsce. Tymczasem spory o to, do kogo mają należeć te obiekty trwały przez wiele lat. Kościół rzymskokatolicki, jako dominujący i silny, mający wiele różnych obiektów, powinien stanąć ponad sporem, spojrzeć na sprawę przez pryzmat ekumenii, a nie walczyć ze słabszym. Kościołowi mniejszościowemu należy dodawać otuchy, dowartościowywać i pokazywać działaniem, aby czuł się w swoim domu. W efekcie dobrze się stało, że we wrześniu 1996 roku zakończyły się spory i przekazano pobazyliński zespół klasztorny w Supraślu kościołowi prawosławnemu z pomieszczeniami użytkowymi dotychczas przez Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa. Zgodnie z informacjami przedstawianymi przez abp Sawę klasztor ma być ośrodkiem ekumenicznym służącym wszystkim wyznaniom, jak też religiom niechrześcijańskim, gdyż chrześcijańskim zadaniem jest nie dzielić, ale łączyć.

Działalność społeczno-kulturalna w środowisku zróżnicowanym wyznaniowo i narodowościowo napotyka także na wiele problemów, gdyż należy zauważyć ambicje i potrzeby grup, jak i całego środowiska. Stąd niekiedy w radach gminnych dochodzi do wzajemnego urażania i konfliktów. Na przykład sukcesy zespołów prezentujących najczęściej folklor białoruski doprowadziły do sformułowania wielu zarzutów pod adresem kierownika domu kultury i pomówieniu go o jednostronność w doborze repertuaru. „Małanka” i „Wasiloczki” już poprzez swoje nazwy lansują głównie piosenkę białoruską, ale nie narzucają domowi kultury charakteru białoruskiego. Można i trzeba organizować inne zespoły – polskie, ukraińskie i nie odrzucać inicjatyw i możliwości prezentowania się grupie, tak jak ona tego chce.

Pewne urazy są trudne do zrozumienia, mogą wynikać z poczucia pewnego zagrożenia, kompleksów, chorobliwego wyczulenia na inność. Stąd niekiedy brak jest świadomości wspólnej perespektywy, brak uzmysławiania sensu i potrzeby różnorodności, wzajemnych odniesień, porównywania, dzięki czemu możemy poszerzać szanse rozwoju.

Chciałbym jeszcze raz zwrócić uwagę na wielowiekowe funkcjonowanie pogranicza przejściowego, splot wartości kultury Zachodu z dziedzictwem Wschodu. Kultura polska wiele więc zawdzięcza temu cywilizacyjnemu pograniczu, gdzie przez wieki czerpano ze spuścizny łacińskiej i bizantyjskiej w otoczeniu i współpracy z Żydami i Muzułmanami, którzy obok budowali swoje świątynie i modlili się w nich. Przez wieki Polacy modlili się po łacinie do ruskiej ikony, a system wartości, sposób bycia i wojowania sprawiły, że od końca wieku XVI elity w Moskwie zaczęły ubierać się i mówić po polsku. Zamieszkiwanie w Rzeczypospolitej wielu narodów przyczyniło się do ukształtowania naturalnej tolerancji. Rozbiory Polski dodały do polskiej spuścizny kulturowej nowe elementy wschodnie, a na terenach między Polską a Rosją kształtowała się w XIX wieku świadomość narodowa Litwinów, Białorusinów, Ukraińców i narodu żydowskiego. W Polsce międzywojennej, w granicach II Rzeczypospolitej wiedza o Litwinach, Białorusinach, Ukraińcach, którzy zamieszkiwali niemal połowę terytorium państwa polskiego była znikoma i trudno było o poprawne stosunki z tymi narodami. Obecnie narosłe problemy mitów, uprzedzeń, stereotypów możemy podejmować na innej płaszczyźnie, wolnej od nacisków i nakazów silnych sąsiadów. Istnieje możliwość dokonania rzetelnej analizy **wspólnego dziedzictwa kulturowego**, dokonania bilansu mocnych i słabszych stron naszej sytuacji w zakresie znajomości kultury sąsiadów, ich planów i aspiracji. Istnieje szansa przedstawiania wzajemnych ofert w różnych dziedzinach życia, korzystania i przekazywania takich wartości, które będą sprzyjać kształtowaniu postaw otwartości, porozumienia i współpracy z zachowaniem własnej tożsamości.

Głównym problemem wydaje się być interpretacja dążeń narodów, religii, wyznazn z odrzuceniem nacjonalistycznej optyki i z uwzględnieniem kwestii różnych kompleksów, fobii, megalomanii. Stąd godne odnotowania są między innymi takie inicjatywy jak „Wrocławska Dzielnica Wzajemnego Szacunku”, gdzie Żydzi, ewangelicy, prawosławni, katolicy modląc się razem poznają siebie w dialogu. Takie sytuacje umożliwiają otwarcie na wspólne wartości, prowadzą do pojednania w różnorodności poprzez miłość, pokorę i odwagę.

1.7. MŁODZIEŻ JAKO PRZEDMIOT SZCZEGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA BADAWCZEGO

Traktowanie młodzieży jako przedmiotu badań znajduje odzwierciedlenie w bogatym dorobku nauk społecznych²⁹, a zainteresowanie nią szczególnie wzrasta w sytuacjach przełomowych zmian społecznych, ekonomicznych, politycznych. Ma miejsce duża rozbieżność w ustalaniu przedziału wieku przynależnego tej grupie. Sądzę, że już uczniów ostatnich klas szkoły podstawowej można zaliczyć do tej kategorii wiekowej. Jednakże, jak podkreśla T. Tomaszewski „dojrzewanie” jest kategorią biologiczną, natomiast „dorosłość” – społeczną³⁰, w związku z czym dorastanie jako proces jest najbardziej istotny i szczególnie zauważalny w kontekście tej kategorii wiekowej. Charakterystyczne dla niego jest uświadamianie potrzeb w różnych wymiarach życia, orientacje i aspiracje życiowe, cele, wartości, plany na przyszłość.

Jednakże traktując młodzież jako **grupę niedojrzałą społecznie**, z brakiem kompetencji kulturowych, wskazywano na konieczność celowych, systematycznych zorganizowanych oddziaływań. W tym przypadku definiowano młodzież poprzez porównywanie z dorosłymi, a więc z tymi, którzy posiadali już kompetencje społeczne i pełnili różne role społeczne, do których właśnie młodzież przygotowywano i w tym celu rozwijano różne instytucje socjalizująco-wychowawcze. Młodzież postrzegano więc jako kandydatów na członków grup społecznych³¹. Istotą takiego pojmowania młodzieży było wdrażanie do ról społecznych, opanowanie aprobowanych zachowań społecznych, modelowanie i w efekcie oczekiwanie zachowań konformistycznych, co oznaczało socjalizację udaną, wartościową społecznie.

Postrzeganie młodzieży jako grupy odmiennej wiekiem, niedoświadczonej, z brakami różnych umiejętności, samodzielnego myślenia, powodowało traktowanie jej jako przedmiotu zabiegów wychowawczych, w związku z czym poddawana była oddziaływaniom starszych, doświadczonych.

W niniejszych badaniach interesowaliśmy się młodzieżą jako pokoleniem, istotnym ogniwem genealogii kulturowej, pokoleniem rozumianym historycznie jako grupą ludzi o pewnych wspólnych postawach i wspólnej hierarchii wartości

²⁹ M.in. W. Adamski, *Młodzież w społeczeństwie. Konfrontacje polsko-amerykańskie*, Warszawa 1980; tenże, *Typy orientacji życiowych młodego i starszego pokolenia Polaków*, „Studia Socjologiczne” 1980, nr 1; pod red. J. Bogusz, *Polska młodzież*, Warszawa 1989; B. Gołębiowski, *Młodzież o sobie i swoich dążeniach*, Warszawa 1985; T. Hejnicka-Bezwińska, *Orientacje życiowe młodzieży*, Bydgoszcz 1991; T. Lewowicki, *Aspiracje dzieci i młodzieży*, Warszawa 1987; Z. Lubowicz, G. Pańtak, *Młodzież o sobie i swojej przyszłości*, Warszawa 1988.

³⁰ T. Tomaszewski, *Z pogranicza psychologii i pedagogiki*, Warszawa 1970.

³¹ F. Znaniński, *Socjologia wychowania*, Warszawa 1973, s. 36.

ukształtowanych poprzez nabyte wspólnie doświadczenia³². Stąd starsze pokolenie przekazuje dziedzictwo kulturowe młodszemu i jak wskazuje J. Garewicz, jest to *zespół ludzi, na których sposobie myślenia zaciążyło decydująco to samo przeżycie, nazywane przeżyciem pokoleniowym*³³.

W drugiej połowie dwudziestego wieku zaobserwowano niezależność młodego pokolenia. Zauważono, że coraz częściej czynniki społeczno-kulturowe podporządkowujące młodzież wobec starszego pokolenia są mało istotne wobec potrzeb, celów, orientacji i więzi pokoleniowych. Coraz częściej następowało więc odrzucanie wartości narzucanych i kreowanie nowych wartości, istotnych z punktu widzenia i oceny tego pokolenia. Młodzież **jako grupa pokoleniowa** ujawniając własne wartości, tworząc odmienne, alternatywne, kreując zachowania kontrkulturowe przeciwstawiała się rozszerzaniu modelu adaptacyjnego, narzucanemu stylowi życia przez instytucje socjalizująco-wychowawcze, siłę i żądzę pieniądza, arogancji ludzkiej, niszczyielskim zapędem, braku szacunku i pokory do natury.

W związku z tym młodzież w takim ujęciu zaczęła być postrzegana jako ruch społeczny skierowany przeciw aparatom władzy i jej środkom. Należało więc odrzucić wąską perspektywę tej grupy jako grupy socjalizowanej i wychowywanej, a dostrzec podmiotowość, jej siłę i potencjał tak istotny w koncepcji kulturologicznej, w transmisji pokoleniowej. Stąd młodzież zauważona została jako istotny element dla zaistnienia zmiany społecznej i dlatego jej zdanie, opinie, jej podmiotowość, rola innowacyjna w zmianach obyczajowości, styl życia, są tak samo istotne dla kreowania wartości jak pokolenia starszego.

Wobec powyższego interesuje mnie **młodzież jako grupa społeczna, pokoleniowa, grupa o charakterze podmiotowym, która staje wobec problemów integracji europejskiej**, co uważam za istotne przeżycie pokoleniowe, gdyż właśnie ten problem to pokolenie najbardziej odczuwa i musi podjąć. Z pewnością to przeżycie pokoleniowe wiąże się z ważnym i przełomowym zdarzeniem historycznym. Zmusza ono członków społeczności do przyjęcia określonej postawy, stąd w prowadzonych badaniach pytaliśmy młodzież między innymi o opinie na temat wartości, celów i planów życiowych, przyjmując, że określają one zamiary podejmowania działalności. Jak pisze T. Hejnicka-Bezwińska, plan życia *... jest skonkretyzowanym obrazem własnego życia, koncepcją życia przez jednostkę nie tylko preferowaną, ale również wybraną do realizacji. Jest wizją przyszłego życia skonstruowaną na podstawie zinternalizowanego systemu wartości, uwzględniającą życzenia (pragnienia) zweryfikowane poprzez ocenę własnych możliwości i aktualnych szans tworzonych przez sytuację społeczną*³⁴.

³² Szerzej n.t. temat: M. Ossowska, *Koncepcja pokolenia*, „Studia Socjologiczne” 1962, nr 2, s. 49-50.

³³ J. Garewicz, *Pokolenie jako kategoria socjofilozoficzna*, „Studia Socjologiczne” 1983, nr 1, s. 77.

³⁴ T. Hejnicka-Bezwińska, *Orientacje życiowe młodzieży*, Bydgoszcz 1991, s. 34.

Postrzegając młodzież w rozumieniu M. Mead w kulturze postfiguratywnej, kofiguratywnej i prefiguratywnej (bazują na przeszłości, doświadczeniach starszych, uczą się nawzajem od siebie i chcą być nauczycielami dorosłych), chciałbym zwrócić uwagę na analizowaną przeze mnie kategorię tożsamości kulturowej, którą postrzegam jako spotkanie terażniejszości z przeszłością i antycypowaną przyszłością. Traktując młodzież jako odrębną kategorię społeczną, aktywny podmiot zmiany społecznej, który będzie kształtował społeczność, zmieniać i kreować ją, zauważam konieczność sięgania i korzystania z wartości dziedzictwa kulturowego (kultura postfiguratywna).

Młodzież stoi przed trudnym zadaniem określenia siebie wobec świata regionalnego, narodowego i globalnego. Stoi wobec wielości możliwych identyfikacji oferowanych przez kulturę kofiguratywną i prefiguratywną (jednowymiarowość – wielowymiarowość, jedna, dwie i trzy tożsamości itp.). Sądzę, że czynniki socjalizujące i wychowujące są istotne, lecz nie odgrywają obecnie pierwszoplanowej roli, a kształtowanie tożsamości dokonuje się głównie w wymiarze porównań pokoleniowych, stając się sprawą indywidualną każdej jednostki, będąc głównie determinowane jednostkowym doświadczeniem, wyobrażeniem oraz wrażliwością. Samowiedza, własne doświadczenie i samoidentyfikacja, wydają się być pierwszoplanowe i istotniejsze obecnie w porównaniu z autorytetem i tradycją. Naturalna dynamiczność i otwartość młodzieży nie odrzuca jednak kultury postfiguratywnej przyswajając ją w zależności od indywidualnych właściwości i okoliczności, co ukazują liczne badania. W tym przypadku istotny jest problem transmisji pokoleniowej, układ ról, status odrębności, autonomii, równoprawny partner w postaci starszego pokolenia.

Badania nad młodzieżą grup mniejszościowych mają już swoją tradycję. Znanne są raporty z badań charakteryzujące dzieci z Zaolzia, prezentujące hierarchię ich wartości i planów życiowych, badania dotyczące kulturowych, społecznych i edukacyjnych wyznaczników dróg życiowych młodzieży z Zaolzia³⁵. Seria prac prezentowanych przez Społeczny Zespół Badań Kultury i Oświaty Pogranicza funkcjonujący przy Zakładzie Pedagogiki Ogólnej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego – Filia w Cieszynie traktuje młodzież jako przedmiot badań w kontekście procesów kształtowania się tożsamości narodowej i tożsamości społecznej pogranicza polsko-czeskiego. W przedstawianych doniesieniach z badań autorzy szczególną uwagę zwracają na problemy składników tożsamości kulturowej, współżycie na pograniczu, zagadnienia integracji i asymilacji, autostereotypy i stereotypy, tolerancję i nietolerancję, religijność młodzieży, wychowanie młodzieży do

³⁵ T. Lewowicki (red.), *Dzieci z Zaolzia*, Cieszyn 1992; tenże, *Hierarchia wartości i plany życiowe dzieci z Zaolzia*, Cieszyn 1992; tenże, *Kulturowe, społeczne i edukacyjne wyznaczniki dróg życiowych młodzieży z Zaolzia*, Katowice 1994.

wartości, transmisję dziedzictwa kulturowego, postawy młodzieży wobec integracji europejskiej itp.³⁶.

Szczególnie istotne i godne odnotowania są badania prowadzone pod kierunkiem M. M. Urlińskiej w diasporze polskiej na Łotwie a dotyczące edukacji dzieci polskich na Łotwie³⁷. Wielu badaczy zwracało szczególną uwagę na zagadnienie kształtowania tożsamości narodowej młodzieży, jej wyznaczniki, uwarunkowania kształtujące tożsamość młodzieży na pograniczach i w krajach sąsiednich³⁸. Miały miejsce także nowatorskie badania w zakresie określenia funkcji kulturowych i etnicznych szkół dla mniejszości narodowych (Białorusini, Litwini), edukacji kulturalnej młodzieży Białostoczczyzny, jak też socjalizacji i wychowania dzieci w środowisku zróżnicowanym wyznaniowo i etnicznie³⁹.

1.8. METODOLOGIA I PROBLEMATYKA PRACY

W dokonującej się transformacji społeczeństw, szczególnie w ostatnim okresie, zauważalne są wyraźnie dwie tendencje, dwa kierunki, niekiedy przeciwstawiane sobie. Z jednej strony mają miejsce działania zmierzające w kierunku globalizacji, z drugiej regionalizacji, czyli poszukiwania wartości ponadczasowych, uniwersalnych, kreujących więzi ogólnoludzkie na globie ziemskim oraz wartości „prywatnej ojczyzny”, istotnych dla wyodrębniających się społeczności i grup, zgodnych z ich kulturą i dotychczasowym sposobem funkcjonowania.

Czy globalizacja jest w opozycji do wspólnot lokalnych, do tradycji lokalnych? Jakie są oczekiwania narodów i wspólnot lokalnych, jaka jest ich rola w ła-

³⁶ Szerzej nt. temat: *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, pod red. T. Lewowickiego, Cieszyn 1994; tenże, *Spoločności młodzieżowe na pograniczu*, Cieszyn 1995; *Młodzież i tolerancja. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, pod red. T. Lewowickiego i B. Grabowskiej, Cieszyn 1998; *Problemy pogranicza i edukacja*, pod red. T. Lewowickiego i E. Ogrodzkiej-Mazur, Cieszyn 1998.

³⁷ *Edukacja a tożsamość etniczna*, pod red. M. M. Urlińskiej, Toruń 1995.

³⁸ *Tożsamość narodowa młodzieży na pograniczach*, pod red. Z. Jasińskiego i A. Kozłowskiej, Opole 1997; *Zderzenia i przenikanie kultur na pograniczach*, pod red. Z. Jasińskiego i J. Korbel, Opole 1989; A. Sadowski, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok 1995; J. Nikitorowicz, *Dylematy tożsamościowe młodzieży z pogranicza wschodniej Polski, zachodniej Białorusi i Ukrainy* [w:] *Pogranicze. Studia społeczne*, t. VIII, pod red. A. Sadowskiego, Białystok 1999; A. Szyfer, *Warmiaci. Studium tożsamości*, Poznań 1996.

³⁹ E. Czykwin, D. Misiejuk, *Dwujęzyczność a dwukulturowość w perspektywie psychopedagogicznej*, Białystok 1998; D. Misiejuk, *Dziecko na pograniczu kultur* (praca doktorska w maszynopisie); M. Sobeci, *Funkcja etniczno-kulturowa szkół mniejszości narodowych*, Białystok 1997; tenże, *Edukacja kulturalna młodzieży Białostoczczyzny*, Białystok 1989; J. Nikitorowicz, *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostoczczyzny*, Białystok 1992.

godzeniu szybkich procesów cywilizacyjnych? Jakie czynniki wzmacniają konfliktowe rozpatrywanie dokonujących się jednocześnie procesów? (lęk przed Innymi, obawy przed zmianami, poczucie zagrożenia, utrata spokoju i bezpieczeństwa, kompleksy, obawa przed nieznanym, nowymi strukturami itp.).

Uważam, że globalizacja i regionalizacja, etniczność i interetniczność nie pozostają z sobą w antagonistycznym stosunku i są dwoma aspektami jednej rzeczywistości wzajemnie się realizując, uzupełniając, warunkując. Wychodząc z założenia, że edukacja międzykulturowa może i powinna wspierać jednostki i grupy ludzkie w kreowaniu dialektycznego procesu (od edukacji rodzinnej, rodzinnej, lokalnej, parafialnej, etnicznej, regionalnej poprzez narodową, państwową, kulturową, do europejskiej, światowej, globalnej), sądzę, iż staje ona przed wyzwaniem kształtowania świadomej solidarności ogólnoludzkiej poprzez:

- poznanie i zrozumienie siebie, własnej kultury, własnego świata zakorzenienia, ojczyzny prywatnej (jednostka z rodzinno-lokalnym rdzeniem kulturowym, poczuciem wartości i godności jest w stanie zrozumieć innych ludzi, zrozumieć złożoność zjawisk i opanować lęk, obawy i niepewność),
- przezwyciężanie tendencji do zamykania się w sferze własnych wartości, własnego kręgu kulturowego na rzecz otwarcia i zrozumienia innych, poszanowania dla różnic i traktowania ich jako czynnika rozwojowego,
- wdrażanie do zauważania i poznawania INNEGO, kształtowanie wrażliwości i umiejętności współdziałania, chronienie przed uproszczonym i zdeformowanym obrazem INNEGO,
- inspirowanie do wymiany doświadczeń w zakresie realizacji edukacyjnych programów, działalności społecznej i instytucjonalnej.

Demokratyzacja umożliwiła pojawienie się nowych form różnicowań kulturowych, nowych mniejszości kulturowych, upodmiotowienie się istniejących, jak też uruchomienie procesu poszukiwania własnych tożsamości grupowych. Postępujący proces ujawnianej wielokulturowości rodził nowe problemy, nowe pytania badawcze, konieczność poszukiwania nowych odpowiedzi na temat charakteru kultury ludowej, narodowej, cechy kultur mniejszościowych, kontaktów, komunikacji, oddziaływań na kultury sąsiedzkie i dalsze. Wielokulturowość w krajach Europy zachodniej postrzegaliśmy jako problem zakresu praw przynależnych społecznościom imigranckim, głównie muzułmańskim, w krajach imigranckich, takich jak USA, Kanada czy Australia pojęcie państwa wieloetnicznego wiązaliśmy z koniecznością stworzenia podstawy wspólnej identyfikacji obywatelskiej, natomiast w krajach rozwijających się wielokulturowość zauważyliśmy jako naturalny aspekt życia społecznego i politycznego⁴⁰.

⁴⁰ Szerzej nt. temat m.in.: *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, pod red. M. Kempny, A. Kapciak i Śl. Łódzińskiego, Warszawa 1997.

Na konferencjach organizowanych w ramach Federacji Zespołów Badań Pogranicza pojawiały się nowe problemy, nabieraliśmy coraz większego dystansu i pokory do trudnych i złożonych zagadnień, zauważaliśmy jak niewiele ciągle potrafimy i jak w niewielkim zakresie możemy wspierać edukacyjnie ideę regionalizmu, wiele i międzykulturowości. To „niedookreślenie” wielu spraw mobilizowało do dalszych działań i poczynań badawczych, kształtowało kontakty z innymi ośrodkami pozwalając na wymianę doświadczeń i wzajemne wzbogacanie.

Ostatnie lata szczególnie uświadomiły nam trudności w udzielaniu odpowiedzi na podstawowe pytania o aksjologię współczesności. Z jednej strony żyjemy bowiem w świecie drapieżnych nacjonalizmów i fundamentalizmów, nierówności, zacofania, dominacji, z drugiej zaś mamy możliwość doświadczać wolności, podmiotowości, możemy modyfikować i projektować działania w zależności od potrzeb, wybierać z różnorodnych ofert i tym samym kształtować postawy otwartości, tolerancji, ustawicznego samodoskonalenia i samorealizacji.

Grupy mniejszościowe coraz bardziej uświadamiają sobie swą odrębność psychokulturową w sferze prywatnej i są przekonane, że winny mieć prawo do pokazywania tej odrębności w sferze publicznej. Uświadamiają coraz częściej większości, że należą do społeczeństwa wielokulturowego. Właśnie to **wzrost samoświadomości zaowocował odkryciem pluralizmu społecznego i kulturowego**. Chodzi bowiem o to, aby jednocześnie być i czuć się zakorzenionym w ojczyźnie prywatnej, nie rezygnować i nie niszczyć „więzi pierwotnych” oraz być i czuć się członkiem szerszej społeczności narodowej, państwowej, kulturowej, jak też człowiekiem wszechświata określając perspektywy własnego rozwoju z poczuciem własnej wartości, niezależności i godności, z poczuciem uznania i bezpieczeństwa w perspektywie ponadnarodowej, europejskiej, światowej.

W społeczeństwie pluralistycznym ma miejsce proces dochodzenia przez jednostki i grupy do wspólnych wartości na drodze nieustannych negocjacji wartości i interesów, kształtuje się wrażliwość na innych i potrzeba wzajemnego szacunku oraz wzajemnego uznania, nie ma w nim kultur wyższych i niższych. Powyższe zjawisko **integracji** wywołuje cały szereg następstw kulturowych (wewnętrznych i zewnętrznych) dokonujących się w relacjach jednostka – jednostki, jednostka – grupa, grupa – grupa, grupa większościowa – grupa mniejszościowa, grupa – naród, naród – naród, naród – struktury i organizacje europejskie, światowe itp. Z jednej strony integracja z szerszymi układami może warunkować stabilizację i rozwój, z drugiej destabilizację układu społecznego. Zakładam, że jednostki, grupy regionalne i narodowe spotykając się, mając ofertę integracji kontynentalnej i globalnej oczekują i zgłaszają potrzeby z jednej strony ukierunkowane na współpracę, porozumienie i współdziałanie, z drugiej podejmują obronę i ochronę rdzennej tożsamości regionalnej, narodowej, kulturowej. Z jednej bowiem strony integracja związana jest z uniwersalizacją systemów wartości, z drugiej z utrzymaniem tożsamości kulturowej grup regionalnych czy narodowych.

Najbardziej odporne na utratę tożsamości są te kultury europejskie, które trwały pod ciągłym zagrożeniem, które musiały tworzyć wewnętrzne mechanizmy przekazu wartości i wzorów, i w efekcie wypracowały wewnętrzny system samosterowania.

Ramy metodologiczne niniejszej pracy stanowi więc **perspektywa pluralistyczna w interpretowaniu rzeczywistości**. Przyjmuję, że społeczeństwa są i będą coraz bardziej wielokulturowe, a kształtuje je różnorodność aktorów społecznych reprezentujących zróżnicowaną tożsamość, która jest wynikiem zróżnicowanej socjalizacji i kształtowanych potrzeb. Wszelkie środowiska społeczne są z natury wewnętrznie trwale zróżnicowane. Proces dochodzenia przez jednostki i grupy do wspólnych wartości dokonuje się na drodze nieustannych negocjacji wartości i interesów. Stąd przyjmuję za Edwardem T. Hallem, że kultura jest komunikacją. *Dzisiaj jednakże człowiek bezustannie pozostaje w kontaktach z obcymi. Ponieważ zasięg jego kontaktów znacznie się zwiększył, koniecznością stało się rozszerzenie własnej kultury, a można to uczynić jedynie przez ujawnienie reguł, według których ona funkcjonuje*⁴¹.

Kultura jest wielością, na którą składa się, w przekonaniu E. T. Halla, przynajmniej dziesięć rodzajów ludzkiego działania: wzajemne interakcje, współdziałanie, utrzymywanie się przy życiu, biseksualność, terytorialność, egzystencja w czasie, uczenie się, zabawa, obrona, eksploatacja. Najważniejszymi komponentami kultury są przekazy informacji, jednak dla poznania człowieka i jego kultury niezbędne jest poznanie ukrytych kodów kulturowych danego społeczeństwa.

Ludzie pochodzący z różnych kultur często nie rozumieją zachowań innych, nie potrafią zrozumieć, zinterpretować pewnych stanów emocjonalnych, zachowań, co uniemożliwia i blokuje komunikację. Jednakże na pograniczu kulturowym, które jest przedmiotem realizowanych przez mnie badań (pogranicze narodów słowiańskich) wypracowałem **koncepcję kształtowania się człowieka pogranicza o podwojonej, rozlanej lub rozproszonej tożsamości kulturowej**⁴².

W jej świetle jednostki funkcjonujące w dwóch kulturach, będąc silnie zakorzenione w kulturze grupy mniejszościowej (wyznaniowej, narodowościowej, wyznaniowo-narodowościowej) prezentują postawy otwartości wobec kultury większościowej, dominującej, osadzając siebie jednocześnie w dwóch lub kilku kulturach (mogą także wykazywać zmniejszenie umiejętności samookreślenia i so-

⁴¹ Edward T. Hall, *Poza kulturą*, Warszawa 1984, s. 7.

⁴² J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995; tenże, *Wartości rdzenne w procesie nabywania tożsamości kulturowej* [w:] *Edukacja kulturalna w społeczeństwie obywatelskim*, pod red. J. Żebrowskiego, Gdańsk 1997, s. 85-95; tenże, *Szanse i zagrożenia tożsamości rodzinnej na pograniczu kultur* [w:] *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, pod red. J. Nikitorowicza, Białystok 1997.

cializowania zgodnie z kodem kulturowym pierwszej grupy odniesienia i wówczas przejawiają postawę otwartą i adaptacyjną wobec wartości innych kultur)⁴³.

Obecnie istnieje potrzeba, a nawet konieczność odwoływania się do tożsamości kulturowej, przez którą rozumiem względnie trwałą, kształtującą się ustawicznie autokonceptję wyrażającą się w identyfikowaniu się z określonymi wartościami grupy, gdyż społeczeństwa narodowe są na takim etapie rozwoju, że tracą stabilność struktury społecznej oraz jednorodność kulturową. Istnieje i rozszerza się możliwość dokonywania wyborów kulturowych, które nie są ograniczone przez pozycję i miejsce w strukturze społecznej. Poza tym możliwość wyboru jest jeszcze potęgowana przez współistnienie, istnienie pograniczne lub przygraniczne, obok siebie innych kultur lub systemów w jednym społeczeństwie. Jak pisze A. Kłoskowska: *Każda sytuacja, w której jednostka staje wobec różnorodności – a zwłaszcza konfliktów – systemów wartości, lojalności, archetypicznych modeli dróg życiowych, rodzi skłonność do wyostrzonego poczucia tożsamości, do jego poszukiwania*⁴⁴.

Im większe i bardziej widoczne w sferze publicznej jest zróżnicowanie etniczne, religijne czy wyznaniowe państwa, tym większa zachodzi konieczność ustawicznego rozpoznawania wielokulturowości oraz prowadzenia świadomej polityki w tym zakresie. Spory z wielokulturowością dotyczą problemów pogodzenia zasady równości obywateli, tożsamości i identyfikacji etniczno-kulturowej funkcjonujących mniejszości. Demokratyzacja umożliwiając upublicznienie i instytucjonalizację „zamrożonych” dotychczas wartości wypracowuje zasadę WSPÓŁ-ISTNIENIA jednostek i grup powołujących się na swoją rdzenną tożsamość kulturową.

Doświadczenie wielokulturowości to trwałe, ujawniający się dzisiaj element zbiorowej podświadomości. Wielokulturowość wydaje się dodawać życiu szczególnego blasku tajemniczości i zaciekawienia, i staje się dla ludzi prawdziwym twórczym wyzwaniem. W przypadku narodów słowiańskich wiąże się z doświadczeniem kulturowym Białorusinów, Polaków, Ukraińców, wynikającym z geograficznego usytuowania tych narodów na obszarze przecinania się szlaków komunikacyjnych oraz ciągłego przesuwania się granic państwowych.

⁴³ Prowadząc badania w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostocczyzny (*Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostocczyzny*, Białystok 1992) wyróżniłem socjalizację dualistyczną i rozproszoną, nieukierunkowaną. Stwierdziłem, że przekaz rdzennych wartości łączy się z lękami i obawami osądzenia. W rodzinach, które nie prezentowały głębokiego rdzenia kulturowego miał miejsce najczęściej płytki charakter przekazów i częstsze funkcjonowanie w dwu kulturach, na pograniczu kultur, otwartość i tolerancyjność w ocenie innych narodów, społeczeństw, wysoka ich ocena, słabsze więzi z własną grupą itp. Z kolei etnocentryzm łączył się z jednowymiarowym postrzeganiem kulturowym i niskimi kompetencjami w zakresie komunikacji międzykulturowej.

⁴⁴ A. Kłoskowska, *Kulturologiczna analiza biograficzna* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, pod red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa – Poznań 1990, s. 176.

Założono, że młodzież z trzech sąsiadujących krajów słowiańskich po uzyskaniu samodzielności kształtuje swój rdzeń tożsamościowy w wielu wymiarach. Z jednej strony pragnie samodzielności i niezależności, z drugiej – przynależąc do globalnej społeczności zgłasza chęć uczestniczenia w działaniach na rzecz zintegrowanej Europy z należnym jej miejscem. Wobec tego, interesujące wydaje się być jak konstruuje tożsamość kulturową, jak spostrzega siebie w zintegrowanej Europie, jakie ma wizje przyszłości, cele i plany życiowe, na jakie wartości zwraca szczególną uwagę.

Założono, że kontekst społeczno-kulturowy na Białorusi, w Polsce i na Ukrainie dostarcza młodzieży różnych komunikatów i informacji. Z pewnością działają presje, które wyznaczają tendencje w zakresie kształtowania tożsamości, co powoduje ustawiczne dylematy w widzeniu i określaniu przynależności grupowej, w oczekiwaniach, motywacjach, przeżyciach, doświadczeniach i działaniach, w stosunku młodego pokolenia do historii i w efekcie w kondycji pokoleniowej.

Przyjmując tezę Samuela P. Huntingtona⁴⁵, że kultura i tożsamość kulturowa kształtuje wzorce spójności, ale i wywołuje konflikty, dezintegrację w świecie, chciałbym zwrócić uwagę na kształtowanie się społeczeństw wielokulturowych, w których jednostki i grupy oczekują zauważenia i potwierdzenia wartości własnej kultury, własnej odrębności. Z pewnością każda grupa winna traktować walory własnej kultury jako znak odrębności i odmienności i jednocześnie przeciwstawiać się atomizacji i kulturowym gettom.

W raporcie dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji dla XXI wieku formuluje się takie pytanie: *jak stawać się stopniowo obywatelem świata bez zatracania swoich korzeni, aktywnie uczestnicząc w życiu narodu i wspólnoty lokalnej?... Jak przystosowywać się, nie wyrzekając się własnej tożsamości, budować własną autonomię w dialektycznym związku w wolnością i ewolucją innych ludzi...*⁴⁶.

Raport podkreśla wielorakie zagrożenia dla świata wskazując na schyłek państw narodowych i na wzrost nacjonalizmów. Konfliktom między narodami towarzyszą coraz częściej agresja, przemoc, nienawiść. Obecna sytuacja tworzy wiele okazji do podziałów i konfliktów, uczucia niechęci i frustracji, wrogości i odrzucenia, co powoduje potrzebę solidarności i zrozumienia. **Wymóg solidarności zakłada przewyższenie tendencji do zamykania się w sferze własnej tożsamości na rzecz zrozumienia innych, poszanowania różnic.**

Występowanie różnic w rdzennych wartościach kulturowych, w ich podstawowym kanonie rodzi pytania o zakres praw przynależnych tym grupom, poczucie uznania i wartości, zniesienie ograniczeń, możliwość wyboru i rozwoju własnych wartości kulturowych itp. Powstaje także problem nobilitacji tych różnic, odnie-

⁴⁵ Samuel P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1998.

⁴⁶ Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji dla XXI wieku pod przew. Jacques'a Delorsa, *Edukacja, jest w niej ukryty skarb*, Warszawa 1998, s. 12.

sieć do wspólnych wartości w państwie, wspólnej podstawy identyfikacyjnej obywateli. Wielokulturowość wiąże się bowiem także z kształtowaniem i obroną własnej tożsamości często w opozycji do innych tożsamości, zarówno dominujących, jak i do mniejszościowych. Ma miejsce porównywanie, uświadamianie różnic. Rodzą się pytania: kim jestem? kim chcę być? kim powinienem być? jakie wartości kreowane są przez mój kanon kulturowy? jaką mam hierarchię potrzeb w tym zakresie? jakie autorytety wspierają mnie w kształtowaniu tożsamości kulturowej? jak łączę wartości rdzenne – podstawowe z uniwersalnymi, globalnymi?

Coraz częściej formułujemy także pytania o to, czy grupy dominujące, większościowe są świadome swojej roli i zadań wobec grup mniejszościowych, czy kultura grup mniejszościowych różnego typu i wymiaru znajduje odzwierciedlenie w kulturze grupy większościowej, czy jest i będzie w przyszłości reprezentacją kultury regionu, narodu, cywilizacji?, jaka jest wizja ról społecznych i jak wypracowywać sposoby wspierania i pomagania ludziom w osiągnięciu kulturowych wartości?⁴⁷

Zdaniem Taylora⁴⁸ współczesny człowiek odczuwa jednocześnie potrzebę godności (równości praw) i uznania (nie tylko osoby, lecz także narodowości i tradycji). Jednostka, mimo zewnętrznych i wewnętrznych możliwości nie potrafi być samowystarczalna i do budowy tożsamości potrzebuje „znaczących innych”⁴⁹. Jak pisze Taylor: *Od chwili gdy aspirujemy do samookreślenia, zwłaszcza oryginalnego, pojawia się potencjalna niezgodność między istnieniem, do którego pretendujemy, a istnieniem, które inni gotowi są nam przyznać. Jest to przestrzeń uznania, o które się dopominamy, ale którego inni mogą nam odmówić. Ta właśnie przestrzeń jest źródłem dyskursu i teorii uznania*⁵⁰.

Dawniej tożsamość miała charakter trwały, obecnie jednostki jak i grupy muszą pod wpływem zmiennych okoliczności przededefiniować swoją tożsamość, ale nowa często bywa nietrwała, niepewna, podważalna od wewnątrz. W takiej sytuacji brak szacunku objawiany z zewnątrz, zwłaszcza przez grupy silne lub homogeniczne, może mieć bolesny i destabilizujący wpływ. Świat płynnej tożsamości to świat, w którym **uznanie** okazuje się najwyższą stawką. W przyszłości, jak sądzę, ta zależność może się jeszcze pogłębić.

⁴⁷ Próby odpowiedzi na powyższe pytania i wiele innych problemów podejmujemy między innymi na organizowanych przez Zakład Edukacji Międzykulturowej konferencjach. W roku 1998 odbyła się już trzecia na temat: Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym. Z dwóch poprzednich są prace pod red. J. Nikitorowicza, *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwania i stereotypów*, Białystok 1995; *Rodzina wobec wyzwania edukacji międzykulturowej*; Białystok 1997.

⁴⁸ C. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości*, Kraków 1995, „Znak”, s. 14.

⁴⁹ Peter L. Berger, Thomas Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983.

⁵⁰ C. Taylor, *Źródła...* op. cit., s. 14.

Wprowadzenie do nauczania uniwersyteckiego wiedzy o regionie, dziedzictwie kulturowym, komunikacji międzykulturowej, wydało nam się zadaniem pilnym, szczególnie w okresie dokonującej się integracji europejskiej z jednoczesną potrzebą „otwarcia” na Wschód. Powołałem na naszym Wydziale Zakład Edukacji Międzykulturowej, realizujemy przedmiot „Edukacja międzykulturowa, projekty z edukacji regionalnej i międzykulturowej w przedszkolach i w szkołach”, funkcjonuje koło naukowe, kształcimy i ustawicznie współpracujemy z sąsiadami – Białorusinami i Litwinami. *Naród obywatelski* – jak pisze Jurgen Habermas – *odnajduje swoją tożsamość nie w jedności etniczno-kulturowej, lecz w działaniu swoich członków, którzy w aktywny sposób wykorzystują swe demokratyczne prawo do udziału i komunikacji*⁵¹. Stąd ideologia pluralizmów nie zakłada identyczności treści doświadczenia jednostkowego, zaś kultura narodowa przestaje być naturalnym systemem hierarchicznie zogniskowanym wokół naczelnych wartości, a staje się elastyczna, wielokulturowa. Przy tak pojmowanej kulturze narodowej jednostka nie myśli i nie zachowuje się zgodnie z zasadami jednej kultury. Staje się ona twórcą siatki wielu różnych znaczeń, będąc uwikłana w wielość wyobrażonych i realizowanych wspólnot.

Kulturalistyczna analiza staje się więc głosem przeciw totalitaryzmowi, dążeniem do ograniczenia roli narodowych kultur jako zagrażających suwerenności jednostki. Stąd istotny jest **trening we wzajemności, uwrażliwianie na inność**, co staramy się realizować na zajęciach z edukacji międzykulturowej z nauczycielami, dziećmi i młodzieżą. Ukazujemy różnice i podobieństwa, uczymy życia ze świadomością różnicy, zauważanie jej, tolerowanie i akceptowanie. To właśnie nauczyciel w społeczeństwie wielokulturowym z jednej strony winien uświadamiać i kultywować „zakorzenienie” kulturowe dzieci i młodzieży, z drugiej kształtować otwartość, postawy szacunku i tolerancji wobec INNYCH⁵².

Pedagogika międzykulturowa proponując paradyemat „współistnienia”, który zakłada możliwość wzajemnego rozwoju w wyniku dokonujących się procesów wewnętrznych, dialogu, porozumienia, negocjacji, kooperacji, przywraca wiarę w człowieka, w jego moc wewnętrzną i jego wrażliwość na potrzeby INNEGO.

⁵¹ J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993, s. 10.

⁵² Na rolę nauczyciela w kontekście edukacji regionalnej, wielokulturowej i międzykulturowej, na potrzebę chronienia „świata zakorzenienia” z jednoczesnym podejmowaniem działań kształtujących świadomość europejską i globalną, wskazywałem między innymi: J. Nikitorowicz, *Akomodacja nauczyciela w kulturowo zróżnicowanej społeczności (wstępna projekcja)* [w:] *Adaptacja młodego nauczyciela w zawodzie*, pod red. T. Wróblewskiej, Łowicz 1998, s. 101-106; tenże, *Nauczyciel i szkoła w aspekcie edukacji międzykulturowej* [w:] *Mysł pedeutologiczna i działanie nauczyciela*, pod red. A. A. Kotusiewicz, G. Koć-Seniuch, J. Niemca, Warszawa – Białystok 1997, s. 101-110; tenże, *Nauczyciel w komunikacji regionalnej i międzykulturowej* [w:] *Rozwój nauczyciela w okresie transformacji*, pod red. Wł. Prokopiuka, Białystok 1998, s. 142-148.

Bycie między nakłada na jednostkę przyjęcie normatywnych funkcji kultury, oparcie się na własnych możliwościach twórczych, wykorzystanie własnego umysłu i serca, ich mocy twórczej. W takiej edukacji wymagania nie są kierowane od instytucji do jednostek, ale od jednostek do instytucji i dotyczą godności i uznania. Godność jest związana z prawem do samodzielnego wyznaczania sobie własnej roli społecznej, własnej akceptacji zasad moralnych, osobistego określania swojego życia. **Uznanie natomiast jest niezbędne jako siła bodźców motywująca, nadająca sens działaniu, co w efekcie kreuje „nowy indywidualizm”**⁵³.

Zatem pedagogika winna podjąć problem kształtowania tożsamości w kontekście wspierania w nakreślaniu własnego projektu życia, własnego spojrzenia na otaczający świat, zachowania w sobie tego, co własne i rdzenne. Tożsamość kulturowa nie może zamykać jednostki w przynależności grupowej, nie może pozbawiać jej prawa do wątpienia, podważania, modyfikacji, a nawet rezygnacji, z kolei monoideologiczne wzorce wychowawcze, podtrzymywane uprzedzenia i stereotypy nie mogą utrudniać wejścia w „nowy indywidualizm”. Rodzima kultura jest z pewnością źródłem siły i poczucia dumy z przynależności do swojej grupy, jednakże każdy należy do wielu kultur równocześnie i im wyższa i silniejsza jest akceptacja siebie, tym wyższa i silniejsza akceptacja innych.

Pluralizm winien być „wewnętrzny” i uważam, że to jest współczesne wyzwanie i podstawowe zadanie dla edukacji; stan ten jest możliwy, kiedy zinternalizowane przez członka społeczeństwa wartości mogą należeć do dwóch lub kilku kultur (na przykład język – dwujęzyczność – dyglosja, poczucie przynależności do dwóch kultur ze względu na pochodzenie, terytorium zamieszkania, „nasiąkanie” lub „zanurzenie” w różnych kulturach itp.).

Tożsamość kulturową, jako zespół kolejnych, zróżnicowanych identyfikacji powodującą wielonarodowość, tożsamość podwojoną, rozproszoną lub nawet rozszczepioną, traktuję jako proces dynamiczny, otwarty na ustawiczną kreację i stawanie się, zjawisko złożone, zmienne i wielowymiarowe, łączące elementy osobowego systemu jednostki z centralnymi wartościami pierwotnej grupy odniesienia oraz wartościami grup, z którymi wchodzi w interakcje.

Dzisiejszy świat to nieustanna ewolucja. Dla młodego pokolenia przyrost zmiany, który w poprzednich pokoleniach występował w granicach ćwierćwiecza, obecnie odbywa się w ciągu kilku lat. W takim świecie wartości nie odgrywają już kluczowej roli w procesach „zakorzenienia” i poczucia identyfikacji; można je przyjmować, zmieniać, porzucać. W takiej oto rzeczywistości przeżywamy renesans lokalności, małych ojczyzn, świata zakorzenienia.

⁵³ K. Obuchowski, *Rewolucja podmiotów i nowy indywidualizm* [w:] *Humanistyka przelomu wieków*, pod red. J. Kozielskiego, Warszawa 1999, s. 131-149.

Niewzruszony system wartości, który stanowił podstawową zmienną w procesach socjalizacji, kształtował matrycę tożsamości, w którą każde pokolenie było wtlaczane. Dla niego człowiek rodził się i umierał. Ciągłość dominowała nad zmianą. Dzisiaj, kiedy zmiana wydaje się dominować nad ciągłością często stawiamy sobie pytanie – jakie jest moje Ja, dlaczego moja tożsamość wyraża się właśnie tak. Często mówimy, że moja aktualna tożsamość jest wynikiem splotu wielu sytuacji, okoliczności, wydarzeń, spotkań, rozmów, podróży. Moje „Ja” nabiera sensu dopiero w trakcie interakcji z warunkami i wpływami społecznymi.

Traktując tożsamość zależnie od miejsca i czasu, dynamiczną i prowizoryczną, a nie w kategoriach ostateczności, daną i zadaną, niżej przedstawione wyniki badań, próbuję interpretować odwołując się do koncepcji i ujęć tożsamości rozumianej **procesualnie, dynamicznie i wielowymiarowo** (m.in. G. H. Mead, R. Jenkins, E. Erikson, A. Kłoskowska). Pogranicze zaś rozumiem jako sąsiedztwo kultur, nie tylko terytorialnie⁵⁴.

Koncepcją spinającą klamrami niniejsze poczynania badawcze, szczególnie istotną przy wyrażaniu stosunku do innych społeczeństw, narodów jest koncepcja **komunikacji międzykulturowej**. Jak pisze A. Tyszka koncepcja ta posługuje się konstrukcją myślową „trzeciej kultury”⁵⁵ i chodzi w niej o optymistyczny paradygmat towarzyszący idei tej komunikacji. *Różnorodność kultur jest w tym paradygmacie przesłanką wzbogacania i zdynamizowania kontaktu oraz jego partnerów; zakłada się, iż nie stanie się powodem konfrontacji i konfliktów. Obie kultury zdolne do wytworzenia „trzeciej kultury” są – wedle tej optymistycznej wersji – beneficjentami dodatkowej wartości, jaka z niej płynie – wartości tolerancji i otwarcia na inność, zdolności wyjścia poza własne ograniczenia, przyswojenia tego, co mają nam do ofiarowania sąsiedzi, współmieszkańcy i obcoplemienni współobywatele*⁵⁶. Jednakże warunkiem niezbędnym kreującym tę kulturę jest świadomość własnego rdzenia kulturowego, ugruntowana świadomość własnej tożsamości oraz postawa tolerancji, otwartości, uznania jako równych sobie i zdolnych do partnerstwa ludzi o innej tożsamości kulturowej. Postawa taka, jak wskazuje L. Korporowicz, *...jest niezbędnym elementem kompetencji kulturowej współczesnego człowieka, która w coraz większym stopniu staje się także rodzajem kompetencji transkulturowej ze względu na indywidualne, zbiorowe i organizacyjne cele uczestników życia społecznego*⁵⁷.

⁵⁴ Szerzej n.t. temat m. in w pracach: A. Sadowski, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok 1995; J. Nikitorowicz, *Pogranicze-Tożsamość-Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995.

⁵⁵ Fred L. Casmir, *Budowanie trzeciej kultury: zmiana paradygmatu komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej* [w:] *Komunikacja międzykulturowa. Zderzenia i spotkania*, pod red. A. Kapcia, L. Korporowicza i A. Tyski, Warszawa 1996, s. 28-56.

⁵⁶ A. Tyszka, *Rozmowa kultur* [w:] *Komunikacja międzykulturowa. Zbliżenia i impresje*, pod red. A. Kapcia, L. Korporowicza i A. Tyski, Warszawa 1995, s. 22.

⁵⁷ L. Korporowicz, *Osobowość i komunikacja w społeczeństwie transformacji*, Warszawa 1996, s. 164.

Powodzenie komunikacji międzykulturowej uzależnione jest od intencji uczestników, rozumienia samych siebie i swoich umiejętności, od stopnia znajomości norm własnej kultury i kultury drugiej strony, od wzajemnych nastawień i przekonań⁵⁸.

Poszukiwanie nowych kategorii analiz, poszerzających zagadnienia poznawania i rozumienia Innego podjęto w kontekście wyzwań integracji europejskiej, organizując i prowadząc badania wśród młodzieży na polskich pograniczach i obszarach graniczących z Polską na terenie Niemiec, Czech, Słowacji, Białorusi i Ukrainy. W obliczu jednoczącej się Europy, zacierania granic, istnieje problem przewartościowania istniejących schematów wobec Innego, wyzbycia się postaw ksenofobicznych, narodowego partykularyzmu (problem przekraczania granic, otwarcia granic, niesymetryczności traktowania Swoich i Obcych, akceptacji praw człowieka itp.). Zespół pracowników Uniwersytetów: Opolskiego, Warszawskiego, Jagiellońskiego, Śląskiego, im. A. Mickiewicza w Poznaniu, w Białymstoku, Ostrawskiego, Koszyckiego oraz Fakultetu Pedagogicznego w Hradec Kralowe, Wyższej Szkoły Technicznej i Pracy Socjalnej w Goerlitz pod kierunkiem Z. Jasińskiego przygotował projekt badawczy *Poczucie tożsamości narodowej i plany życiowe mieszkańców pograniczy* i zrealizował go w rejonach swojego funkcjonowania.

Niniejsze opracowanie jest efektem badań w ramach tego programu na pograniczu polsko-białoruskim, polsko-ukraińskim, na obszarach Białorusi i Ukrainy graniczących z Polską.

Dane, które przedstawiam, zebrane zostały metodą sondażu diagnostycznego w latach 1996-97 w oparciu o narzędzia przygotowane w ramach wymienionego programu. Respondenci do badań zostali dobrani celowo, mając na uwadze zamieszkiwanie w miejscowościach, gminach, województwach przygranicznych, po stronie polskiej, białoruskiej i ukraińskiej. Łącznie badaniami objęto młodzież uczącą się i studiującą w liczbie 860 osób. Po selekcji kwestionariuszy ostatecznie analizowano dane pochodzące od **696 respondentów**. Z pogranicza białorusko-polskiego 168 (oznaczenie **Białoruś**), z pogranicza polsko-białoruskiego 184 (oznaczenie **pogranicze białoruskie**), z pogranicza polsko-ukraińskiego 177 (oznaczenie **pogranicze ukraińskie**), z pogranicza ukraińsko-polskiego 167 (oznaczenie **Ukraina**). **Ogółem młodzież z Polski liczyła 361 osób, młodzież z Białorusi i Ukrainy 335 osób.**

Przedmiotem analiz było zjawisko kształtowania tożsamości kulturowej oraz problemy tożsamościowe wyodrębnionych czterech grup młodzieży, ich poglądy na ideę zjednoczonej Europy, uznawane wartości i cele życiowe, świadomość problemów własnego kraju i kraju sąsiada oraz zjawisko tolerancji i nietolerancji.

⁵⁸ Szerzej n.t. temat m.in.: George A. Borden, *Orientacja kulturowa (Teoria służąca rozumieniu i badaniom komunikacji międzykulturowej)* [w:] *Komunikacja międzykulturowa. Zderzenia i spotkania*, pod red. A. Kapcia, L. Korporowicza i A. Tyszkii, Warszawa 1996, s. 57-79.

Oprócz podstawowej zmiennej niezależnej (cztery grupy młodzieży) uwzględniono także takie zmienne, jak: wiek (trzy grupy wiekowe: 14-15lat, grupa odpowiadająca uczniom ostatnich klas szkoły podstawowej; 16-18, wiek szkoły średniej; powyżej 18 – studenci), płeć, miejsce zamieszkania (środowisko miejskie i wiejskie).

Wobec faktu, że na pograniczu kulturowym szczególnie istotne jest kształtowanie tożsamości poprzez odniesienia kulturowe, porównania – na to zagadnienie zwrócono szczególną uwagę podejmując próbę odpowiedzi na następujące problemy:

1. Z jaką grupą młodzież deklaruje najsilniejsze więzi, czuje się najmocniej związana (z rodziną, kolegami, społecznością lokalną, zakładem pracy, narodem)?
2. Jak licznie młodzież deklaruje swoją tożsamość kulturową jednorodnie (narodowa, europejska, światowa) i jak licznie deklaruje się w dwóch i trzech wymiarach tożsamościowych?
3. W której z czterech grup pograniczy większa liczba deklaruje tożsamość w trzech wymiarach (podwojona, rozproszona, rozszczepiona), w której najliczniej deklaruje wyłącznie przynależność narodową?
4. Jakie czynniki (wartości) powodują przyznawanie się do narodu, poczucie przynależności narodowej?
5. Co oznacza dla młodzieży być członkiem danego narodu, co oznacza identyfikacja narodowa, przypisanie narodowe?
6. Czy świadomość przynależności narodowej wywołuje u młodzieży poczucie bezpieczeństwa czy zagrożenia, kompleksy, czy nie wywołuje żadnych doznań, przeżyć?
7. Jakie czynniki według młodzieży kształtują naród, czynią z niego wspólnotę zdolną do trwania i rozwoju?
8. Jaka jest rola kanonu kulturowego w kreowaniu tożsamości (tradycje, język, historia, wspólne losy, zasiedziałość), na jakie symbole narodowe młodzież zwraca szczególną uwagę (postacie, święta, znaki, budowle, wydarzenia, miejsca, pieśni)?
9. Jakie jest miejsce religii jako czynnika kreującego tożsamość narodową?
10. Z czym najczęściej kojarzy się słowo „Ojczyzna” (z miejscem urodzenia, rodziną, domem, matką, miejscem zamieszkania, narodem)?

Następna grupa problemów dotyczyła stosunku młodzieży do integracji europejskiej i jej miejsca w zintegrowanej Europie, uznawanych wartości i planów życiowych. Przedstawiają się one następująco:

1. Jak ocenia młodzież realizację idei zintegrowanej Europy (czy jest możliwa do spełnienia, czy jest utopią, czy życie w zintegrowanej Europie będzie lepsze)?

2. Jaki wpływ będzie miała zintegrowana Europa na sytuację finansową i zawodową młodzieży?
3. Na jakie fakty i wydarzenia zwraca młodzież szczególną uwagę w ostatnim okresie i z których jest najbardziej zadowolona?
4. Jakie propozycje polepszenia życia w Europie zgłasza młodzież w zakresie polityki, ekonomii, życia społeczno-kulturalnego, współpracy kulturalnej, pokojowego rozwiązywania spraw, otwarcia granic itp.?
5. Czy zdaniem młodzieży radość życia w jednoczącej się Europie będzie wzrastać?
6. Co zdaniem młodzieży zmieni się po integracji Europy na lepsze i na gorsze?
7. Jaki stosunek prezentuje młodzież do życia w zintegrowanej Europie, na jakie wartości i cele życiowe zwraca szczególną uwagę?
8. Jakie specyficzne wartości przyszłego Europejczyka preferuje młodzież, na jakie cechy niegodne mieszkańca zintegrowanej Europy zwraca uwagę?
9. W jakim zakresie i stopniu młodzież przejawia zainteresowanie problemami kraju, działalnością społeczno-polityczną, w jakim stopniu deklaruje znajomość problemów swojego kraju i sąsiedniego?
10. Jaka jest znajomość postaci w kraju i u sąsiadów w takich dziedzinach życia, jak: historia, literatura, kultura, nauka, sport, polityka?
11. Jaką wagę przywiązuje młodzież do wiedzy o swoim narodzie, jego symbolach, tradycjach, czy zna zabytki kultury we własnym kraju i u sąsiadów?

W kontekście powyższych problemów sformułowano problemy dotyczące zakresu i poziomu tolerancji i nietolerancji. Oto one:

1. Jaki stosunek deklaruje młodzież do mniejszości narodowych?
2. Czy zdaniem młodzieży prawa mniejszości narodowych powinny być zagwarantowane w Konstytucji?
3. Jaka jest rola szkół i organizacji mniejszościowych, czy sprzyjają integracji, czy pomagają zachować język, tradycje i pielęgnować wartości grupy mniejszościowej?
4. W jakim języku, zdaniem młodzieży, na terenach zróżnicowanych narodowościowo winna odbywać się komunikacja, przebiegać porozumiewanie się?
5. Czy młodzież należąca do mniejszości winna wybierać szkoły mniejszościowe?
6. Jaki jest stosunek młodzieży do problemu małżeństwa własnego dziecka z partnerem innej narodowości?
7. Jaki jest stosunek młodzieży w sprawie doboru kolegów i przyjaciół?
8. Jak postrzega młodzież mieszkańców pograniczy; czy są bardziej otwarci, czy bardziej zamknięci?

2. TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA MŁODZIEŻY Z POGRANICZA WSCHODNIEJ POLSKI, ZACHODNIEJ BIAŁORUSI I UKRAINY

2.1. DYLEMATY KSZTAŁTOWANIA TOŻSAMOŚCI

Od starożytności stawiano przed człowiekiem zadanie kształtowania swojej tożsamości, aby unikać okłamywania samego siebie, stąd inskrypcję – napis *Poznaj samego siebie* znajdujemy już w świątyni w Delfach.

W dominującym obecnie świecie kultury masowej coraz częściej gubimy to, co najbardziej ludzkie. W przeroście wartości materialno-pragmatycznych nad uniwersalistycznymi, transcendentnymi, coraz mniej miejsca pozostaje na odnajdywanie siebie, rozumienie siebie i innych.

W efekcie wieloletnich badań terenowych w regionie północno-wschodniej Polski, stwierdziłem z jednej strony postępujący rozkład zasobów kulturowych jednostek i grup mniejszościowych, wydziedziczenie z kultury przodków, rozproszenie i rozszczępienie tożsamości, z drugiej zaś odnotowałem wyraźne wskaźniki odradzania tożsamości społecznej: regionalnej, wyznaniowej, etnicznej, uświadamianie specyfiki odrębności i korzeni kulturowych¹. Zauważyłem, że jeżeli w poprzednim okresie miało miejsce kultywowanie tradycji i dziedzictwa przodków, to przybierało ono charakter defensywny, obecnie zaś rodzima kultura staje się źródłem siły i poczucia dumy z przynależności do określonej grupy. Następuje więc proces akomodacji, dokonywania przekształceń dotychczasowych schematów myślenia, usposobienia, zachowania i postępowania. Inaczej mówiąc, dotych-

¹ M.in. J. Nikitorowicz, *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostoczczyzny*, Białystok 1992.; *Rodzina w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie społecznościach Białostoczczyzny*, „Sprawy Narodowościowe” t. I, z. 1, Poznań 1992, s. 131-147.; *Pogranicze – Tożsamość – Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995.

czasowy regionalizm defensywny przybiera postać ofensywnego i dynamicznego, wyłaniając nowe potrzeby i oczekiwania, ujawniając zróżnicowane aspiracje społeczności lokalnych.

Tożsamość, która najczęściej kojarzy się z pytaniem – kim jestem? – traktuję jako fenomen rozwijający się, zjawisko złożone i zmienne, konstrukt wielowymiarowy łączący elementy osobowego systemu jednostki z centralnymi wartościami kultury grupy, do której jednostka należy. **Świadomość tożsamości kulturowej jest wynikiem kontaktu z inną grupą, sposobem określania samego siebie poprzez przynależność do różnego typu grup społecznych.** Tożsamość jednych grup może być oparta na religii, wspólnocie dziejów, na wierze w wywodzeniu się od tych samych przodków, innych na posługiwaniu się tym samym językiem, czy zamieszkiwaniem na określonym terytorium, wspólnocie obyczajów i zwyczajów itp.

F. Znaniecki tożsamość traktuje jako rzeczywistość istniejącą w świadomości ludzi, którzy w niej uczestniczą i tworzą ją (poznają siebie i swoje możliwości w środowisku, w którym wznoszą ją)². Sądzę, że **tożsamość można określić jako spotkanie teraźniejszości z przeszłością i antycypowaną przyszłością.** Wyrasta ona ze świadomego orientowania się ludzi na wartości grupy, które decydują o swoistości i odrębności, wyrażając się w emocjonalnym stosunku do tych wartości. Stąd „mała ojczyzna”, prywatna ojczyzna, tutejszość, swojskość, zakorzenienie itp. **Jeżeli tożsamość osobowa zakotwiczona jest w potrzebie unikatowości, tożsamość społeczna zasadza się na potrzebach przynależności i podobieństwa do innych**³.

Tożsamość będąc immanentnie wpisana w dzieje społeczności, jak twierdzą przedstawiciele szkoły chicagowskiej – H. Blumer⁴, jest sterowana z zewnątrz, zależnie od kontekstu danej sytuacji społecznej, lub też, co podkreślają przedstawiciele szkoły w Iowa – M. Kuhn⁵, ma miejsce sterowanie wewnętrzne, poprzez wytworzony „rdzeń jaźni”, który manifestuje swoją obecność w różnych sytuacjach i zapewnia autonomię zachowań. Dylemat zależności pomiędzy indywidualnymi potrzebami a społecznymi oczekiwaniami, naturą a kulturą, próbował przezwyciężyć E. Erikson poprzez rozpatrywanie jednostki ludzkiej równocześnie w trzech płaszczyznach: organizm – natura, ego – Ja – świadomość oraz członek grupy społecznej. Tak więc *Ego* ma stanowić swoisty obszar mediacji między organizmem a wymogami życia społecznego.

Zakładam, że nabywanie tożsamości kulturowej inaczej przebiega w regionach wykazujących wysoki stopień homogeniczności etnicznej i wyznaniowej w po-

² F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 228.

³ Por. P. Boski, *O byciu Polakiem w Ojczyźnie i o zmianach tożsamości kulturowo-narodowej na obczyźnie* [w:] P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre, *Tożsamość a odmienność kulturowa*, Warszawa 1992, s. 82.

⁴ Cyt. za Jonathan H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 1985, s. 395-417.

⁵ Tamże, s. 395-417.

równaniu z regionami zróżnicowanymi, ustawicznego styku, przechodzenia i ścierania się grup o odmiennych tradycjach kulturowych. Stąd charakterystyka społeczności pograniczy w przeważającej mierze koncentruje się na uchwyceniu **różnych przejawów tożsamości społecznej i analizie podstawowych czynników zachowania tożsamości kulturowej.**

Zakładam za M. Gordonem⁶ możliwość istnienia „warstw tożsamości”, które niejako otaczają osobowość i które nie układają się w osobne, pojedyncze warstwy, ale są ich kombinacjami. Zazwyczaj znaczące elementy stanowią kompleks oznak i symboli, który można nazwać obrazem samego siebie. Z perspektywy innych grup spostrzegane oznaki i symbole są źródłem wnioskowania o ich wartościach. Identyfikacja ze swoją grupą wymaga istnienia innych, obcych grup, w relacji do których ten proces nabiera sensu. Członkostwo jednej grupy nie wyklucza obecności w innej, a fakt identyfikacji z różnymi grupami nie musi prowadzić do dysonansu.

Możliwość istnienia tożsamości wielokulturowej potwierdza się w sytuacjach świadomego zachowania swojej odrębności w nowej kulturze. W zróżnicowanych kulturowo regionach wiele czynników rzutuje na kształtowanie się poczucia tożsamości. Jedne prowadzą do dwukulturowości, inne do dezintegracji, wyrzeczenia się, porzucenia tożsamości pierwotnej, nabywania tożsamości negatywnej itp. Jak wskazuje J. Smolicz⁷, Kanadyjczycy, którzy świadomie zachowali swą etniczność (Ukraińcy, Żydzi, Polacy) osiągnęli najwyższe wartości wskaźnika identyfikacji z Kanadą.

Twierdzę, że im bardziej rozwinięte poczucie tożsamości etnicznej, tym wyższy wskaźnik integracji i wtórnej tożsamości z kulturą większościową. Stwierdziłem, że wysoki stopień tożsamości z kulturą polską nie wykluczał, a nawet wspomagał identyfikację z kulturą rodzimą – jestem Polakiem i Białorusinem, jestem tym, kim chcę być, a nie tym jak chcą mnie zaszufładować inni⁸. Odrzucam więc jednowymiarowe rozpatrywanie tożsamości, jestem przeciwny założeniu, że nie można jednocześnie być Litwinem i Polakiem, Żydem i Polakiem, Białorusinem i Polakiem. Zakładam nieustanny proces kształtowania się i funkcjonowania tożsamości w triadzie tożsamość pierwotna – naturalna, tożsamość „roli”, tożsamość „Ja”. Za L. Witkowskim można ująć to w postaci „wektora epistemologicznego” wyrażającego dominujący kierunek oddziaływań: kompetencja (gotowość i zdolność do pewnych zachowań), koncepcja (umiejscowienie siebie w skomplikowanym polu interakcji), kondycja (poczucie wewnętrznej spójności i odrębności, dwukulturowość lub zagubienie i rozproszenie)⁹.

⁶ M. Gordon, *Assimilation in American Life*, New York 1964, s. 26-27.

⁷ J. J. Smolicz, *Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym*, Warszawa 1990, s. 34.

⁸ J. Nikitorowicz, *Socjalizacja i wychowanie...* op. cit.

⁹ Por. L. Witkowski, *Tożsamość i zmiana (wstęp do epistemologicznej analizy kontekstów edukacyjnych)*, Toruń 1988, s. 113 i nast.

W ostatnich latach „koncepcja siebie”, jako immanentnie wpisana w dzieje społeczności, zyskała na aktualności. Ma to związek z okresem kryzysów i przełomów, kiedy to świadomość identyfikacji ze społecznością staje się ważnym kryterium działań i źródłem integracji osobowości. Sądzę, że można wskazać na następujące typy tożsamości kulturowej:

- a) identyfikacja z dwiema i więcej kulturami (bikulturalizm, człowiek pogranicza),
- b) identyfikacja z dominującą kulturą (asymilacja, tożsamość negatywna do socjalizacji rodzimej, przeciwstawienie się podstawowym wartościom i dziedzictwu przodków),
- c) identyfikacja z własną grupą mniejszościową (separacja, etnocentryzm, odnalezienie i zrozumienie siebie i swojej kultury – nie łączę tego z nacjonalizmem, który nie integruje grupy, ale działa niszcząco),
- d) brak identyfikacji z którąkolwiek grupą (marginalizacja, człowiek marginesu według R. E. Parka)¹⁰.

W związku z powyższym widzę potrzebę zwrócenia uwagi na proces akomodacji, jego wyodrębnienie jako procesu przekształcania pierwotnego schematu myślowego, modyfikowania i reorientacji wartości, wzorów i sposobów zachowania, ze względu na ich nieprzydatność w ocenie subiektywnej i z uwagi na nową sytuację obiektywną.

W naukach społecznych procesy adaptacji i asymilacji najczęściej opisywano w kontekście funkcjonującego systemu dogmatycznego¹¹. Nie zauważano potrzeby wypracowania systemu dynamicznego, kształtowania jednostki rozwijającej się i samosterującej w oparciu o tradycje i dziedzictwo kulturowe. Widziano w tym obciążenie prowadzące do separatyzmów i przeszkodę w realizacji programu globalizacji i unifikacji.

Dylematy tożsamości młodzieży wydają się mieć miejsce w trzech wymiarach, w trzech płaszczyznach: w przeżyciach i doświadczeniach jednostki w jej osobniczym cyklu życia, w losach pokoleniowych, kondycji pokoleniowej oraz w starciu młodego pokolenia z historią. Młodzież doświadczając wielorakich, często sprzecznych z sobą przekazów, o różnej sile oddziaływania, musi podjąć dialog i negocjacje.

Tożsamość każdego człowieka zakorzenia się w świecie kultury, który dostarcza mu środków symbolicznego rozpoznania układów społecznych, jego wartości, zapewniając mu jednocześnie możliwość wyboru w wolności, nie blokując, a czyniąc odpowiedzialnym, dając szansę na osobową autonomię i niepowtarzalność.

¹⁰ Cyt. za K. Kwaśniewski, *Zderzenie kultur. Tożsamość a aspekty konfliktów i tolerancji*, Warszawa 1982, s. 36.

U większości ludzi poczucie ich tożsamości jest relatywnie stabilne. Staje się natomiast problemem, gdy ztraca niektóre z elementów. Staje się tak w przypadku samotności, osłabienia wspólnych i osobistych systemów wartości, które były formułowane przez tradycję, lokalną wspólnotę. Stąd istotne jest zakorzenienie młodzieży w kulturze i czerpanie z niej życiodajnych soków z jednoczesnym otwieraniem na inne kultury, kształtowaniem umiejętności prowadzenia dialogu i negocjacji, aby nie pozostać roszczeniowym, biernym, bezsilnym.

Przyjmując za A. Kłoskowską, że nie ma jednoznacznych związków pomiędzy walencją (przyswojeniem kultury) a identyfikacją, i przywołując za E. Eriksonem, że najważniejszą fazą kształtowania tożsamości jest młodość, chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na to, że na każdym etapie rozwoju człowieka mają miejsce: po pierwsze – procesy zachodzące w samym organizmie, po drugie – procesy dokonujące się między nim a ludzkim środowiskiem, po trzecie – organizowanie doświadczenia wewnętrznego i zewnętrznego na poziomie indywidualnego *Ego*. Ten ostatni proces odpowiada za spójność i indywidualność rozwijającej się jednostki, przygotowuje do wykorzystania dziedzictwa społecznego i wrodzonych założeń oraz umożliwia odpowiednie zachowanie w sytuacjach zagrożeń i zaburzeń w poprzednich procesach.

Zakładany dylemat wyboru pomiędzy indywidualnymi potrzebami a społecznymi oczekiwaniami, naturą a kulturą E. Erikson próbuje przezwyciężyć poprzez rozpatrywanie jednostki jako całości w trzech płaszczyznach: **Organizm – natura, Ego – Ja – świadomość – mediator i członek grupy społecznej**. Jak pisze, człowiek jest w każdym czasie **organizmem, ego i członkiem społeczeństwa, będąc uwikłany we wszystkie trzy procesy organizacji**¹².

2.2. TOŻSAMOŚĆ OSOBOWA I SPOŁECZNA JAKO PROCES STAWANIA SIĘ

Tożsamość osobową i społeczną rozumiem jako zestaw wartości i celów strukturalizujących życie jednostki, które są nierozzerwalne z ludzką egzystencją i z takimi pojęciami jak: wolność i wybór, odpowiedzialność

¹¹ Wskazywano na różny jej przebieg. M.in.: S. Nowakowski, *Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim*, Poznań 1957.; *Procesy integracji i adaptacji w środowiskach wiejskich i miejskich na Ziemiach Zachodnich [w:] Procesy społeczne na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1967; K. Zygulski, *Repatrianci na Ziemiach Zachodnich. Studium socjologiczne*, Poznań 1962.; B. Maroszek, *Kształtowanie się nowego społeczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945-1965*, Gdańsk 1965.; A. Kwilecki, *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*. Warszawa 1974.

¹² E. H. Erikson, *Childhood and Society*, W. W. Norton, New York 1963, s. 36.

i zobowiązanie przed sobą, własnym sumieniem i grupą. Wolność, możliwość dokonywania postanowień i wyborów związana jest z odpowiedzialnością za samego siebie i za wspólnotę społeczną. Podjęcie się odpowiedzialności wiąże się z zobowiązaniem. Człowiek bez zobowiązań nie posiada odpowiedzialności i tym samym pozbawiony jest swojej wolności, stąd osobista tożsamość jest zarazem społeczną. Właśnie w tym tkwi podstawowy dylemat wolności i wyboru indywidualnego, przygotowania do wolności lub ukształtowania rezygnującego z wolności.

Tożsamość jest procesem stawania się, w którym zawarty jest stosunek do innych ludzi¹³. Tożsamość społeczna to rozumienie kim jesteśmy w kontekście innych. Stąd rzadziej zwraca się uwagę na proces nabywania tożsamości, a częściej mówi się o jego dramacie, zatracanej czy zakłócaniej tożsamości, kryzysie, braku poczucia świadomości kim się w końcu jest. Tożsamość nabywana jest bowiem dzięki charakterystycznej człowiekowi potrzebie szukania i stwarzania sensu życia. Osobista tożsamość jest bezpośrednio związana z płcią, wiekiem, cechami charakteru, temperamentem, ale także pośrednio z rodziną, narodowością, wykształceniem, pracą, pozycją ekonomiczną, poglądami politycznymi itp. W kontaktach na co dzień z innymi ludźmi umieszczamy siebie i innych we wzajemnym stosunku, dajemy swój obraz i ocenę siebie oraz innych.

W powiązaniu z nią i w pewnym stopniu będąc jej warunkiem jest tożsamość społeczna, widoczna na zewnątrz, zorientowana na otaczający świat. Problem na przykład stylu życia charakterystycznego dla narcyzmu (bezkrytyczne umiłowanie siebie, zachwycanie się własną urodą) jest związany z niedojrzałością i niepewnością swojej tożsamości, jest następstwem kryzysu psychologicznego i socjalnego jednostki, stąd potrzeba odzwierciedlenia siebie w otoczeniu i szukania tam akceptacji.

J. Friedman zwraca uwagę, że stosunek między tożsamością osobową a tożsamością społeczną jest słabo zbadany, a sposób w jaki przedstawia się tożsamość kulturową uzależniony jest od tego jak konstruowany jest obraz siebie – pojęcie siebie¹⁴.

W psychoanalizie poczucie własnej tożsamości jest najistotniejszym kryterium zdrowia psychicznego. Poczucie tożsamości (samego siebie) jest warunkiem poznania rzeczywistości i powstania „Ja”. Jak wskazywał Sigmund Freud potrafić realizować swą miłość do drugiego człowieka jest w rozumieniu psychoanalizy najważniejszym zadaniem w ludzkim życiu i przy tym równocześnie stwarzającym tożsamość.

R. Jenkins podkreśla jednak, że **społeczna tożsamość jest bardziej ważna niż wewnętrzne życie jednostki**. Przynależność do grupy, regionu, społeczności otwiera bowiem wiele płaszczyzn widzenia siebie¹⁵.

¹³ Richard Jenkins, *Social Identity*, London 1996, s. 4.

¹⁴ J. Friedman, *Cultural Identity and Global Process*, London 1994, s. 33.

¹⁵ R. Jenkins, *Social identity*, London and New York 1996, s. 2.

Uznając, że każdy z ważniejszych kontekstów społeczno-kulturowych jest źródłem kreowania tożsamości (dostarcza informacji kim jest i kim być, czego oczekiwać, jak poznać i zrozumieć siebie i innych) chciałbym przywołać badania A. Kłoskowskiej, z których wynika, że jednostka ludzka będąc usytuowana w obrębie różnorodnych czynników, z każdego czerpiąc pewne elementy swego samookreślenia, w efekcie kształtuje tożsamość, łącząc je z psychicznymi czynnikami. Tak więc tożsamość jako zjawisko i proces złożony, wielowymiarowy, może być kształtowana z wielu kultur. To przyswajanie (walencja kulturowa), czerpanie z różnych źródeł, może pozostawać w różnych związkach z deklarowanymi identyfikacjami. Stąd tożsamość jednostki, jako zbiór wszystkich czynników określających „Ja” może rzutować na identyfikację z grupą i przybierać zróżnicowany charakter: integralny, podwójny, niepewny, kosmopolityczny¹⁶.

Dla kreowania „Ja” niezbędne jest poczucie inności, odkrywania odrębności, obcości itp. Tak więc tożsamość może być kreowana na bazie samoidentyfikacji grupowej wobec poczucia inności, odkrywania inności i odrębności. Sądzę, że istnieje tu zgodność co do wtórności i bezrefleksyjności towarzyszącej procesowi tworzenia się więzi grupowych, identyfikacji z grupą (nieobecność samookreśleń w wyobrazeniach zbiorowych – np. tutejsi, miejscowi). **Dla procesu identyfikacji z grupą niezbędna jest więc grupa obca żyjąca w bezpośredniej bliskości oraz wiedza o ponadlokalnej większej społeczności subregionalnej, regionalnej, europejskiej, do której jednostka widzi możliwość włączenia siebie i grupy.**

Przyjmując, iż tożsamość powstaje w relacjach z innymi, istotną sprawą wydaje się być poznanie i zrozumienie warunków społeczno-kulturowych, które inspirują procesy organizujące, regulujące i motywujące jednostki. Środowisko i sytuacje dnia codziennego dostarczają materiału konstrukcyjnego do kształtowania tożsamości jako procesu stawania się, w którym zawarty jest stosunek do innych, w którym ma miejsce spotkanie teraźniejszości z przeszłością i antycypowaną przyszłością¹⁷.

O tożsamości na pograniczu wschodnim decydowała przede wszystkim działalność obronna w formie chronienia, przechowywania i konserwowania cennych wartości własnej kultury. Dążenie do kultywowania i obrony własnej odrębności było naturalną formą separowania się od wartości narzuconych. Model totalitaryzmu przeceniał to, co było przez centrum dominujące zamierzone, zaplanowane i systematycznie realizowane, nie doceniał natomiast niezamierzonych, niesterywanych i niekontrolowanych procesów przebiegających w małych grupach społecznych i w społecznościach lokalnych. Absolutyzacja wielkiej wspólnotowości

¹⁶ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.

¹⁷ Szerzej nt. temat m.in.: J. Nikitorowicz, *Pogranicze – Tożsamość – Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995.

powodowała w efekcie wymuszanie jej, niwelowanie odrębności, niszczenie tego, co indywidualne, swoiste. Wspólnotowość, która dobrze się sprawdza w zbiorowościach niewielkich, przeniesiona na społeczeństwo zagraża indywidualności i w efekcie wywołuje konsekwencje zniewolenia.

Jednostka uczestnicząc jednocześnie w kilku grupach – rolach, których normy kulturowe mogą pozostawać w konflikcie, często posiada trudności w zachowaniu spójnej tożsamości. W zależności od własnej gamy potrzeb i aspiracji i w zależności od oceny i oczekiwań grup społecznych ma miejsce reorientacja i modyfikacja. Należy także zwrócić uwagę na istotę wielorakich i zróżnicowanych interakcji bezpośrednich i pośrednich poprzez literaturę, sztukę, mass media i innych form przekazu, które prowokują i z dużą siłą wpływają na zmiany tożsamości. W związku z powyższym istotne znaczenie przypisuję **tożsamości przypisanej–dziedziczonej**, która jest związana z określonym kontekstem rodzinno-familijno-środowiskowym. Jest ona podstawą **tożsamości nabywanej-kształtowanej** jako wyniku socjalizacji i udziału w życiu grup, społeczności, organizacji i instytucji oraz **tożsamości świadomie wybieranej–odczuwanej** jako efektu mediacji między dziedziczeniem a kształtowaniem społecznym¹⁸.

Wobec częstych trudności w wyborze, braku jednoznaczności, podwojenia, dezorientacji czy marginalizacji, istotny jest problem dążenia do spójności tożsamości i poczucia własnej wartości. Sądzę, że jednostka winna często stawiać sobie takie pytania i podejmować trud odpowiedzi: jaka jest moja samoocena, własne możliwości, kompetencje kulturowe? Czy ma miejsce lęk przed utratą tożsamości, przed obcymi, „innymi”, czy nie. Jaka jest różnica w składzie i sile oddziaływań elementów składowych tożsamości dziedziczonej i w wartościach nabywanych, kreujących i rozbudowujących tożsamość?

Aksjologicznym punktem wyjścia do przedstawionych niżej badań jest założenie, że kwestia osobistej i społecznej tożsamości i jego egzystencji jest podstawową kwestią ludzkiego życia. Jest ona bowiem powiązana z takimi pojęciami, jak: autentyczność, integralność, sens, autonomia, szacunek do samego siebie i innych. Zamierzam ukazać poczucie tożsamości młodzieży zwracając uwagę na jej istotne elementy, na to, co ją tworzy:

- to, z czym czuje się najmocniej związana, czemu potrafi ufać, w co wierzy, co pozwala jej mieć nadzieję i przezwycięzać stany niewiary i braku ufności (m.in. problem więzi z rodziną, kolegami, społecznością lokalną, narodem),
- to, o co chce się autonomicznie upomnieć i jednocześnie wyrazić siebie, swoją niezależność od innych (m.in. problem samookreślenia narodowego, rezygnacja z przypisania narodowego, bez poczucia winy i wstydu,

¹⁸ J. Nikitorowicz, *Tożsamość [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, pod red. D. Lalaka, T. Pilcha, Warszawa 1999, s. 309-312.

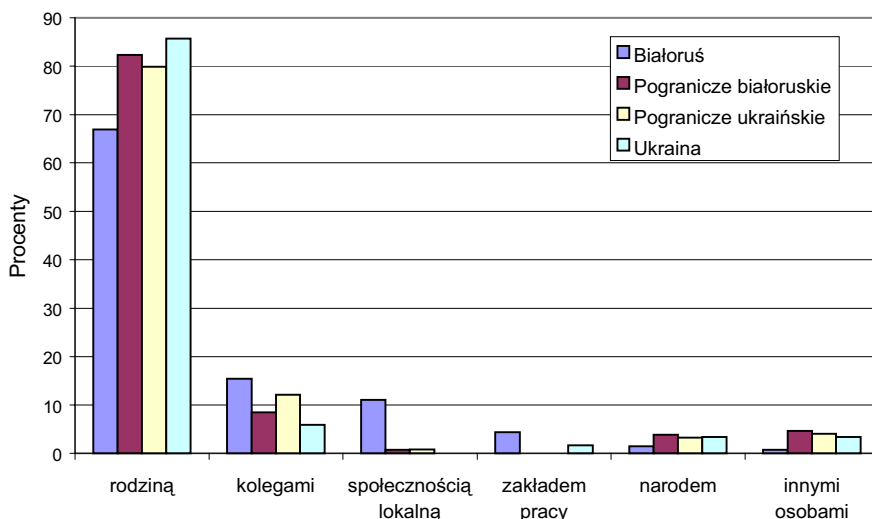
- odczucia związane z przypisywaniem do określonej grupy i wywoływane przez świadomość przynależności do określonej grupy),
- to, co potrafi sobie wyobrazić, antycypując warunki i sytuacje oraz wykazując wolę tworzenia (umacniać siebie w poczuciu bezpieczeństwa, szacunku i uznania ze względu na przynależność do określonej grupy, czy mieć poczucie zagrożenia i winy pokoleniowej, żyć z kompleksami),
 - to, czemu potrafi sprostać, kształtując kompetencje do działania, sprawdzać się w działaniu, umacniać poczucie własnego sprawstwa, które nagradza i działa mobilizująco (nie skazywać się na poczucie niższości, na rezygnację z walki o wartości i cele, które tworzą poczucie sensu własnego działania i mobilizują do dalszego wysiłku, wyrzeczeń),
 - to, co stanowi dla dorastającej młodzieży obiekt wierności pokoleniowej, przywiązania, identyfikacji z ideą i wartościami, oddanie się służbie temu, co tego godne (m.in. problem autoidentyfikacji młodzieży ze względu na język matczyny, zwyczaje, obyczaje, przekaz tradycji, religię, więzi z ludźmi),
 - to, co składa się na tożsamość „MY”, z którym obcowanie wypełnione jest miłością bezwarunkową i wszechogarniającą, delikatnością wzruszeń, intymnym zadomowieniem w świecie dobra, ciepła, bezpieczeństwa (czy nie wyrastamy często będąc pozbawiani szans na wrażliwość i na zdolność otwarcia się na innego, nie mając szans na własny „zakątek świata”, ciepła i radości, czy nie żyjemy pozbawieni dostępu do siebie, czy brak klucza do własnego M nie pozbawia nas możliwości otwierania innym własnych drzwi),
 - to, co jest przekraczaniem granic społecznych i symbolicznych, powoływaniem do życia, kreacją dzieła własnego i przekazywaniem innym, poczuciem integralności wysiłków, działaniem transgresyjnym.

2.3. POCZUCIE TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ MŁODZIEŻY

Analizując uzyskane odpowiedzi na pytanie: *Z którą grupą społeczną czuje się Pan (i) związany (a) najmocniej?* zauważymy najsilniejsze więzi z rodziną, którą z pewnością jest rdzeniem tożsamościowym jednostki¹⁹.

Z danych przedstawionych na wykresie 1 wynika, że największa liczba młodzieży ukraińskiej deklaruje najsilniejsze więzi z rodziną (85,7%). Młodzież bia-

¹⁹ Szerzej nt. temat: J. Nikitorowicz, *Szanse i zagrożenia tożsamości rodzinnej na pograniczu kulturowym* [w:] *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, pod red. J. Nikitorowicz, Białystok 1997, s. 66-78.

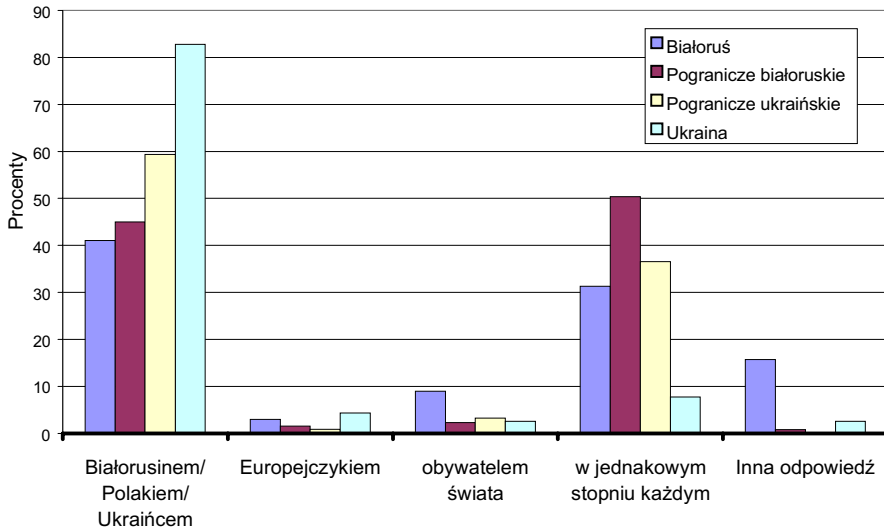
WYKRES 1. Deklarowane poczucie więzi z:

łoruska w mniejszej liczbie (66,9%), a 15,4% młodzieży z tej grupy deklaruje więzi z kolegami, 11,0% ze społecznością lokalną. Młodzież polska także w pewnej liczbie wskazuje na więzi z kolegami (12,1% i 8,5%), przy bardzo nielicznych wskazaniach na naród, inne osoby czy społeczność lokalną. Wiek badanej młodzieży okazał się nieistotny w deklarowanym poczuciu najmocniejszych więzi, natomiast płeć okazała się najbardziej istotna na Białorusi, gdzie dziewczęta w zdecydowanej większości opowiedziały się za rodziną w porównaniu z chłopcami, którzy aż w 26,0% wskazali na kolegów ($c^2=17,06$; $df=5$; $p=0,004$). Podobne deklaracje wystąpiły wśród młodzieży ukraińskiej, jednak chłopcy deklaruując w 63,2% związek z rodziną wskazali w pozostałej liczbie na taki związek z kolegami, z narodem i innymi osobami (w sumie ponad 30% – $c^2=12,47$; $df=4$; $p=0,01$). Wśród młodzieży polskiej nie stwierdzono tak istotnych różnic, zauważono natomiast częstsze wybory, zarówno dziewcząt i chłopców, innych osób czy grup, z którymi mają silne poczucie więzi (najczęściej sympatia, społeczność religijna).

W badaniach zastosowano bezpośrednie, postawione wprost, pytanie zaopatrzone w kafeterię półotwartą: *Kim się Pan(i) czuje? raczej Białorusinem (Pola-kiem, Ukraińcem) niż..., raczej Europejczykiem niż..., obywatelem świata niż..., w jednakowym stopniu każdym..., inna odpowiedź.*

Analiza danych wykazała brak różnic w definiowaniu własnego poczucia narodowego, europejskiego czy światowego w porównaniu z wiekiem i płcią badanej młodzieży. Zauważalne są jednak nieznaczne różnice w kontekście miejsca zamieszkania; im mniejsza miejscowość zamieszkiwania respondentów, tym częstsza deklaracja poczucia narodowego; im liczniejsze liczbowo środowisko zamiesz-

WYKRES 2. Czuję się:



kania, tym częściej młodzież deklaruje w jednakowym stopniu związek z danym narodem oraz odczucie europejskości i obywatelstwa świata.

Zdecydowana większość młodzieży wskazywała, że czuje się członkiem grupy narodowej /Białorusinem/Polakiem/Ukraińcem/ oraz w jednakowym stopniu każdym, to znaczy, że czuje się także Europejczykiem i obywatelem świata. Tylko jednostki wskazały, że czują się raczej (bardziej) Europejczykiem niż członkiem grupy narodowej /Białorusinem/Polakiem/Ukraińcem/ lub czują się raczej obywatelem świata niż członkami jednego z wymienionych narodów.

Wykres 2 ukazuje wyraźnie liczniejsze wybory młodzieży białoruskiej w kategorii *inna odpowiedź* jak też w kategorii *czuję się raczej obywatelem świata niż...* Wynika to, jak sądzę, z bardziej zróżnicowanej identyfikacji (ambiwalentnej czy kosmopolitycznej), rozproszonego czy nawet rozszczępionego definiowania siebie w tym zakresie: *czuję się Polakiem, Rosjaninem i obywatelem Białorusi, czuję się człowiekiem radzieckim i po prostu obywatelem, jestem obywatelem Białorusi i Polakiem, jestem sobą, jestem człowiekiem*. Poza tym młodzież z Białorusi wskazywała na podwojoną tożsamość z brakiem identyfikacji z Białorusią: *czuję się Polakiem i Europejczykiem, czuję się obywatelem świata i sobą, człowiekiem i obywatelem kraju, czuję się bardziej człowiekiem radzieckim niż Białorusinem itp.*, co można potraktować jako wskaźnik rezygnacji z przynależności narodowej do kraju zamieszkiwania i wyrażania siebie w kategoriach tożsamości kształtującej się na bazie czynników historycznych i odczuwanej obecnej sytuacji.

Dość znaczna „trójwymiarowość” identyfikacyjna (z wyjątkiem młodzieży ukraińskiej – tylko 7,8%, czuje się w jednakowym stopniu Ukraińcem – Europej-

czykiem – obywatelem świata) oraz liczne wybory poczucia narodowego, pozwalają z jednej strony przypuszczać i mieć nadzieję na powodzenie procesów integracji europejskiej z jednoczesnym szacunkiem i utrzymaniem wartości rodzimych – narodowych.

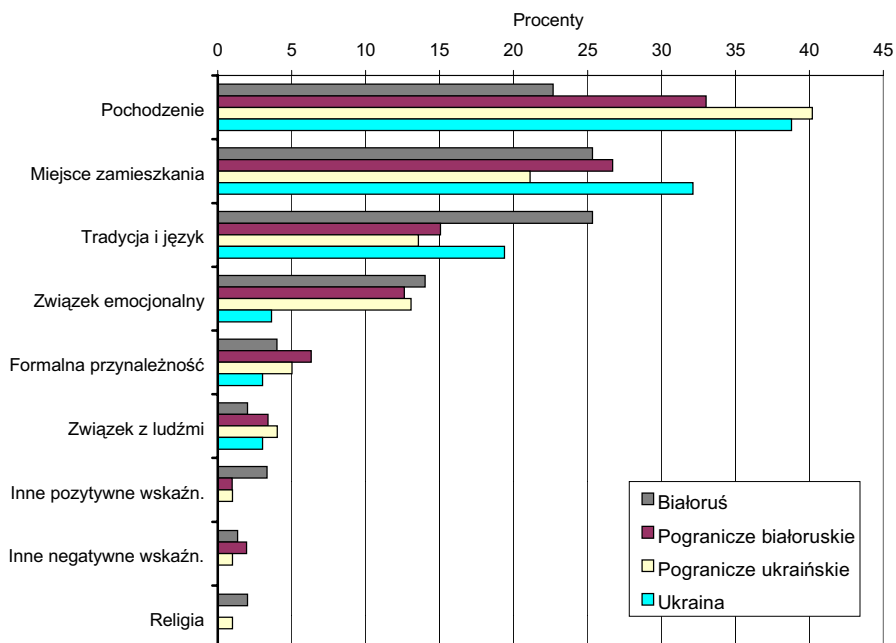
Powyższe wyniki upoważniają także do zauważenia i zwrócenia uwagi na wyższy stopień ambiwalencji kulturowej, otwartości młodzieży białoruskiej i polskiej, jej orientacji na inne kultury i chęci czerpania z nich. Należy przypuszczać, że młodzież ta w dużej liczbie chce brać odpowiedzialność za losy Europy i świata. Sądzę, że nie będąc w takim stopniu zagrożona w zakresie utraty tożsamości narodowej lub nie mając takiego poziomu świadomości narodowej (jednoznacznej identyfikacji) jak młodzież ukraińska, częściej widzi siebie w jednakowym stopniu członkiem narodu, Europy i świata. Młodzież ukraińska w znacznym stopniu odbiega w definiowaniu własnego poczucia narodowego (wykres 2 ukazuje ten stan, który w sposób istotny różni się od innych grup), co może być związane z odbudowywaniem poczucia tożsamości po latach totalitaryzmu i unifikacji. Ten stan wydaje się zbyt etnocentryczny, zamykający się przed innymi, co z jednej strony można tłumaczyć tym, że wyostrzona, jednoznaczna identyfikacja idzie w parze z uniwalencją. W procesie odradzania tożsamości osobowej często ma bowiem miejsce izolacja w pierwszym okresie tego procesu (zamykanie się w kręgach własnej grupy etnicznej czy etniczno-wyznaniowej ze względu na odbudowanie podstawowych wartości, nabywanie pewności i wiary w siebie, godności i poczucia pewności). Jednakże z drugiej strony na pytanie: *Czy pragniesz zjednoczonej Europy* największa liczba młodzieży z Ukrainy, szczególnie wielu w grupie młodzieży najmłodszej, zadeklarowała takie pragnienie (87,5%), co jawi się jako wskaźnik interesującej mozaiki samoidentyfikacji z deklarowanym pragnieniem polikulturowości.

Sądzę, że młodzież ta żyjąc na pograniczu kulturowym systematycznie doświadcza inności i jakkolwiek zadziwiająca jest w tak wysokim stopniu deklarowana jednoznaczna identyfikacja, jednakże przy jednoczesnych licznych deklaracjach i chęci uczestnictwa w życiu europejskim nie kojarzyłbym tego z zamknięciem i izolacją grupową, tak jak etnocentryzmu nie wiązałbym z ksenofobią i megalomanią.

Z kolei wykres 3 ukazuje kategorie odpowiedzi kończące zdanie: *Czuję się Polakiem/Białorusinem/Ukraińcem ze względu na:*

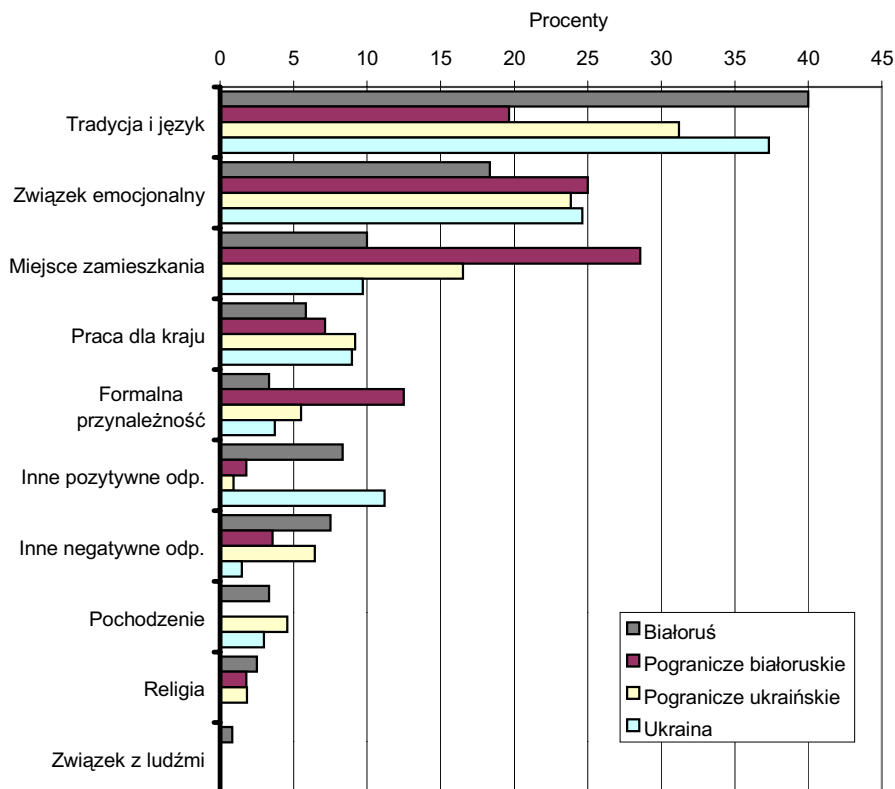
Najczęściej młodzież czując się członkiem danego narodu (Białorusinem, Polakiem, Ukraińcem) wskazywała na **pochodzenie** (np. *urodziłem się w tym kraju, wychowałem, moi rodzice byli Polakami (Białorusinami, Ukraińcami), moi przodkowie byli narodowości..., zostałem wychowany w duchu danego narodu, znam swoje korzenie*), **miejsce zamieszkania** (np. *mieszkam tu, żyję w Polsce (na Białorusi, na Ukrainie), wiązę swoje plany z tym krajem*) oraz **tradycje i język** (np. *znam tradycje, kulturę, kultywuję je, dbam o nie, mówię w danym języku, rozumiem swój*

WYKRES 3. Deklaracja poczucia przynależności ze względu na:



język, obchodzę święta). Te trzy czynniki zdecydowanie zdominowały pozostałe (na Ukrainie wskazało na nie aż 90,3% młodzieży, na Białorusi 73,3%, na pograniczu białoruskim 74,8%, na ukraińskim 74,9%).

Związek emocjonalny (np. *kocham swój kraj, czuję się z nim związany, czuję po polsku (białorusku, ukraińsku), jestem dumny z osiągnięć moich przodków, z mojej historii, literatury, muzyki*) we wszystkich grupach był podkreślany podobnie często, tak jak **formalna przynależność do kraju – przypisanie** (np. *mam polskie/białoruskie/ukraińskie obywatelstwo, mam narodową samoświadomość, mam polską/białoruską mentalność, interesuję się sprawami kraju będąc jego obywatelem, chodzę głosować, podporządkowuję się prawu tego kraju*) oraz **związek z ludźmi** (np. *znam tu ludzi, tu chciałbym zostać na zawsze, w tym kraju mieszkają moi bliscy, jestem związany z ludźmi, którzy tu mieszkają, myślą tak jak ja*). Z kolei **religia** (*jestem katolikiem, prawosławnym*) była wskazana tylko przez kilku respondentów na Białorusi i pograniczu ukraińskim, przy braku wskazań na ten czynnik w dwóch pozostałych grupach. **Inne odpowiedzi z pozytywnym ustosunkowaniem** – (np. *moi dziadkowie walczyli o wolną Polskę, głęboko wierzę w silną, niezależną Polskę, bo język białoruski ginie w naszym kraju, nie chcę by narodowość zanikła, ojczyzna daje mi wykształcenie, przedmioty w szkole są prowadzone w języku białoruskim*) oraz **inne z negatywnym ustosunkowaniem** (np.

WYKRES 4. Co oznacza być Polakiem /Białorusinem/Ukraińcem?

nie czuję się patriotą, wcale na Polsce mi nie zależy, odnoszę się obojętnie do Białorusinów, czuje się po prostu człowiekiem a nie nacjonalistą) były wskazywane także bardzo nielicznie i to wyłącznie przez młodzież polską i białoruską.

W kontekście powyższego chciałbym zwrócić uwagę na odpowiedzi uzyskane na inne pytanie otwarte, które sformułowane zostało następująco: *Co oznacza dla Pani(a) być członkiem danego narodu Polakiem/ Białorusinem/ Ukraińcem/*. Porównując przedstawione wyżej wyniki z informacjami uzyskanymi na powyższe pytanie zauważymy zjawisko, które określiłbym zjawiskiem **przelewania tożsamościowego**. Jeżeli odpowiadający *czuł się członkiem narodu* istotne wtedy było pochodzenie, natomiast bycie i realizacja członkostwa danego narodu i realizacja tego przesuwa pochodzenie na dalszy plan, bazując głównie na tradycji i języku, związku emocjonalnym i miejscu zamieszkania.

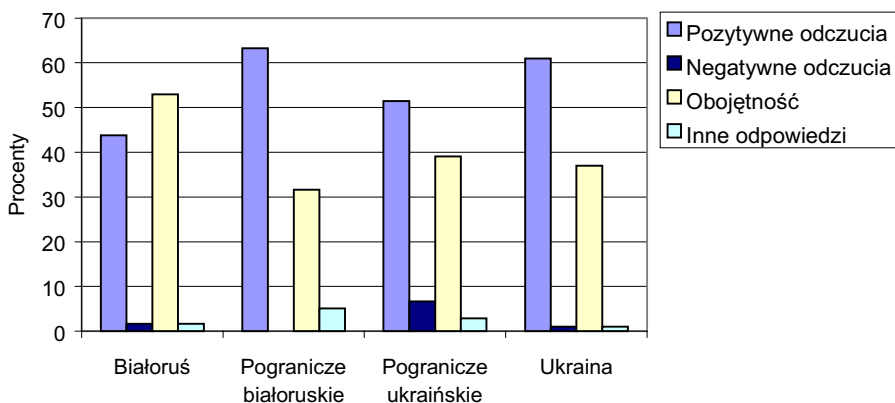
Z przedstawionego obok wykresu 4 wynika, że **tradycja i język** (*przestrzeganie tradycji, obyczajów, mówienie w danym języku, szanowanie symboli narodowych, znajomość narodowych dziejów, kultury, języka, świętowanie świąt narodowych, przekazywanie przyszłemu pokoleniu wartości danej kultury*) dla największej liczby

badanej młodzieży oznacza być Białorusinem, Polakiem, Ukraińcem (tylko w przypadku pogranicza białoruskiego ten element tożsamości był wskazywany w trzeciej kolejności). **Związek emocjonalny** w drugiej kolejności we wszystkich czterech grupach oznacza bycie członkiem danego narodu (*kochać swój kraj, być z niego dumnym, nie wstydzić się tego, że się jest..., czuć wewnętrznie, że się jest..., szanować Ojczyznę, kochać przyrodę kraju, mieć poczucie wartości z przynależności itp.*). **Miejsce zamieszkania** (*mieszkać w Polsce, na Białorusi, na Ukrainie, żyć w tym kraju*) szczególnie często było wskazywane na pograniczu białoruskim (najwięcej wyborów). Bycie członkiem danego narodu dla młodzieży zdecydowanie częściej oznacza **zamieszkiwanie** niż **pochodzenie** (*urodzić się w Polsce /na Białorusi/ na Ukrainie, być Polakiem /Białorusinem/ Ukraińcem/ od kilku pokoleń*) czy **religia** (*być prawosławnym, katolikiem*). **Praca dla kraju** (*pracować dla dobra swojego kraju, być gospodarnym, przyczyniać się do rozwoju kraju, być lojalnym wobec kraju, bronić swojego kraju, współuczestniczyć w budowie ...*) oraz **formalna przynależność** (*brać udział w wyborach, podporządkować się porządkowi społecznemu, mieć wpis w paszporcie, przestrzegać ustaw, prawa*) wskazywane były nieznacznie (od 12,5% do 3,3%), co uwidacznia wykres 4. **Odpowiedzi inne wyrażające pozytywne ustosunkowanie** (np. *opłakiwanie przegranych meczów przez reprezentację piłkarską, bycie uczciwym, jak przystało na Polaka, szanowanie porządku, bycie niezależnym od innych nacji, przedłużyć ród*), jak też **inne wyrażające negatywne ustosunkowanie** (*nienawidzieć Rosji, mieć ograniczone możliwości w rozpoczęciu dorosłego życia – Białoruś, nic szczególnego, nic – jestem Żydówką, kosmopolitą, nie ma żadnego znaczenia*) były wyraźnie zróżnicowane w poszczególnych grupach (wyrażające pozytywne ustosunkowanie wystąpiły rzadziej wśród młodzieży polskiej, liczniej zaś wśród młodzieży białoruskiej i ukraińskiej (od 8,3% do 11,2%), wyrażające negatywne ustosunkowanie częściej na Białorusi (7,5%) niż na Ukrainie (1,5%).

Interesująca wydaje się być także w kontekście powyższego analiza odpowiedzi na pytanie otwarte: *Co odczuwa Pan(i), gdy ktoś mówi o Pani(u) – Polak (Polka) /Białorusin/Ukraińiec?* (wykres 5). Otóż większość młodzieży w każdej z badanych grup wskazała na pozytywne odczucia *dumą i satysfakcję, powagę, zadowolenie, patriotyzm, przynależność do rodzinnej ziemi, jedność z narodem, ciepło, radość, szacunek, pewność o przyszłość, przyjemność, wdzięczność* itp. Jedynie młodzież z Białorusi wymieniając wyżej przedstawione odczucia pozytywne nie przekroczyła 50% – tylko 43,8% wskazało na powyższe odczucia, gdy w innych grupach od 51,4% do 63,3%.

Analizując otrzymane dane zauważyłem występowanie wyraźnej tendencji do częstszego wskazywania przez młodzież starszą (powyżej 18 lat) na **pozytywne odczucia**, w porównaniu z młodzieżą do lat 18-tu. Zależność ta najwyraźniej wystąpiła na pograniczu ukraińskim, gdzie 79,7% młodzieży powyżej lat 18-tu podało, że odczucia z tego powodu posiada pozytywne ($\chi^2=13,8$; $df=2$; $p=0,0009$).

WYKRES 5. Co odczuwa Pan(i), gdy ktoś mówi o Pani(u) Polak/Białorusin/Ukraińiec?



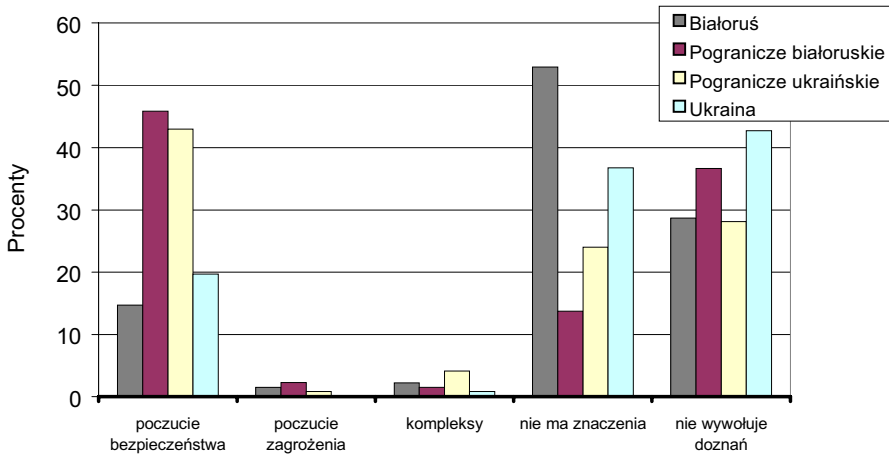
Podobne różnice wystąpiły w przypadku czterech grup ($\chi^2=29,1$; $df=9$; $p=0,0006$), jednak nie stwierdzono ich porównując wypowiedzi dziewcząt i chłopców.

Negatywnych odczuć (*wstyd, złość, zdenerwowanie, ośmieszenie, żal do siebie, przykrość, że jestem biedak*) nie ma młodzież na pograniczu białoruskim, gdy na ukraińskim zgłosiło je 6,7% młodzieży, natomiast na Białorusi zaledwie 1,7%, a na Ukrainie tylko 1,0%. Z kolei **brak odczuć – obojętność** (*nic nie odczuwam, jest to po prostu określenie mojej narodowości, narodowość nie ma dla mnie znaczenia, mieszkam tam ..., nie zwracam na to uwagi*) zadeklarowano w największej liczbie na Białorusi – 52,9% młodzieży, gdy na Ukrainie już tylko 37,0%, na pograniczu białoruskim – 31,6%, na ukraińskim – 39,1%. **Inne odpowiedzi** (*to zależy od sytuacji, nie spotkałem się z taką sytuacją, człowiek, który dokonuje podziału ludzi według narodowości dla mnie nie istnieje, nie liczy się, itp.*) wystąpiły częściej wśród młodzieży polskiej (na pograniczu białoruskim 5,1%, ukraińskim 2,9%) niż na Białorusi – 1,7% i Ukrainie – 1,0%.

Kwestionariusz zawierał także pytanie o podobnej problematyce zaopatrzone w kafeterię zamkniętą. Brzmiało ono następująco: *Czy świadomość przynależności do grupy narodowej wywołuje w Pani(u) poczucie bezpieczeństwa, poczucie zagrożenia, kompleksy, nie ma to dla mnie znaczenia, nie wywołuje żadnych doznań?*

Uzyskane wyniki (wykres 6) są wymowne ze względu na zróżnicowanie w trzech kategoriach, gdyż generalnie świadomość przynależności do określonego narodu nie wywołuje u młodzieży poczucia zagrożenia czy kompleksów. *Poczucie bezpieczeństwa* odczuwa jednak niewielu młodych Białorusinów (tylko 14,7%), podobnie Ukraińców (19,7%), gdy młodzież polska prawie w połowie wskazała na tę kategorię (43,0% i 45,8%). Niepokojący wydaje się być wybór

WYKRES 6. Odczucia wywołane przez świadomość przynależności do grupy narodowej



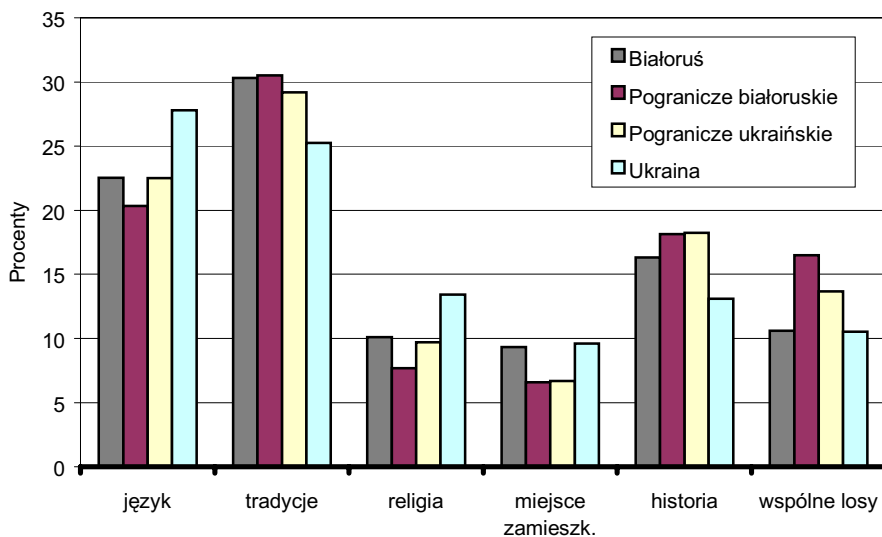
przez młodzież białoruską aż w 52,9 % kategorii *nie ma znaczenia*, co jest zgodne z identyczną deklaracją zawartą w odpowiedzi na pytanie otwarte. Dodając jednak do niej kategorię *nie wywołuje żadnych doznań* stwierdzimy, że młodzież ta w 81,6% wskazuje na obojętność i brak pozytywnych odczuć z faktu przynależności narodowej.

Postępując podobnie prawie identyczne wyniki uzyskamy w przypadku młodzieży ukraińskiej (79,5%), przy wyraźnie niższych wskaźnikach w przypadku młodzieży polskiej, chociaż także niepokojących (50,4% i 52,1%).

Z powyższego przedstawienia i porównania czterech badanych grup wynikają istotne statystycznie różnice ($\chi^2=78,67$; $df=12$; $p<10^{-6}$), przy ich braku w odniesieniu do płci i wieku badanych.

Faktu wskazania przez większość młodzieży na kategorie obojętności (identyfikacja kosmopolityczna) w zakresie odczuć wywołanych świadomością przynależności narodowej, z pewnością nie można łączyć bezpośrednio z deklaracją wyboru elementów kształtujących naród, czyniących z narodu wspólnotę zdolną do trwania i rozwoju, będących jednocześnie czynnikami kreującymi tożsamość narodową. Młodzież dysponując możliwością wyboru tych elementów wskazała w kolejności na tradycje, język, historię, wspólne losy, religię i miejsce zamieszkania. Chciałbym zwrócić uwagę, iż różnice wieku i płci młodzieży w czterech badanych grupach nie są statystycznie istotne, natomiast istotne statystycznie ($\chi^2=28,51$; $df=18$; $p=0,05$) są różnice między poszczególnymi czterema grupami. W tym przypadku najwięcej młodzieży z Białorusi i z Polski wskazało na element tradycji (od 29,2% do 30,5%), gdy młodzież ukraińska najliczniej wybrała język (27,8%).

WYKRES 7. Czynniki kreujące tożsamość narodową



Wykres 7 przedstawia deklarowane przez młodzież czynniki stabilizujące wspólnotę narodową.

Z liczby wskazań na **czynniki czyniące z narodu wspólnotę zdolną do trwania i rozwoju** (*tradycje, język, historia, wspólne losy, religia, miejsce zamieszkania*) można wnioskować, że największe znaczenie przypisuje młodzież tożsamości kulturowej (tradycjom, obyczajom), tożsamości językowej, tożsamości historycznej (wspólnym przeżyciom, problemom), tożsamości religijnej i w końcu tożsamości regionalnej.

Tożsamość regionalna jest doświadczana codziennie i ustawicznie wyraża się i łączy z pojęciem swojskości w wymiarze przestrzenno-geograficznym z jednoczesnym nakładaniem się na inne wartości. Wraz z rosnącą odległością geograficzną wzrasta poczucie obcości, stąd może pojęcie tożsamości lokalnej jako jedna cecha jest wskazywana za pozostałymi. Nakładając na tożsamość lokalną cechę o uniwersalnym charakterze, za jaką możemy uznać religię, z którą wiąże się poczucie więzi ze współwyznawcami swojego kościoła, zauważymy zróżnicowanie w tym samym miejscu zamieszkania. Jednakże w tym regionie od wieków ma miejsce podział głównie na wyznanie rzymskokatolickie i prawosławne i w tym przypadku także nie jest to czynnik tak często wskazywany jak język, tradycje czy wspólne losy. Tak więc tożsamość etniczna i związane z nią różnice językowe, obyczaje, zwyczaje, historia, losy grup są najczęściej wskazywane. Z pewnością dlatego, że dają świadomość więzi nawet z nieznanymi i zamieszkującymi w dużej odległości ludźmi, używającymi tego samego języka i kierującymi się podobnymi wartościami. Wraz z kreowaniem się i rozpowszechnianiem idei państwa narodo-

wego znaczenie tej formy tożsamości stale rosło i obecnie posiada także istotne znaczenie. Jak pisze L. Dyczewski: *Naród posiada wspólne dzieje i wspólny dorobek w postaci wartości, norm, praw, wierzeń, wzorów zachowań, strojów, budowli, utworów literackich, pieśni, bohaterów, miejsc pamięci, urządzeń technicznych, przedmiotów codziennego użytku*²⁰.

Naród uświadamiając i realizując tradycje, wyodrębniając się w stosunku do innych narodów własnym językiem, pozwalającym na swobodną komunikację, posiadając wspólną historię i losy dziejowe może się realizować jako grupa dynamiczna i samodzielna, kształtując więzi organizacyjne i strukturalne w efekcie podejmowania wspólnych działań.

W przypadku Białorusi nasuwają się pytania o prezentowany przez tą młodzież etos narodowy, o poczucie tożsamości grupy własnej, o poczucie niższości czy mechanizmy obronne, jakimi może być unikanie konfliktu oraz stosowanie technik akomodacyjnych. Chciałbym zwrócić uwagę, że poczucie tożsamości narodowej ma swoje oparcie w tradycji państwowości, a Białoruś takich tradycji nie posiada. Spośród kanonu kulturowego nie posiada ugruntowanej tradycji językowej (brak języka białoruskiego lub bardzo rzadkie występowanie na ulicach miast białoruskich, przywódcy państwowi, znaczące osobistości najczęściej przemawiają do narodu w języku rosyjskim). Prawosławie nie jest w kanonie kulturowym tak istotnym czynnikiem jak w przypadku mniejszości białoruskiej na Białostoczczyźnie. Historia wskazuje także, że walczący o Białoruś nie byli prawosławnymi. Pozostaje więc terytorium przy braku bohaterów – patriotów oddających życie za ojczyznę, tak jak na Ukrainie.

Poza tym na Białorusi od lat nie poprawia się sytuacja socjalno-bytowa mieszkańców, z biedą ekonomiczną występuje nierozłącznie zacofanie kulturalne, brak perspektyw i pogłębia się dystans cywilizacyjny w porównaniu do Europy. Te wszystkie czynniki nakładają się na siebie i nie skłaniają młodzieży do identyfikacji ani z ludźmi ani z grupą narodową, rodząc poczucie niezawinionej krzywdy, niezrozumienia, osamotnienia.

Częściową odpowiedź, **dlaczego pewne czynniki czynią z narodu wspólnotę zdolną do trwania i rozwoju**, otrzymujemy analizując informacje uzyskane na jedno z pytań dotyczących wydarzeń, postaci, świąt, budowli, pieśni i innych elementów, które respondenci uznali za symbole narodu. Młodzież poproszono o wymienienie uznanych przez nich symboli narodu, którego czują się członkami i w efekcie uzyskano następujące odpowiedzi:

²⁰ L. Dyczewski, *Naród podmiotem kultury [w:] Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, pod red. L. Dyczewskiego, Lublin 1996, s. 15.

BIAŁORUŚ

1. Postacie	29,0%	<i>J. Kołas, J. Kupala, J. Bujnicki, A. Łukaszenko, F. Skaryna, Z. Paziński, T. Szewczenko, A. Puszkina, L. Tołstoj, F. Dostojewski, M. Bohdanowicz, K. Kalinowski, W. Karatkievicz, F. Bahuszewicz, W. Bykau, U. Polacki, T. Kościuszko, A. Mickiewicz, książkę Witold</i>
2. Święta	24,9%	<i>Kupalle (św. Kupaly), święta państwowe, narodowe, religijne</i>
3. Znaki	14,7%	<i>flaga państwowa (biało-czerwono-biała), herb – znak Pogoni, pomniki, konstytucja Białorusi, cerkiew, kościół, zamek, statut Wielkiego Księstwa Litewskiego</i>
4. Inne	8,6%	<i>niezależność, „kawalek stoniny i kieliszek wódki”, język, wyszywane ręczniki, drewniana architektura, „Lawonicha”, ziemniaki (bulba), bliny (draniki), wzajemna pomoc, partia, religia, przekleństwa, pasy słuckie (słuckije pojasy), wiersz „A chto tam idzie”, historia Białorusi, zespoły „Pieśniary”, „Siabry”, przyroda</i>
5. Wydarzenia	7,3%	<i>ogłoszenie niezależności Białorusi, Bitwa pod Grunwaldem, Wielka Wojna Ojczyźniana, otwarcie polskich szkół na Białorusi, bitwa na Kulikowym Polu, wejście Białorusi do ONZ</i>
6. Pieśni	7,0%	<i>pieśni ludowe, hymn państwowy, „Zorka Wieniera”, M. Bohdanowicz, „Ciacze wada u jarok”, „Mahutny Boża”, „Moj rodny kut”, „Bielaruś maja”, „Polka bielaruskaja”, „Kalinka - Malinka”</i>
7. Budowle	5,7%	<i>twierdza brzeska, klasztor w Żyrynowiczach, pomnik zwycięstwa w Mińsku, „Biały Dom” w Mińsku (pałac prezydenta), Sofijski Sobór, Pieczorskaja Ławra, pomnik F. Skaryny, zamek w Nieświeżu</i>
8. Miejsca	2,8%	<i>Puszcza Białowieska, Plac Zwycięstwa, rodzinne miasto, Mińsk, wykopaliska archeologiczne</i>

POLSKA

Młodzież mieszkająca we wschodniej Polsce, w pasie północnym i środkowym wymieniała bez większych zróżnicowań podobne postacie, budowle, wydarzenia, święta itp., wobec czego wymieniane przez nią **elementy będące symbolami narodu** przedstawiam razem, wskazując jednak odrębnie procentowe wybory:

	P. biał.	P. ukr.	
1. Pieśni	25,8%	18,7%	<i>hymn, Mazurek Dąbrowskiego, Bogurodzica, Rota, kolędy, Szła dziewczeczka do laseczka, pieśni ludowe, regionalne</i>
2. Znaki	17,1%	9,1%	<i>krzyż, flaga, godło, orzeł biały, Konstytucja, prezydent</i>
3. Postacie	16,5%	24,5%	<i>Mieszko I, Kazimierz Wielki, Bolesław Chrobry, G. Narutowicz, M. Konopnicka, J. Kochanowski, A. Mickiewicz, J. Matejko, J. Słowacki, H. Sienkiewicz, H. Dąbrowski, M. Kopernik, A. Kwaśniewski, W. Jaruzelski, gen. Anders, Jan III Sobieski, J. Piłsudski, Wł. Sikorski, T. Kościuszko, L. Wałęsa, Jan Paweł II, dynastia Piastów, Jagiellonów, F. Chopin, W. Witos, S. Wyszyński, I. Paderewski</i>
4. Święta	16,0%	10,7%	<i>3 Maja, 1 Maja, Wszystkich Świętych, 11 Listopada, święta narodowe, święta kościelne, Wielkanoc, Boże Narodzenie</i>
5. Budowle	14,8%	15,1%	<i>Wawel, Zamek Królewski, Pałac Nauki i Kultury, pomnik Nike, Starówka w Warszawie, Łazienki, kopalnia soli w Wieliczce, klasztor na Jasnej Górze, Belweder, kolumna Zygmunta, zamek w Malborku, kościół Mariacki</i>
6. Miejsca	4,3%	6,0%	<i>Warszawa, Jasna Góra, Grunwald, Raclawice, Kraków, Gdańsk, Gniezno, Malbork, Oświęcim, Lublin, św. Lipka, moje miasto, łąki, zieleń nad jeziorami</i>
7. Wydarzenia	3,0%	12,5%	<i>chrzest Polski, II wojna światowa, obalenie komunizmu, cud nad Wisłą, powstania narodowe, walka na Westerplatte, odbudowa Warszawy, bitwa pod Grunwaldem, powstanie warszawskie, odzyskanie niepodległości, Konstytucja 3 Maja</i>
8. Inne	2,5%	3,4%	<i>wspólna historia, stroje ludowe, język, bigos, polska głupota, polskie swary, polscy laureaci nagrody Nobla, „Trylogia”, religia, polska wódka, „Solidarność”, kościoły, „Wedel”, mazurek, tańce</i>

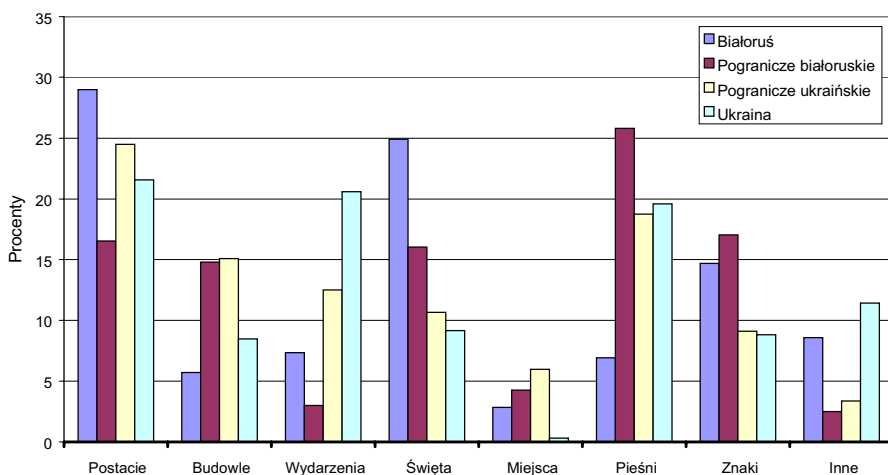
UKRAINA

1. Postacie	21,6%	<i>Taras Szewczenko, Wasyl Stus, Iwan Franko, Iwan Mazepa, św. Włodzimierz, Mychajło Hruszewsyj, Lesia Ukrainka, Stanisławski, Sergiusz Bubka, Leonid Kuczma, Bogdan Chmielnicki, Leonid Krawczuk</i>
2. Wydarzenia	20,6%	<i>powstanie Rusi Kijowskiej, Kozacczyzna, chrzest Rusi</i>
3. Pieśni	19,6%	<i>pieśni ludowe, hymn, ukraińskie pieśni weselne, „Czerwona kalina”</i>

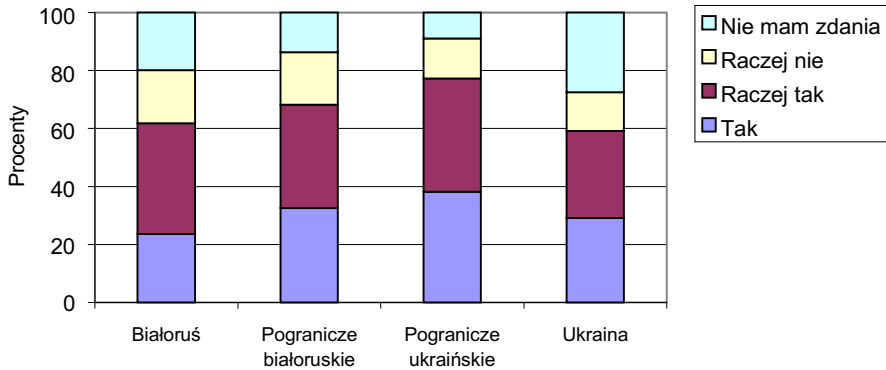
4. Inne	11,4%	<i>cerkiew, ludowe tradycje, ogród wiśniowy, ukraińskie wesele, hafty, pasiaki, stroje ludowe, język, literatura, przyroda, „Kobzar” (książka T. Szewczenki)</i>
5. Święta	9,2%	<i>święta państwowe, narodowe, cerkiewne, domowe, Boże Narodzenie, Nowy Rok, odzyskanie niepodległości</i>
6. Znaki	8,8%	<i>godło, flaga, krzyż, konstytucja</i>
7. Budowle	8,5%	<i>cerkwie, Kijowski sobór, Ławra Kyjowo-Peczerska, pałac prezydencki, chata kryta słomą, wiejskie chaty</i>
8. Miejsca	0,3%	<i>moje miasto, Kijów, Równe, rodzinna wieś, mój dom</i>

Z powyższego zestawienia oraz z wykresu 8 wynika bardzo wyraźne zróżnicowanie wskazań przez młodzież na elementy uznawane za symbole narodu. Gdy młodzież z Białorusi wskazuje głównie na postacie, święta i znaki, to młodzież ukraińska prawie w identycznym rozkładzie wyborów na postacie, wydarzenia, pieśni (od 21,6% do 19,6%). Z kolei młodzież polska na pograniczu białoruskim skupia się na pieśniach, znakach, postaciach i świętach, a na pograniczu ukraińskim na postaciach, pieśniach, budowlach i wydarzeniach. W związku z powyższym różnice pomiędzy badanymi grupami są istotne statystycznie ($\chi^2=201,9$; $df=21$; $p<10^{-6}$). Istotne statystycznie są także różnice w grupach wiekowych; na Białorusi młodzież do lat 18-tu częściej wskazuje na pieśni, znaki i postacie, gdy starsza częściej na święta i wydarzenia ($\chi^2=20,44$; $df=7$; $p=0,004$). Młodzież na pograniczu białoruskim do lat 18-tu także częściej wymienia pieśni i znaki, natomiast starsi częściej postacie i budowle ($\chi^2=20,2$; $df=7$; $p=0,005$). Młodzież na pograniczu ukraińskim do lat 18-tu także główną uwagę przywiązuje do pieśni,

WYKRES 8. Symbole narodu



WYKRES 9. Religia jako siła wzmacniająca poczucie tożsamości narodowej

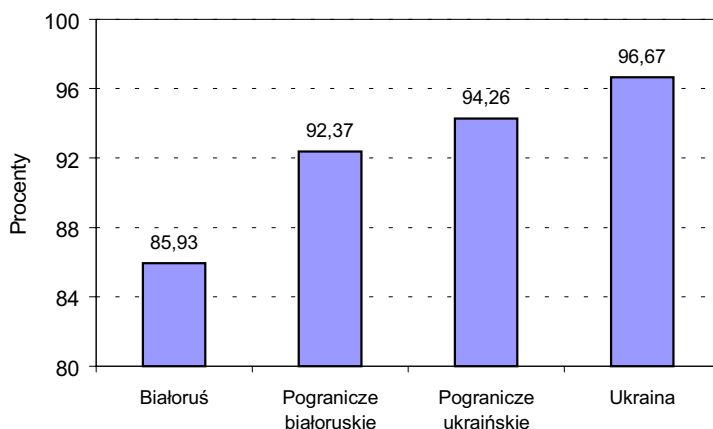


następnie do wydarzeń i świąt, zupełnie nie wskazując na postacie i budowle, gdy starsi właśnie na te elementy zwracają głównie uwagę ($c^2=16,7$; $df=7$; $p=0,01$). Podobnie jak inni do lat 18-tu młodzież z Ukrainy także najczęściej wymienia pieśni oraz budowle i święta, gdy starsi postacie i wydarzenia ($c^2=18,4$; $df=7$; $p=0,01$). W przypadku tej ostatniej grupy mają także miejsce różnice istotne statystycznie w kontekście płci. Otóż chłopcy częściej wskazują na pieśni i znaki, dziewczęta częściej wymieniają postacie i wydarzenia ($c^2=18,9$; $df=7$; $p=0,008$).

W kontekście wskazanego wyżej czynnika kreującego tożsamość narodową jakim jest religia (od 9,7% do 13,4%), pytano młodzież o to, czy religia jej zdaniem jest siłą wzmacniającą poczucie tożsamości narodowej. Różnice w wyborach kategorii (tak, raczej tak, raczej nie, nie mam zdania) między czterema grupami okazały się istotne statystycznie ($c^2=21,64$; $df=9$; $p=0,01$), jednak różnice w wyborach poszczególnych kategorii w grupach wiekowych i w kontekście płci okazały się nieistotne statystycznie. Z wykresu nr 9 zauważymy, że kategorię „tak” wybrało od 23,7% – Białoruś – do 38,2% – pogranicze ukraińskie, z kolei „raczej tak” od 30,0% – Ukraina – do 39,0% – pogranicze ukraińskie. Kategorie „raczej nie” i „nie mam zdania” najliczniej wystąpiły w grupie młodzieży ukraińskiej – 40,8% i białoruskiej – 38,2%, natomiast rzadziej były wybierane przez młodzież polską – pogranicze białoruskie – 31,8%, pogranicze ukraińskie – 22,7%.

Młodzież odpowiadając na pytanie: *W czym się uwidacznia siła religii w procesie wzmacniania poczucia tożsamości kulturowej*, wskazywała najliczniej na tradycyjne święta, ich rolę w integracji społeczeństwa, tolerancję, nabożeństwa w języku ojczystym, chodzenie do kościoła w chwilach zagrożenia, wspólnotę zainteresowań itp.

W kontekście innego czynnika kreującego tożsamość narodową chciałbym zwrócić uwagę na odpowiedź na następujące pytanie: *Czy Ojczyzną jest dla Pa-*

WYKRES 10. Ojczyzną jest kraj, w którym żyję

na (i) kraj, w którym żyjesz? Jeżeli miejsce zamieszkania w kontekście innych czynników kreujących tożsamość narodową uzyskało najmniej wyborów (od 6,6% do 9,6%), to w tym przypadku zdecydowana większość młodzieży potraktowała kraj, w którym żyje jako swoją Ojczyznę (wykres 10).

Różnice występujące między poszczególnymi grupami wiekowymi i płcią badanych w większości nie są statystycznie istotne. Tylko w przypadku pogranicza białoruskiego stwierdzono większą liczbę wskazań młodzieży powyżej lat 18-tu na kategorię „tak” ($c^2=3,71$; $df=1$; $p=0,05$); podobnie mężczyźni z Białorusi wypowiedzieli się na „tak” w większej liczbie w porównaniu z kobietami – aż w 92,0% ($c^2=6,59$; $df=2$; $p=0,03$). Poza tym różnice statystycznie istotne występują między poszczególnymi czterema grupami młodzieży ($c^2=22,36$; $df=6$; $p=0,001$).

Dokonując analizy odpowiedzi młodzieży na pytanie: *Z czym kojarzy się słowo Ojczyzna*, zauważymy występowanie całej gamy czynników pokrywających się, szczegółowych, jak i poszerzających czynniki kreujące tożsamość narodową (m.in. z najbliższymi przyjaciółmi, wspólnym domem, ojcem, matką, różnymi stanami emocjonalnymi – bezpieczeństwem, tęsknotą, poczuciem bycia u siebie, wolnością, ale także z nacjonalizmem i szowinizmem, z historią, tradycjami, wspólnymi losami, kulturą, religią, symbolami i postaciami – godłem, flagą, Kochanowskim, Mickiewiczem, z hasłem – Bóg, Honor, Ojczyzna, czy miejscem zamieszkania, z krajem, w którym się urodziłem i do którego zawsze będę mógł wrócić).

Poniższe zestawienia – tabela 1 i wykres 11 przedstawiają uporządkowane pod względem liczby wskazań, najczęściej wymieniane przez młodzież skojarzenia ze słowem „Ojczyzna”.

Z powyższego wynika, że dominują trzy skojarzenia z Ojczyzną: *miejsce urodzenia, rodzina – dom rodzinny oraz miejsce zamieszkania*. W sumie na Białorusi takie skojarzenia posiada 69,5% młodzieży. Dodając do tego 12,1% skojarzeń

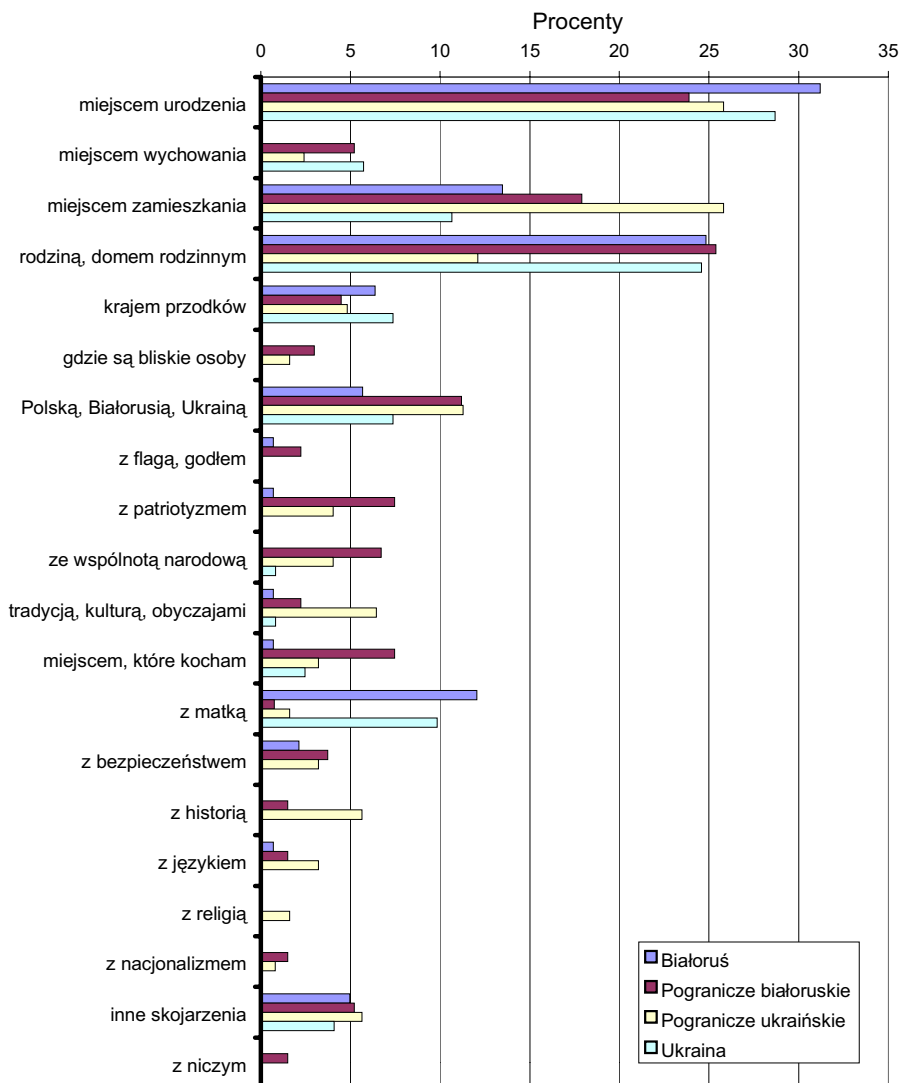
z matką i 6,4% z krajem przodków, zauważymy, że pozostałe skojarzenia występują w niewielkiej liczbie. Podobna sytuacja ma miejsce wśród młodzieży ukraińskiej i niewielkie są różnice w skojarzeniach wśród młodzieży polskiej, z tym, że skojarzenia z matką w tej ostatniej grupie są pojedyncze, natomiast ponad 11% młodzieży posiada skojarzenia z Polską, Białorusią i Ukrainą jako pograniczem kultur. W tym przypadku także ponad 60% młodzieży wskazuje na wymienione wyżej trzy skojarzenia. Interesujące wydają się być w swojej wymowie **inne skojarzenia** (ze słoniną, z dumą, z pięknem przyrody, z programem „Ojczyzna – polszczyzna”, z hasłem „Bóg, Honor, Ojczyzna”, z ojcem, ze wszystkim, co mnie otacza itp.).

W kontekście wyżej przedstawionych informacji chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na odpowiedzi uzyskane na następujące pytanie: *Co jest dla Pana(i) ziemią rodzinną?*

Odpowiedzi na tak sformułowane pytanie jednoznacznie przekonują nas, że dla zdecydowanej większości młodzieży ziemią rodzinną jest miejsce urodzenia, przyście na świat i miejsce zamieszkania. W tym przypadku nie wystąpiły różnice między płcią, grupami wiekowymi, a jedynie między czterema grupami młodzieży ($\chi^2=33,88$; $df=9$; $p=0,00009$). Na miejsce urodzenia najliczniej wskazała młodzież białoruska (72,6%) i ukraińska (65,0%), podczas gdy młodzież polska z obu

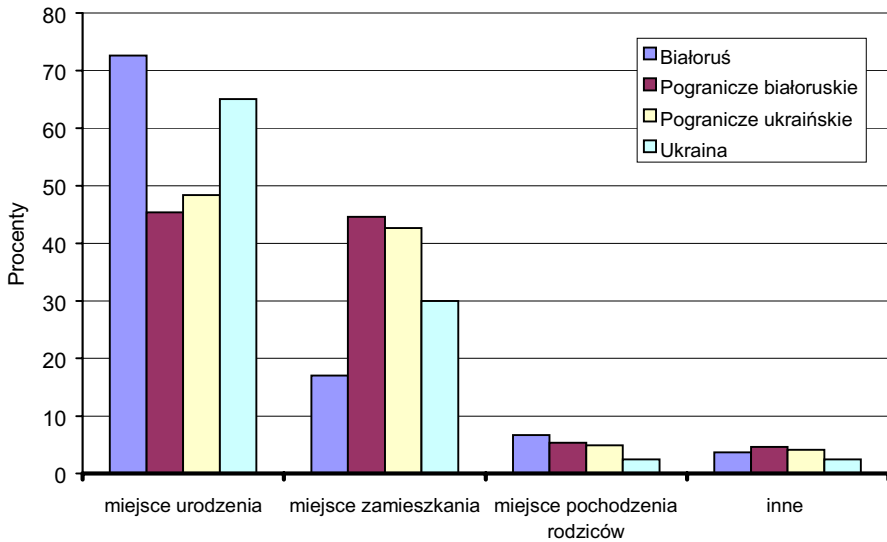
TABELA 1. Skojarzenia ze słowem „Ojczyzna”

Białoruś	%	Pogranicze białoruskie	%
1. z miejscem urodzenia	31,2	1. z rodziną, domem rodzinnym	25,4
2. z rodziną, domem rodzinnym	24,8	2. z miejscem urodzenia	23,9
3. z miejscem zamieszkania	13,5	3. z miejscem zamieszkania	17,9
4. z matką	12,1	4. z Polską, Białorusią, Ukrainą	11,2
5. z krajem przodków	6,4	5. z patriotyzmem	7,5
6. z Polską, Białorusią, Ukrainą	5,7	6. z miejscem, które kocham	7,5
7. inne skojarzenia	5,0	7. ze wspólnotą narodową	6,7
8. z bezpieczeństwem	2,1	8. z miejscem wychowania	5,2
		9. inne skojarzenia	5,2
Pogranicze ukraińskie	%	Ukraina	%
1. z miejscem urodzenia	25,8	1. z miejscem urodzenia	28,7
2. z miejscem zamieszkania	25,8	2. z rodziną, domem rodzinnym	24,6
3. z rodziną, domem rodzinnym	12,1	3. z miejscem zamieszkania	10,7
4. z Polską, Białorusią, Ukrainą	11,3	4. z matką	9,8
5. z tradycją, kulturą, obyczajami	6,5	5. z krajem przodków	7,4
6. z historią	5,7	6. z Polską, Białorusią, Ukrainą	7,4
7. inne skojarzenia	5,7	7. z miejscem wychowania	5,7
8. z krajem przodków	4,8	8. inne skojarzenia	4,1
9. z patriotyzmem	4,0	9. z miejscem, które kocham	2,5
10. ze wspólnotą narodową	4,0		

WYKRES 11. Z czym kojarzy się słowo „Ojczyzna”?

pograniczy w podobnej liczbie wskazała na te dwie kategorie (w przedziale od 42,6% do 48,4%). W sumie, jak wynika z wykresu 12, nieliczni wskazali na kategorię „miejsce pochodzenia rodziców” i „inna” (w przedziale łącznie dwie kategorie od 5,0% do 10,4%).

Analiza powyższych danych wskazuje jednoznacznie na złożoność i wielowymiarowość procesu kształtowania tożsamości kulturowej. Młodzież najliczniej deklaruje więzi z rodziną, miejscem zamieszkania, urodzenia, mniej licznie z na-

WYKRES 12. Co jest dla Pana(i) ziemią rodzinną?

rodem (poza młodzieżą z Ukrainy), wskazując licznie na identyfikację „trójwymiarową” (np. Polak, Europejczyk, obywatel świata) oraz prezentując wyraźnie podzielone odczucia związane z przynależnością do grupy narodowej (dla większości nie mają one znaczenia i nie wywołują żadnych doznań).

W kontekście przedstawionych danych można spojrzeć na proces i czynniki kształtowania tożsamości, na świadomość samookreślenia etnicznego, na rozproszenie tożsamości i chęć widzenia siebie w Europie i w świecie bez zagrożeń utraty własnej tożsamości narodowej. W tym przypadku młodzież polska w większej liczbie widzi siebie w jednakowym stopniu Polakiem, Europejczykiem i obywatelem świata. Zauważyłem, że młodzież deklarująca wyłącznie członkostwo grupy narodowej częściej deklaruje pozytywne odczucia związane z przynależnością narodową i jednocześnie częściej wskazuje na poczucie bezpieczeństwa, przynależając do danej grupy narodowej.

Analizując treści poczucia tożsamości kulturowej stwierdzimy występowanie w różnych kontekstach: miejsca zamieszkania, pochodzenia, tradycji, języka. Generalnie dla zdecydowanej większości młodzieży powyższe czynniki kreują poczucie narodowe i oznaczają przynależność narodową. Uważam, że **wybrane przez młodzież wartości czyniące z narodu wspólnotę zdolną do trwania i rozwoju, stanowią rdzeń tożsamości kulturowej, jej siłę, pozwalając na akceptację siebie (kultura, tradycje własnego narodu oraz język, historia i wspólne losy narodowe) oraz z tej pozycji na akceptację Innego (religia i miejsce zamieszkania nie są tak istotne jak wyżej wymienione wartości, co można odczytać jako wskaźnik otwartości i tolerancji).**

3. POGLĄDY MŁODZIEŻY NA IDEĘ ZJEDNOCZONEJ EUROPY

3.1. IDEA ZINTEGROWANEJ EUROPY

Żyjemy na kontynencie zróżnicowanym i pełnym dylematów, których poznanie, zrozumienie i rozwiązywanie winna podjąć edukacja. Wszystkim niezbędna jest wiedza i świadomość przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Europy, co w efekcie pozwoli na kształtowanie ducha europejskości, wzajemnego poszanowania odrębności, zrozumienia, szacunku i współpracy społeczeństw i narodów. Europę postrzegamy obecnie jako kategorię geograficzną, ekonomiczną i kulturową, co wymaga przygotowania jednostek i grup do funkcjonowania w strukturach międzynarodowych. Jak wskazuje Irena Wojnar idea „europejskiego wymiaru edukacji” ma już swoją historię¹.

Ideę zintegrowanej Europy zgłosił w 1946 roku Winston L. S. Churchill jako stanów zjednoczonej Europy. W roku 1948 utworzono Organizację Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, którą w okresie późniejszym przekształcono na Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Działania wielu krajów Europy Zachodniej doprowadziły do powołania w 1957 roku Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej (Euroatom). W wyniku połączenia tych dwóch organizacji w 1967 roku powstała Wspólnota Europejska, nazywana obecnie najczęściej Unią Europejską.

W roku 1949 utworzono Radę Europy działającą w zakresie oświaty, edukacji, kultury. Obecnie działają w niej już prawie wszystkie kraje europejskie. W tym kontekście godne uwagi wydaje się być przypomnienie genezy dzisiejszych dzia-

¹ Szerzej nt. temat: I. Wojnar, *Treści edukacji kulturalnej [w:] Szkoła i nauczyciel a integracja Europy*, pod red. R. Gerlacha i E. Podoskiej-Filipowicz, Bydgoszcz 1993, s. 39-44.

łań integracyjnych tego kontynentu, poszukiwanie korzeni². Badacze zorientowani historycznie i geograficznie zwracają uwagę na pierwsze większe wspólnoty terytorialne i cywilizacyjne, takie jak Grecja i Rzym, które ukształtowały się pierwotnie w basenie Morza Śródziemnego. W dalszej kolejności doszło do ukształtowania się chrześcijańskiej społeczności łacińskiej. To co scala tą wspólnotę według K. Pomiana to jedność wierzeń i instytucji kościelnych, kalendarz i święta, wspólna struktura stanowej organizacji społeczeństwa, pismo i język łaciński, a także charakter nauczania i wiedzy świeckiej. Znaki wspólnotowych symboli zachowały się dzisiaj w architekturze, sztukach plastycznych, baśniach i legendach.

Sam termin EUROPA nie dotyczy tylko zastrzeżonej geograficznie nazwy; istnieje satelita Jowisza o tej nazwie, pierwiastek występujący jako srebrzysty metal –EUROP. Grecka legenda mówi, że imię „Europa” nosiła córka króla Agenora, której piękno skusiło Jowisza. Wcieliwszy się w postać byka uniósł ją przez morza na Kretę. Wenus pocieszając ją wskazywała, iż powinna dziękować losowi za to, gdyż jej imię utrwalone zostanie na zawsze jako część świata. Tak się stało, gdyż coraz częściej ziemię na północ od Krety i w coraz to bardziej powiększającym się zasięgu nazywano Europ. Nazwa ta została przyjęta i oznaczała zachodnie obszary ziemi.

Wskazując na przejawy integrujące należy mieć na uwadze brak politycznej jedności Europy; liczne wojny, podziały, konflikty, szczególnie między papieżem a cesarstwem. Kształtowaniu się państw narodowych towarzyszyło kreowanie wartości, rozwój miast i regionów³. Działania integracyjne od wieków łączone były z zawieraniem układów, porozumień, powoływaniem komisji rozjemczych, prowadzeniem mediacji i dialogu itp. W czasach rzymskich funkcjonowały już instytucje do rozstrzygania sporów międzyplemiennych i między państwowych, które prowadziły rokowania i stwarzały podstawy do porozumień pokojowych. W późniejszych wiekach powstawały już traktaty naukowe dotyczące wizji spokojnego, przyjaznego świata, rozumiejących się i żyjących w przyjaźni narodów i państw⁴. Obecnie, na co zwraca uwagę w swoich pracach wielu autorów⁵, program integracji w kontekście edukacyjnym koncentruje się na wzajemnym poznawaniu róż-

² Krzysztof Pomian, *Europa i jej narody*, Warszawa 1992.

³ Władysław Misiak, *Europa regionalna. Procesy autonomizacji i integracji*, Wrocław 1995, s. 16.

⁴ Szerzej nt. temat: Z. Łomny, *Historyczne i pedagogiczne aspekty europejskiej integracji* [w:] *Szkola i nauczyciel a integracja Europy*, pod red. R. Gerlacha i E. Podoskiej-Filipowicz, Bydgoszcz 1993, s. 105-109.

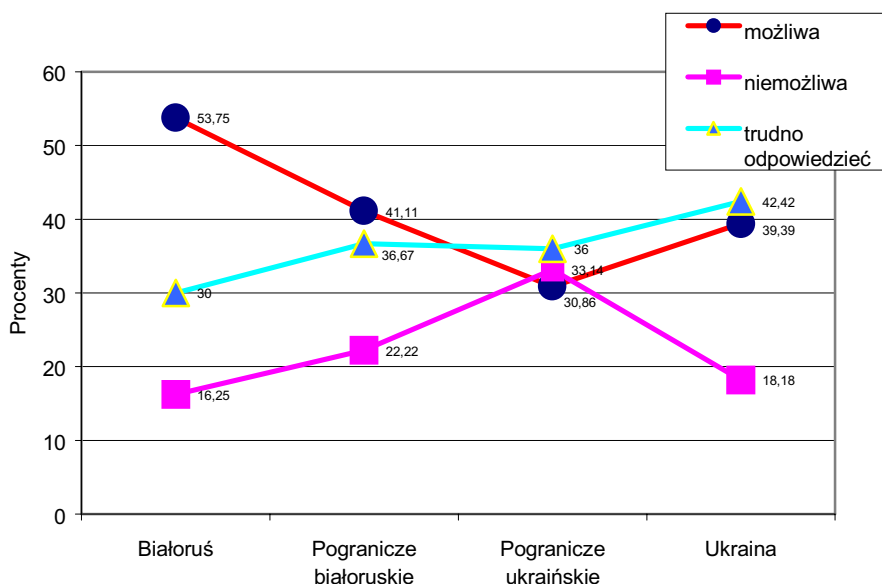
⁵ M.in.: W. Rabczuk, *Promocja europeizmu w szkolnictwie krajów Wspólnoty Europejskiej* [w:] *Szkola i nauczyciel*, op.cit., s. 111-115; J. Gajda, *Główne megatrendy w rozwoju kultury jako najważniejsze wyzwania w dążeniu Polski do Unii Europejskiej* [w:] *Edukacja młodego pokolenia Polaków i Ukraińców w kontekście integracji europejskiej. Nadzieje i zagrożenia*, Lublin 1998, s. 63-74; Cz. Banach, *Problemy integracji Polski z Europą w kształtowaniu świadomości młodzieży*, „Lider” 1994, nr 1, s. 8-13.

nych europejskich systemów edukacyjnych, wychowaniu „do demokracji”, korzystaniu i przestrzeganiu „praw człowieka”, na stwarzaniu warunków do współlistnienia, współpracy i współdziałania, na kształtowaniu szacunku i zrozumienia między cywilizacjami, kulturami, religiami, narodami, na wychowaniu w duchu tolerancji, otwartości, porozumienia, dialogu, przyjaźni i wzajemnego wspierania w rozwoju, na współpracy w dziedzinie stwarzania coraz dogodniejszych warunków do kształcenia ogólnego i zawodowego, poznawania języków i pokonywania barier poznawania kulturowego, na zapewnieniu szans w zakresie dostępu do wszystkich form szkolnictwa, na przeciwstawieniu się narzucanej kulturze masowej itp.

3.2. IDEA ZJEDNOCZONEJ EUROPY W OCENIE MŁODZIEŻY

Wielokrotnie słyszymy zapewnienia, że idee demokracji nie mogą być realizowane w sytuacji nieuwzględniania dziedzictwa kulturowego, specyfiki i zróżnicowania narodowego i regionalnego. Stąd Rada Europy, przyczyniając się do demokratyzacji życia na kontynencie, przyjmuje do swojego grona kolejne kraje

WYKRES 13. Idea zjednoczonej Europy w ocenie młodzieży



deklarujące wartości wspólne zachodnim demokracjom. Jako organizacja ogólnoeuropejska może dbać skuteczniej o propagowanie i przestrzeganie standardów w dziedzinie ochrony praw człowieka, mniejszości narodowych i wyznaniowych, o praworządność i samorządność i w efekcie przyczynić się do tego, że Europa staje się wielkim obszarem „demokratycznego bezpieczeństwa” z zachowaniem własnej specyfiki regionalnej i narodowej.

Wobec powyższego zapytano młodzież czy ideę zjednoczonej, światłej i szczęśliwej Europy uważa za możliwą do spełnienia, czy raczej za utopię?

Uzyskane dane pozwalają zauważyć, że młodzież nie wykazuje entuzjastycznego stosunku do powyższej idei.

Z analizy powyższego wykresu 13 wynika, że młodzież żyjąca i ucząca się na Białorusi w największej liczbie (50% i więcej w trzech grupach wiekowych) wyraża wiarę w spełnienie idei zjednoczonej i szczęśliwej Europy. Generalnie w przedziałach wiekowych na powyższą ideę, jako możliwą do spełnienia, wskazało od 13,3% do 56,5%. Młodzież polska na pograniczu ukraińskim tę ideę w zdecydowanie mniejszej liczbie uznała za możliwą do spełnienia (od 13,3% do 33,3%). Młodzież polska na pograniczu białoruskim wypowiedziała się za nią wyraźnie w większej liczbie, tj. w przedziale od 33,3% (najstarsi) do 48 % (najmłodszy), podobnie jak młodzież ukraińska (od 36,9% do 41,1%).

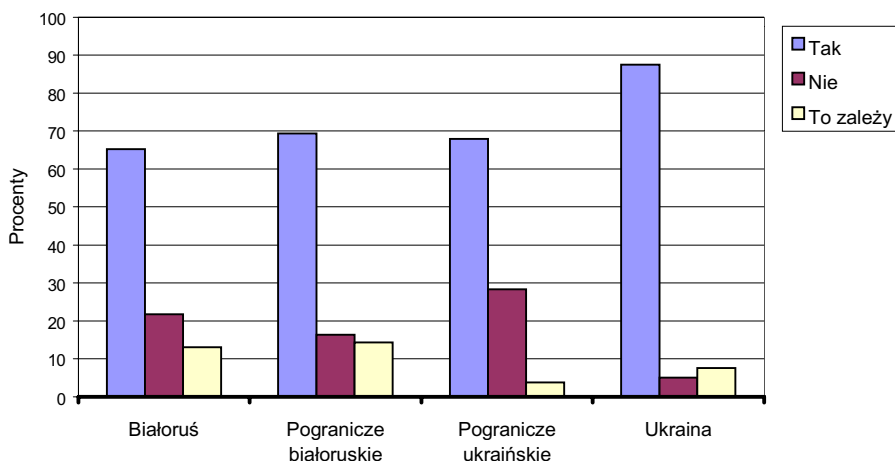
Stosunek młodzieży do idei zjednoczonej Europy podobnie przedstawia się w kontekście płci. W tym przypadku chciałbym podkreślić, że płęć męska w porównaniu z żeńską, oprócz „pogranicza ukraińskiego”, w większej liczbie opowiada się za tą ideą jako możliwą do spełnienia (Białoruś – 56,6% w stosunku do 51,0%, pogranicze białoruskie – 43,2% do 36,1%, Ukraina – 50,0% do 36,1%, podczas gdy pogranicze ukraińskie tylko 15,0% do 31,5%).

Zdecydowanie większa liczba młodzieży w wieku do lat 15-tu wyraziła jednak pragnienie zjednoczonej Europy (pytanie było skierowane do młodzieży ostatnich klas szkół podstawowych – *Czy pragniesz takiej Europy?*). Wykres 14 wskazuje, że w największej liczbie takie pragnienie wyraża młodzież ukraińska (87,5%). Uzyskane wyniki pozwoliły stwierdzić występowanie różnic istotnych statystycznie tylko w przypadku dziewcząt i chłopców pogranicza polsko-białoruskiego (chłopcy w mniejszej liczbie wyrazili pragnienie takiej Europy w stosunku do dziewcząt – 57,9% do 76,7%).

Analiza statystyczna pozwoliła stwierdzić istotne statystycznie różnice w rozkładzie liczb wskazujących ideę zjednoczonej Europy (*za możliwą, niemożliwą, trudno odpowiedzieć*) tylko w przypadku analizy wszystkich grup wiekowych młodzieży polskiej na pograniczu z Ukrainą.

Zawsze istniały trudności z wyznaczeniem granic kulturowych Europy. Powstała w 1957 roku Europejska Wspólnota Gospodarcza została pomyślana jako organizacja prawna, do której mogły przystąpić wszystkie państwa europejskie przestrzegające praw człowieka, uznające zasady demokracji i rządzące się regu-

WYKRES 14. Deklaracja pragnienia zjednoczonej Europy wśród młodzieży do lat 15



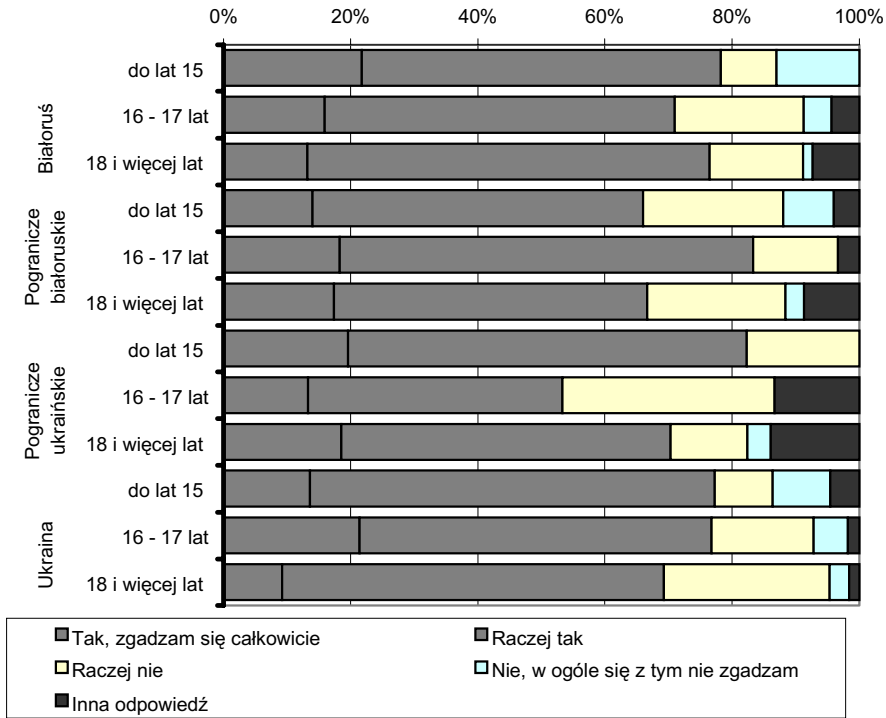
łami gospodarki rynkowej. To sformułowanie nie mogło być w pełni respektowane, bowiem Francja i Belgia wciąż jeszcze władaly imperiami kolonialnymi, gdzie demokracja pozostawała czymś obcym.

Przyjęta w traktacie rzymskim otwarta formuła członkostwa najbardziej brzemnienna w skutki okazała się po 1989 roku, kiedy to w podpisanych układach stowarzyszeniowych Bruksela obiecała członkostwo w Unii Europejskiej dziesięciu krajom z Europy Środkowej i Wschodniej zamieszkałym przez 110 mln ludzi przeciętnie trzykrotnie biedniejszych od mieszkańców Europy Zachodniej. Ich przyjęcie do Unii zwiększyłoby ludność UE o 28%, jednak jej dochód narodowy wzrósłby tylko o 4%. W obawie, że takie poszerzenie może doprowadzić do rozpadu organizacji, „Piętnastka” wybrała strategię „ucieczki do przodu” i zaczęła rozwijać integrację europejską w nowych dziedzinach (polityka zagraniczna, bezpieczeństwo, współpraca wymiarów sprawiedliwości, edukacja, unia walutowa itp.). Poza tym zaproponowano zasadniczą reformę funkcjonowania Unii w zakresie wypłacania środków pomocy w ramach wspólnej polityki rolnej i funduszy strukturalnych (nie mogą już być tak hojne jak dotychczas).

Obecnie istnieje poważny problem traktowania Ukrainy i Białorusi, w stosunku do których przywódcy „Piętnastki” czynią także pewne gesty, jednak chcą się jednocześnie uchronić przed przyjmowaniem „innych”. Stąd prawo europejskie, które otwierało drogę do członkostwa wszystkim kandydatom, zostało w ostatnich latach tak rozbudowane, że staje się trudne do wypełnienia.

W powyższym kontekście interesująca wydaje się odpowiedź na pytanie: *Czy zgadza się Pan (i) z twierdzeniem, że życie człowieka w zintegrowanej Europie będzie lepsze niż dzisiaj?*

WYKRES 15. Stosunek młodzieży do twierdzenia: Życie człowieka w zintegrowanej Europie będzie lepsze niż dzisiaj



Z powyższym twierdzeniem całkowicie zgadza się niewielka liczba młodzieży (najwięcej uczniów do lat 15-tu na Białorusi – 21,7% i młodzieży 16-17-letniej na Ukrainie – 21,4%, inni wskazali zdecydowanie na „tak” nie przekraczając 20%). Najliczniej młodzież wybrała odpowiedź „raczej tak” (od 40% – młodzież w wieku 16-17 lat – pogranicze ukraińskie, do 65,0% – młodzież w tym samym wieku – pogranicze białoruskie), co wskazuje, że wśród młodzieży polskiej ma miejsce wyraźne zróżnicowanie w wyrażaniu stosunku do powyższego twierdzenia w porównaniu z młodzieżą białoruską i ukraińską.

Młodzież generalnie zgadzając się z twierdzeniem, że życie człowieka w zintegrowanej Europie będzie lepsze zwraca uwagę, że zależy to od stosunków międzynarodowych, „od nas samych, czy będziemy się rozumieć”, jak też od rządów i polityki państw Europy, czy będzie pokój, „czy będziemy umieli wzajemnie szanować siebie, odrębność kulturową narodów”.

Nie stwierdzono różnic istotnych statystycznie między czterema grupami badanej młodzieży, nie wystąpiły także w kontekście zmiennej wieku, płci i miejsca zamieszkania.

Sądzę, że w kontekście wyżej przedstawionych danych istotnego znaczenia nabiera subiektywne określenie własnej sytuacji finansowej i zawodowej respondenta w zintegrowanej Europie. Pytania były sformułowane następująco: *Jaki wpływ będzie mieć zintegrowana Europa na Pani(a) sytuację finansową?* oraz *Jaki wpływ może mieć zintegrowana Europa na Pani(a) zawód?*

Jeżeli poprzednie pytania dotyczyły globalnej idei zintegrowanej Europy i obiektywnego funkcjonowania człowieka w tej Europie, to dwa powyższe odnoszą się do własnej wyobraźalnej sytuacji finansowej i zawodowej.

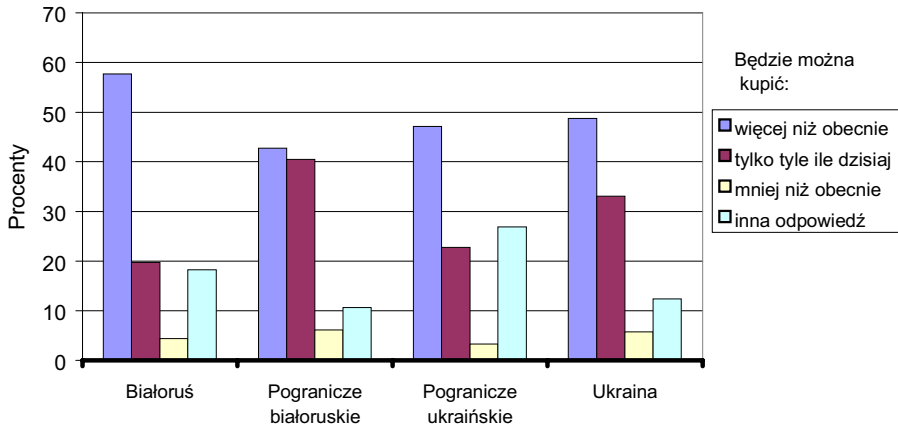
Młodzież ostatnich klas szkół podstawowych w większości (oprócz młodzieży na pograniczu polsko-białoruskim, która tylko w 50% wskazała, że *będzie mógł kupić sobie więcej niż obecnie*) wybrała odpowiedź wskazującą na lepszą sytuację finansową niż obecnie (Białoruś 72,7%, pogranicze ukraińskie 78,8%, Ukraina 52,3%). Jeżeli dokonamy zsumowania tej odpowiedzi z drugą – *będzie można kupić sobie tylko tyle ile dzisiaj* – to stwierdzimy, że wiara młodzieży do lat 15-tu w możliwości finansowe (będzie lepiej lub tak samo) jest najwyższa w przypadku pogranicza ukraińskiego (94,2%), Białorusi (90,9%), pogranicza białoruskiego (80%) i Ukrainy (77,3%). W tym przypadku nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic w kontekście miejsca zamieszkania czy płci. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt wyboru odpowiedzi – *będzie można kupić mniej niż obecnie* niewielkiej liczby respondentów (zaledwie do 6%), przy częstszym wyborze czwartej możliwości – *inna odpowiedź* (od 4,6% do 20,5%).

Podobne odpowiedzi uzyskano od tej młodzieży na pytanie dotyczące przyszłego zawodu. *Możliwości i szanse dla mojego zawodu będą gorsze niż dzisiaj* (od 0% do 4,4%), jednakże w tym przypadku duża liczba młodzieży wskazała na odpowiedź – *nie wiem* (od 13, 5% do 47,8%), co z pewnością łączy się z wiekiem młodzieży, a w związku z tym z brakiem określonej orientacji zawodowej. W związku z powyższym odpowiedź – *dostarczy mi więcej możliwości i szans dla mojego zawodu* – była wybierana rzadziej (zdecydowanie niewiele młodzieży na Białorusi – 39,1%, większa liczba natomiast na Ukrainie – 61,4% i na pograniczach polskich z Białorusią i Ukrainą – odpowiednio 68,0% i 69,3%).

W przypadku młodzieży szkół średnich i studentów najczęściej wskazywano, że *będzie można kupić sobie więcej niż obecnie* (na Białorusi – 57,7%, gdy na Ukrainie – 48,7%, pograniczu ukraińskim – 47,2%, białoruskim – 42,8%). Starsza młodzież będąc bardziej wstrzemięźliwa w określaniu lepszych możliwości finansowych w dużej jednak liczbie wybiera odpowiedź, że *będzie można kupić sobie tyle ile dzisiaj* (pogranicze białoruskie – 40,5%, Ukraina – 33,3%, pogranicze ukraińskie – 22,8%, Białoruś – 19,7%). W przypadku tej młodzieży także chciałbym podkreślić bardzo rzadkie wybory odpowiedzi – *będzie można kupić sobie mniej* (od 3,2% do 6,1%).

Analiza statystyczna pozwoliła zauważyć istotne statystycznie różnice w rozkładzie liczb tylko w przypadku analizy czterech grup młodzieży reprezentują-

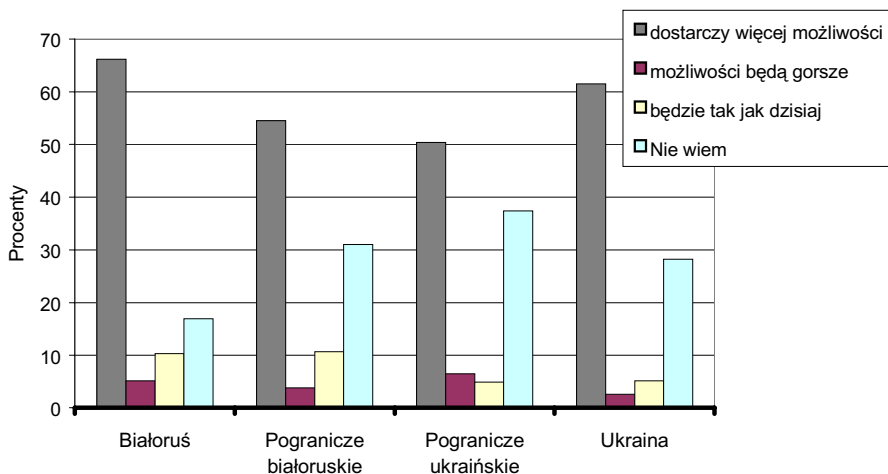
WYKRES 16. Wpływ zintegrowanej Europy na sytuację finansową młodzieży



nych badane pogranicza ($\chi^2=28,64$; $df=9$; $p=0,0007$). Przedstawiając uzyskane dane na wykresie 16 chciałbym zwrócić uwagę na wybór czwarty, poza trzema zaproponowanymi kategoriami, czyli inną odpowiedź, która dość licznie wystąpiła na pograniczu ukraińskim i na Białorusi. Wyraźnie zauważa się, że młodzież polska zwraca uwagę na to, że sytuacja finansowa będzie uzależniona od wykształcenia, rynku pracy, że *będzie można wszystko kupić, ale nie każdego będzie na to stać*, że niektóre towary będą tańsze, inne droższe. Natomiast młodzież z Białorusi i Ukrainy wybierając inną odpowiedź podawała najczęściej, że czas pokaże, że będzie to zależało od sytuacji i warunków, co z pewnością jest związane z brakiem doświadczeń i wiedzy na ten temat.

Analizując odpowiedzi na pytanie dotyczące wpływu zintegrowanej Europy na przyszły zawód, podobnie stwierdzamy bardzo nieliczne wybory wskazujące na kategorię *możliwości i szanse dla mojego zawodu będą gorsze niż dzisiaj* (od 2,6% do 6,5%). Wielu respondentów wskazywało także na odpowiedź – *nie wiem* (od 18,3% do 37,4%). Jednak w każdej z grup ponad połowa młodzieży wskazała na większe możliwości i szanse zawodowe (Białoruś 66,2%, pogranicze białoruskie 53,8%, pogranicze ukraińskie 50,4%, Ukraina 61,1%).

Podsumowując, chciałbym zwrócić uwagę na dość częsty wybór odpowiedzi *nie wiem*. Uważam, że liczne wybory tej kategorii są wyzwaniem dla edukacji i istotnym wskaźnikiem podjęcia działań orientujących i zapoznających z możliwościami pracy i funkcjonowania w zintegrowanej Europie. Młodzież wskazując na kategorię *nie wiem* i *inną odpowiedź* niekiedy pisze, że nie ma w tym zakresie orientacji i będzie to zależało od wielu rzeczy od niej niezależnych, jak też od tego, *jak będę się starać*. Wiara młodzieży w to, że zintegrowana Europa *dostarczy mi więcej możliwości i szans dla mojego zawodu*, co bardzo wyraźnie uwypukla

WYKRES 17. Wpływ zintegrowanej Europy na wybrany zawód

wykres nr 17, może okazać się poważnym problemem w przyszłości, gdy społeczeństwa i zintegrowana Europa tych oczekiwań i nadziei nie będą w stanie zrealizować.

Młodzież poproszona o wymienienie trzech faktów lub wydarzeń w Europie z ostatnich 15 lat, z których jest najbardziej zadowolona, najczęściej wskazywała na wydarzenia polityczne, takie jak: *upadek komunizmu, zmiana ustroju, zjednoczenie Niemiec, zburzenie muru berlińskiego, rozpad ZSRR, wycofanie wojsk radzieckich, wybór Polaka na papieża, ograniczenie potencjału militarnego, podpisanie układów o redukcji zbrojeń, układy o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, działania na rzecz zażegnania konfliktów lokalnych w Europie, układ w Maastricht, wolne wybory, demokratyczne wybory, okrągły stół, powstanie państw Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy, Estonii, upadki dyktatur – Ceaucescu, zakończenie wojny w Serbii, Jugosławii, odzyskanie przez Białoruś niepodległości, wybory prezydenckie na Białorusi, wojna w Czeczenii, wejście Polski do struktur zachodnich itp.*

Dość często wymieniała młodzież także wydarzenia ekonomiczne, takie jak: *poprawa sytuacji ekonomicznej, porozumienie o wolnym handlu w ramach CEFTA, postęp naukowo-techniczny, rozpad RWPG, prywatyzacja, gospodarka wolnorynkowa, spadek inflacji, wymienialność złotego, zasiłki dla bezrobotnych itp.*, jak też fakty i wydarzenia społeczno-kulturalne: *zniesienie wiz, otwarcie granic, powrót do wartości religijnych, przywrócenie religii w szkołach, podpisanie konwencji o prawach człowieka, połączenie Anglii z Francją eurotunelem, legalizacja wielu stowarzyszeń, organizacji, poprawa stosunków z Niemcami, większe możliwości edukacyjne w kraju, wizyty papieża w Polsce, pomoc krajom ubogim czy Orkiestra Świątecznej Pomocy J. Owsiaaka, rozwój telewizji kablowej, powstanie Związku Polaków na Białorusi.* Zdecydowanie rzadziej wskazywano na fakty ekologiczne, takie jak: *dzia-*

iania na rzecz ochrony środowiska, działalność organizacji Grenpeace, powstanie Biebrzańskiego Parku Narodowego, wybuch reaktora w Czernobylu.

Interesujące może okazać się zestawienie najczęściej wymienianych faktów i wydarzeń w czterech badanych grupach (nie sumuje się do 100%, gdyż nie przedstawiono wszystkich wymienianych przez młodzież faktów i wydarzeń).

BIAŁORUŚ

1. Powstanie niepodległych państw	44,3%
2. Ograniczenie zbrojeń, rozbrojenie, redukcja, układy w tym zakresie	12,0%
3. Demokratyzacja życia, wolne wybory, system wielopartyjny	6,6%
4. Upadek komunizmu, zmiana ustroju	5,5%
5. Integracja Białorusi z Rosją	3,3%
6. Otwarcie granic	3,3%
7. Wycofanie wojsk radzieckich	3,3%
8. Poprawa sytuacji ekonomicznej	3,3%

POGRANICZE BIAŁORUSKIE

1. Upadek komunizmu, zmiana ustroju	24,7%
2. Demokratyzacja życia, wolne wybory, system wielopartyjny	24,2%
3. Powstanie niepodległych państw	21,6%
4. Wydarzenia religijne – wizyta papieża, wartości religijne, religia w szkole	5,3%
5. Integracja państw europejskich	4,7%
6. Otwarcie granic	4,2%
7. Gospodarka wolnorynkowa	2,6%
8. Poprawa sytuacji ekonomicznej	2,6%

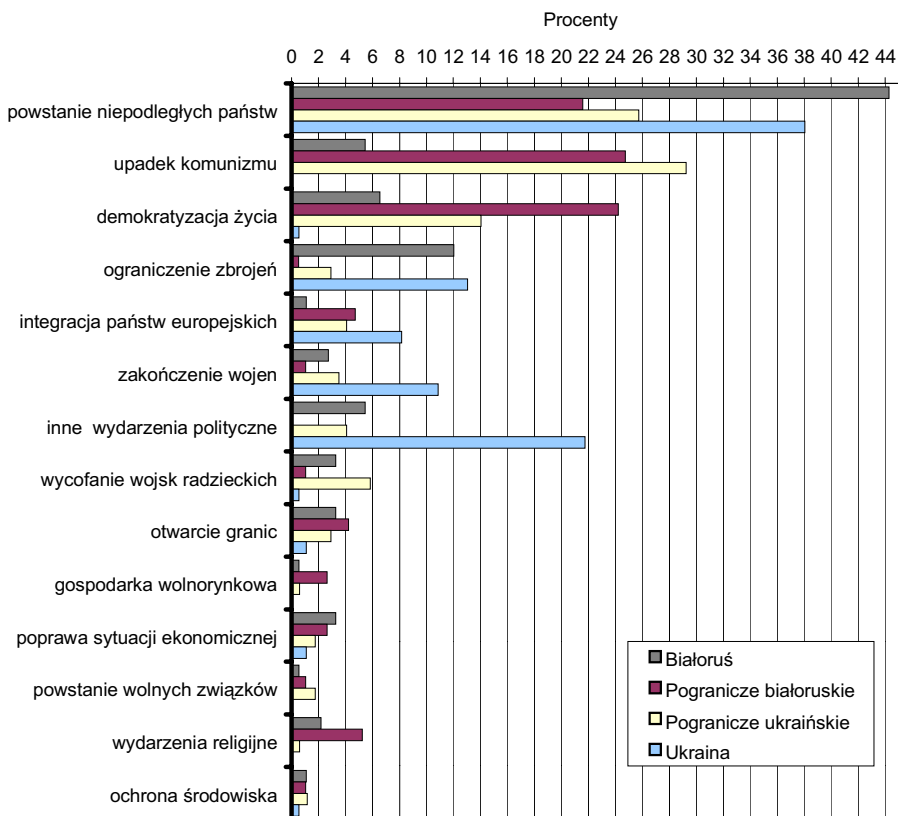
POGRANICZE UKRAIŃSKIE

1. Upadek komunizmu, zmiana ustroju	29,2%
2. Powstanie niepodległych państw	25,7%
3. Demokratyzacja życia, wolne wybory, system wielopartyjny	14,0%
4. Wycofanie wojsk radzieckich	5,9%
5. Integracja państw europejskich	4,1%
6. Inne ważne wydarzenia polityczne	4,1%
7. Zakończenie wojen	3,5%
8. Otwarcie granic	2,9%

UKRAINA

1. Powstanie niepodległych państw	38,0%
2. Inne ważne wyd. polit. m.in powst. Wspól. Niepodl. Państw	21,8%
3. Ograniczenie zbrojeń, rozbrojenie, redukcja, układy w tym zakresie	13,1%
4. Zakończenie wojen – Afganistan, Jugosławia itp.	10,9%
5. Integracja państw europejskich	8,2%
6. Otwarcie granic	1,1%
7. Poprawa sytuacji ekonomicznej	1,1%
8. Ochrona środowiska	0,6%

WYKRES 18. Najbardziej zadowolające fakty i wydarzenia zaistniałe w ostatnich 15-tu latach w Europie



Z powyższego zestawienia i wykresu 18 wynika, że młodzież na Białorusi i Ukrainie najbardziej zadowolona jest z faktu powstania niepodległych państw (odpowiednio 44,3% i 38,0%), następnie z ograniczenia zbrojeń (12,0% i 13,1%). Gdy młodzież na Białorusi wskazywała częściej na demokratyzację życia, upadek komunizmu, to młodzież ukraińska głównie skupiła się na wskazaniu wydarzeń politycznych (szczególnie często zwracała uwagę na powstanie Wspólnoty Niepodległych Państw), zakończenie wojen i integrację państw europejskich. Z kolei młodzież polska na obu pograniczach w największej liczbie wskazała na zadowolenie z upadku komunizmu, demokratyzacji życia i powstania państw niepodległych, zwracając uwagę także na fakt wycofania wojsk radzieckich i wydarzenia religijne.

Fakty i wydarzenia z ostatnich piętnastu lat, z których młodzież była najbardziej zadowolona były wskazywane w bardzo szerokim zakresie i zróżnicowaniu treściowym. Różnice w owych wskazaniach okazały się istotne statystycznie na-

wet w porównaniu młodzieży polskiej na obu pograniczach ($c^2=42,57$; $df=19$; $p=0,001$), przy bardzo wysokim stopniu zróżnicowania wymienianych faktów i zdarzeń przez młodzież białoruską i ukraińską ($c^2=93,29$; $df=20$; $p<10^{-6}$). Nie stwierdzono natomiast różnic istotnych statystycznie analizując dane w kontekście płci w badanych czterech grupach, jak też w kontekście wieku badanej młodzieży. Wykres 18 ukazuje najczęściej wymieniane fakty i wydarzenia z ostatnich 15-tu lat, z których młodzież jest najbardziej zadowolona.

W kontekście powyższego istotnego znaczenia nabierają propozycje młodzieży mające na celu polepszenie życia w Europie. W tym przypadku wyodrębnić można **propozycje w zakresie polityki** (*rozszerzenie NATO na kraje Europy Środkowej, zaprzestanie wojen i konfliktów, odsunięcie od władzy komunistów, integracja państw Europy, uniezależnienie się od Stanów Zjednoczonych, zmniejszenie arsenału zbrojnego, suwerenność wszystkich krajów, dobre stosunki z sąsiadami, szczególnie z Rosją*), **propozycje w zakresie działań ekonomiczno-gospodarczych** (*liberalizacja handlu, zniesienie cel, otwarcie granic, podwyżki płac, likwidacja bezrobocia, tworzenie nowych miejsc pracy, wprowadzenie wspólnej waluty, pomoc biedniejszym państwom, wprowadzenie niskoprocentowych kredytów dla młodzieży, troska o lepszy start młodych, obniżenie podatków, ograniczenie nakładów na wojsko, zwiększenie nakładów na oświatę, kulturę, wprowadzenie Ukrainy do Unii Europejskiej, wymiana doświadczeń, specjalistów naukowych, niezależna gospodarka krajów, zapewnienie mieszkań, wzrost budownictwa, sprawiedliwy podział dóbr materialnych, rozwój rolnictwa*), **propozycje w zakresie społeczno-kulturalnym** (*usprawnienie organów bezpieczeństwa, zwiększenie troski o bezpieczeństwo obywateli, rozbudowa opieki socjalnej, zdrowotnej, działania na rzecz tolerancji, przeciwstawianie się uprzedzeniom i ksenofobii, przestrzeganie praw człowieka, walka z organizacjami faszystowskimi, ale i wskazania wygonić kolorowych, Ruskich, Żydów, bezpłatne studia, dostępność kształcenia, głębsza wiara w Boga, stosowanie się do mierników bożych, więcej modlitwy, przestrzeganie przykazań, wymiana kulturalna, turystyka, zjednoczenie wszystkich religii, żeby kościół nie wtrącał się do spraw politycznych, podniesienie świadomości ludzi, przeciwdziałanie nałogom, walka z przestępczością, zwiększenie nakładów na medycynę*) oraz **propozycje w zakresie ekologicznym**, głównie dotyczące zwiększenia troski o środowisko naturalne.

Z jednej strony młodzież proponuje homogenizację, na przykład *zjednoczenie wszystkich religii, wspólny język, wspólną walutę, zjednoczenie wszystkich nacji*, z drugiej zaś strony w celu polepszenia życia w Europie proponuje *zapewnienie suwerenności państwowej, uniezależnienie się od mocarstw*. W celu przybliżenia wymienionych wyżej propozycji wśród czterech grup młodzieży prezentuję je w zestawieniu ukazującym liczbę wyborów, co umożliwi porównanie z zestawieniem najbardziej zadowolających młodzież faktów i wydarzeń w Europie. Są to tylko te propozycje, na które w pierwszym wyborze wskazywała największa liczba badanych.

BIAŁORUŚ

1. Zaprzestanie wojen i zbrojeń, pokojowe rozwiązywanie problemów	20,0%
2. Integracja państw europejskich	20,0%
3. Otwarcie granic, zniesienie wiz	14,1%
4. Poprawa sytuacji ekonomicznej, likwidacja bezrobocia, kredyty	13,5%
5. Walka z przestępczością, korupcją, terroryzmem, przemocą	5,4%
6. Poprawa stosunków z innymi państwami	4,3%
7. Uczciwa praca	3,8%
8. Rozszerzenie opieki socjalnej	2,7%
9. Ochrona środowiska naturalnego	2,7%
10. Zniesienie zasadniczej służby wojskowej	2,7%

POGRANICZE BIAŁORUSKIE

1. Poprawa sytuacji ekonomicznej, likwidacja bezrobocia, kredyty	23,3%
2. Integracja państw europejskich	16,5%
3. Poprawa stosunków z innymi państwami, współpraca, wymiana	8,7%
4. Otwarcie granic, zniesienie wiz	8,3%
5. Zaprzestanie wojen i zbrojeń, pokojowe rozwiązywanie problemów	8,3%
6. Działania na rzecz tolerancji, wzajemne zrozumienie i pomoc	8,3%
7. Walka z przestępczością, korupcją, terroryzmem, przemocą	7,3%
8. Ochrona środowiska naturalnego, troska o środowisko naturalne	6,3%
9. Rozszerzenie opieki socjalnej	3,4%
10. Zwiększenie nakładów na oświatę i kulturę	2,9%

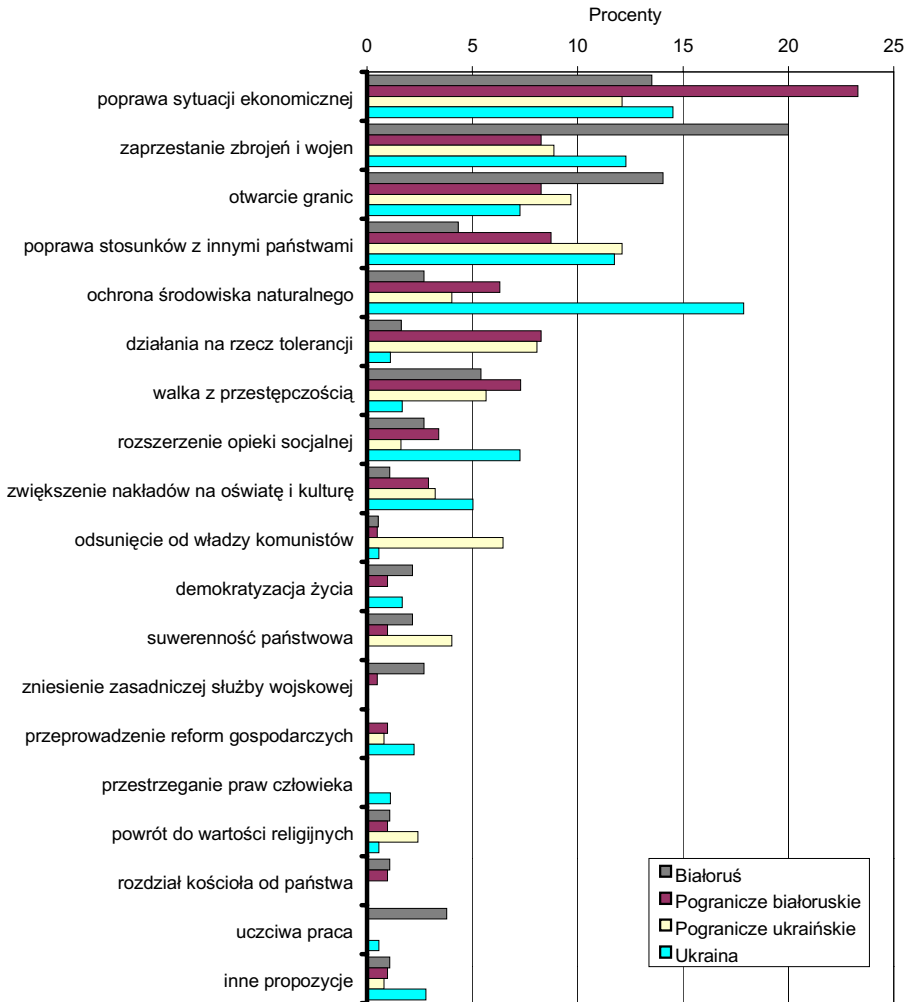
POGRANICZE UKRAIŃSKIE

1. Integracja państw europejskich	20,2%
2. Poprawa stosunków z innymi państwami, współpraca, wymiana	12,1%
3. Poprawa sytuacji ekonomicznej, likwidacja bezrobocia, kredyty	12,1%
4. Otwarcie granic, zniesienie wiz	9,7%
5. Zaprzestanie wojen i zbrojeń, pokojowe rozwiązywanie problemów	8,9%
6. Działania na rzecz tolerancji, wzajemne zrozumienie i pomoc	8,1%
7. Odsunięcie od władzy komunistów	6,5%
8. Walka z przestępczością, korupcją, terroryzmem, przemocą	5,7%
9. Suwerenność państwa	4,0%
10. Ochrona środowiska naturalnego	4,0%

UKRAINA

1. Ochrona środowiska naturalnego, troska o środowisko naturalne	17,9%
2. Poprawa sytuacji ekonomicznej, likwidacja bezrobocia, kredyty	14,5%
3. Zaprzestanie wojen i zbrojeń, pokojowe rozwiązywanie problemów	12,3%
4. Integracja państw europejskich	11,7%
5. Poprawa stosunków z innymi państwami, współpraca, wymiana	11,7%
6. Otwarcie granic, zniesienie wiz	7,3%
7. Rozszerzenie opieki socjalnej i zdrowotnej	7,3%
8. Zwiększenie nakładów na oświatę i kulturę	5,0%
9. Inne propozycje	3,6%
10. Przeprowadzenie reform gospodarczych	2,3%

WYKRES 19. Propozycje polepszenia życia w Europie



Młodzież wykazując zadowolenie z powstania niepodległych państw, demokratyzacji życia i upadku komunizmu (wykres 18) w dużej liczbie proponuje: *ulepszenie życia w Europie poprzez integrację państw europejskich, otwarcie granic, poprawę stosunków z innymi państwami, zaprzestanie zbrojeń i wojen, działania na rzecz tolerancji* itp. W dużej liczbie proponuje (w każdej z czterech grup) poprawę sytuacji ekonomicznej. Poza tym młodzież polska zwróciła dość licznie uwagę na działania na rzecz tolerancji, ukraińska na ochronę środowiska naturalnego i rozszerzenie opieki socjalnej, białoruska na walkę z przestępczością. Szczegółową listę wyborów z uwzględnieniem grup badanej młodzieży przedstawia wykres 19.

Sadzę, iż optymistycznie przedstawiają się propozycje młodzieży w zakresie polepszenia życia w Europie. Młodzież proponuje wzajemne poznanie poprzez otwarcie się, działania integracyjne w celu zrozumienia się i porozumienia, co jest niezbędne dla procesu dialogu i negocjacji, pokojowego rozwiązywania trudnych problemów narodowych w zjednoczonej Europie. Jeżeli wśród młodzieży polskiej na obu pograniczach nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic w propozycjach polepszających życie w Europie to, porównując zgłaszane propozycje przez młodzież białoruską i ukraińską takie, różnice zauważono ($c^2=72,75$; $df=19$; $p=0,000001$), podobnie w przypadku młodzieży białoruskiej i polskiej – pogranicza białoruskiego ($c^2=49,21$; $df=18$; $p=0,00009$) oraz ukraińskiej i polskiej – pogranicza ukraińskiego ($c^2=58,48$; $df=17$; $p=0,000003$). Analizując uzyskane wyniki wśród czterech grup badanej młodzieży stwierdzono istotne różnice ($c^2=184,82$; $df=57$; $p<10[-6]$), natomiast wiek i płeć młodzieży nie wpływa i nie różnicuje zgłaszanych przez młodzież propozycji dotyczących polepszenia życia w Europie.

W kontekście wyżej zaprezentowanych propozycji polepszenia życia w Europie, chciałbym zwrócić uwagę na odpowiedź na następujące pytanie: *Czy sądzi Pan(i), że radość z życia (umiejętność bycia wesołym, cieszenia się, bycie zadowolonym, przeżywanie wszystkiego co przyjemne, cieszenie się z aktywności życia, z jego piękna i z piękna przyrody) będzie przybierać na sile w jednoczącej się Europie?*

Uzyskane odpowiedzi w pięciu kategoriach (wykres 20) wyraźnie odróżniają młodzież białoruską, która w największej liczbie wskazała, że *raczej nie* będzie przybierać na sile radość z życia (44,5%), podczas gdy młodzież z pozostałych trzech grup wybierała tę kategorię znacznie rzadziej (od 13,1% do 16,9%). Mło-

WYKRES 20. Radość życia w jednoczącej się Europie

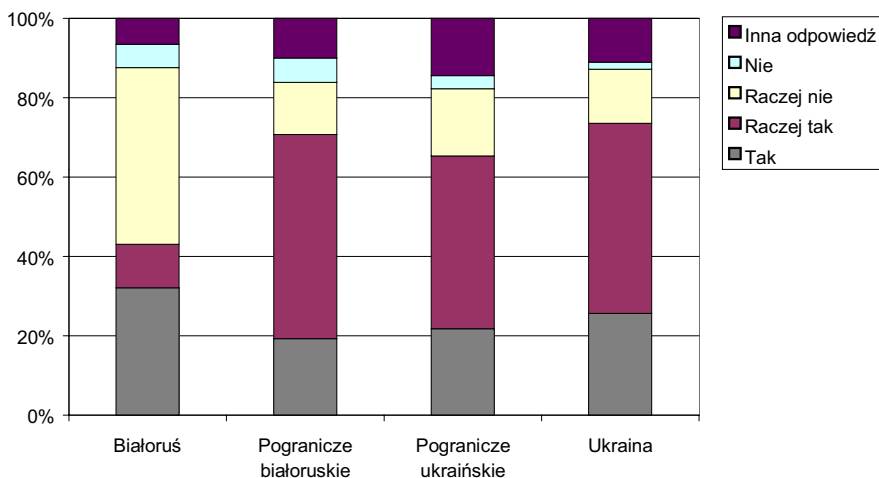
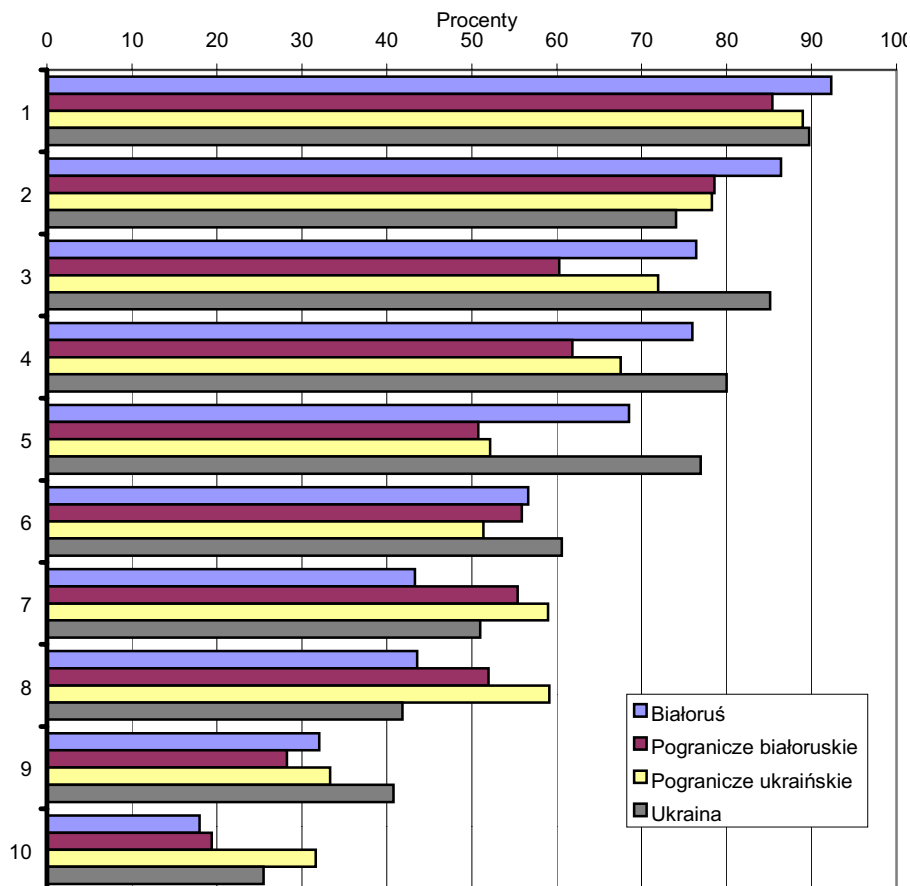


TABELA 2. Stanowisko młodzieży dotyczące sytuacji po integracji europejskiej

	Twierdzenia	Białoruś		Pogranicze białoruskie		Pogranicze ukraińskie		Ukraina	
		Tak %	Nie %	Tak %	Nie %	Tak %	Nie %	Tak %	Nie %
1	Będziemy więcej zarabiać	68,5	31,5	50,8	49,2	52,2	47,8	76,9	23,1
2	Będziemy częściej podróżować za granicę	92,3	7,7	85,4	14,6	89,0	11,0	89,7	10,3
3	Ludzie będą bardziej obojętni (zamknięci) na los innych	18,0	82,0	19,4	80,6	31,6	68,4	25,5	74,5
4	Wzrośnie bezrobocie	32,0	68,0	28,2	71,8	33,3	66,7	40,8	59,2
5	Zmniejszy się bezpieczeństwo na skutek terroryzmu, chuligaństwa	43,3	56,7	55,4	44,6	59,0	41,0	51,0	49,0
6	Będą bardziej przestrzegane prawa człowieka	76,0	24,0	61,8	38,2	67,5	32,5	80,0	20,0
7	Łatwiej będzie można realizować cele osobiste	86,4	13,6	78,6	21,4	78,3	21,7	74,0	26,0
8	Ludzie będą modniej ubrani	76,4	23,6	60,3	39,7	71,9	28,1	85,1	14,9
9	Mieszkańcy pogranicza częściej podkreślają swoją narodowość	43,5	56,5	51,9	48,6	59,1	40,9	41,8	58,2
10	Mieszkańcy pogranicza są nastawieni na współpracę	56,7	43,3	55,9	44,1	51,4	48,6	60,6	39,4

dzień białoruska tylko w 10,1% wskazała na kategorię *raczej tak*, natomiast młodzież z trzech pozostałych grup w największej liczbie wskazywała na nią (od 43,6% do 51,5%). Większość młodzieży zamieszkującej w Polsce (pogranicze białoruskie i ukraińskie) oraz z Ukrainy wskazała na *tak* i *raczej tak* (od 65,3% do 73,5%). W związku z tym zachodzą istotne statystycznie różnice pomiędzy czterema grupami ($c^2=86,56$; $df=12$; $p<10$ [-6]), jak też pomiędzy Białorusią a Ukrainą ($c^2=54,85$; $df=4$; $p<10$ [-6]) oraz Białorusią a pograniczem białoruskim ($c^2=64,70$; $df=4$; $p<10$ [-6]). Nie stwierdzono różnic w wyborach między dziewczętami a chłopcami, natomiast stwierdzono w przypadku młodzieży ukraińskiej, porównując młodzież do lat 18-tu i powyżej lat 18-tu. Młodszy zdecydowanie częściej wybierali kategorie optymistyczne (*tak* i *raczej tak*), przy rzadszym wyborze tych kategorii w grupie młodzieży powyżej lat 18 ($c^2=25,6$; $df=4$; $p=00003$). Chciałbym zwrócić uwagę na brak różnic istotnych statystycznie między młodzieżą polską zamieszkującą pogranicze białoruskie i ukraińskie, jak też młodzieżą ukraińską i młodzieżą polską z pogranicza ukraińskiego.

WYKRES 21. Odpowiedzi TAK na stwierdzenia dotyczące przyszłości po integracji Europy



1. Będziemy mogli częściej podróżować za granicę
2. Łatwiej będzie można realizować cele osobiste
3. Ludzie będą modniej ubrani
4. Będą bardziej przestrzegane prawa człowieka
5. Będziemy więcej zarabiać
6. Mieszkańcy pograniczy są nastawieni na współpracę
7. Zmniejszy się bezpieczeństwo na skutek terroryzmu
8. Mieszkańcy pograniczy częściej podkreślają swoją przynależność narodową
9. Wzrośnie bezrobocie
10. Ludzie będą bardziej obojętni na losy innych

W kontekście wyrażenia przez zdecydowaną większość młodzieży z trzech grup optymistycznego poglądu w zakresie nasilenia się radości z życia w jednoczącej się Europie (oprócz młodzieży z Białorusi, która tylko w 43,1% wskazała na kategorii *tak i raczej tak*), przedstawię dziesięć twierdzeń w stosunku do których młodzież miała określić swoje stanowisko w kategoriach tak lub nie, że po integracji Europy coś zaistnieje, będzie miało miejsce itp.

W oparciu o powyższe zestawienie tabela 2 oraz wykres 21, w którym zaprezentowano odpowiedzi „tak” na powyższe twierdzenia dotyczące Europy po integracji, zauważymy najczęstsze wybory i niemal jednogłośnie na „tak” w stosunku do twierdzenia *będziemy mogli częściej podróżować za granicę* (od 85,4% do 92,3%). Można przypuszczać, że młodzież z powyższym twierdzeniem łączy także pozytywny stosunek do twierdzenia dotyczącego możliwości realizacji celów osobistych, w stosunku do którego także w zdecydowanej większości wypowiedziała „tak” (od 74,0% do 86,4%).

Zatem zauważalny jest już mniejszy optymizm młodzieży w zakresie polepszenia się warunków ekonomicznych. W twierdzeniu *będziemy więcej zarabiać*, szczególnie młodzież polska jest bardziej wstrzemięzliwa (50,8% i 52,2%), gdy młodzież białoruska częściej tak twierdzi (68,5%), a młodzież ukraińska jeszcze w większej liczbie jest przekonana o tym (76,9%). Podobne tendencje zauważa się w odpowiedzi na twierdzenie *ludzie będą modniej ubrani*, jednak w tym przypadku większa liczba młodzieży odpowiada twierdząco (od 60,3% do 85,1%). Młodzież jest także przekonana, że nie wzrośnie bezrobocie (od 59,2% do 71,8%).

Zdaniem większości młodzieży po integracji Europy ludzie nie będą bardziej obojętni na los innych (tylko nieliczni twierdzą, że będą – od 18,0% do 31,6%). Poza tym uważają w większości, że *będą bardziej przestrzegane prawa człowieka* (od 61,8% do 80,0%), jednak na twierdzenie *zmniejszy się bezpieczeństwo na skutek terroryzmu, chuligaństwa* młodzież wyraźnie podzieliła się w wyborach kategorii „tak”, „nie” (od 43,3% do 59,0%). Podobne podziały nastąpiły w twierdzeniach dotyczących częstszego podkreślania przynależności narodowej mieszkańców pograniczy oraz nastawienia na współpracę mieszkańców pograniczy (od 41,8% do 60,6%), co z pewnością jest związane z bardzo zróżnicowaną gamą czynników w tym zakresie i trudnością interpretacji tych zagadnień przez młodzież.

Wychodząc z założenia, że wiara w ideę zintegrowanej, szczęśliwej Europy rozpoczyna proces wzajemnego poznawania kultur, zbliża narody i ułatwia współdziałanie i rozwiązywanie problemów, a w konsekwencji tworzy pomost do identyfikacji jednostki z całym gatunkiem ludzkim, przedstawiłem poglądy młodzieży w tym zakresie. Wynika z nich, że większość młodzieży (poza młodzieżą z Białorusi) deklaruje taką wiarę i wyraża sąd, że radość życia w takiej Europie będzie przybierać na sile, a zdecydowana większość młodzieży do lat piętnastu pragnie takiej Europy. W procesie wychowania kreującego idee zintegrowanej Europy

istotne jest uwzględnienie planów i aspiracji młodzieży, która te idee będzie realizowała i modyfikowała (wiara w lepszą sytuację finansową, zawodową).

Zdając sobie sprawę z tego, że jednostka dąży do maksymalizacji satysfakcji i chce realizować swoje pragnienia zgodnie z własnymi, indywidualnymi interesami i w efekcie osiągnąć stan wewnętrznej integracji, podczas gdy społeczeństwo dąży do realizacji celów, które mogą być w konflikcie z dążeniami jednostki, zmuszając ją do zachowywania się w sposób nieprzynoszący jej satysfakcji, ale użyteczny, funkcjonalny dla systemu, pytaliśmy młodzież o oczekiwania wobec życia w zintegrowanej Europie, uznawane wartości, ocenę faktów i wydarzeń z ostatniego okresu, propozycje polepszenia życia w Europie. Jak wynika z przedstawionych wyżej danych, młodzież pragnie generalnie zjednoczonej Europy, co w wymiarze ekonomicznym jest wskaźnikiem poparcia dla zasady liberalizmu ekonomicznego. Uważa, że takie wydarzenia z ostatnich lat jak upadek komunizmu, zmiana ustroju, ograniczenie zbrojeń, demokratyzacja życia, wolne wybory, powstanie państw niepodległych uczynią lepszym życie człowieka w zintegrowanej Europie. Z kolei wskazując na wartości o największym wpływie na przyszłość Europejczyka w zdecydowanej większości opowiadają się za pokojowym rozwiązaniem konfliktów, współpracą, wymianą między państwami, integracją, otwarciem granic, poprawą sytuacji ekonomicznej, likwidacją bezrobocia.

4. WARTOŚCI I CELE ŻYCIOWE EUROPEJCZYKÓW

4.1. STOSUNEK DO ŻYCIA I SZCZĘŚCIA RODZINNEGO

Człowiek często zadaje sobie pytania dotyczące perspektyw życia, przyszłych rozwiązań życiowych, zastanawia się nad tym, jak najskuteczniej zdążać do celu, jakimi wartościami w pierwszej kolejności się kierować, które z celów uznać za najbardziej istotne i ważne w życiu. Stąd zapytano młodzież, czy potrafi udzielić sobie jasnej odpowiedzi na pytanie: *Jakiego życia właściwie chcę?*, zakładając, że każda jednostka ma świadomość do czego dąży w życiu, jakie plany pragnie zrealizować. Wykres 22 przedstawia kategorie odpowiedzi młodzieży z wyodrębnieniem czterech grup młodzieży.

WYKRES 22. Świadomość udzielenia jasnej odpowiedzi na pytanie: Jakiego życia właściwie chcę?

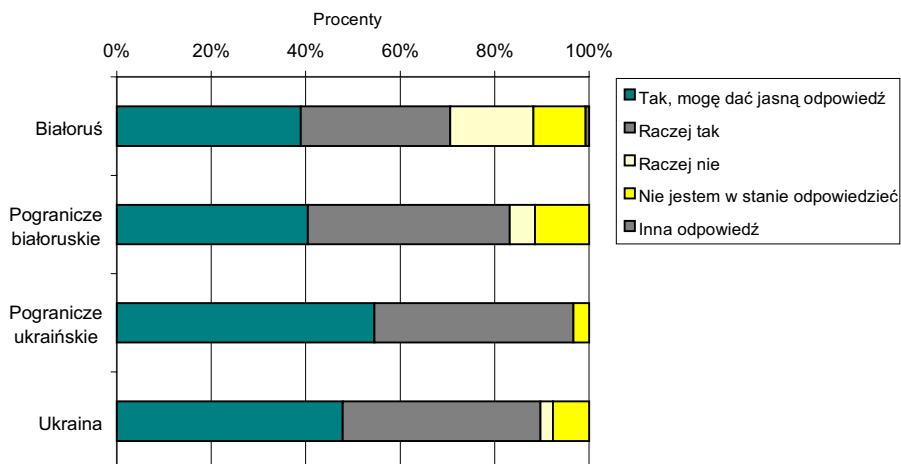


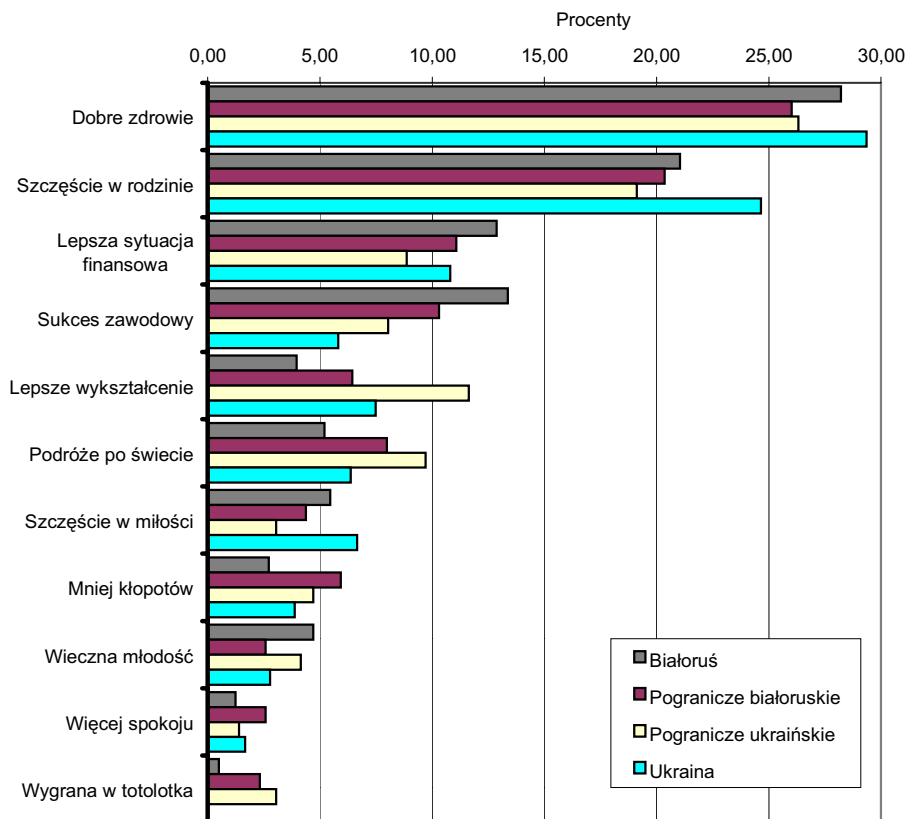
TABELA 3. Najbardziej istotne życzenia

Twierdzenia		Białoruś	Pogranicze białoruskie	Pogranicze ukraińskie	Ukraina
		%	%	%	%
1	Być zdrowym, mieć dobre zdrowie	28,2	26,0	26,3	29,4
2	Szczęście w życiu rodzinnym i radość z dzieci	21,0	20,4	19,1	24,7
3	Mieć sukces zawodowy	13,4	10,3	8,0	5,8
4	Mieć lepszą sytuację finansową, więcej pieniędzy	12,9	11,1	8,9	10,8
5	Mieć więcej szczęścia w miłości	5,5	4,4	3,1	6,7
6	Przeżyć wiele wspaniałych podróży po całym świecie	5,2	8,0	9,7	6,4
7	Być ciągle duchowo i fizycznie młodym	4,7	2,6	4,2	2,8
8	Być bardziej wykształconym, rozwijać się naukowo i kulturalnie	4,0	6,4	11,6	7,5
9	Mieć mniej kłopotów i zmartwień	2,7	5,9	4,7	3,9
10	Mieć więcej spokoju, wolnego czasu	1,2	2,6	1,4	1,7
11	Wielka wygrana w totolotku, w loterii	0,5	2,3	3,1	0,6
12	Inne	0,7	0	0	0

Duża liczba badanej młodzieży potrafi udzielić jasnej odpowiedzi na to pytanie (najliczniej młodzież polska zamieszkująca na pograniczu ukraińskim – 54,5%, ukraińska – 47,9%, polska z pogranicza białoruskiego – 40,5% i białoruska – 39,0%). Podobna liczba młodzieży wskazała na odpowiedź – *raczej tak* (odpowiednio 42,1%, 41,9%, 42,7%, 31,6%). W sumie niewielka liczba młodzieży odpowiedziała, że nie jest w stanie na to pytanie odpowiedzieć lub raczej nie (najwięcej na Białorusi – 28,7% i na pograniczu białoruskim – 16,8%). W tym przypadku nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic w kontekście pogranicza i płci, natomiast wystąpiły one przy porównaniu grup wiekowych ($\chi^2=49,22$; $df=9$; $p=0,000001$).

W innym pytaniu poproszono młodzież o wybór trzech życzeń, najbardziej istotnych, takich które z pewnością wiążą się z jej aspiracjami, pragnieniami, ma-

WYKRES 23. Trzy życzenia

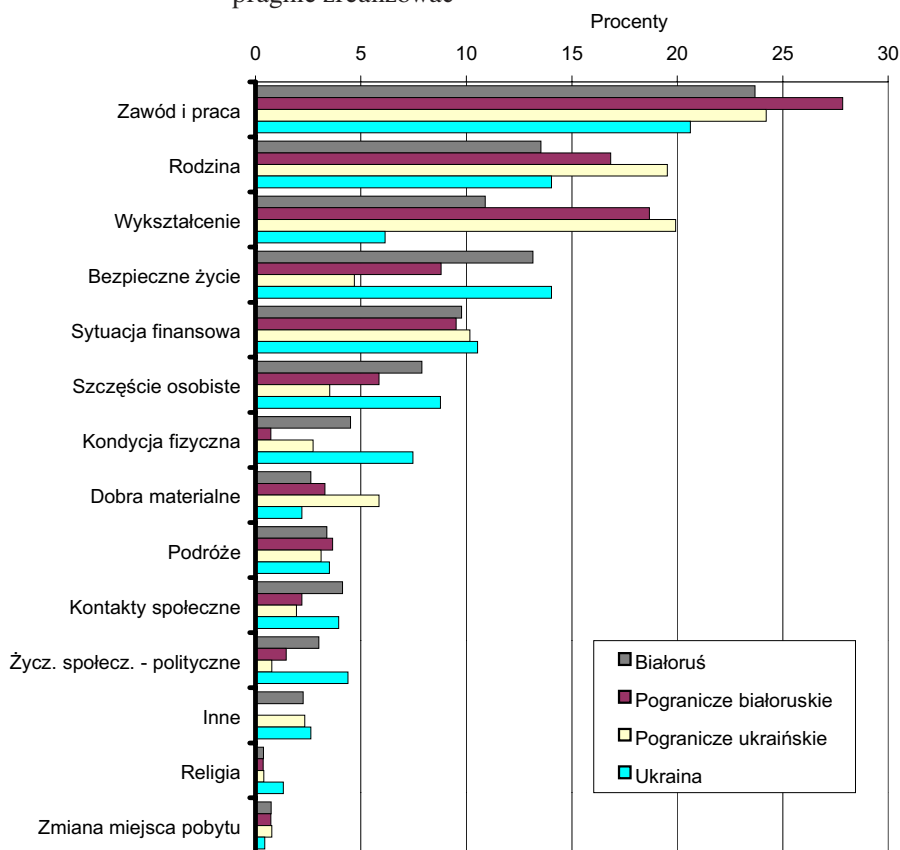


rzeniami, jak też z gotowością do podjęcia działań i dążenia do ich realizacji. Oto zestaw dwunastu życzeń, spośród których respondent mógł wskazać na trzy najbardziej istotne. Uwzględniając trzy wybory prezentują zestawienie procentowe w każdej z badanych grup.

W każdej z badanych grup najliczniej akcentowano dobre zdrowie, następnie szczęście w życiu rodzinnym i radość z dzieci. Trzecie życzenie także było podobne w badanych grupach, co wyraźnie pokazuje wykres 23, jednak tu zauważa się zróżnicowanie i niewielkie różnice w wyborach (wskazywano na lepszą sytuację finansową, sukces zawodowy, wykształcenie, podróże po świecie). Analiza wybranych trzech życzeń w czterech wyodrębnionych grupach młodzieży wykazała istotne statystycznie różnice ($\chi^2=73,59$; $df=30$; $p=0,00016$), których nie stwierdzono analizując wybory dziewcząt i chłopców.

Porównując powyższe dane zebrane jako odpowiedzi na pytanie przedstawiające określone kategorie odpowiedzi (*Czego życzy sobie Pan(i) najbardziej?*) z odpowiedziami na pytanie otwarte, w którym proszono o wymienienie najważ-

WYKRES 24. Najważniejsze cele i życzenia, które młodzież pragnie zrealizować



niejszych celów i życzeń, które młodzież chciałaby zrealizować (wykres 24), zauważa się istotne zróżnicowanie. Otóż najczęściej młodzież wskazywała na cele i życzenia związane z **zawodem i pracą zawodową** (w pytaniu zaopatrzonem w kafeterię półtwartą wybierała zdrowie). W wypowiedziach, które zaklasyfikowałem do tej kategorii zwracano uwagę głównie na to, aby *mieć dobrą pracę, odnieść sukces zawodowy, spełnić się w zawodzie, zdobyć dobry zawód, mieć ciekawą i dobrze płatną pracę, założyć własną firmę, zrobić karierę zawodową, mieć pracę zgodnie z zainteresowaniami*. **Wykształcenie** i **rodzina** wskazywane były, szczególnie przez młodzież polską, nieco tylko rzadziej w porównaniu z zawodem i pracą (*zdobyc wyższe wykształcenie, zdać maturę, ukończyć szkołę, zdać egzaminy na studia, nauczyć się obcych języków, kontynuować studia za granicą, założyć – mieć szczęśliwą rodzinę, wychować i wykształcić dzieci, wyjść za mąż, ożenić się, mieć zgodną rodzinę, zapewnić byt własnej rodzinie*). Już z powyższego wynika, że rodzina jako cel i życzenie, bez względu na to, czy jest wybierana spośród wielu

TABELA 4. Najbardziej istotne w życiu cele i życzenia

Twierdzenia		Białoruś	Pogranicze białoruskie	Pogranicze ukraińskie	Ukraina
		%	%	%	%
1	Zawód i praca	23,68	27,84	24,22	20,61
2	Rodzina	13,53	16,85	19,53	14,04
3	Wykształcenie	10,90	18,68	19,92	6,14
4	Bezpieczne życie	13,16	8,79	4,69	14,04
5	Sytuacja finansowa	9,77	9,52	10,16	10,53
6	Szczęście osobiste	7,89	5,86	3,52	8,77
7	Kondycja fizyczna	4,51	0,73	2,73	7,46
8	Dobra materialne	2,63	3,30	5,86	2,19
9	Podróże	3,38	3,66	3,13	3,51
10	Kontakty społeczne	4,14	2,20	1,95	3,95
11	Życz. społeczno-polityczne	3,01	1,47	0,78	4,39
12	Religia	0,38	0,37	0,39	1,32
13	Zmiana miejsca pobytu	0,75	0,73	0,78	0,44
14	Inne	2,26	0,00	2,34	2,63

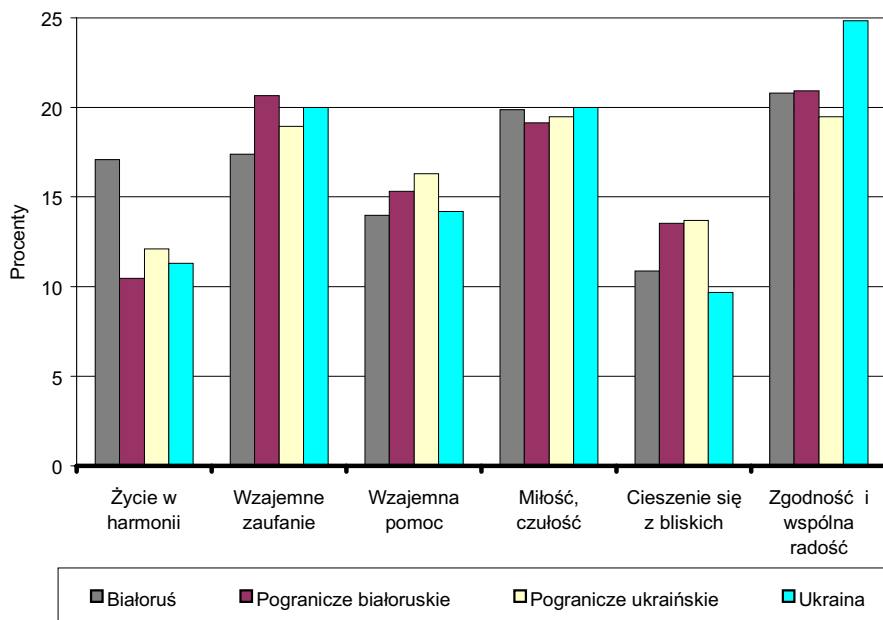
kategorii czy jest wskazywana, gdy nie ma określonych kategorii, jest najczęściej wybierana. Licznie młodzież z Białorusi i z Ukrainy wymieniała takie życzenia i cele, jak: *żyć w pokoju, żyć bezpiecznie, żyć w kraju bez strachu, osiągnąć pokój na Ziemi, zlikwidować wzajemne konflikty, mieć ochronę prawną, żeby nie było wojen, nie martwić się o przyszłość*. Powyższe wypowiedzi umieściłem pod jedną kategorią – **bezpieczne życie**. Zdziwiająco zgodnie z poprzednimi wyborami wskazała młodzież na **sytuację finansową** (*mieć dużo pieniędzy, uzyskać niezależność finansową, odnieść sukces finansowy, żyć w dostatku, osiągnąć wysoką stopę życiową, żyć w dobrobycie, polepszyć sytuację ekonomiczną, mieć wysokie pobory, emeryturę itp.*).

Pozostałe, często wymieniane cele i życzenia ująłem w kilka kategorii i prezentuję je w tabeli 4 i wykresie 24. Oto one: **szczęście osobiste** (*być szczęśliwym, mieć obiecującą przyszłość, perspektywy, ciekawe życie, stabilne i dostatnie życie w spokoju, osiągnąć harmonię w życiu osobistym, szczęśliwa przyszłość dla siebie i dzieci, spełnić wszystkie marzenia*), **dobra materialne** (*mieć mieszkanie, mieć dogodne warunki materialne, mieszkaniowe, zbudować dom, kupić dom, samochód, mieć zawsze pieniądze*), **kondycja fizyczna** (*być zdrowym, mieć długie życie, zrealizować się w życiu sportowym, mieć zawsze kondycję*), **podróże** (*zwiedzać inne kraje,*

poznawać kultury innych narodów, podróżować swobodnie bez wiz), **kontakty społeczne** (żyć w zgodzie z ludźmi, tolerancyjnie rozwiązywać problemy między ludźmi, żyć w poszanowaniu z innymi, mieć przyjaciół, być w środowisku szczęśliwych ludzi, być potrzebnym społeczeństwu, ludziom), **życzenia i cele społeczno-polityczne** (mieszkać w wolnej, demokratycznej Polsce, doczekać chwili, kiedy prezydent Ukrainy przestanie być prezydentem, czuć się człowiekiem, mieć poczucie godności, otrzymać pełne prawa obywatelskie, żyć w państwie rozwiniętym, żeby wszyscy byli równi, żeby wszyscy byli szczęśliwi, nie niszczyć talentów, żeby w rządzie były mądre osoby, żeby wyższy poziom miała kultura, żeby wszyscy mówili jednym językiem), **zmiana miejsca pobytu** (wyjechać na Zachód, wyjechać stąd, zmienić miejsce zamieszkania), **religia** (żyć tak, aby być zbawionym, mieć życie wieczne, głęboka wiara w Boga) oraz **inne** (dbać o ochronę środowiska, stworzyć własną pracownię artystyczną, zostawić po sobie ślad na Ziemi, wydać tomik wierszy, odwzajemnić się swojemu rodzeństwu).

Porównując wymieniane przez młodzież cele i życzenia w każdej z badanych czterech grup stwierdziłem istotne statystycznie różnice ($c^2=92,15$; $df=39$; $p=0,000008$), które nie wystąpiły między dziewczętami i chłopcami, natomiast okazały się istotne wśród młodzieży ukraińskiej w przedziale wiekowym, gdzie badani powyżej 18-tu lat zdecydowanie częściej wskazywali na rodzinę, sytuację finansową oraz zawód i pracę w odróżnieniu od młodszych, którzy częściej wymieniali szczęście osobiste, kondycję fizyczną i bezpieczne życie ($c^2=33,03$; $df=13$; $p=0,001$). Podobne różnice wystąpiły wśród młodzieży na pograniczu białoruskim. Przy niezmienionych celach młodzieży starszej, młodzież młodsza wymieniała częściej wykształcenie i szczęście osobiste ($c^2=21,98$; $df=12$; $p=0,03$).

Liczne wskazania na rodzinę oraz wybór celu – szczęście rodzinne (założyć i mieć szczęśliwą rodzinę, mieć dom, dzieci, kochającą rodzinę itp.) oraz na rozwój intelektualny i kulturalny (zdobyć wyższe wykształcenie, poznawać kultury innych krajów), jak też na życzenia związane z celami prospołecznymi (mieć dobrych przyjaciół, żeby wszyscy byli szczęśliwi, żeby nie było wojen itp.) z pewnością są to wartości sprzyjające rozwojowi jednostki i społeczeństwa. Łącząc je z dobrym stanem psychicznym (być zdrowym, żyć w zgodzie z ludźmi, służyć ludziom, mieć długie życie, dbać o ochronę zdrowia i środowiska, żyć w kraju bez strachu itp.) można osądzać cele i życzenia młodzieży jako pożądane społecznie, pozytywne. Zdecydowanie rzadziej młodzież wskazywała na cele i życzenia związane z dobrobytem materialnym (żyć w dostatku, mieć wszystko, być bogatym, mieć mieszkanie, samochód czy mieć życie pełne przygód i niespodzianek), co można uznać za pozytywny przejaw, gdyż realizacja tych celów może mieć miejsce, gdy zostaną spełnione te pierwsze, wówczas będą one mogły zaistnieć jako skutek zrealizowanych celów rodzinnych, związanych z wykształceniem i pracą zawodową.

WYKRES 25. Pojęcie szczęścia rodzinnego

W innym pytaniu kwestionariusza uzyskano także odpowiedź, jak młodzież rozumie szczęście rodzinne, na które bardzo licznie wskazywała. Otóż w największej liczbie (nie stwierdzono różnic istotnych statystycznie zarówno między dziewczętami i chłopcami, miejscem ich zamieszkania ani ich wiekiem), młodzież pod pojęciem **szczęście rodzinne** rozumie *zgodność i wspólną radość całej rodziny, miłość i czułość oraz wzajemne zaufanie*. Nieco rzadziej wskazywano na *wzajemną pomoc i życzliwość, życie w harmonii i cieszenia się z bliskości męża, żony i dzieci*. Wykres nr 25 ukazuje jak niewielkie są różnice w wyborach i jak wysoki jest poziom zgodności młodzieży w tych wyborach.

Z powyższych deklaracji młodzieży wynika, że odczuwają silną potrzebę powrotu do wartości, które tkwią immanentnie w najbliższym środowisku. Nikt bowiem tak jak rodzina nie jest w stanie zadbać o zdrowie i sprostać wielu zagrożeniom i bolączkom doznawanym codziennie w różnych sytuacjach, nic i nikt nie jest w stanie wypełnić tak jak rodzina funkcji „niwelatora wstrząsów”. Chciałbym podkreślić, że w dążeniu do osiągnięcia szczęścia rodzinnego młodzież zgodnie dostrzegała wartość integrującą, scalającą (*zgodność i wspólną radość całej rodziny, wzajemne zaufanie, miłość i czułość*).

4.2. CELE I PLANY MŁODZIEŻY

Czy integracja może być wartością? W. Świątkiewicz stwierdza, że jest i decyduje o zachowaniu ciągłości i tożsamości kulturowej społeczeństw. W procesach społecznych dominują bowiem elementy i mechanizmy scalające i zespalające, ukierunkowane na współdziałanie, współpracę i w efekcie zmierzające do realizacji założonej koncepcji ładu¹. W. Jacher podkreśla, że integracja jest „jednością w różnorodności”². Jeżeli przez integrację będziemy rozumieli działania scalające i łączące w celu sprawniejszego pokonywania trudności, a nie unifikujące i eliminujące inność, to integracja z pewnością może być spostrzegana przez młodzież jako wartość i traktowana jako naturalny proces kształtowania się całości poprzez ustawiczny, niekończący się proces dialogu i negocjacji, w którym to rodzina kształtuje podstawy i z którą bardzo trudno się rozstać.

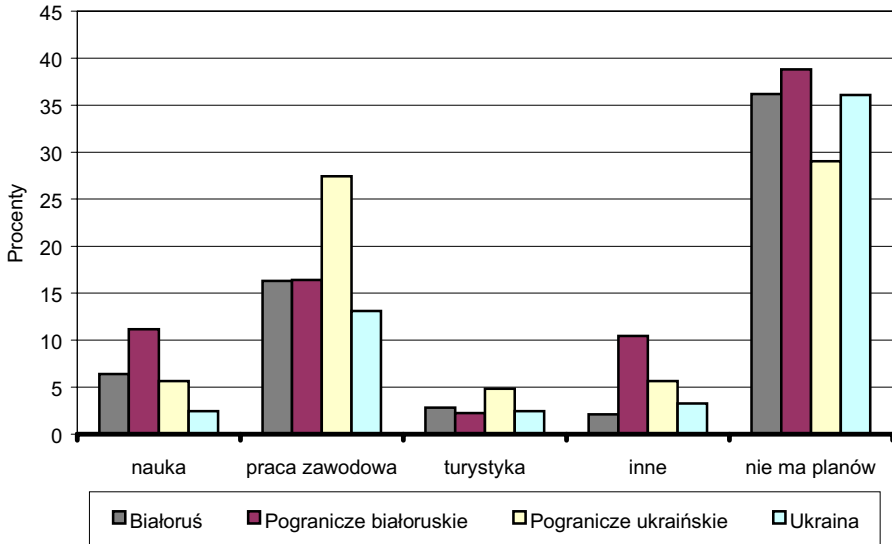
Może właśnie dlatego na pytanie: *Czy wiąże Pan(i) jakieś plany życiowe lub oczekiwania z innymi krajami (np. zamierzenia z nauką, pracą zawodową, inne) – jakie?* młodzież częściej odpowiadała, że nie ma planów niż je ma (od 29,0% na pograniczu ukraińskim do 38,8% na pograniczu białoruskim). Największa liczba młodzieży wskazała na plany związane z pracą zawodową (na pograniczu ukraińskim aż 27,4 % młodzieży, gdy na Białorusi i pograniczu białoruskim ponad 16%, a na Ukrainie tylko 13,1%. Niewiele natomiast wskazań było na naukę (od 2,5% na Ukrainie do 11,2% na pograniczu białoruskim) oraz na turystykę (od 2,2% do 4,8%), co przedstawiam na wykresie 26.

Interesował nas problem możliwości wyboru przez młodzież, gdyby była taka możliwość, miejsca zamieszkania i pracy w przyszłości. Stąd pytano o miejsce, w którym młodzież chciałaby zamieszkać i podjąć pracę, czy jest takie miejsce, miejscowość, kraj, czy byłaby to rodzinna miejscowość, czy nie ma takiego miejsca. Generalnie stwierdzono wyraźne różnice wśród czterech grup młodzieży ($c^2=63,22$; $df=9$; $p<10^{-6}$], podczas gdy nie wystąpiły one między mężczyznami a kobietami, a w grupach wiekowych tylko w przypadku pogranicza białoruskiego ($c^2=18,02$; $df=3$; $p=0,0004$), gdzie młodzież w wieku do lat 18-tu częściej wybierała inny kraj lub wskazywała, że nie ma takiego miejsca, natomiast młodzież najstarsza częściej wskazywała na rodzinną miejscowość i region kraju (wykres 27).

Młodzież z Białorusi i z Ukrainy najczęściej wybierała rodzinną miejscowość (odpowiednio 55,3% i 44,0%), gdy młodzież polska z pogranicza białoruskiego na tę kategorię wskazała w 36,9%, a młodzież z pogranicza ukraińskiego tylko w 20,0%. Wybór innego regionu kraju w większej liczbie był wybierany przez

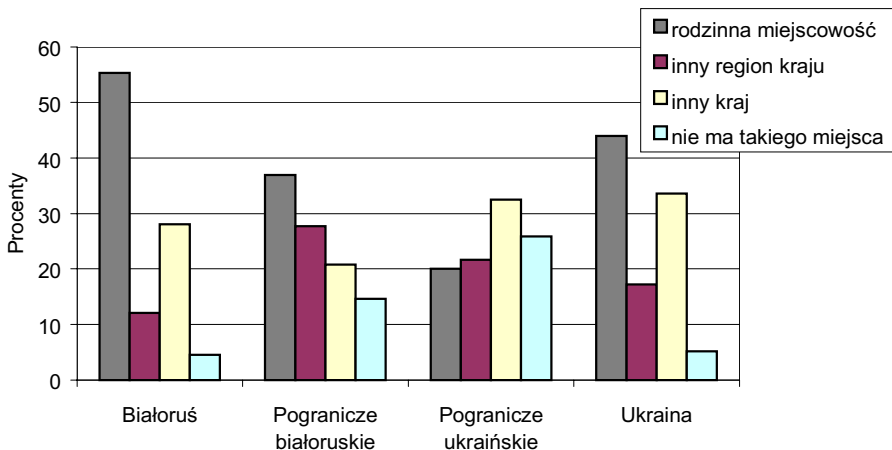
¹ W. Świątkiewicz, *Integracja kulturowa i jej społeczne uwarunkowania*, Katowice 1987, s. 16.

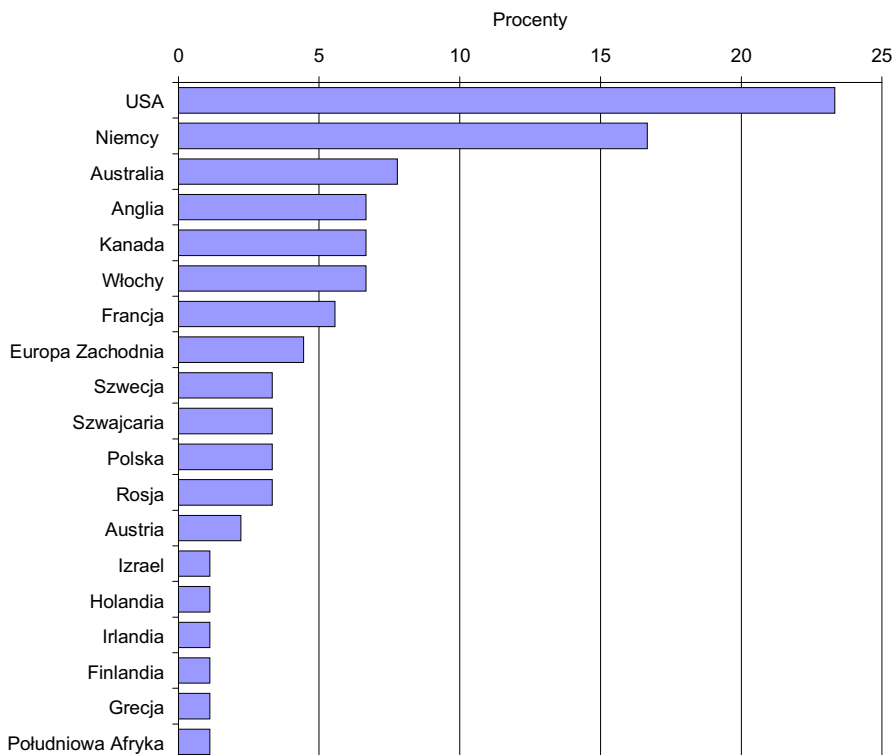
² W. Jacher, *Zagadnienie integracji systemu społecznego*, Warszawa – Wrocław 1976, s. 15.

WYKRES 26. Plany życiowe związane z innymi krajami

młodzież polską (27,7% – pogranicze białoruskie i 21,7% – pogranicze ukraińskie), jak też i kategoria „nie ma takiego miejsca” (odpowiednio 14,6% i 25,8%).

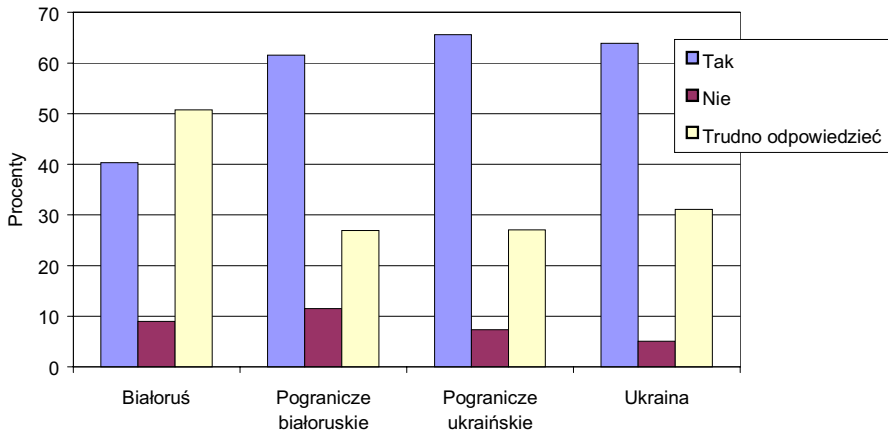
Dość licznie młodzież wybierała na miejsce zamieszkania i pracy inny kraj, szczególnie młodzież białoruska i ukraińska (odpowiednio 28,0% i 33,6%) oraz młodzież polska z pogranicza ukraińskiego (32,5%), gdy młodzież z pogranicza białoruskiego tylko w 20,8%. Nie zauważono specjalnych preferencji w zakresie

WYKRES 27. Miejsce, w którym młodzież chciałaby zamieszkać i podjąć pracę

WYKRES 28. Kraje, w których młodzież chciałaby zamieszkać i podjąć pracę

wyboru innego kraju w przypadku młodzieży z Białorusi i Ukrainy (przedstawiono całą paletę krajów – głównie europejskich), natomiast w przypadku młodzieży polskiej zdecydowanie częściej wskazywano na USA i Niemcy. W sumie, wybory krajów, w których młodzież chciałaby zamieszkać i podjąć pracę, bez wyróżnienia czterech badanych grup, przedstawia wykres nr 28, który pośrednio pozwala nam wnioskować o akceptacji i uznaniu wybranych państw i narodów.

Interesował nas także problem stosunku młodzieży do religii, stąd zapytano młodzież: *Czy religia, wiara w Boga, jest ważna w Pana(i) życiu*. Wykres 29 przedstawia odpowiedzi w trzech kategoriach. Wynika z niego, że dla większości młodzieży jest to problem ważny (najliczniej młodzież z Białorusi wskazała na kategorię *trudno odpowiedzieć* – 50,8%, podczas gdy młodzież z trzech grup wskazała na kategorię *tak* od 61,5% do 65,6%). Kategoria *nie* była więc wybierana najrzadziej (od 5,0% – Ukraina do 11,5% – pogranicze białoruskie). Różnice między poszczególnymi grupami młodzieży są statystycznie istotne ($\chi^2=27,72$; $df=6$; $p=0,0001$). Mają one także miejsce na Białorusi między dziewczętami a chłopcami, gdzie większa liczba dziewcząt wybierała kategorię *tak*, podczas gdy chłopcy

WYKRES 29. Czy religia jest ważna w Pana(i) życiu?

częściej wskazywali na dwie pozostałe ($\chi^2=7,19$; $df=2$; $p=0,02$). Występują one także w grupach wiekowych na pograniczu białoruskim, gdzie młodzież starsza częściej wskazuje na *tak* ($\chi^2=11,71$; $df=2$; $p=0,002$) oraz na Ukrainie, gdzie mają miejsce podobne deklaracje ($\chi^2=12,77$; $df=2$; $p=0,001$).

Młodzież wskazując na kategorię *tak* lub *nie* uzasadniała swoje wybory. Najczęściej zwracano uwagę na to, że *religia pomaga w życiu, że bez wiary człowiek umiera, że wiara czyni cuda, daje człowiekowi siłę, jednoczy naród*. Często były także wypowiedzi następujące: *urodziłem się w tej wierze, zostałem tak wychowany, trzeba w coś wierzyć*. Z kolei uzasadniając wybór kategorii *nie* najliczniej zwracano uwagę na to, że *nie każdy musi wierzyć, sama wiara niczego nie załatwi, ogranicza człowieka, jestem niewierzący, nie lubię księży, to pasożytnictwo na ludziach* itp.

Nie zauważywszy wyraźnych różnic w argumentacji „dlaczego” między czterema badanymi grupami, przedstawię zestawienie odpowiedzi „tak” o największej liczbie wyborów:

1. religia pomaga, daje siłę, czyni cuda	34,1%
2. urodziłem się i wychowałem w wierze	20,7%
3. trzeba w coś wierzyć	12,6%
4. religia daje poczucie sensu życia, pobudza do pracy	11,8%
5. religia czyni człowieka lepszym, sprawiedliwym	10,4%
6. zapewnia zbawienie	3,0%
7. inne (uspakają, nie uczą złego, oczyszcza duszę, buduje wartości, kształtuje osobowość itp.)	7,4%

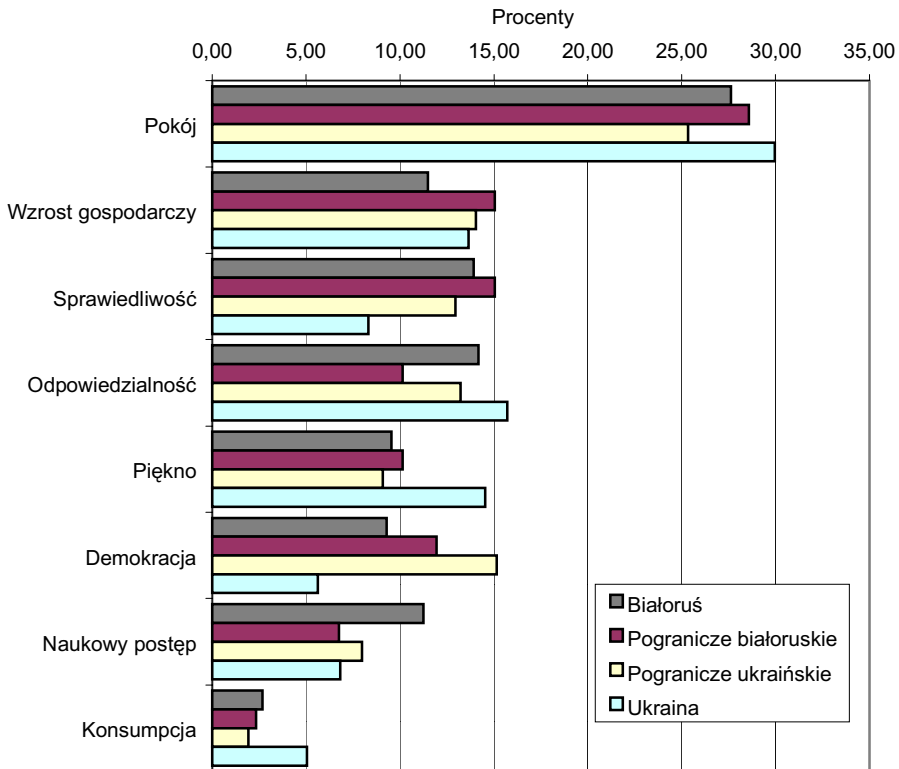
4.3. SPECYFICZNE WARTOŚCI PRZYSZŁEGO EUROPEJCZYKA

W kontekście wyżej przedstawionej idei zjednoczonej Europy chciałbym zwrócić obecnie uwagę na wybrane przez młodzież wartości. Otóż na pytanie: *Które z wymienionych wartości będą miały według Pani(a) największy wpływ na przyszłość Europejczyka?* otrzymałem następujące wybory (respondent mógł wskazać na trzy wartości; zamieszczam je w tabeli 5 w zestawieniu procentowym, od największej liczby wyborów do najmniejszej).

Wykres 30 ukazuje wybory wartości przez młodzież, wartości o największym wpływie na przyszłość Europejczyka. Zarówno zamieszczone wyżej zestawienie danych, jak i wykres 30 wskazują na zdecydowaną **dominację wartości** – *pokój, życie bez przemocy i wojny, pokojowe rozwiązywanie konfliktów* we wszystkich grupach młodzieży. Analiza uzyskanych danych pozwoliła zauważyć różnice istot-

TABELA 5. Wartości decydujące o przyszłości Europejczyka

Twierdzenia		Białoruś	Pogranicze białoruskie	Pogranicze ukraińskie	Ukraina
		%	%	%	%
1	Pokój, życie bez przemocy i wojny, pokojowe rozwiązywanie konfliktów	27,6	28,6	25,3	30,0
2	Wzrost odpowiedzialności człowieka za życie przyszłych generacji	14,2	10,1	13,2	15,7
3	Sprawiedliwość i równość szans w życiu człowieka	13,9	15,1	12,9	8,3
4	Wzrost gospodarczy, postęp w dziedzinie techniki i przemysłu	11,5	15,1	14,0	13,6
5	Naukowy postęp w ludzkim poznaniu, wzrost informacji naukowych	11,2	6,8	8,0	6,8
6	Piękno, piękno przyrody, piękne i zdrowe środowisko życia	9,5	10,1	9,1	14,5
7	Demokracja, większy wpływ obywatela na sprawy polityczne, kulturalne	9,3	11,9	15,2	5,6
8	Konsumpcja, powiększanie się możliwości wyboru towarów na rynku	2,7	2,3	1,9	5,0
9	Inne	0	0	0,3	0,3

WYKRES 30. Wartości o największym wpływie na przyszłość Europejczyka

ne statystycznie pomiędzy badanymi czterema grupami ($\chi^2=51,08$; $df=21$; $p=0,000259$). Nie stwierdzono natomiast tych różnic analizując płeć respondentów i ich miejsce zamieszkania.

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt licznych wyborów takich trzech grup wartości, jak: *sprawiedliwość, równość szans w życiu człowieka, demokracja, większy wpływ obywatela na różne sprawy, wzrost odpowiedzialności człowieka za życie przyszłych generacji*, które związane są wspólną ideą podmiotowości, własnego sprawstwa, tak istotnego obecnie. Ujmując z kolei łącznie takie trzy wartości, jak: *wzrost gospodarczy, postęp w dziedzinie techniki i przemysłu, piękno, piękne i zdrowe środowisko życia, naukowy postęp w ludzkim postępowaniu, wzrost informacji naukowych, badań naukowych* zauważymy, jak bardzo niewielka liczba młodzieży wskazała na wartość konsumpcji: *ciągłe powiększanie się możliwości konsumpcyjnych i bogaty wybór towarów na rynku*.

Generalnie zauważalny jest wysoki stopień spójności wskazywanych przez młodzież wartości podstawowych – globalnych, które posiadają charakter wspólnotowy, integrujący w tym, co pożądanego jest w skali ponadjednostkowej, uniwersalnej (*pokój, życie bez przemocy i wojny, pokojowe rozwiązywanie konfliktów,*

sprawiedliwość, równość szans, demokracja). Wybory powyższych wartości młodzieży świadczą także o tym, że przyszłość Europejczyka dostrzegana jest w nim samym, w jego odpowiedzialności za życie przyszłych generacji, w naukowym, przemysłowym i gospodarczym postępie, w jego społeczno-moralnej kondycji.

W potocznym rozumieniu wartość stanowi to, co jest cenne dla człowieka. Ludzie cenią różne rzeczy w różnych wymiarach istnienia. W wymiarze biologicznym cennym może być dobre jedzenie lub dużo jedzenia, w wymiarze psychologicznym wolność i niezależność, w społecznym dobre kontakty i interakcje, w ekonomicznym najczęściej własne mieszkanie i samochód itp.

Generalnie, w naukach społecznych uznaje się, że termin „wartość” jest szczególnie trudny do definiowania, w związku z czym możemy spotkać w bogatej literaturze przedmiotu różne grupy definicji: **relatywistyczne**, zwracają uwagę, że wartość jest cechą relatywną, zależną od zespołu cech podmiotu, **subiektywistyczne**, podkreślają, że wartości są cechami subiektywnymi, przysługującymi tylko podmiotowi, **relacjonistyczne**, wskazujące na związki zachodzące między jednostkami i ich cechami a przedmiotami, **instrumentalne**, skupiające uwagę na identyfikacji wartości z kryteriami, standardami, zasadami. Z kolei **kulturowe**, podkreślają usytuowanie wartości w konkretnej rzeczywistości kulturowej jako istotnych elementów kultury³.

Pośród wymienionych wartości można wyróżnić, kierując się wskazaniem S. Ossowskiego wartości **uroczyste**, czyli takie, które przeżywamy w szczególnych sytuacjach, z udziałem innych ludzi oraz **codzienne** związane z potrzebami indywidualnymi i załatwianiem codziennych spraw.

Z powyższego wynika, że różne rzeczy się ceni, różne są preferencje odczuwane i pożądane. Z preferencjami mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś mówi, że lubi to coś bardziej od czegoś innego, a gdy usprawiedliwia, argumentuje to lubienie w racjonalnych lub pseudoracjonalnych terminach, to wówczas możemy powiedzieć, że uznaje pewną wartość⁴.

Wartości istnieją w społeczeństwie w inny sposób i inaczej są obiektywizowane niż interesy i potrzeby. Robimy to, czego nie lubimy, rezygnujemy z tego, co chcielibyśmy zrobić właśnie w imię wyznawanych wartości. Przyporządkowujemy im swoje interesy, potrzeby, preferencje.

Wartości jako sacrum nie dadzą się uzasadnić w inny sposób jak przez odwołanie się do wiary – wiary w Boga, w rozum, piękno, dobro. Ze względu na to ogólne odniesienia wartości pełnić mogą rolę symboliczną, więziotwórczą, legitymizacyjną.

Tak rozumiane wartości nie motywują działania bezpośrednio. Stwierdzają, że wyobrażenia konstytuujące wartości wywierają wpływ na wybór spośród możli-

³ G. Kloska, *Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych*, Warszawa 1982.

⁴ Wł. Cichoń, *Wartości, człowiek, wychowanie*, Kraków 1996.

wych sposobów, środków, celów działania, jednak mogą nie mieć żadnego wpływu na działanie. Wysoki poziom religijności czy dobra znajomość prawa nie musi wywierać istotnego wpływu na zachowania w codziennym życiu, czy przestrzegania w nim prawa. Ceni się prawo i prezentuje się pryncypialną postawę wobec prawa w deklaracji, a ignoruje się go często w życiu codziennym.

4.4. CECHY EUROPEJCZYKA, CECHY NARODOWE

W jednym z pytań kwestionariusza przedstawiono respondentom do wyboru zestaw cech, postaw, wartości, które miałyby charakteryzować przyszłego Europejczyka i przyszłą Europejkę. Z wymienionych dwudziestu cech, postaw i wartości młodzież mogła wybrać trzy najbardziej istotne. Przedstawię procentowo te, które były najczęściej wskazywane.

BIAŁORUŚ

1. Inteligencja, rozsądek, wykształcenie i pragnienie wiedzy	18,1%
2. Tolerancja, otwartość na inne poglądy, kulturę i tradycję	14,5%
3. Świadomość ekologiczna, ochrona środowiska naturalnego	10,8%
4. Kierowanie się zasadą pokoju i niestosowania przemocy	9,6%
5. Bycie aktywnym gospodarczo i zdolnym do konkurencji	8,8%
6. Znajomość języków obcych, wielojęzyczność	7,2%
7. Solidarność, chęć pomagania innym, wspieranie słabszych	6,4%
8. Życie bez przesądów narodowych, bez nienawiści do innych narodów	4,8%
9. Zrozumienie innych narodów, współpraca narodów	3,2%
10. Myślenie globalne, zainteresowanie problemami światowymi	3,2%

POGRANICZE BIAŁORUSKIE

1. Tolerancja, otwartość na inne poglądy, kulturę i tradycję	19,5%
2. Inteligencja, rozsądek, wykształcenie i pragnienie wiedzy	15,5%
3. Bycie aktywnym gospodarczo i zdolnym do konkurencji	10,5%
4. Znajomość języków obcych, wielojęzyczność	9,0%
5. Solidarność, chęć pomagania innym, wspieranie słabszych	9,0%
6. Świadomość ekologiczna, ochrona środowiska naturalnego	8,7%
7. Zrozumienie innych narodów, współpraca narodów	7,3%
8. Życie bez przesądów narodowych, bez nienawiści do innych narodów	4,7%
9. Kierowanie się zasadą pokoju i niestosowania przemocy	4,3%
10. Działanie z punktu widzenia integrującej się Europy	3,3%

POGRANICZE UKRAIŃSKIE

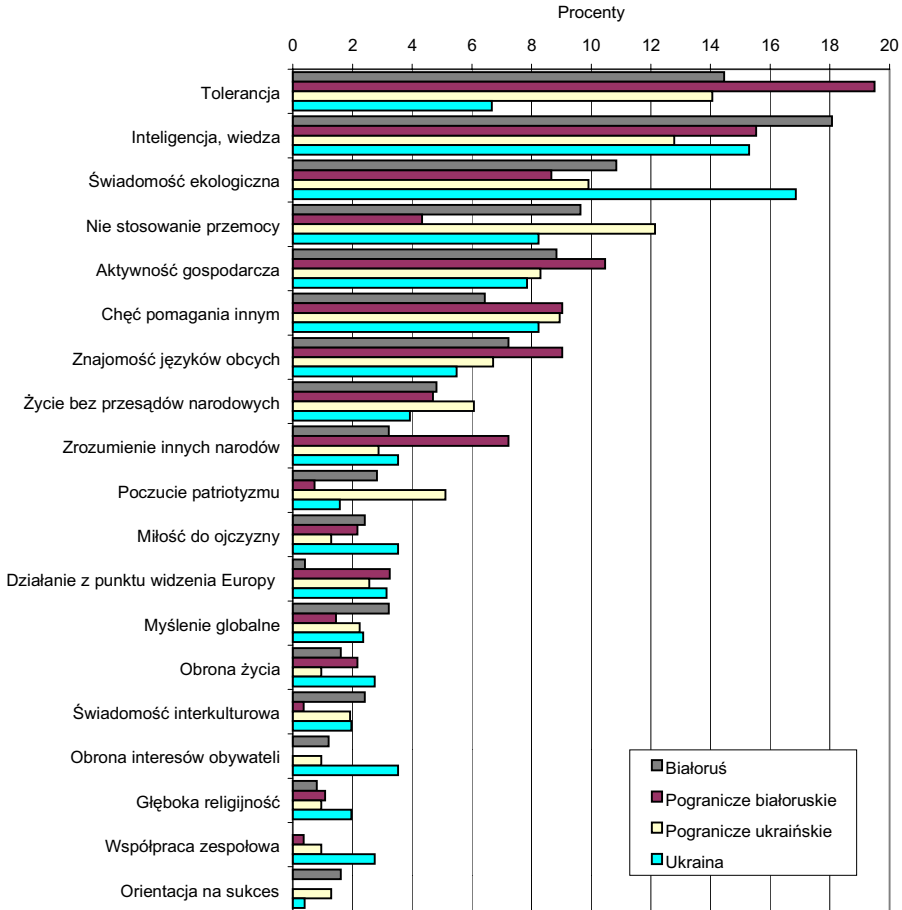
1. Tolerancja, otwartość na inne poglądy, kulturę i tradycję	14,1%
2. Inteligencja, rozsądek, wykształcenie i pragnienie wiedzy	12,8%
3. Kierowanie się zasadą pokoju i niestosowania przemocy	12,1%
4. Świadomość ekologiczna, ochrona środowiska naturalnego	9,9%
5. Solidarność, chęć pomagania innym, wspieranie słabszych	8,9%
6. Bycie aktywnym gospodarzem i zdolnym do konkurencji	8,3%
7. Znajomość języków obcych, wielojęzyczność	6,7%
8. Życie bez przesądów narodowych, bez nienawiści do innych narodów	6,1%
9. Zachowanie własnej świadomości narodowej, poczucie patriotyzmu	5,1%
10. Zrozumienie innych narodów, współpraca narodów	2,9%

UKRAINA

1. Świadomość ekologiczna, ochrona środowiska naturalnego	16,9%
2. Inteligencja, rozsądek, wykształcenie i pragnienie wiedzy	15,3%
3. Solidarność, chęć pomagania innym, wspieranie słabszych	8,2%
4. Kierowanie się zasadą pokoju i niestosowania przemocy	8,2%
5. Bycie aktywnym gospodarzem i zdolnym do konkurencji	7,8%
6. Tolerancja, otwartość na inne poglądy, kulturę i tradycję	6,7%
7. Znajomość języków obcych, wielojęzyczność	5,5%
8. Życie bez przesądów narodowych, bez nienawiści do innych narodów	3,9%
9. Zrozumienie innych narodów, współpraca narodów	3,5%
10. Odważna i śmiała obrona interesów obywateli, odpowiedzialność	3,5%
11. Miłość do ojczyzny, posiadanie świadomości regionalnej	3,2%

Wykres 31 ukazuje zestaw dziewiętnastu cech charakteryzujących przyszłego Europejczyka. Z prezentowanego wyżej zestawienia i wykresu 31 wynika iż wskazywano najczęściej na takie **cechy** (*tolerancja, chęć pomagania innym, niestosowanie przemocy, zrozumienie innych narodów, życie bez przesądów narodowych*), które pozwolą realizować **wartości**: pokój – życie bez przemocy i wojny, sprawiedliwość czy demokracja. Z kolei często wybierane takie **cechy**, jak: *inteligencja i pragnienie wiedzy, świadomość ekologiczna, aktywność gospodarcza* z pewnością mogą i będą wspierać dążenie do wskazanych **wartości**, jak: wzrost gospodarczy, odpowiedzialność, sprawiedliwość, naukowy postęp. Chciałbym zwrócić uwagę na bardzo rzadkie wybory takich **cech**, jak: *orientacja na sukces, głęboka religijność, poczucie patriotyzmu oraz działanie z punktu widzenia integrującej się Europy*, jak też *myślenie globalne*. Poza tym zauważalne są znaczące różnice w wyborze cech wśród młodzieży z czterech wyodrębnionych grup ($\chi^2=113,92$; $df=54$; $p<10[-6]$), podczas gdy analiza statystyczna w kontekście płci i wieku nie wykazała istotnych statystycznie różnic w wyborze cech. Zdecydowanie mniej młodzieży z Ukrainy wskazało na tolerancję, natomiast wyraźnie większa liczba wskazała na świadomość ekologiczną, w porównaniu z innymi grupami. Z kolei

WYKRES 31. Cechy charakteryzujące przyszłego Europejczyka



w wyborach młodzieży polskiej żyjącej na pograniczu z Białorusią zdecydowanie dominuje wskazywanie takich cech, jak: *tolerancja* i *rozumienie innych narodów*, co może być związane z ustawicznym doświadczaniem pluralizmu kulturowego i wieloma formami edukacji wielokulturowej i międzykulturowej prowadzonej od kilku lat w tym regionie.

Analizując wchodzące we wzajemne relacje grupy Polaków, Białorusinów i Ukraińców, mieszkańców regionów przygranicznych, z pewnością można zauważyć pewne cechy trwałe, wynikające z systemu ustrojowego, tradycji, kultury, losów i przejść historycznych, z położenia materialnego, obyczajów i zwyczajów, mentalności itp. W literaturze przedmiotu często wskazuje się na cechy charakteru narodowego zwracając uwagę na cechy specyficzne i stałe. T. Łepkowski pisze, że współczesnych Polaków cechuje (w sensie ujemnym) niechęć do władzy, niesystematyczność, niestałość, niszczące krytykanctwo, sentymentalizm. Podkreśla, że

wiele z nich zostało przeniesionych z tradycji ludowych i szlacheckich. *Jeść po polsku i tak zwane polskie dania, upić się w sposób specyficznie polski, bić się po polsku i za Polskę w ogóle, awanturować się po polsku, więc honornie (to ludowe) i honorowo (to pozostało po szlachcie), nie za bardzo pracować, bo po polsku, bałaganić się i brudasić po polsku, roztkliwiać się ojczyzną, a dość łatwo emigrować, nieufnym być wobec sąsiadów, chodzić do kościoła, bo się chodzi, a niezbyt głęboko wierzyć, lekceważyć rzetelną wiedzę i kulturę religijną*⁵.

Jakie cechy młodzież przedstawia, na jakie wskazuje najczęściej jako **cechy charakterystyczne dla narodu, którego jest członkiem?**

Młodzież białoruska:

*dobroć, pracowitość, tolerancja, własny język, duma narodowa, szczerłość, życzliwość, umiłowanie pokoju, opanowanie, cierpliwość, kulturalny sposób bycia, prostota, czułość, gościnność, serdeczność, przywiązanie do tradycji, zwyczajów, kultury, wdzięczność, otwartość, rozsądek, miłość bliźniego, **obojętność**.*

Młodzież polska na pograniczu białoruskim w kolejności od największej liczby wskazań do najmniejszej wskazuje na następujące cechy:

***pijaństwo**, religijność, **lenistwo**, patriotyzm, **egoizm**, pracowitość, **nietolerancja**, tolerancja, **pazerność**, gościnność, **chamstwo**, umiłowanie wolności, **kariłowiczostwo**, chęć zdobycia wykształcenia, poczucie humoru – wesołość, **obżarstwo**, **tradycjonalizm**, **upór**, **łatwowierność**, solidarność, **niechlujstwo**, kulturalny sposób bycia, sprawiedliwość, **porywczność**, **zrzędlivość**, **mądrość po szkodzie**, otwartość, **skąpstwo**, zaradność, rozsądek, **głupota**, **złodziejstwo**, duma, uczciwość, **izolacja**, **rasizm**, solidność, **nieufność**, **brak świadomości ekologicznej**,*

Młodzież polska na pograniczu ukraińskim:

***pijaństwo**, religijność, patriotyzm, gościnność, **lenistwo**, pracowitość, **kłótność**, **głupota**, **tradycjonalizm**, **chytrość**, **nietolerancja**, **egoizm**, **pazerność**, **złodziejstwo**, otwartość, **pesymizm**, tolerancja, **wyniosłość**, rozsądek, honor, duma, **rasizm**, kulturalny sposób bycia, troska o rodzinę, **upór**, **zazdrość**, **chęć szybkiego zarobku**, **mała wiedza**, solidarność, **kłamstwo**.*

Młodzież ukraińska:

*pracowitość, patriotyzm, gościnność, życzliwość, własny język, hojność, poczucie humoru – wesołość, kulturalny sposób bycia, **zazdrość**, dobroć, **chciwość**, uczciwość, szacunek do tradycji narodowych, miłość do śpiewu, tolerancja, **niekulturalny sposób bycia**, otwartość, miłość, **pijaństwo**, religijność, szczerłość, pokora, samodzielność, **chamstwo**, skromność, zrównoważenie, duma.*

⁵ T. Łepkowski, *Uparte trwanie polskości. Nostalgie, Trwanie, Nadzieje, Wartości*, Londyn – Warszawa 1989, s. 21.

Zastanawiające jest, że młodzież na Białorusi wymienia generalnie pozytywne cechy jako charakterystyczne dla Białorusina, podobnie młodzież na Ukrainie, w większej liczbie wskazywała na takie cechy. Może wiąże się to z potrzebą akceptacji narodowej, odbudową państwowości, wiary w siebie w obliczu licznych zagrożeń, a może była tak socjalizowana i w dalszym ciągu jest wdrażana, że należy tylko wskazywać na cechy, które dobrze o danej osobie i grupie narodowej świadczą.

Z kolei młodzież polska na obu pograniczach jest prawie zgodna, wymieniając na przemian cechy negatywne z pozytywnymi, co należy uznać za bardzo istotne ze względu na zauważane i doświadczane zróżnicowanie oraz uświadomienie sobie cech negatywnych, nad którymi należy pracować. Młodzież polska akceptuje i wskazuje na cechy Europejczyka, aspirując do cech pozytywnych zauważa je i chce do nich zdążyć, jednak z drugiej strony widzi, spostrzega cechy negatywne. Sądzę, że jest to poprawny objaw terapeutyczny, samoterapeutyczny, gdzie w pierwszej kolejności należy zdać sobie sprawę, uświadomić stan, fakty, które w jej ocenie są takie, a nie inne. Z pewnością takie spostrzeżenie cech uzależnione jest także od ogólnej sytuacji w kraju. Dokonujące się przemiany, niepewność sytuacji, zwiększają krytycyzm, postępujące rozwarstwienie społeczno-ekonomiczne także. Poza tym sądzę, iż taka ocena, taki stan świadomości jest związany z jednym z elementów kompleksu polskiego.

Chciałbym zwrócić uwagę, że uzyskane wyniki badań są w dużej mierze zbieżne z badaniami prowadzonymi na pograniczu zachodnim pod kierunkiem K. Kwaśniewskiego⁶ wśród młodzieży poznańskiej na próbie 420 osób na początku lat 90-tych. Młodzież wymieniając cechy Polaków w porównaniu z Europejczykami najliczniej wskazywała na **pijaństwo**, następnie na gościnność, na którą nasi respondenci wskazali w dalszej kolejności. Cecha **nieuczciwość**, która w naszym przypadku nie była wymieniana, może być odniesiona do takich cech jak: pazerność, złodziejstwo, chamstwo.

Cecha **lenistwo** występuje identycznie jak w prezentowanych badaniach, **dewocja, brak tolerancji** (w niniejszych badaniach – nietolerancja, brak sformułowania dewocja), następnie **kłótność, awanturnictwo**, w dalszej kolejności patriotyzm (w przypadku moich badań ta cecha jest zdecydowanie wyżej – w trzeciej i dalszej kolejności), **zachłanność, chciwość**, następnie religijność, która w moich badaniach była na drugim miejscu, kultura bycia podobnie, waleczność, odwaga, **upór**.

Młodzież poznańskich szkół średnich wskazała na następujące cechy Europejczyków, które w przypadku moich badań są na dalszych miejscach: kultura bycia, pracowitość (najczęściej wymieniana cecha na Ukrainie i Białorusi), wy-

⁶ Cyt. za Wł. Misiak, *Europa regionalna. Procesy autonomizacji i integracji*, Wrocław 1995, s. 18-22.

kształcenie (zauważone tylko w przypadku młodzieży pogranicza białoruskiego), **sobkostwo, egoizm** (podobnie zauważone w prezentowanych badaniach), gospodarność, oszczędność (w prowadzonych przez mnie badaniach nie wskazano na tę cechę).

Młodzież wskazując charakterystyczne **cechy mieszkańca pogranicza** w niewielkim stopniu odbiega od wskazanych cech charakteryzujących daną narodowość. Na Białorusi wystąpiły jedynie nieznaczne przestawienia (np. najczęściej wymieniano pracowitość, poprzednio dobroć, dodano na miejscu szóstym – umiejętność handlowania, co rzeczywiście wiąże się z cechą charakterystyczną dla mieszkańca pogranicza, poza tym dodano także cechę powaga). Z kolei młodzież polska na pograniczu białoruskim najczęściej wymieniała cechę – patriotyzm, gdy tam wymieniany był na czwartym miejscu, ale na drugim miejscu wskazywano na pijaństwo. Na trzecim miejscu wskazano na tolerancję, co z pewnością stanowi istotną cechę mieszkańca pogranicza. Poza tym wskazano na cechę – przyjacielskość, która poprzednio nie wystąpiła, chęć szybkiego zarobku oraz na nieczułość, obojętność.

W przypadku młodzieży na pograniczu ukraińskim występują jedynie nieznaczne przestawienia w dalszej kolejności, w pierwszych pięciu cechach nie ma różnic. Dodano taką cechę – poczucie niższości, która może być związana z jej doświadczaniem i subiektywnym odczuciem, szczególnie na pograniczu. Młodzież na Ukrainie za najbardziej charakterystyczną cechę mieszkańca pogranicza uważa gościnność (tam w trzeciej kolejności). Wyraźnie wyżej, także w stosunku do poprzednio wskazywanych, umieszcza tolerancję, specyficzną cechę mieszkańca pogranicza. Wskazuje także na dodatkową, sędzę, że bardzo istotną – znajomość języków obcych, na którą inni nie wskazywali, jak też i na taką jak: pycha, zarozumiałstwo. Wystąpiły także tylko w tym przypadku takie cechy jak: przedsiębiorczość i stanowczość.

Dysponując informacjami na temat cech wskazywanych przez młodzież w przypadku własnego narodu oraz w przypadku mieszkańca pogranicza przedstawię **cechy zauważane u sąsiada innej narodowości**.

Młodzież z Białorusi spostrzega Polaka poprzez pryzmat takich cech: *religijność, pracowitość, szczerłość, czułość, prostota, patriotyzm, tolerancja, duma narodowa, umiejętność handlowania, samoświadomość, tradycjonalizm*.

Młodzież polska „widzi” Białorusina na obu badanych pograniczach podobnie, wymieniając następujące cechy: *dobroć, niedbalstwo, pijaństwo, brak tradycji i kultury, nieuczciwość, lenistwo, nieumiejętność dbania o własne interesy, niska aktywność polityczna, pazerność, nieuczciwość, chytryść, głupota*.

Polacy spostrzegają Ukraińców wymieniając najczęściej cechę *gościnność*, jednak już w drugiej kolejności – *agresywność*, następnie *chęć szybkiego zarobku, brud, lenistwo, pijaństwo*, w następnej kolejności *patriotyzm, szczerłość, kłótniowość, chamstwo, zaborczość, bandytyzm, złodziejstwo, dumę, bezwzględność*. Z kolei młodzież ukraińska wskazała na takie cechy Polaka: *patriotyzm, racjonalność, prak-*

tyczność, kulturalny sposób bycia, chciwość, religijność, chęć szybkiego bogacenia się, uprzejmość, rozsądek, poczucie humoru, gościnność, gospodarność.

Młodzież najczęściej, mając do wyboru wskazanie na cechy innych narodowości wpisywała narodowość niemiecką i podawała prawie identyczne cechy we wszystkich czterech wyodrębnionych do badań grupach. Na pierwszych miejscach znalazła się *pracowitość, punktualność, dokładność, umiłowanie porządku, czystość, skrupulatność, przedsiębiorczość, rzetelność, odpowiedzialność, stanowczość.* W dalszej kolejności wskazano na *kulturalny sposób bycia, oschłość, oszczędność, honor, wyniosłość, zadufanie, zdyscyplinowanie, tolerancję, nietolerancję.*

Narodowość rosyjską badana młodzież spostrzega w kategoriach następujących cech: *pijaństwo, niedbalstwo, agresja, nieuczciwość, zacofanie, lenistwo, hałaśliwość,* ale także *mądrość, hojność, gościnność.*

Z pewnością interpretacja wymienianych cech prowadziłyby do wniosku wskazującego na niezbędność podjęcia działań edukacyjnych w zakresie wzajemnego poznania, zbliżenia, niwelowania uprzedzeń i negatywnych stereotypów, szerokiego wykorzystania zróżnicowanych form wymiany informacji o sobie i współpracy z sobą. Sądzę, że istotną rolę w tym zakresie mogłyby odegrać szkoły europejskie na pograniczu wschodniej Polski, zachodniej Białorusi czy Ukrainy, jako istotny czynnik uwrażliwiania na INNOŚĆ, kształtujący umiejętność współżycia i wzrastania w solidarności.

4.5. CECHY NIEGODNE MIESZKAŃCA ZINTEGROWANEJ EUROPY I NIEPOKOJĄCE FAKTY WE WŁASNYM KRAJU

Zapoznawszy się z cechami charakteryzującymi przyszłego Europejczyka przedstawię obecnie cechy negatywne, których powinni się wyzbycić mieszkańcy zintegrowanej Europy. Spośród przedstawionych piętnastu cech w pytaniu: *Których, z następujących negatywnych, cech człowieka powinni się wyzbycić przede wszystkim mieszkańcy zintegrowanej Europy?* młodzież wybierała następująco (w zestawieniu przedstawiam tylko dziesięć cech uwzględniając najwyższą procentowo liczbę wyborów, w związku z czym nie sumuje się do 100).

BIAŁORUŚ

1. Rasizm, nienawiść do innych narodów	17,4%
2. Agresja, przemoc, prawo pięści, brutalność	16,7%
3. Przesadny nacjonalizm, obniżający wartość innych narodów	13,9%
4. Egoizm, samolubstwo, myślenie tylko o sobie	11,2%
5. Ograniczoność, tępota, ignorancja	9,4%

6. Chęć panowania nad kimś, władczość	5,2%
7. Niezdolność do cieszenia się, bycie zgorzkniałym, bez humoru	4,2%
8. Interesowność, orientacja tylko na zysk finansowy	3,8%
9. Nietolerancja, fanatyzm (w tym religijny)	3,5%
10. Pesymizm, widzenie wszystkiego w czarnych kolorach	3,5%
11. Nieodpowiedzialność, lekkomyślność	3,5%

POGRANICZE BIAŁORUSKIE

1. Rasizm, nienawiść do innych narodów	21,1%
2. Egoizm, samolubstwo, myślenie tylko o sobie	15,8%
3. Agresja, przemoc, prawo pięści, brutalność	15,1%
4. Przesadny nacjonalizm, obniżający wartość innych narodów	9,2%
5. Nietolerancja, fanatyzm (w tym religijny)	6,0%
6. Interesowność, orientacja tylko na zysk finansowy	4,7%
7. Nieinteresowanie się polityką, obojętność	4,4%
8. Troska wyłącznie o Europę, zamknięcie przed nie żyjącymi w Europie	4,1%
9. Ograniczoność, tępota, ignorancja	3,8%
10. Pesymizm, widzenie wszystkiego w czarnych kolorach	3,1%

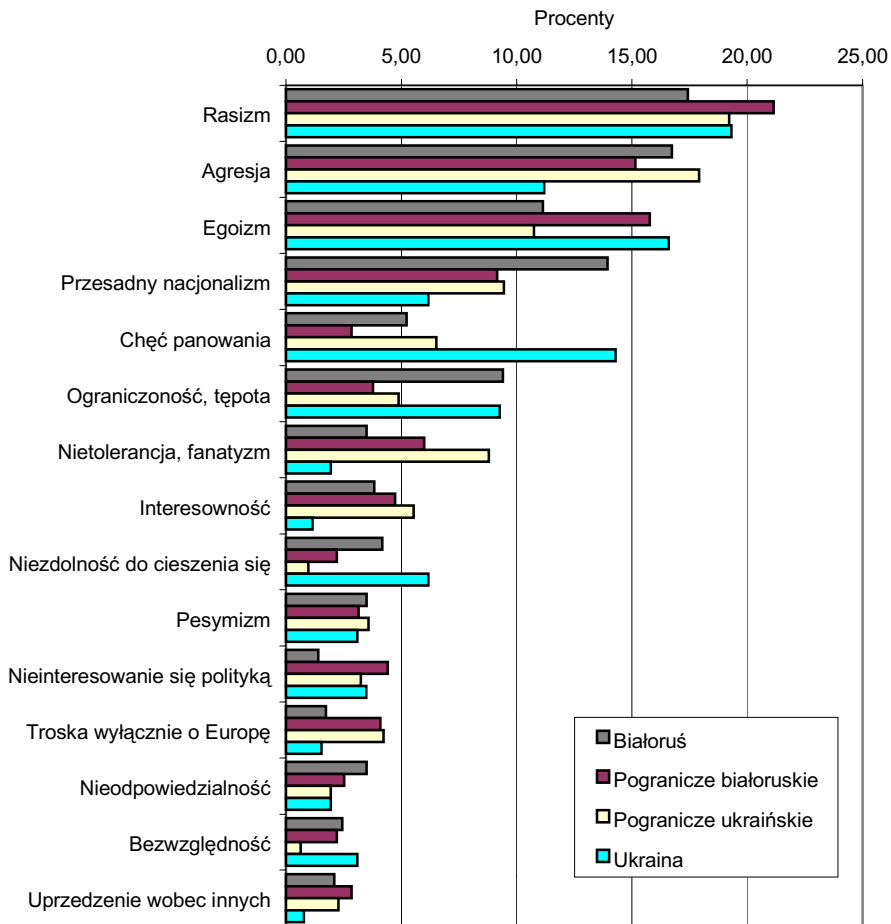
POGRANICZE UKRAIŃSKIE

1. Rasizm, nienawiść do innych narodów	19,2%
2. Agresja, przemoc, prawo pięści, brutalność	17,9%
3. Egoizm, samolubstwo, myślenie tylko o sobie	10,8%
4. Przesadny nacjonalizm, obniżający wartość innych narodów	9,5%
5. Nietolerancja, fanatyzm (w tym religijny)	8,8%
6. Chęć panowania nad kimś, władczość	6,5%
7. Interesowność, orientacja tylko na zysk finansowy	5,5%
8. Ograniczoność, tępota, ignorancja	4,9%
9. Troska wyłącznie o Europę, zamknięcie przed nie żyjącymi w Europie	4,2%
10. Pesymizm, widzenie wszystkiego w czarnych kolorach	3,6%

UKRAINA

1. Rasizm, nienawiść do innych narodów	19,3%
2. Egoizm, samolubstwo, myślenie tylko o sobie	16,6%
3. Chęć panowania nad kimś, władczość	14,3%
4. Agresja, przemoc, prawo pięści, brutalność	11,2%
5. Ograniczoność, tępota, ignorancja	9,3%
6. Przesadny nacjonalizm, obniżający wartość innych narodów	6,2%
7. Niezdolność do cieszenia się, bycie zgorzkniałym, bez humoru	6,2%
8. Nie interesowanie się polityką, obojętność	3,5%
9. Bezwzględność, bezwstydnosc wobec innych	3,1%
10. Pesymizm, widzenie wszystkiego w czarnych kolorach	3,1%

WYKRES 32. Negatywne cechy, których powinni wyzbyć się mieszkańcy zintegrowanej Europy



Powyższe zestawienie negatywnych cech oraz ukazanie wyborów tych cech na wykresie 32 w kontekście czterech grup młodzieży, pozwala zauważyć liczne i zgodne lub prawie zgodne wybory w zakresie wyzbycia się przez mieszkańców zintegrowanej Europy rasizmu, nienawiści do innych narodów, agresji, przemy, prawa pięści, brutalności, jak też egoizmu i przesadnego nacjonalizmu. W przypadku tej ostatniej cechy młodzież ukraińska w mniejszej liczbie w stosunku do pozostałych, wskazywała na nią, jednak zdecydowanie w większej liczbie akcentowała wyzbycie się chęci panowania nad kimś. W sumie w liczbie wyborów w poszczególnych grupach wyróżnionych cech są istotne różnice ($\chi^2=117,16$; $df=42$; $p<10[-6]$). Różnice są także istotne statystycznie w dokonanych wyborach przez dziewczęta i chłopców szkół polskich na pograniczu ukraińskim ($\chi^2=27,12$; $df=14$;

$p=0,01$) oraz przez dziewczęta i chłopców na Ukrainie ($c^2=23,48$; $df=14$; $p=0,05$), przy ich braku na Białorusi i na pograniczu białoruskim.

Liczny wybór takich kategorii negatywnych, jak: „nienawiść do innych narodów, rasizm”, „agresja, przemoc, prawa pięści, brutalność”, „egoizm” czy „przesadny nacjonalizm” (wykres 32) w porównaniu z wyborami kategorii pozytywnej (wykres 31) pozwala twierdzić, że młodzież promuje te wartości, które warunkują rozwój społeczny, kulturalny, gospodarczy ze wskazaniem na podjęcie zintegrowanych działań na rzecz rozwiązania zagrożeń egzystencji człowieka na globie ziemskim. Młodzież będąc świadoma wielu kreatywnych dokonań człowieka, zauważa i najczęściej wymienia potrzebę wyzbycia się nienawiści, nietolerancji, przemocy, odwetu, degradacji przyrody.

Czy młodzież zastanawiając się nad przyszłością własnego kraju wskazuje na podobne niepokojące fakty, zachowania, cechy, czy zauważa w kraju inne problemy, które wymagają interwencji i działań naprawczych? W jednym z pytań kwestionariusza wymieniono siedemnaście niepokojących faktów, prosząc o wybór najbardziej istotnych. Poniższe zestawienie ukazuje dziesięć z nich o największej liczbie wyborów.

BIAŁORUŚ

1. Niszczenie środowiska życia człowieka	17,6%
2. Problemy finansowe, kryzys gospodarczy	15,4%
3. Agresywność i przemoc, terroryzm	12,6%
4. Bezrobocie	10,9%
5. Wojna w Europie	10,6%
6. AIDS	8,4%
7. Problemy mieszkaniowe	5,2%
8. Niebezpieczeństwo środków odurzających, narkotyki	4,9%
9. Odradzanie się ruchów faszystowskich	4,0%
10. Spadek przyrostu naturalnego	3,5%

POGRANICZE BIAŁORUSKIE

1. Agresywność i przemoc, terroryzm	17,3%
2. Bezrobocie	16,8%
3. Niszczenie środowiska życia człowieka	14,5%
4. Problemy finansowe, kryzys gospodarczy	9,2%
5. Wojna w Europie	8,9%
6. AIDS	6,9%
7. Odradzanie się ruchów faszystowskich	4,8%
8. Niebezpieczeństwo środków odurzających, narkotyki	4,6%
9. Nienawiść do obcokrajowców, obywateli innych narodów	4,3%
10. Upadek religijności	3,6%

POGRANICZE UKRAIŃSKIE

1. Agresywność i przemoc, terroryzm	18,4%
2. Niszczenie środowiska życia człowieka	14,3%
3. Bezrobocie	13,8%
4. Problemy finansowe, kryzys gospodarczy	10,8%
5. Wojna w Europie	7,8%
6. Ekstremizm lewicowy	6,2%
7. AIDS	5,1%
8. Problemy mieszkaniowe	4,9%
9. Odradzanie się ruchów faszystowskich	4,1%
10. Nienawiść do obcokrajowców, obywateli innych narodów	3,5%

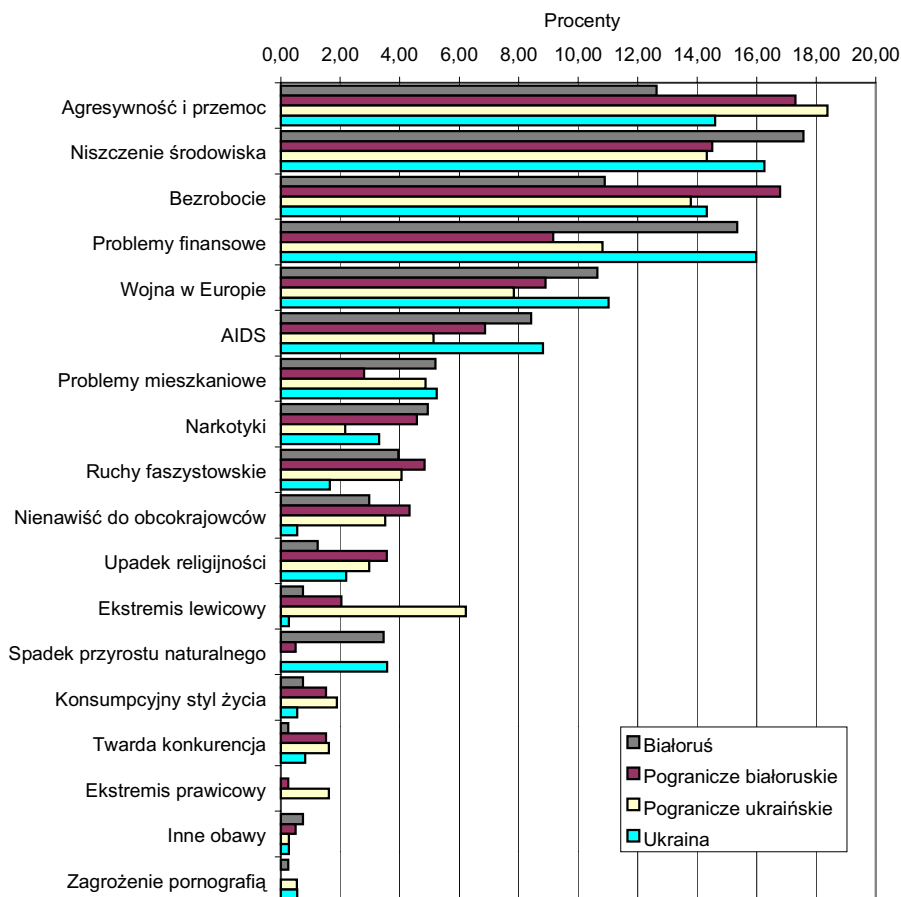
UKRAINA

1. Niszczenie środowiska życia człowieka	16,3%
2. Problemy finansowe, kryzys gospodarczy	16,0%
3. Agresywność i przemoc, terroryzm	14,6%
4. Bezrobocie	14,3%
5. Wojna w Europie	11,0%
6. AIDS	8,8%
7. Problemy mieszkaniowe	5,2%
8. Spadek przyrostu naturalnego	3,6%
9. Niebezpieczeństwo środków odurzających, narkotyki	3,3%
10. Upadek religijności	2,2%

Najbardziej niepokojącymi młodziemi faktami zagrażającymi przyszłości kraju są: niszczenie środowiska, agresywność i przemoc, bezrobocie i problemy finansowe. Dość liczne są także wskazania na wojnę w Europie, AIDS, narkotyki, problemy mieszkaniowe, ruchy faszystowskie. Niewielu natomiast wskazało na upadek religijności, konsumpcyjny styl życia, spadek przyrostu naturalnego czy zagrożenie pornografią. Różnice w dokonywanych wskazaniach najbardziej niepokojących faktów, istotnych dla przyszłości kraju, wśród czterech badanych grup młodzieży okazały się istotne statystycznie ($c^2=129,22$; $df=51$; $p<10[-6]$). Nie stwierdzono natomiast istotnych statystycznie różnic w wyborach między mężczyznami a kobietami oraz ich miejscem zamieszkania.

Porównując wyniki przedstawione w powyższych zestawieniach i na wykresie 33 z wynikami przedstawionymi na wykresie 32 (negatywne cechy, których powinni wyzbyć się mieszkańcy zintegrowanej Europy) zauważymy w jednym i drugim przypadku wysokie wskazania na agresję i przemoc. Może właśnie dlatego cechami pozytywnymi, charakteryzującymi przyszłego Europejczyka winny być w ocenie młodzieży: świadomość ekologiczna jako przeciwstawienie się niszczeniu środowiska; tolerancja, chęć pomagania innym i niestosowanie przemocy jako przeciwstawienie się agresji, uprzedzeniom, egoizmowi i rasizmowi; inteligencja i wiedza, aktywność gospodarcza, znajomość języków obcych jako przeciwstawienie

WYKRES 33. Najbardziej niepokojące fakty dla przyszłości kraju w ocenie młodzieży



nie się bezrobociu, problemom finansowym i mieszkaniowym (por. wykresy nr 31, 32, 33).

Z pewnością takie wskazywanie cech i faktów negatywnych jest zależne od aktualnego stanu jednostki i aktualnej sytuacji w kraju, Europie i na świecie. Ten sam problem, ta sama cecha może wywoływać w różnym okresie sprzeczne emocje. Młodzież mając do wyboru wiele cech wybierała te, które pozwalają wnioskować o jej szczególnym wyczuleniu na wzrost agresji i przemocy. Zauważalna jest konsekwencja w wyborze cech charakteryzujących przyszłego Europejczyka w porównaniu z cechami negatywnymi, których powinni się wyzbyć mieszkańcy zintegrowanej Europy i które są niepokojące dla przyszłości kraju.

Sądzę, iż optymistyczne i wartościowe edukacyjnie jest tak przedstawione spojrzenie młodzieży w kontekście rozwoju wydarzeń w Europie i na świecie. W wizji Europejczyka główny akcent położony został na pokojowe funkcjonowanie człowieka, pozbawionego nienawiści, egoizmu, agresji, żądzy niszczenia i odwetu. Wskazano na rozwój według zasady pluralizmu i tolerancji, z poszanowaniem i respektowaniem odrębności, rozwojem demokratycznych form współpracy. Młodzież zauważa i często wskazuje na możliwości tkwiące w samym człowieku, na potrzebę modyfikowania jego świadomości w kierunku kreowania człowieka odpowiedzialnego w różnych dziedzinach życia.

Sądzę, iż optymistyczne i wartościowe edukacyjnie jest wyżej przedstawione spojrzenie młodzieży w kontekście rozwoju wydarzeń w Europie i na świecie. W wizji Europejczyka główny akcent położony został na pokojowe funkcjonowanie człowieka pozbawionego nienawiści, egoizmu, agresji, żądzy niszczenia i odwetu. Wskazano na rozwój według zasady pluralizmu i tolerancji, z poszanowaniem i respektowaniem odrębności, rozwojem demokratycznych form współpracy. Młodzież zauważa i często wskazuje na możliwości tkwiące w samym człowieku, na potrzebę modyfikowania jego świadomości w kierunku kreowania człowieka odpowiedzialnego w różnych dziedzinach życia.

Zdecydowana większość badanej młodzieży ma świadomość swojego przyszłego życia, życząc sobie w pierwszej kolejności zdrowia, szczęścia w życiu rodzinnym i sukcesów w pracy zawodowej oraz orientując się na takie cele realizacyjne, jak: zawód i praca zawodowa, wykształcenie, rodzina, bezpieczne życie i dobra sytuacja finansowa. W niewielkiej liczbie przedstawia plany związane z życiem w innych krajach, poza nielicznymi wskazaniem dotyczącymi pracy i nauki, co może być wynikiem niewielkiego stopnia zaawansowania procesów integracji europejskiej. Podkreśla jednak w największej liczbie wartości istotne dla przyszłości Europy (pokój, odpowiedzialność, sprawiedliwość, wzrost gospodarczy) oraz takie cechy Europejczyka, jak: tolerancja, inteligencja, wiedza i świadomość ekologiczna, aktywność gospodarcza, pokojowość, solidarność. Jednakże wartości nie można przekładać na działania lub uznawać je jednoznacznie jako czynnik warunkujący ludzkie zachowania. Sądzę, że wpływ ten jest pośredni i zależy od wielu czynników, które muszą być empirycznie zidentyfikowane.

Analizując problem cech charakterystycznych dla określonego narodu i inne wyniki badań na temat cech pozytywnych i negatywnych charakteryzujących przyszłego Europejczyka, fakty niepokojące młodzież we własnym kraju, jak też jej wiedzę na temat swojego kraju i sąsiadów, sądzę iż problem tożsamości narodowej dla młodzieży jest problemem podstawowym, jednak należy patrzeć na niego jako na pierwszy etap zakorzenienia w wartościach rdzennych, który umożliwia nabycie siły i wiary, umożliwiając w efekcie wyjścia na pogranicza własnej kultury z motywacją do otwarcia i poznania innych kultur. Ten etap zakorzenienia w ojczyźnie prywatnej jest niezbędny, gdyż świat staje się globalny, a pojęcie narodu

jakby traciło znaczenie, co jest nieprawdą. Z pewnością to jest tak jak z rodzicami, którzy w pewnym okresie życia dziecka wydają się tracić swoje znaczenie jako podstawowe środowisko wychowawcze i wzór wychowawczy. Jest to wynik koniecznego rozwoju prowadzącego do nabycia samodzielności i wiary w swoje możliwości, które zostały nabyte właśnie w rodzinie i dzięki nabytemu kanonowi wartości młodzi ludzie mogą „stawać się dalej”, kształtować się i rozwijać samodzielnie w oparciu i na bazie dziedzictwa rodzinno-familijno-lokalnego. Nie uważam więc problemu, że pojęcie narodu traci na znaczeniu, może tylko jest w młodzieży mniej romantyzmu narodowego. Może w dzisiejszej rzeczywistości pojęcie tragiczności losów, katastrofizmu, rozdarcia między Rosją a Niemcami, polski los nieunikniony itp., już tak nie przemawia do wyobraźni współczesnej młodzieży. Sądzę, że można być sobą i myśleć pragmatycznie, w kategoriach europejskości, jednak „białoruskość”, „polskość” czy „ukraińskość” nie może być pojęciem drugorzędnym wobec europejskości i tylko na tej bazie można mówić o tolerancji, solidarności, prawach człowieka itp.

Stajemy obecnie wobec problemu globalnego wymieszania i przenikania się narodów i mentalności. Rozwijają się regionalizmy i na tradycyjnych liniach granicznych następuje już pewna symbioza, jednakże ważne jest aby następowała ona w efekcie długotrwałego i niewymuszanego procesu edukacji regionalnej, narodowej, wielokulturowej i międzykulturowej, czyli ustawicznego poznawania siebie z wzajemnym ustawicznym poznawaniem się i zrozumieniem eliminującym agresję, nacjonalizm, egoizm i chęć panowania nad innymi. Trudno bowiem zgodzić się z wizją wykluczania (na przykład „Polak-katolik” wyklucza obcych, innych, natomiast „Polak-Europejczyk” nie przeczy pierwszemu i zawiera go w sobie na tyle, ile grupa i jednostka potrzebuje czuć się, aby nie tracić poczucia bycia sobą).

Fundamentem europejskiej demokracji wydaje się być jej „osobowy wymiar”, a nie dominacja większości nad mniejszością, dopuszczanie na forum publiczne różnych stanowisk i poglądów, żadnego nie wykluczając, ani nie dyskryminując. W swym pluralistycznym zorientowaniu z istoty swej zakłada otwartość na różnicowaną rzeczywistość społeczną⁷. Po zmianie ustrojowej dość bezkrytycznie otwarliśmy się na oferowaną masową kulturę zachodnią, obecnie winniśmy oddziaływania ukierunkowywać na pozytywne istnienie poprzez różnice, aby potrafić różnić się szlachetnie i tym samym rozwijać się dzięki różnicy.

⁷ Fr. Adamski, *Wychowanie do pracy odpowiedzią na wyzwanie pluralizmu ideologiczno-politycznego*, „Wychowawca” 1996, nr 1.

5. ŚWIADOMOŚĆ PROBLEMÓW WŁASNEGO REGIONU I KRAJU ORAZ KRAJU SĄSIADA

5.1. ZAINTERESOWANIE PROBLEMAMI WŁASNEGO KRAJU ORAZ KRAJU SĄSIADA

Przedstawiając informacje o znajomości problemów własnego kraju i kraju sąsiadów w pierwszej kolejności zwróć uwagę na świadomość przynależności młodzieży do narodu. Młodzież na Białorusi deklaruje świadomą przynależność narodową tylko w 43,3%, na Ukrainie nieco więcej 54,3%, natomiast młodzież polska na pograniczu białoruskim i ukraińskim przekracza 60%. W sumie różnice są istotne statystycznie ($\chi^2=16,3$; $df=3$; $p=0,0009$). Wykres 34 przedstawia deklarację pozytywną młodzieży w tym zakresie – *tak mam świadomość przynależności do*

WYKRES 34. Świadomość przynależności do określonego narodu

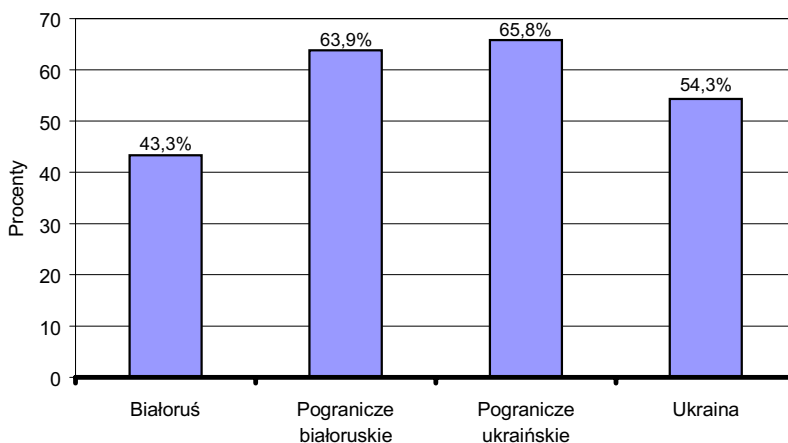


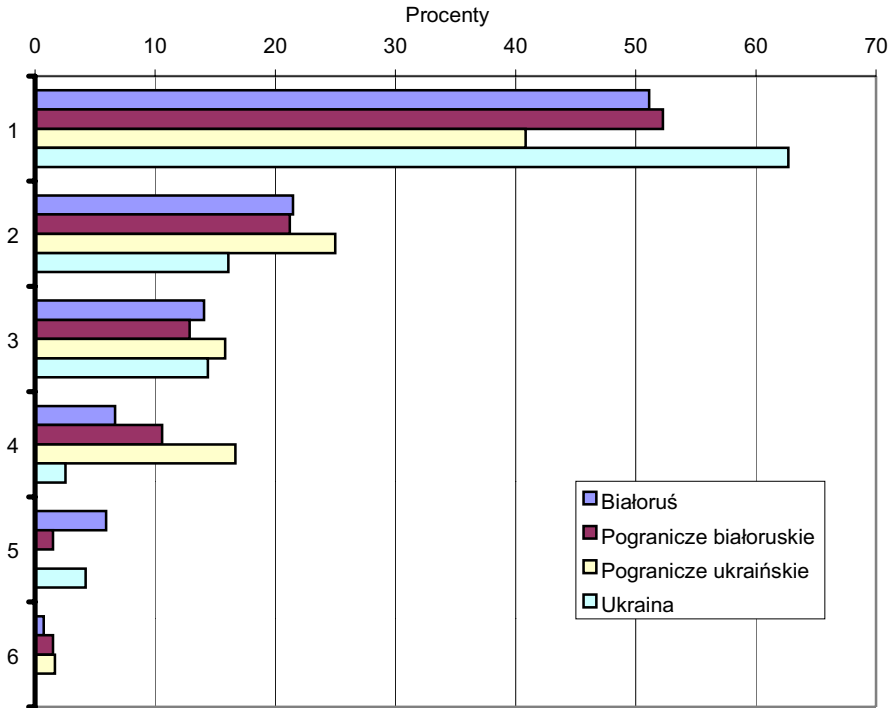
TABELA 6. Stopień zainteresowania polityką

Twierdzenia		Białoruś	Pogranicze białoruskie	Pogranicze ukraińskie	Ukraina
		%	%	%	%
1	Interesuję się bardzo intensywnie życiem politycznym	6,7	10,6	16,7	2,5
2	Interesuję się polityką w małym stopniu	51,1	52,3	40,8	62,7
3	Interesuję się polityką, ale nie biorę udziału w działalności politycznej	21,5	21,2	25,0	16,1
4	Interesuję się polityką i podejmuję działalność w organizacjach politycznych	0,7	1,5	1,7	0,0
5	W ogóle nie interesuję się polityką	14,1	12,9	15,8	14,4
6	Inna odpowiedź	5,9	1,5	0,0	4,3

określonego narodu. Przejawia się ona w subiektywnym poczuciu przynależności do danego narodu, używaniu języka, zamieszkiwaniu w danym kraju, uczestnictwie w życiu narodu i poczuciu dumy z wartości narodowych, jak też wynika z przywiązania, miłości do tradycji, znajomości kultury i historii kraju.

Z przynależnością do określonego narodu łączy się zainteresowanie i działalność w życiu społeczno-politycznym. Na pytanie: *W jakim stopniu interesuje się Pan(i) polityką?*, które zaopatrzone było w kafeterię półotwartą, otrzymano następujące odpowiedzi.

Powyższe zestawienie ukazuje wyraźne zróżnicowanie w wyborach kategorii zainteresowania i uczestnictwa w życiu politycznym każdej z badanych czterech grup młodzieży ($\chi^2=33,80$; $df=15$; $p=0,003$). Na przykład kategorii czwartej (interesuję się polityką i podejmuję działalność w organizacjach politycznych) młodzież z Ukrainy zupełnie nie wskazała, natomiast aż w 62,7% wskazała na kategorię drugą, na pierwszą zaś tylko w 2,5%, gdy młodzież z pogranicza ukraińskiego na tę ostatnią wskazała w 16,7%. W tej właśnie grupie młodzieży stwierdzono istotne statystycznie różnice w przedziałach wiekowych, gdy w pozostałych trzech grupach one nie wystąpiły. Otóż młodzież na pograniczu ukraińskim w wieku do 18-tu lat aż w 46,7% w ogóle nie interesuje się polityką, gdy starsi wskazywali na tę kategorię tylko w 11,4%. Poza tym aż w 28,6% wybrali kategorię trzecią (interesuję się polityką, ale nie biorę udziału w działalności politycznej), gdy młodszy zupełnie na nią nie wskazywali ($\chi^2=14,98$; $df=4$; $p=0,004$). Istotne statystycznie różnice wystąpiły także w tej grupie między chłopcami a dziewczętami ($\chi^2=18,02$; $df=4$; $p=0,001$). Dziewczęta w porównaniu z chłopcami ponad dwukrotnie częściej wskazywały na kategorię drugą (51,4% do 23,9%) i piątą (20,3% do 8,7%)

WYKRES 35. Stopień zainteresowania polityką

1. Mały stopień zainteresowania polityką
2. Zainteresowanie polityką bez brania udziału w działalności politycznej
3. Brak zainteresowania polityką
4. Zainteresowanie życiem politycznym
5. Inna odpowiedź
6. Zainteresowanie polityką i podejmowanie działalności w organizacjach politycznych

oraz dwukrotnie rzadziej wybierały kategorię trzecią (17,5% do 37,0%), jak też trzykrotnie rzadziej wskazywały na kategorię pierwszą (9,4% do 28,3%). Podobne różnice wystąpiły jeszcze tylko na pograniczu białoruskim – $c^2=15,80$; $df=5$; $p=0,007$ (odpowiednio 57,5% do 42,2%, 17,2% do 4,4%, 17,6% do 37,0% oraz 5,8% do 22,2%), natomiast wśród dziewcząt i chłopców z Białorusi i Ukrainy nie stwierdzono istotnych różnic, co wydaje się być interesującym wskaźnikiem wyróżniającym socjalizację i zainteresowania dziewcząt i chłopców narodowości polskiej od białoruskiej i ukraińskiej.

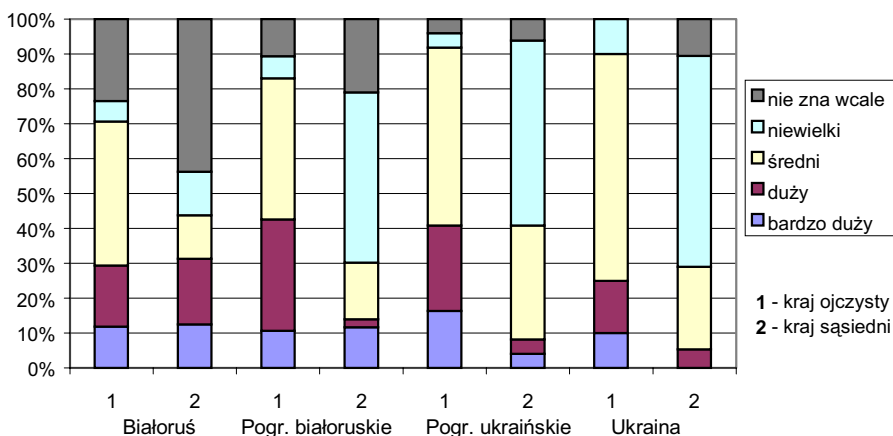
Z problemem poczucia przynależności do określonego narodu, zainteresowania polityką oraz uczestnictwem w życiu politycznym młodzieży związane są kontakty z innymi, kontakty z rodziną poza granicami kraju oraz wyjazdy i częstotliwość przebywania w innych krajach.

Pytając młodzież o to, czy ma rodzinę poza granicami kraju, w którym żyje, uzyskaliśmy, oprócz Białorusi, w większości potwierdzające odpowiedzi: młodzież białoruska (33,6%), młodzież polska na pograniczu białoruskim – aż w 63,1%, na pograniczu ukraińskim – 59,7%, na Ukrainie – 61,4%. Ci, którzy podali, że mają rodzinę poza granicami swojego kraju wskazywali, że najczęściej utrzymują kontakty listowne, rzadziej osobiste. Z kolei na pytanie dotyczące częstotliwości wyjazdów do innych krajów i celów wizyt uzyskano następujące informacje: 45,6% młodzieży z Białorusi wyjeżdża kilka razy w roku, a 50,1% jeden raz w roku – cel wizyt w 32,8% to odwiedziny rodziny, 19,8% to zakupy a 30,2% to cel turystyczny. Z kolei młodzież polska z pogranicza białoruskiego nie bywa poza granicami własnego kraju aż w 77,9% (tylko 16,5% młodzieży raz w roku, a 3,9% wyjeżdża kilka razy w roku – cel wizyt to odwiedziny rodziny aż w 45,4%, a tylko 9,1% to zakupy, 41,8% to cel turystyczny. Młodzież polska z pogranicza ukraińskiego nie bywa za granicą w 54,9%, raz w roku bywa 34,2%, a kilka raz w roku tylko 9,0% (cel – podobnie jak wyżej – odwiedziny rodziny 33,3%, zakupy 8,6%, turystyczny 50,6%). Młodzież ukraińska nie bywa poza granicami kraju w 62,4%, raz w roku bywa 25,7% młodzieży, kilka razy w roku 9,9% (cel wyjazdu w 54,0% to odwiedziny rodziny, w 14,7% to zakupy, a w 20,3% – cel turystyczny).

W kontekście powyższych informacji o wyjazdach do innych krajów chciałbym zwrócić uwagę na deklarację młodzieży w zakresie stopnia znajomości problemów swojego kraju i kraju sąsiedniego.

Młodzież do lat 15-tu na Białorusi w największej liczbie wskazała, że nie zna wcale problemów swojego kraju (23,5%) i aż 41,2% wskazało na średnią znajomość. Z kolei problemy krajów sąsiednich nieznane są 43,7% młodzieży (wykres 36). Inna natomiast jest sytuacja w tym zakresie wśród młodzieży ukraińskiej;

WYKRES 36. Deklarowany stopień znajomości problemów swojego kraju i kraju sąsiedniego przez młodzież do lat 15-tu

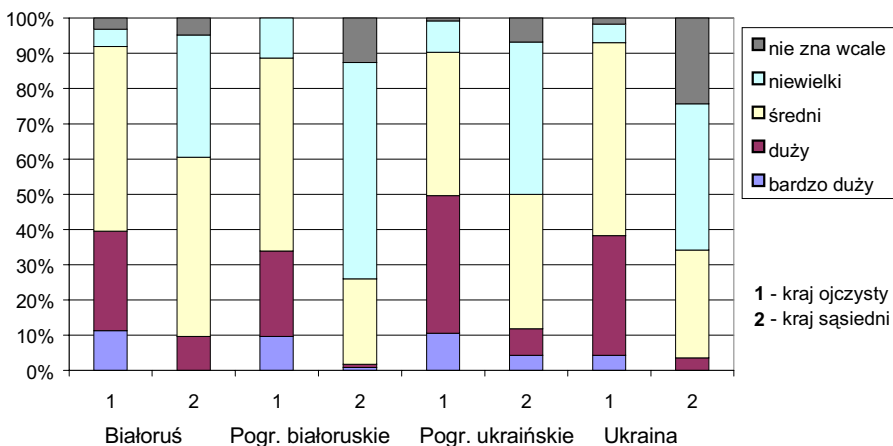


nikt nie wskazał, że nie zna problemów swego kraju, większość natomiast opowiedziała się za znajomością średnią (65%), przy niewielkiej znajomości kraju sąsiadów (aż 60,5%). Podobnie młodzież polska na dwóch badanych pograniczach wskazała w największej liczbie na niewielką znajomość problemów krajów sąsiadów (pogranicze białoruskie 48,8%, ukraińskie – 53,1%). Zróżnicowanie znajomości problemów swego kraju okazało się mniej istotne ($\chi^2=18,56$; $df=12$; $p=0,09$) w porównaniu z deklaracjami znajomości kraju sąsiadów, gdzie wystąpiły bardziej znaczące różnice ($\chi^2=33,2$; $df=12$; $p=0,0008$).

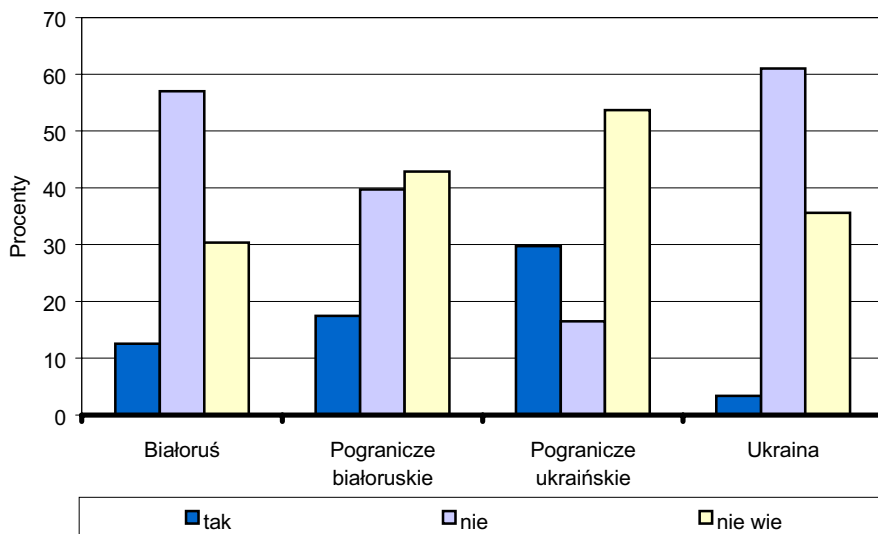
Z powyższego wynika, że młodzież w zdecydowanej większości nie zna wcale lub zna w niewielkim stopniu problemy sąsiednich krajów, co dla edukacji wielokulturowej i międzykulturowej winno być istotnym wskaźnikiem potrzeby podjęcia działań edukacyjnych, zapoznających z kulturą i funkcjonowaniem krajów sąsiednich w różnych sferach życia. Niewielka różnica w znajomości problemów krajów sąsiednich występuje między młodzieżą szkół średnich a studentami. W tym przypadku mniejsza liczba młodzieży wskazała na nieznaną lub niewielką znajomość problemów kraju sąsiedniego (wykres 37). Ma tu miejsce jednak wyraźniejsze zróżnicowanie w określaniu stopnia znajomości problemów własnego kraju ($\chi^2=21,7$; $df=12$; $p=0,04$) i bardzo znaczące zróżnicowanie w deklarowaniu stopnia znajomości problemów kraju sąsiadów ($\chi^2=67,3$; $df=12$; $p<10^{-6}$).

W odpowiedzi na pytanie: *Czy ludziom w twoim kraju żyje się lepiej niż mieszkańcom sąsiedniego kraju?* – otrzymano zastanawiające i wyraźnie zróżnicowane informacje, co uwidacznia wykres 38 oraz obliczenia statystyczne ($\chi^2=71,5$; $df=6$; $p<10^{-6}$). Tylko kilka osób spośród młodzieży ukraińskiej odpowiedziało na powyższe pytanie – tak – 3,4%, spośród młodzieży białoruskiej nieco więcej – 12,6%.

WYKRES 37. Deklarowany stopień znajomości problemów swojego kraju i kraju sąsiedniego przez młodzież starszą



WYKRES 38. Czy w Twoim kraju żyje się lepiej niż mieszkańcom sąsiedniego kraju?

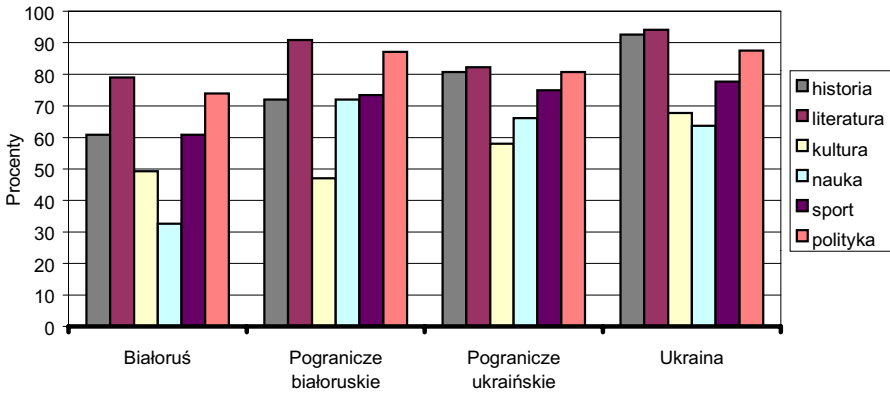


Większość tej młodzieży (odpowiednio – 61,0% i 57,0%) odpowiedziało – nie – co z pewnością łączy się z mniejszą liczbą wśród tej młodzieży deklaracji przynależności do określonego narodu. Jeżeli powyższe odpowiedzi można tłumaczyć trudnościami i problemami społeczno-ekonomicznymi mającymi miejsce w tych krajach, to trudne są do zinterpretowania odpowiedzi młodzieży polskiej na obu pograniczach. Oczekiwałem, że w tym przypadku większość młodzieży wskaże na kategorię „tak”, natomiast wyniki okazały się zaskakujące (na pograniczu białoruskim tylko 17,5%, na ukraińskim 29,7%). Gdyby nie wybór kategorii „nie wiem”, w największej liczbie, to można byłoby przypuszczać, że nastąpiło niezrozumienie pytania, gdyż chodziło o bezpośredniego sąsiada „zza miedzy”, a nie o sąsiada zachodniego. Sądzę jednak, że problemem w tym przypadku jest niewiedza, brak orientacji w zakresie różnych dziedzin życia lub wskazywanie na kategorię „nie” ze względu na istniejące, pojawiające się problemy naszego kraju, jak też i ze względu na dezorientację zawodową i brak wizji oraz perspektyw w zakresie kształtowania i rozwiązywania wielu problemów. Poza tym aspiracje młodzieży polskiej są wysokie i z pewnością porównuje ona życie w Polsce do krajów zachodnich, a nie do wschodnich.

Znając odpowiedzi młodzieży na przedstawione zagadnienie zwrócę obecnie uwagę na znajomość postaci we własnym kraju i kraju sąsiadów, związanych z takimi dziedzinami, jak: historia, literatura, kultura, nauka, sport, polityka.

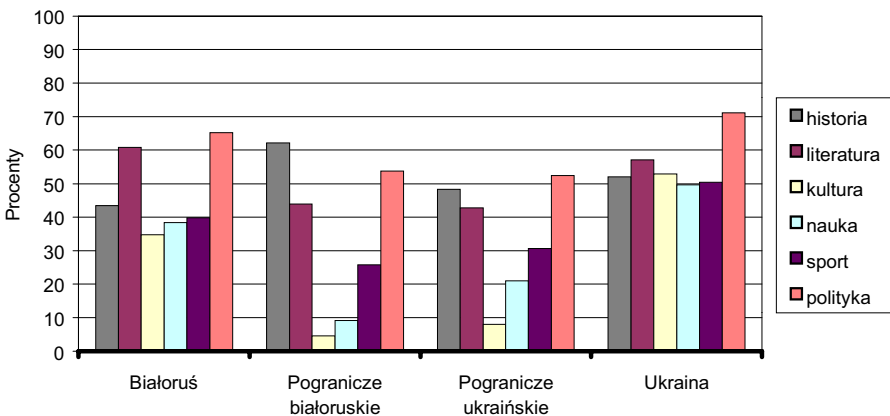
Młodzież we wszystkich czterech badanych grupach najczęściej i w największej liczbie wymieniała postaci związane z literaturą i polityką (wykres 39). Oso-

WYKRES 39. Wiedza młodzieży na temat znanych postaci związanych z życiem ojczystego kraju



by związane z życiem ojczystego kraju z tych dziedzin najczęściej poznaje w szkole, dzięki literaturze ojczystej, jak też poprzez środki masowego przekazu, które bardzo dużo miejsca poświęcają postaciom związanym z polityką. Nieco mniej znane są i wymieniane postaci z takich dziedzin jak historia i sport (od 60,9% przez młodzież białoruską do 92,6% przez młodzież ukraińską, gdy na literaturę i politykę wskazywało od 73,9% do 94,2%). Na wykresie 39 bardzo wyraźnie zauważa się rzadsze i mniej liczne wybory w dziedzinach kultury i nauki (od 32,6% do 71,9%), co także ma miejsce w wyborach i wskazywaniu postaci w krajach sąsiadów (wykres 40). W tym przypadku zauważalne jest dość duże zróżnicowanie we wskazywaniu na postaci związane z określonymi dziedzinami ($\chi^2=90,4$; $df=15$; $p=0,00001$), jak też zdecydowanie mniej wskazań i wyborów dokonanych

WYKRES 40. Wiedza młodzieży na temat znanych postaci związanych z życiem kraju sąsiadów



przez młodzież polską, w porównaniu z młodzieżą białoruską i ukraińską, która rzadziej wymieniała postacie z Polski, jako kraju sąsiadów, a częściej wskazywała na znane postacie z byłego ZSRR i Rosji, jako kraju sąsiadów. W przypadku młodzieży polskiej niewielka liczba wskazań ma z pewnością związek, jak wskazywałem wyżej, z brakiem wiedzy i orientacją młodzieży polskiej, najslabszą w zakresie kultury i nauki sąsiadów (nieliczni wskazali na postacie z tych dziedzin – od 4,5% do 20,9%), słabą w dziedzinie literatury i sportu (od 25,7% do 43,9%) i nieco lepszą w dziedzinie historii i polityki (od 48,3% do 62,1%).

Młodzież z Białorusi najczęściej wskazywała na następujące postacie (w wymienianych nazwiskach zachowano białoruskie brzmienie, pisownię):

- a) w zakresie historii kraju – *M. Tank, J. Kołas, K. Kalinouski, E. Połackaja, F. Skaryna, A. Łuckiewicz, A. Łukaszenka, M. Pilipienko, A. Łojka, L. Sapięha, S. Połacki, S. Szuszkiewicz, J. Szamiakin, M. Jermołowicz, U. Ihnatouski, Jan Paweł II, J. K. Tyszkiewicz, A. Biecz, W. Łastkouski, M. M. Czerniauski;*
- b) w zakresie literatury – *J. Czyhrinau, J. Kupala, J. Kołas, W. Bykau, F. Skaryna, J. Szamiakin, M. Tank, J. Łyńkou, K. Czorny, Nił Hilewicz, W. Karatkiewicz, Bohdanowicz, A. Mickiewicz, M. Husouski, I. Mieleż, P. Trus, F. Bohuszewicz;*
- c) w zakresie kultury – *M. Ogiński, J. Bujnicki, J. Kolada, A. Łukaszenko, J. Łuczenok, F. Skaryna, A. Jarmolenka, W. Bykau, J. Bandarenka, A. Saładucha, W. Astopowicz, O. Jankouski, W. Mulawin, M. Chagall, M. Jalin-skaja, J. Murawiowa, J. Kupala, J. Kołas, K. Paustowski, J. Papłauskaja, A. Cichanowicz, M. Bohuszewicz, zespół Piesniary, W. Danczyk, N. Hilewicz, A. Maldzis, W. Karatkiewicz, Z. Azhur, M. Finberg, A. Rozenfeld, E. Połackaja, D. Biceń-Zahnietawa;*
- d) w zakresie nauki – *F. Skaryna, M. Szmielew, M.M. Soroka, G. Wiszniewskaja, I. Domejko, M. Łomonosow, L. Szczerba, M. Husouski, N. Hilewicz, Stiepanow, A. Manaszwili, J. Narkiewicz-Jedka, J. Karski, M. Jermołowicz, A. Malzis, J. Fiodorow, Z. Pazniak, S. Szuszkiewicz;*
- e) związani ze sportem – *M. Aleksiejczyk, S. Alejnikau, N. Zwierewa, A. Pankratienko, S. Paramyhina, W. Szczerba, W. Taranienko, A. Popow, Dynamo Mińsk, W. Janouski, S. Bubka, J. Żelezowski, A. Karpow, A. Dubko, O. Korbut, Niemen (drużyna hokejowa), A. Miedźwiedź;*
- f) związani z polityką – *A. Łukaszenko, Z. Pazniak, S. Szuszkiewicz, W. Hryb, M. Czyhir, Kiebic, J. Hanczar, S. Adamowicz, P. Maszerau, H. Karpienko.*

Młodzież polska zamieszkująca na pograniczu z Białorusią i Ukrainą najczęściej wymieniała następujące postacie:

- a) związane z historią Polski – *W. Anders, S. Batory, B. Chrobry, S. Czarniecki, H. Dąbrowski, J. Długosz, Wł. Jagiełło, A. Kwaśniewski, Kazimierz Wielki, G. Narutowicz, J. Piłsudski, T. Kościuszko, W. Łokietek, Mieszko I, J. Poniatowski, W. Sikorski, Jan III Sobieski, Zygmunt Stary, L. Wałęsa, I. Paderewski, S. Maczek, R. Dmowski, M. Rataj;*
- b) związane z literaturą – *A. Asnyk, T. Boy, J. Brzechwa, K. K. Baczyński, T. Borowski, M. Dąbrowska, J. Gałczyński, G. Grudziński, W. Gombrowicz, M. Konopnicka, J. Kochanowski, T. Kantor, J. Kasprówicz, A. Mickiewicz, Cz. Miłosz, S. Mrożek, C. K. Norwid, E. Orzeszkowa, W. Reymont, M. Rej, J. Słowacki, L. Staff, H. Sienkiewicz, W. Szymborska, A. Szczypiorski, I. Paderewski, B. Prus, J. Tuwim, S. Wyspiański, S. Żeromski;*
- c) związane z kulturą – *A. Bardini, F. Chopin, J. Malczewski, J. Miodek, K. Penderecki, J. Giedroyc, G. Holoubek, J. Kiepusa, W. Bogusławski, A. Kiesłowski, K. Janda, B. Linda, J. Matejko, St. Moniuszko, Cz. Niemen, M. Ziemińska-Sygietyńska, C. K. Norwid, A. Wajda, K. Szymanowski, J. Waldorff, Cz. Miłosz, S. Wyspiański, A. Osiecka, S. Witkacy, E. Geppert, J. Urban, M. Grechuta, B. Tyszkiewicz, Z. Zamachowski;*
- d) związane z nauką – *M. Kopernik, Z. Religa, J. Miodek, Kołakowski, K. Wróblewski, E.J. Abramowski, J. Samsonowicz, M. Curie-Skłodowska, Wł. Tarkiewicz, B. Suchodolski;*
- e) związane ze sportem – *Z. Boniek, W. Bublewicz, K. Dejna, K. Górski, A. Gołota, L. Sztam, K. Hołowczyc, P. Piotrowski, W. Fortuna, P. Janas, W. Kozakiewicz, J. Kusociński, W. Komar, Kukuczka, G. Lato, T. Marszałek, A. Partyka, I. Szewińska, R. Szurkowski, J. Sidło, P. Nastula, W. Lubiański, S. Szozda, W. Szaranowicz;*
- f) związane z polityką – *L. Balcerowicz, W. Jaruzelski, H. Gronkiewicz-Waltz, A. Korwin-Mikke, J. Kuroń, A. Kwaśniewski, T. Mazowiecki, J. Oleksy, L. Wałęsa, J. Piłsudski, H. Suchocka, B. Gieremek, A. Olechowski, J. Olszewski.*

Młodzież z Ukrainy najczęściej wymieniała następujące postacie (w wymienianych nazwiskach zachowano ukraińskie brzmienie, pisownię):

- a) związane z historią kraju - *B. Chmielnicki, M. Hruszewskij, I. Mazepa, M. Krypiakewycz, W. Stus, H. Kostomarow, W. Antonowycz, D. Jawornycyk, S. Kulczycki, W. Winnyczenko, S. Bandera, Z. Arkas, O. Prycak;*
- b) związane z literaturą kraju – *T. Szewczenko, Ł. Ukrainka, W. Małyk, W. Stus, O. Gonczar, I. Franko, O. Kobylańska, L. Kostenko, M. Woronyj, I. Kotlarewski;*

- c) związane z kulturą – *N. Jaremczuk, M. Kulisz, I. Bilyk, N. Użwij, M. Ły-senko, S. Rotaru, B. Stupka, A. Solowianenko, S. Petlura, I. Franko, W. Bi-lonożko, A. Kudłaj, A. Dowżenko, I. Kotlarewski, J. Ogujenko, P. Czubyń-skyj, M. Staryckij, M. Zańkowiecka, Ł. Kurbas, I. Fedorow, S. Wasylcyzen-ko, S. Kruszelnicka, K. Stanisławski;*
- d) związane z nauką – *A. Amosow, P. Prokopowicz, O. Subtelnyj, W. Wernad-ski, I. Pawłow, M. Kibalczyk, W. Suchomłyński, M. Tugan-Baranowski, S. Korolow, Nestor-Litopyseć, A. Krymski, I. Fedorow, A. Makarenko, W. Antonow, I. Juchnowski, M. Hruszewski, M. Wawilow;*
- e) związane ze sportem – *O. Bajul, Pepuznenko, W. Petrenko, S. Bubka, O. Blochin, A. Miedwiediew, W. Borzow;*
- f) związane z polityką – *O. Moroz, L. Kuczma, L. Krawczuk, S. Chmara, W. Czornowił, M. Hruszewski, S. Hołowatyj, I. Mazepa, W. Udowenko, S. Bandera.*

Młodzież z Białorusi bardzo rzadko wskazywała na znane postacie w Polsce i Litwie, głównie wymieniając znane postacie z Rosji, rzadziej z Ukrainy. Oto najczęściej wymieniane nazwiska:

- a) związane z historią kraju sąsiadów – *W. Lenin, M. Kutuzow, Piotr I, J. Sta-lin, M. Gorbaczow, A. Suworow, A. Newski, B. Jelcyn, I. Groźny, D. Woł-kogonow, Trocki, S. Czarniecki, L. Sapieha, J. Ochmański, M. Tichomi-row, W. Kuczyński, S. Sołowiow, W. Popow, J. Turonek;*
- b) związane z literaturą – *A. Puszkina, A. Sołżenicyn, M. Gorki, W. Astafiew, T. Szewczenko, S. Jesienin, A. Błok, A. Tołstoj, M. Bulhakow, A. Achmato-wa, M. Cwietajewa, K. Paustowski, M. Lermontow, E. Orzeszkowa, N. Nie-krasow, E. Dostojewski, M. Szołochow, S. Lem, N. Gogoł, W. Korolenko;*
- c) związane z kulturą – *I. Repin, J. Szewczuk, M. Gorki, K. Stanisławski, J. Mojsiejew, J. Jankowski, W. Sierow, A. Pugaczowa, L. Leszczenko, F. Sza-lapin, W. Totkunowa, I. Szyszkin, M. Plisiecka, L. Leonow, S. Rostropo-wicz, F. Chopin, N. Korolowa, S. Zajcew, M. Ogiński, W. Kuźmin, M. Tej, O. Tabakow, W. Tichonow, P. Sorokin, W. Listiew, J. Sobczak, R. Gorba-czowa;*
- d) związane z nauką – *D. Mendelejew, M. Łomonosow, P. Kapica, K. Cioł-kowski, O. Popow, S. Kowalewska, A. Sacharow, B. Prus, S. Korolow, M. Kieldysz, A. Dowżenko, S. Fiodorow, N. Botkin;*
- e) związane ze sportem – *S. Bubka, A. Salnikow, E. Kafielnikow, J. Żelezow-ski, L. Jaszyn, E. Majorow, A. Karpow, A. Czesnakow, W. Aleksiejew, A. Fo-min, A. Wołkow, J. Wszola, G. Kasparow, S. Zacharow, M. Zoszczenko, A. Krawczuk, W. Alejnikow, I. Rodnina, S. Fiodorow, W. Szczęsny;*

- f) związane z polityką – *B. Jelcyn, W. Żyrynowski, K. Kalinowski, A. Kozyriew, W. Czernomyrdin, S. Szachraj, W. Hryb, E. Prymakow, M. Gorbaczow, J. Gajdar, G. Ziuganow, P. Graczow, J. Łużkow, B. Gromow, A. Brazauskas, A. Sacharow.*

Młodzież z Ukrainy zdecydowanie częściej wskazywała także postacie z Rosji, jako kraju sąsiedniego niż z Polski. Najczęściej wymieniała następujące postacie:

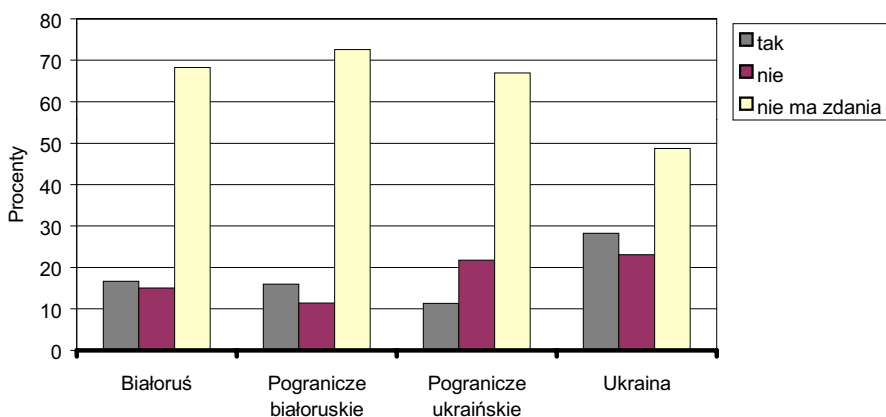
- a) związane z historią – *E. Pugaczow, W. Lenin, N. Karamzin, W. Sierczyk, B. Jelcyn, J. Stalin, A. Suworow, M. Kutuzow, Katarzyna II, Piotr I, N. Żukowski, M. Gorbaczow, Mikołaj II, J. Piłsudski, T. Kościuszko;*
- b) związane z literaturą – *N. Gogoł, S. Puszkina, M. Lermontow, A. Mickiewicz, B. Prus, A. Barto, I. Turgieniew, M. Cwietajewa, S. Jesienin, A. Achmatowa, L. Tołstoj;*
- c) związane z kulturą – *L. Utiosow, L. Leszczenko, I. Repin, M. Pogodin, M. Rodowicz, P. Czajkowski, I. Turgieniew, A. Wajda, E. Pugaczow, H. Sienkiewicz, B. Brylska, M. Glinka, M. Gogoł, N. Michajłow, W. Wasniecowa, M. Plisieckaja, D. Chworostowski, P. Tretjakow, M. Uszynskij, M. Musorgski, F. Chopin, M. Ogiński;*
- d) związane z nauką – *S. Kowalewska, S. Sacharow, J. Miczurin, M. Łomonosow, M. Kopernik, Ziniewicz, I. Pawłow, W. Filatow, S. Korolow, I. Sieczzenow;*
- e) związane ze sportem – *M. Ozerow, Aleksiejew, A. Zajcewy (duet), L. Jaszyn, A. Partyka, J. Wajhuch, G. Kasparow, A. Karpow, R. Dasajew, L. Smetanina, A. Miedwiediew;*
- f) związane z polityką – *W. Czernomyrdin, B. Jelcyn, L. Wałęsa, W. Lenin, A. Łukaszenko, W. Żyrynowskij, A. Kwaśniewski, J. Oleksy, M. Gorbaczow, E. Gajdar, Piotr I, J. Stalin, F. Gordiejewa, W. Jaruzelski.*

5.2. ZNAJOMOŚĆ PROBLEMÓW POGRANICZA KULTUROWEGO

Uznano za istotny sąd młodzieży o mieszkańcach pograniczy w zakresie różnic dotyczących ich wiedzy wielokulturowej w porównaniu z innymi. Stąd pytano: *Czy według Pana(i) mieszkańcy pograniczy mają przeświadczenie, że ich wiedza jest szersza, wielokulturowa?*

Młodzież wskazując na kategorie „tak” lub „nie” uzasadniała swój wybór bardzo różnie. Dla zilustrowania przytoczę najbardziej charakterystyczne wypo-

WYKRES 41. Czy mieszkańcy pograniczy mają przeświadczenie, że ich wiedza jest szersza, wielokulturowa?



wiedzi w kategorii „tak”, którą wybrało 16,7% młodzieży na Białorusi, 16,0% na pograniczu białoruskim, 11,3% na pograniczu ukraińskim i 28,2% na Ukrainie. Oto one: *pogranicze to styk różnych kultur, znają lepiej problemy sąsiadów i kulturę, łączą ich wspólnota kultury i problemy, mają więcej możliwości kontaktu, więcej podróżują, bezpośrednie informacje o sąsiadach, tak, bo uczestniczą częściej w imprezach za granicą lub u siebie, mają bliższy kontakt z zagranicą.*

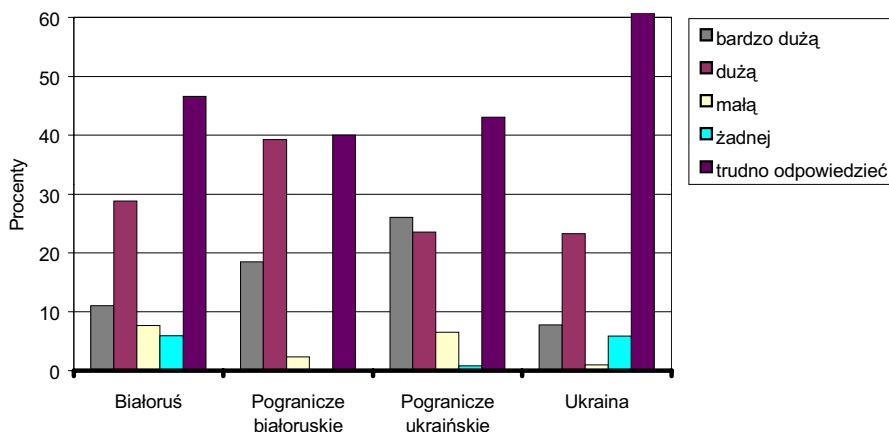
Kategorię „nie” wybrało 15,1% młodzieży z Białorusi, 11,5% z pogranicza białoruskiego, 21,8% z pogranicza ukraińskiego i 23,1% z Ukrainy, uzasadniając ten wybór następującymi argumentami: *są takimi samymi ludźmi jak inni, nie zwracają na to uwagi, to zależy od edukacji, wiedza nie zależy od miejsca zamieszkania, nie zwracają na to większej uwagi i nic o sobie wzajemnie nie wiedzą, są tacy sami i ich wiedza nie jest bogatsza.*

Z zamieszczonego wykresu 41 wynika jednak, że młodzież najczęściej wskazywała na kategorię *nie mam na ten temat własnego zdania* (od 48,7% na Ukrainie do 72,5% na pograniczu białoruskim).

Interesował nas także sąd młodzieży na temat mniejszości narodowych, ich opinia na temat przywiązywania wagi przez grupy mniejszościowe do wiedzy o swoim narodzie, jego symbolach, tradycjach, obyczajach i świętach. Podobnie jak wyżej, co wyraźnie prezentuje wykres 42, większość młodzieży z każdej z czterech badanych grup wskazała na kategorię „trudno powiedzieć” (od 40,0% na pograniczu białoruskim do 62,1% na Ukrainie).

Traktując łącznie dwie kategorie („bardzo dużą” i „dużą”) zauważymy, że młodzież polska na obu pograniczach w największej liczbie tak spostrzega członków mniejszości narodowych (pogranicze białoruskie 57,7%, ukraińskie 49,6%, gdy na Białorusi 39,8%, na Ukrainie zaledwie 31,2%). Różnice okazały się istotne statystycznie ($\chi^2=48,15$; $df=12$; $p=0,000002$).

WYKRES 42. Jaką wagę przywiązują członkowie mniejszości narodowych do wiedzy o swoim narodzie, jego symbolach, tradycjach?



W kontekście wyżej przedstawionych informacji zaprezentuję obecnie najczęściej wymieniane przez młodzież święta obchodzone współcześnie w rodzinie i w miejscowości przez nią zamieszkiwanej. Odpowiedź na to pytanie traktowałem jako istotny wskaźnik przynależności wyznaniowo-etnicznej i regionalnej, sądząc że młodzież wskaże na specyficzne dla grupy i regionu święta.

TABELA 7. Święta obchodzone w rodzinie i społeczności lokalnej

Twierdzenia	Białoruś		Pogranicze białoruskie		Pogranicze ukraińskie		Ukraina	
	1	2	1	2	1	2	1	2
1 Święta religijne	66,0	48,2	93,3	47,8	85,5	46,0	81,2	68,9
2 Nowy Rok	52,5	34,0	14,2	4,5	5,7	3,2	36,9	0,0
3 Imieniny/urodziny	27,0	0,0	14,9	0,0	18,6	0,0	47,5	0,0
4 Święta narodowe	5,7	13,5	11,2	21,6	14,5	17,7	1,6	18,0
5 Dzień Kobiet	5,2	2,1	-	-	-	-	4,9	7,4
6 Święto Kupały	2,8	19,2	-	-	-	-	-	-
7 Dzień matki/ojca/babci	-	-	3,0	0,0	3,2	0,0	-	-
8 Dni miejscowości	-	-	0,0	10,5	-	-	0,0	14,8
9 Dożynki	-	-	0,8	5,2	-	-	-	-
10 Dzień Ziemi, Wiosny, itp.	-	-	-	-	0,0	4,8	-	-

1 – święta obchodzone w rodzinie (w procentach)

2 – święta obchodzone w miejscowości zamieszkania (w procentach)

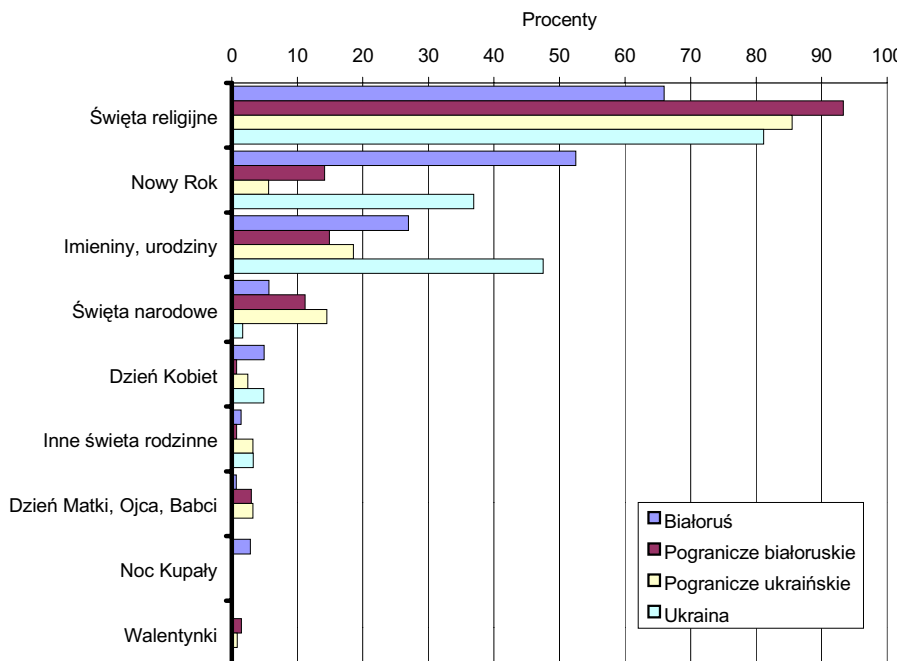
Z przedstawionego zestawienia oraz z wykresów 43 i 44 wynika, że w większości rodzin obchodzone są święta religijne (od 66,0% do 93,3%). Nowy Rok w największej liczbie rodzin obchodzony jest na Białorusi – 52,5%, w najmniejszej na pograniczu ukraińskim – 5,7%, z kolei imieniny/urodziny częściej na Ukrainie 45,5%, najrzadziej na pograniczu białoruskim – 14,9%. Obchodzenie świąt w miejscowości zamieszkania młodzieży jest także zróżnicowane. Podobnie, najliczniej obchodzi się święta religijne (od 46,0% do 69,9%), na Białorusi dość licznie Nowy Rok i Święto Kupały. Zauważalne na wykresie w stosunku do pozostałych są wskazania na dni miejscowości i święta narodowe.

Młodzież najliczniej wymieniała Mikołajki, Walentynki, imieniny, urodziny, Dzień Dziadka, Dzień Babci, Dzień Kobiet, Sylwester, Dzień Matki, Dzień Ojca, święta kościelne, rocznice ślubu, chrzciny, komunie.

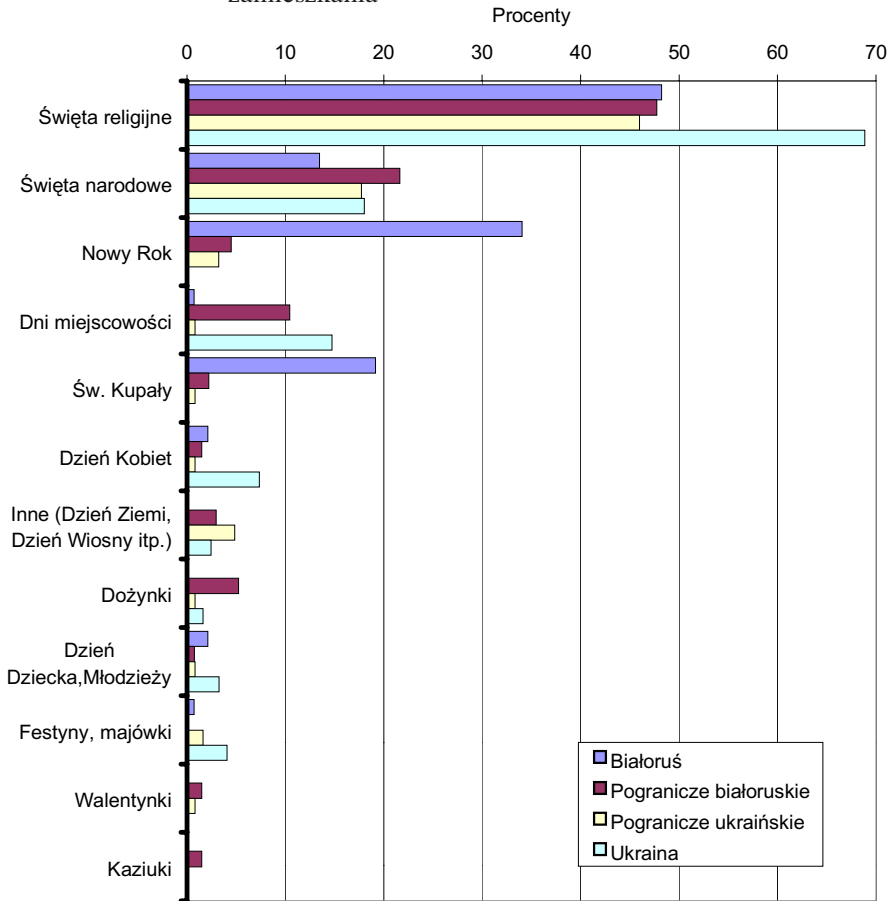
Młodzież wymieniała Dzień Dziecka, Dzień Młodzieży, dożynki, dni miejscowości, święta narodowe, religijne, regionalne (chmielaki, krasnalia, święcenie pól, majówki, święto wiosny,) święta szkolne, Andrzejki, Dzień Ziemi, Dzień Nauczyciela, festyny.

Młodzież poproszono także o wymienienie ważniejszych imprez kulturalnych organizowanych przez sąsiadów za granicą. Okazało się, że niewielu z nich potrafi je wymienić. Szczególnie niewielka liczba młodzieży polskiej wymieniała

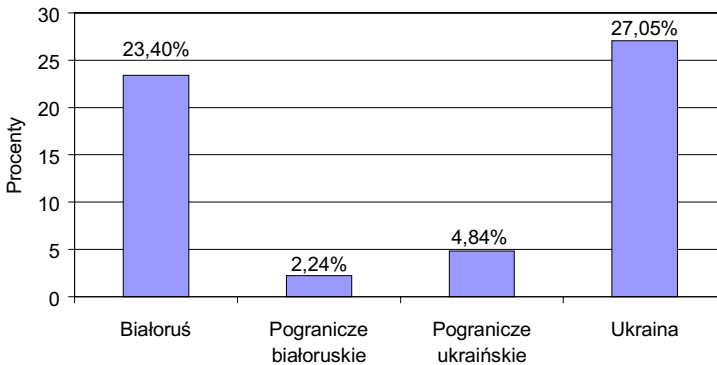
WYKRES 43. Święta obchodzone wspólnie w rodzinie



WYKRES 44. Święta obchodzone wspólnie w miejscowości zamieszkania



WYKRES 45. Znajomość imprez kulturalnych organizowanych przez sąsiadów za granicą



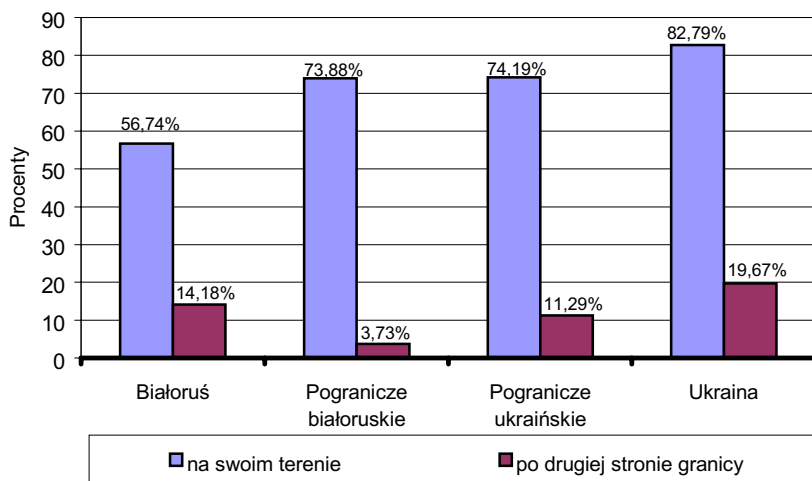
imprezy – patrz wykres 45 (2,2% na pograniczu białoruskim i 4,8% na ukraińskim). W porównaniu z powyższym, zdecydowanie częściej wymieniała imprezy młodzież z Białorusi (23,4%) i z Ukrainy (27,1%).

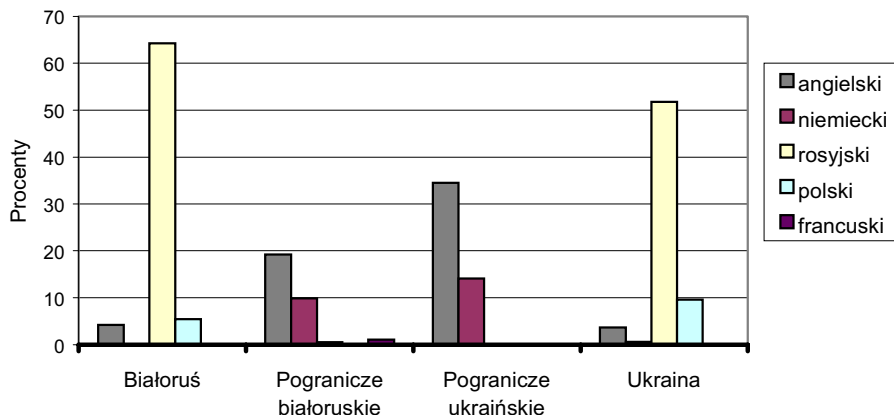
Niewielu respondentów potrafiło wymienić najciekawsze zabytki znajdujące się po drugiej stronie granicy, w większości wymieniając je na swoim terenie, w swoim najbliższym regionie. Wykres 46 porównawczo zestawia znajomość zabytków „u siebie” i u najbliższych sąsiadów.

Wynika z niego, że młodzież z Ukrainy w największej liczbie wskazuje na zabytki na swoim terenie (82,8%), jak i u sąsiadów (19,7%). Wśród wymienianych najczęściej na swoim terenie znalazły się: *zamek w Łucku, pomnik żołnierzom w Kowlu, cerkiew wołodymyrska, pałac i cerkiew św. Jerzego w Lubomlu, Ławra Poczajiwska, pomnik B. Chmielnickiego, klasztor w Zymnem, cmentarz welbarski, Horodyszczce kultury kijowskiej, cmentarz kozacki, zamek Potockich, kościół katolicki*. Po drugiej stronie granicy wskazała między innymi na *twierdzę brzeską, basztę w Chełmie i Lublinie, cerkwie grekokatolickie, Majdanek, zamek w Kazimierzu*.

Młodzież z Białorusi w najmniejszej liczbie wymieniała zabytki u siebie (56,7%), jednak w większej liczbie w porównaniu z młodzieżą polską wskazywała na nie u sąsiadów (14,2%). Wśród wymienianych na swoim terenie znalazły się między innymi: *monaster w Żyrowiczach, zamek w Prużanach, pałace w Grodnie, zamek w Nieświeżu, kościoły, cerkwie, synagogi, muzea, pałac i muzeum w Nowogródku, zamek w Lidzie, pomnik A. Mickiewicza*. Najciekawsze zabytki u sąsiadów to: *pałac Branickich w Białymstoku, Starówka Warszawska, Zamek Królewski w Warszawie, Druskienniki, Kraków, kościół Mariacki w Krakowie, Wawel, Częstochowa*.

WYKRES 46. Znajomość zabytków na swoim terenie i po drugiej stronie granicy

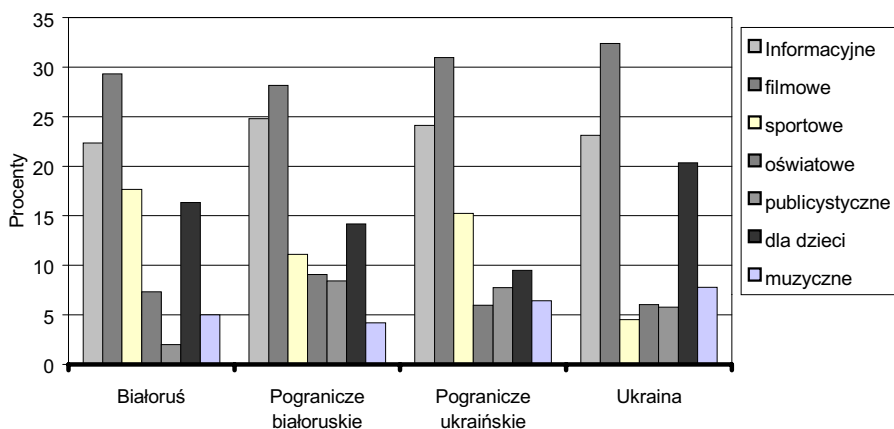


WYKRES 47. Języki obce, w jakich młodzież ogląda programy telewizyjne

Z kolei ponad 70% młodzieży polskiej potrafiło wymienić zabytki w swoim regionie, jednak tylko nieliczni wskazali na nie u sąsiadów (11,3% i 3,7%). Wśród wymienianych na swoim terenie młodzież sąsiadująca z Białorusią wskazała między innymi na: *pałac Branickich w Białymstoku, Tykocin, meczety, muzeum w Ciechanowcu, kościoły w Białymstoku i regionie, bazylika w Sejnach, muzeum M. Kajki, zamek w Elku, twierdza w Osowcu, pomnik M. Konopnickiej w Suwałkach, pałac w Sztynorcie, klasztor węgierski, zamek i twierdza w Giżycku, most w Stańczykach, wilczy szaniec w Gierłozę. Natomiast młodzież sąsiadująca z Ukrainą wymieniała najczęściej: *stare miasto, zamek i katedrę w Lublinie, Majdanek, pałac w Kozłowie, Kazimierz Dolny, Nałęczów, muzeum wsi lubelskiej, Zamość, bazylikę i kościół w Chełmie, muzeum Kochanowskiego w Czarnolesie, Puławy, Radzymiń Podlaski, skansen w Sanoku, cerkiew w Hrebennem. Młodzież polska wymieniając najciekawsze zabytki po drugiej stronie granicy wskazała na *cmentarz we Lwowie, katedrę lwowską, zamek w Łucku, Wilno, Kamieniec Podolski, zamek w Trokach, cerkwie na Ukrainie i Białorusi.***

Z pewnością w lepszym poznaniu i wyjaśnieniu powyższego problemu może być pomocna analiza informacji zebranych na temat oglądalności programów telewizyjnych w języku ojczystym i w języku obcym. Wykres 47 przedstawia wykaz języków obcych, w jakich młodzież ogląda programy telewizyjne, natomiast tabela 8 i 9 oraz wykresy 48 i 49 przedstawiają oglądalność programów telewizyjnych z podziałem na informacyjne, filmowe, sportowe, oświatowe, publicystyczne, dla dzieci i inne, w języku ojczystym i obcym.

Analizując informacje przedstawione w wykresie 47 zauważymy, że młodzież białoruska w większości ogląda programy telewizyjne w języku rosyjskim, a tylko kilka osób wskazało na programy w języku polskim i angielskim (5,4% i 4,2%). Podobne odpowiedzi uzyskano od młodzieży ukraińskiej (51,8% ogląda programy w języku rosyjskim, 9,6% w polskim i tylko 3,6% w angielskim). Z kolei wśród

WYKRES 48. Oglądalność programów telewizyjnych w ojczystym języku

młodzieży polskiej większość nie zadeklarowała się w powyższej sprawie, a osoby wymieniające oglądanie programów telewizyjnych w obcych językach, wskazały na język angielski i niemiecki i tylko kilka osób na inne języki, co wyraźnie prezentuje wykres 47.

Z przedstawionych powyżej tabel i wykresów wynika, że dominują filmy we wszystkich grupach, zarówno w języku ojczystym i obcym. Duża liczba młodzieży z nieznacznymi różnicami w każdej z czterech grup wskazała na oglądalność programów informacyjnych w ojczystym języku, mniejsza natomiast w języku obcym. Dość często młodzież wybierała programy dla dzieci, sportowe i muzyczne, natomiast niewielu wskazało na programy oświatowe i publicystyczne. Wybory pro-

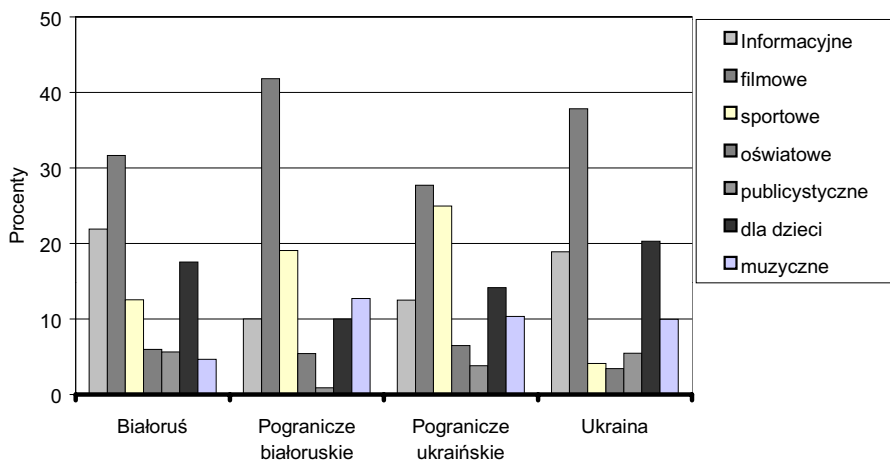
WYKRES 49. Oglądalność programów telewizyjnych w obcym języku

TABELA 8. Oglądalność programów telewizyjnych w języku ojczystym

Programy:		Wiek młodzieży							
		do 15 lat		16 - 17 lat		18 i więcej lat		Ogółem	
		Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent
Białoruś	1 – informacyjne	4	9,09	29	21,80	34	27,64	67	22,33
	2 – filmowe	16	36,36	41	30,83	31	25,20	88	29,33
	3 - sportowe	8	18,18	19	14,29	26	21,14	53	17,67
	4 – oświatowe	1	2,27	6	4,51	15	12,20	22	7,33
	5 – publicystyczne	2	4,55	2	1,50	2	1,63	6	2,00
	6 - dla dzieci	10	22,73	27	20,30	12	9,76	49	16,33
	7 – inne(muzyczne)	3	6,82	9	6,77	3	2,44	15	5,00
	Ogółem:	44	100	133	100	123	100	300	100
p. białoruskie	1 – informacyjne	16	14,95	47	29,56	49	26,49	112	24,83
	2 – filmowe	28	26,17	46	28,93	53	28,65	127	28,16
	3 - sportowe	20	18,69	15	9,43	15	8,11	50	11,09
	4 – oświatowe	4	3,74	16	10,06	21	11,35	41	9,09
	5 – publicystyczne	1	0,93	16	10,06	21	11,35	38	8,43
	6 - dla dzieci	31	28,97	16	10,06	17	9,19	64	14,19
	7 – inne(muzyczne)	7	6,54	3	1,89	9	4,86	19	4,21
	Ogółem:	107	100	159	100	185	100	451	100
p. ukraińskie	1 – informacyjne	22	19,13	3	7,69	84	28,19	109	24,12
	2 – filmowe	36	31,30	14	35,90	90	30,20	140	30,97
	3 - sportowe	21	18,26	6	15,38	42	14,09	69	15,27
	4 – oświatowe	4	3,48	1	2,56	22	7,38	27	5,97
	5 – publicystyczne	4	3,48	2	5,13	29	9,73	35	7,74
	6 - dla dzieci	23	20,00	8	20,51	12	4,03	43	9,51
	7 – inne(muzyczne)	5	4,35	5	12,82	19	6,38	29	6,42
	Ogółem:	115	100	39	100	298	100	452	100
Ukraina	1 – informacyjne	18	18,56	32	22,70	42	26,25	92	23,12
	2 – filmowe	29	29,90	49	34,75	51	31,88	129	32,41
	3 - sportowe	4	4,12	10	7,09	4	2,50	18	4,52
	4 – oświatowe	8	8,25	3	2,13	13	8,13	24	6,03
	5 – publicystyczne	4	4,12	6	4,26	13	8,13	23	5,78
	6 - dla dzieci	26	26,80	30	21,28	25	15,63	81	20,35
	7 – inne(muzyczne)	8	8,25	11	7,80	12	7,50	31	7,79
	Ogółem:	97	100	141	100	160	100	398	100

gramów przez młodzież w czterech badanych grupach reprezentujących cztery wyodrębnione typy pogranicza są wyraźnie zróżnicowane. W wyborze programów telewizyjnych w języku ojczystym stwierdziłem istotne statystycznie różnice ($\chi^2=73,56$; $df=18$; $p<10^{-6}$), podobnie jak w wyborze programów w języku obcym ($\chi^2=79,17$; $df=18$; $p<10^{-6}$).

TABELA 9. Oglądalność programów telewizyjnych w języku obcym

Programy:		Wiek młodzieży							
		do 15 lat		16 - 17 lat		18 i więcej lat		Ogółem	
		Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent
Białoruś	1 – informacyjne	5	17,24	30	20,98	35	23,81	70	21,94
	2 – filmowe	11	37,93	44	30,77	46	31,29	101	31,66
	3 - sportowe	5	17,24	13	9,09	22	14,97	40	12,54
	4 – oświatowe	0	0,00	5	3,50	14	9,52	19	5,96
	5 – publicystyczne	2	6,90	9	6,29	7	4,76	18	5,64
	6 - dla dzieci	5	17,24	32	22,38	19	12,93	56	17,55
	7 – inne(muzyczne)	1	3,45	10	6,99	4	2,72	15	4,70
	Ogółem:	29	100,00	143	100	147	100	319	100
p. białoruskie	1 – informacyjne	0	0,00	5	12,20	6	13,64	11	10,00
	2 – filmowe	15	60,00	19	46,34	12	27,27	46	41,82
	3 - sportowe	1	4,00	10	24,39	10	22,73	21	19,09
	4 – oświatowe	1	4,00	0	0,00	5	11,36	6	5,45
	5 – publicystyczne	1	4,00	0	0,00	0	0,00	1	0,91
	6 - dla dzieci	4	16,00	2	4,88	5	11,36	11	10,00
	7 – inne(muzyczne)	3	12,00	5	12,20	6	13,64	14	12,73
	Ogółem:	25	100	41	100	44	100	110	100
p. ukraińskie	1 – informacyjne	3	4,76	1	6,67	19	17,92	23	12,50
	2 – filmowe	18	28,57	6	40,00	27	25,47	51	27,72
	3 - sportowe	17	26,98	3	20,00	26	24,53	46	25,00
	4 – oświatowe	1	1,59	1	6,67	10	9,43	12	6,52
	5 – publicystyczne	2	3,17	2	13,33	3	2,83	7	3,80
	6 - dla dzieci	11	17,46	1	6,67	14	13,21	26	14,13
	7 – inne(muzyczne)	11	17,46	1	6,67	7	6,60	19	10,33
	Ogółem:	63	100	15	100	106	100	184	100
Ukraina	1 – informacyjne	13	16,88	20	18,52	22	20,75	55	18,90
	2 – filmowe	29	37,66	40	37,04	41	38,68	110	37,80
	3 - sportowe	3	3,90	8	7,41	1	0,94	12	4,12
	4 – oświatowe	4	5,19	2	1,85	4	3,77	10	3,44
	5 – publicystyczne	3	3,90	4	3,70	9	8,49	16	5,50
	6 - dla dzieci	18	23,38	23	21,30	18	16,98	59	20,27
	7 – inne(muzyczne)	7	9,09	11	10,19	11	10,38	29	9,97
	Ogółem:	77	100	108	100	106	100	291	100

Próby podsumowania i uogólnienia przedstawionych wyników są bardzo utrudnione między innymi ze względu na zróżnicowanie w dokonywanych przez młodzież deklaracjach i wyborach. Nie można jednak twierdzić, że bliskość Polski dla młodzieży białoruskiej i ukraińskiej, czy bliskość Białorusi i Ukrainy dla młodzieży polskiej oznacza uczestniczenie w jej kulturze, znajomość i bliskość tej

kultury. W wielu miastach zachodniej Ukrainy i Białorusi można odbierać polską telewizję i słuchać radia. Zapewnia to nie tylko Polakom łączność z tym, co dzieje się za granicą ukraińsko-polską czy białorusko-polską, nawet przy braku polskich gazet i czasopism. Telewizor dostarcza obrazu i dźwięku przez całą dobę i nie można ignorować tych form uczestnictwa w kulturze, a ukierunkowywać wybory i stwarzać zróżnicowane i ciekawe oferty dla młodzieży niezbędne dla kulturowego poznawania się i nawiązywania dialogu, zdążającego do ochrony wielowiekowej spuścizny kultury pogranicza wschodniego.

6. TOLERANCJA JAKO IDEA I WARTOŚĆ POGRANICZA KULTUROWEGO

6.1. TOLERANCJA – WYZWANIE DLA WSPÓŁCZESNEJ EDUKACJI

W wielu pracach zwraca się uwagę, że wielokulturowość społeczeństwa polskiego stała się już „wielokulturowością ujawnioną”, dostrzegalnym faktem społecznym¹. Zjawisko to rodzi wiele problemów, wiele nowych pytań badawczych, zmusza do refleksji i konieczności poszukiwania odpowiedzi.

Dokonujące się przemiany wyłoniły takie zjawiska jak wielość, odmienność, inność, zróżnicowanie i doprowadziły do uznania społeczeństw wielokulturowych. Przejście od jednorodności, homogeniczności do różnorodności i heterogeniczności w zakresie modernizacji społecznej jest wyzwaniem dla edukacji i jednocześnie wymusza kształtowanie istotnych dla nowych sytuacji i warunków cech osobowościowych, nowego typu kompetencji komunikacyjnych².

Traktując wielokulturowość jako narastający proces społeczny zachodzi konieczność wypracowania takich strategii edukacyjnych, które umożliwiałyby kształtowanie odpowiednich kompetencji i postaw kulturowych na poziomie mikro i makro (z jednej strony odbudowywanie i kształtowanie poczucia podmiotowości, własnego sprawstwa, wolności i odpowiedzialności, z drugiej solidarności i demokratyzacji życia społecznego oraz integracji wobec ogólnoludzkich i ponadczasowych wartości).

¹ M. Kempny, A. Kapciak, Sł. Łodziński (red.), *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1997; A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996; J. Kłoczowski, Sł. Łukasiewicz (red.), *Tożsamość, odmienność, tolerancja a kultura pokoju*, Lublin 1998; P. Madajczyk (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1998.

² G. Koć-Seniuch, *Nauczyciel wobec dialogu kultur*, Białystok 1995; J. Nikitorowicz, *Od edukacji regionalnej do międzykulturowej* [w:] *Tożsamość, odmienność, tolerancja a kultura pokoju*, pod red. J. Kłoczowskiego, Sł. Łukasiewicza, Lublin 1998.

Spośród teorii opisujących procesy międzyetnicznego współżycia (asymilacja, tygiel, pluralizm) ta trzecia pozwala na kształtowanie takiego społeczeństwa, w którym istnieje możliwość realizowania idei edukacji regionalnej i międzykulturowej (nie tłumi odrębności, nie traktuje jej jako niższej, słabszej, podległej). Poza tym działania struktur politycznych, społecznych i ekonomicznych nie są nakierowane na jej kontrolowanie, wobec czego nie ma potrzeby tworzyć gett kulturowych i rozwijać utajonej tożsamości kulturowej jako strategii przetrwania, a nie świadomego wyboru. Można także na bazie „znaczących innych” zaprojektować ciąg działań chroniących i zabezpieczających kulturę społeczności ze względu na zanikanie w małych społecznościach istotnych czynników rozwojowych (egalitaryzmu i solidarności, powiązań i wzajemnego wsparcia, kultywowania i rozwijania tradycji).

Upodmiotowienie się istniejących mniejszości językowych, regionalnych, etnicznych, narodowościowych, religijnych, wyznaniowych i innych spowodowało uruchomienie procesu poszukiwania własnych tożsamości grupowych od środowiskowych – regionalnych po narodowe, kulturowe, kontynentalne – europejskie). Wobec powyższego ujawniły się i powstają nowe grupy, następuje wzrost ich potrzeb, oczekiwań i aspiracji. Polityka respektowania praw mniejszości prowadzi do wzmożonej ich aktywności i publicznego definiowania oczekiwań i stawiania żądań. Grupy mniejszościowe uświadamiając sobie swą odrębność psychokulturową doszły do przekonania, że powinny mieć prawo do pokazywania tej odrębności w sferze publicznej. Uświadomiły większości (władzy wykonawczej i ustawodawczej), że należą do społeczeństwa wielokulturowego. Tak więc **wzrost samoświadomości zaowocował odkryciem pluralizmu kulturowego i spowodował wyróżnienie wartości kulturowych grupy i szczególną dbałość o nie.**

Przyjmując, że wielka pochwała jedności przemija, powstaje pytanie jak w kształtującym się systemie edukacyjnym, w którym dokonuje się przejście od modelu autorytarnego do modelu opartego na dialogu i negocjacjach, zachowa się nauczyciel, czy zróżnicowanie kulturowe uzna i uwzględni w swojej pracy edukacyjnej?

Uniknięcie arbitralności w edukacji jest szczególnie istotne na obszarach zróżnicowania kulturowego, gdzie program pracy szkoły nie może być środkiem przemocy symbolicznej, narzucania znaczeń i jednolitej interpretacji zdarzeń. Nauczyciel winien uwzględniać kulturę różnych grup społecznych, pozwalając jednostkom identyfikujących się z nimi na wyrażenie siebie i kształtowanie tożsamości wielowymiarowej. Winien on także uwzględniać przejście od monologu do dialogu kultur, od operowania na poziomie tożsamości jednowymiarowej do tożsamości wielowymiarowej, przejście od wychowania doktrynalnego i dogmatycznego do podmiotowego, gdzie INNOŚĆ mogłaby być spostrzegana jako ciekawa i przyjazna, a nie zagrażająca i wroga.

Uważam, że szczególną rolę spełniałaby szkoła realizująca model komunikacji oparty na dialogu z INNYMI, dialogu zorientowanym na wzajemne uzna-

nie, a nawet dowartościowanie i podtrzymywanie różnicy jako szansy własnego rozwoju. Szkoła oparta o model dialogu wymaga jednak przygotowania odpowiedniego nauczyciela, który poprzez przełamanie barier kodu komunikacyjnego przyczyniałby się do kształtowania postaw otwartości wobec odmienności. Funkcjonowanie nauczyciela w sytuacji zróżnicowania kulturowego związane jest bowiem z przypisaniem mu umiejętności widzenia sytuacji społecznej z perspektywy odmiennych kultur z równoczesnym koordynowaniem tych perspektyw. Łączy się to z postulatem „bycia intelektualistą” zaangażowanym na rzecz rozwojowej zmiany, bycia niezależnym arbitrem w polifonicznym dialogu oraz bycia „sługą pogranicza” i „międzykulturowym tłumaczem”³.

Uważam, że dla kształtowania społeczeństwa wielokulturowego niezbędne jest w pierwszej kolejności wsparcie nauczyciela, aby nadać INNOŚCI wartość, uświadomić społeczeństwu nie tylko potrzebę świadomego znoszenia różnic, także dla lepszych stosunków z innymi, ale doprowadzić do powstania i funkcjonowania zinstytucjonalizowanych form jej zachowania, wspierania i rozwoju.

Wobec funkcjonujących i konkurujących ze sobą odmiennych systemów wartości za pierwszoplanowe w pracy nauczyciela w społeczeństwie wielokulturowym uważam kierowanie się **idea tolerancji**, która pozwala na systematyczne interakcje, komunikację oraz stwarza możliwość porównań, odniesień i otwarcia się na INNOŚĆ.

Tolerancja jako idea kreuje zasady pracy nauczyciela i w efekcie prowadzi do kształtowania postaw tolerancji. Z drugiej jednak strony jako idea wywołuje pewne stany niepewności i konflikty, ale jako zasada i postawa umożliwia przezwyciężanie ich, kształtując umiejętność dialogu i negocjacji.

Spółczesne społeczeństwo nadało tolerancji szczególną wartość i rangę, gdyż podstawowym jej warunkiem jest różnica i odmienność, do tego musi być ta odmienność istotna, uznawana, szanowana i kultywowana⁴. Nie chodzi już o „znoszenie inności”, ale o kompromis poprzez dialog i konwersacje w efekcie czego kształtowany jest pozytywny stosunek do INNYCH, *...jako wyraz poszanowania każdej osoby ludzkiej bez wyjątku, co jest podstawą etyki pokoju, bezpieczeństwa i interkulturowego dialogu*⁵. Jak pisze J. Tischner⁶ *Człowiek niesie przez życie swoje aksjologiczne Ja – siebie rozumianego jako wartość. Jest tym, czym jest ta „wartość”. Pomimo wad i ograniczeń wydaje mu się, że jest wartością niezastąpioną, cenną i godną absolutnego uznania. Człowiek jest w swym aksjologicznym Ja absolutem*

³ L. Witkowski, *Ambiwalencje tożsamości z pogranicza kulturowego* [w:] *Edukacja a tożsamość etniczna*, pod red. M. M. Urlińskiej, Toruń 1995; L. Witkowski, *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Warszawa 1997.

⁴ W. P. Vogt, *Tolerance & Education. Learning to Live With Diversity and Difference*, London 1997.

⁵ F. Mayor, *Tolerancja i współczesny świat*, „Res thumana” 1995, nr 5, s. 7.

⁶ J. Tischner, *Wiara w godzinie przełomu* [w:] „Humanistyka przełomu wieków” pod red. J. Kozieleckiego, Warszawa 1999, s. 38.

dla samego siebie. Jest to jednak przedziwny absolut, ponieważ nie wystarczy samemu sobie. Z głębi swego serca domaga się absolutnego uznania od strony „innego”.

Problem uznania, otwartości, szacunku i wyrozumiałości jest istotą tolerancji w pracy edukacyjnej, tak jak fundamentem demokracji jest wzajemne uznanie obywateli. Gdy ludziom przestanie zależeć na wzajemnym uznaniu, a zapragną uznania ze strony jednostki, demokracja zaniknie.

Spółczesności, które nie wykorzystują sytuacji i warunków do kontaktów z INNOŚCIĄ i odmiennością, to społeczeństwa kształtujące postawy zamknięte, natomiast te, które dostarczają systematycznego treningu inności i obcości, przedstawiają rzeczywistość społeczną jako urozmaiconą, bogatą i różnorodną, to społeczeństwa otwarte. Cywilizacja tolerancyjna i pluralistyczna tylko wówczas ma szansę wyłonić się, gdy nauczymy się doceniać wartość sposobów życia innych społeczeństw. Poczucie obcości wiąże się z emocjami negatywnymi i często z zachowaniami agresywnymi. Bycie przedmiotem osamotnienia, poniżenia, upokorzenia budzi poczucie lęku i odwetu za doznane krzywdy.

Wobec powyższego **tolerancji przypisuję aksjologiczny charakter, traktując ją jako wartość regulującą zasady współżycia jednostek i grup, i w efekcie pozwalającą na kształtowanie pełnych postaw.**

Podstawą tak rozumianej tolerancji jest uznanie, że każda jednostka jest równa w prawach i godności, stąd idea tolerancji mówi o uznaniu innych poglądów, gustów czy zachowań, zasada zaś o świadomym otwarciu na INNOŚĆ, aktywnym uznawaniu i dopuszczaniu do bycia INNYM, natomiast postawa związana jest z działaniem, metodycznym postępowaniem nauczyciela, gdzie nie nakazuje się przyjmowania innych wartości, a przedstawia się je i prowadzi dialog i negocjacje, szanując z jednej strony prawo do odmienności, z drugiej nie rezygnuje się z wyrażania ocen krytycznych czy nawet dezaprobaty.

Uznanie idei tolerancji wynika z jej wartości humanistycznej i ponadczasowej, związanej z otwarciem, zbliżeniem, zaufaniem i zrozumieniem. W literaturze przedmiotu spotykamy mnogość określeń, w których zwraca się uwagę na takie: wytrzymywanie, znoszenie, okazywanie cierpliwości i wyrozumiałości, szacunek, uznawanie, godzenie się z czymś stanowiskiem pomimo przekonania, że jest ono niesłuszne itp.⁷

⁷ T. Kotarbiński, *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*, Wrocław 1970; T. King, *Toleration*, London 1976; J. Keller, *Tolerancja jako zasad moralna i postawa*, „Studia Filozoficzne” 1960, nr 1; M. Ossowska, *Wzór obywatela [w:] O człowieku, moralności i nauce*, Warszawa 1983; O. J. Salij, *Szukającym drogi*, Poznań 1992; I. Lazari-Pawłowska, *Trzy pojęcia tolerancji*, „Studia Filozoficzne” 1984, nr 8; B. Karolczak-Biernacka (red.), *Tolerancja*, Warszawa 1992; T. Lewowicki, B. Grabowska (red.), *Młodzież i tolerancja*, Cieszyn 1998; T. Pilch, *Tolerancja [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, pod red. D. Lalak i T. Pilcha, Warszawa 1999, s. 306-308; T. Pilch, *Tolerancja – wartość społeczna i cnota indywidualna [w:] Tożsamość, odmiennosc, tolerancja a kultura pokoju*, pod red. J. Kłoczowskiego, S. Łukasiewicz, Lublin 1998, s. 117-125.

Adam Piekarski⁸ podkreśla, że *podstawą tolerancji jest szacunek dla człowieka, poszanowanie jego godności i indywidualności, jego wolności i uprawnień. Zakłada ona traktowanie poglądów i przekonań innego człowieka na równi ze swoimi*. Natomiast Stefan Swieżawski⁹ wskazuje, że tolerancja jest swoistą wartością, cnotą, gdyż wynika z pokory i uznania bliźniego.

Tolerancję jako ideę potraktowałbym jako wyraz szacunku dla indywidualności i autonomii oponenta, jako wartość interpersonalną, uniwersalną o ogólnoludzkim zasięgu, ponadczasową i trwałą, angażującą sferę intelektualną i emocjonalną. Postępowanie tolerancyjne jest możliwe wówczas, gdy pozytywne nastawienie do inności jest wynikiem uznania i szacunku. Wobec obecnej sytuacji, która tworzy wiele okazji do podziałów i konfliktów, wyzwala uczucia niechęci i frustracji, wrogości i odrzucenia, szczególnego znaczenia nabiera potrzeba solidarności i zrozumienia. **Wymóg solidarności zakłada przewyżczenie tendencji do zamykania się w sferze własnej tożsamości na rzecz zrozumienia innych, poszanowania różnic.** Każdy bowiem należy do wielu kultur równocześnie, jednakże im wyższa i silniejsza jest akceptacja siebie, tym wyższa i silniejsza potrzeba zrozumienia INNYCH.

Traktowanie tolerancji jako zasady – normy postępowania jest wynikiem świadomego jej wyboru jako wartości. Jeżeli idea tolerancji nie ma granic i nie uznaje wzajemności i obojętności, to norma postępowania tolerancyjnego konkretyzuje się w określonej przestrzeni społeczno-kulturowej, co niejednokrotnie wywołuje stan dyskomfortu psychicznego.

Tożsamość kulturowa może bowiem zamykać jednostkę w przynależności grupowej i odmawiać jej wątplenia i odstępstw od kolektywnej matrycy, odmawiać wszystkiego, co mogłoby oderwać ją od przypisanej tożsamości. W efekcie taka sytuacja może prowadzić do blokady świadomości, zamknięcia się, fanatyzmu itp. Taka tożsamość i kultura, która ją wykreowała nie ma możliwości i szans rozwojowych, wobec czego słabnie i obumiera. Z pewnością każda grupa winna traktować wartości własnej kultury jako znak odrębności i odmienności, i jednocześnie przeciwstawiać się atomizacji i kulturowym gettom.

Nauczyciel proponując paradygmat „współistnienia”, który zakłada możliwość wzajemnego rozwoju w wyniku dokonujących się procesów wewnętrznych, dialogu, porozumienia, negocjacji, kooperacji, przywraca wiarę w człowieka, w jego moc wewnętrzną i jego wrażliwość na potrzeby INNEGO. Bycie „między” nakłada na jednostkę przyjęcie normatywnych funkcji kultury, oparcie się na własnych możliwościach twórczych, wykorzystanie własnego umysłu i serca, ich mocy twórczej. W takiej edukacji wymagania nie są kierowane od instytucji do jednostek, ale od jednostek do instytucji i dotyczą godności i uznania. Godność jest związa-

⁸ A. Piekarski, *Wolność sumienia i wyznania w Polsce*, Warszawa 1979, s. 20.

⁹ S. Swieżawski, *O właściwe rozumienie tolerancji*, „Znak” 1993 nr 6, s. 4-5.

na z prawem do samodzielnego wyznaczania sobie własnej roli społecznej, własnej akceptacji zasad moralnych, osobistego określania swojego życia. Uznanie natomiast jest niezbędne jako siła bodźców motywująca, nadająca sens działaniu, co w efekcie kreuje „nowy indywidualizm”¹⁰.

Stąd za istotne w pracy nauczyciela uważam podjęcie następującego problemu: **jak edukować dzieci i młodzież, aby trwać jako naród ze swoistymi wartościami i jednocześnie uczestniczyć aktywnie w procesie integracji, nie znikając kulturowo w Unii i globalnym świecie?**

Jak pisze J. Keller¹¹ *U podstawy zasady tolerancji w ścisłym znaczeniu leży zasada, nakazująca uznać i uszanować prawo innych ludzi dochodzenia na swój sposób do prawdy i słuszności. Chodzi tu więc nie o samą swobodę myślenia, lecz o swobodę głoszenia swych poglądów, o swobodę ich obrony i o swobodę postępowania zgodnie z tym, co się uznaje za prawdziwe, słuszne i piękne.*

Wobec tego uważam, że zasada tolerancji domaga się, aby dobrowolnie, z własnego przekonania, bez względu na posiadaną siłę i możliwość, nie zwalczać odmiennych, a nawet sprzecznych z własnymi wierzeń, poglądów i działań, jeśli nawet ma się dostatecznie ważne racje. Jednakże nie domaga się rezygnacji z własnych opinii i sądów, nie domaga się abyśmy powstrzymywali się w ich wyrażaniu. Tolerancja nie domaga się także ustępstw, wręcz odwrotnie, domaga się głoszenia prawdy z jednoczesnym dopuszczeniem innych, szacunkiem dla ich odmienności. Innymi słowy kierowanie się zasadą tolerancji ma miejsce wówczas, kiedy świadomie wychodzimy na pogranicza, świadomie zdobywamy się na uznanie doświadczanej INNOŚCI, która niekiedy może być przykra, ale jednocześnie inspirująca i twórcza¹².

W tym przypadku nie można zaślaniać się tym, że mnie to nie dotyczy lub wyrażać ciche przyzwolenie na działania, które w subiektywnym odbiorze INNEGO są doznawaniem krzywdy, zagrożeniem wolności, pogwałceniem zasad sprawiedliwości i godności. Poza tym nie można być tolerancyjnym wobec nienawiści rasowej, religijnej, narodowej, deprawowania nieletnich, krzywd wyrządzanym innym itp. W tym przypadku istotne są granice tolerancji, którymi są potrzeby INNYCH. Trudno mówić o całkowitej, nieograniczonej i bezwzględnej tolerancji, gdyż może się to wiązać z chęcią wyzbycia się odpowiedzialności, tak jak nie można mówić o tolerancji w sytuacji ograniczenia zakresu własnych działań. Właśnie to jest istotą respektowania zasady tolerancji – umiejętność partnerskiego traktowania się, mimo posiadania innych, często sprzecznych potrzeb, wartości i odmiennego ich realizowania.

¹⁰ K. Obuchowski, *Rewolucja podmiotów i nowy indywidualizm* [w:] *Humanistyka przełomu wieków*, pod red. J. Kozielskiego, Warszawa 1999, s. 131-149.

¹¹ J. Keller, *Tolerancja jako zasada moralna i postawa*, „*Studia Filozoficzne*” 1960, nr 1, s.187.

¹² J. Nikitorowicz, *Pogranicze, Tożsamość, Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995; *Tolerancja. Idea i cel edukacji międzykulturowej*, „*Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*” 1995 nr 6.

W kształtowaniu postawy tolerancji problem warunków i kontekstu wydaje się być jeszcze bardziej zauważany, przede wszystkim ze względu na siłę identyfikacji z własną grupą, co motywuje do postaw nietolerancyjnych. Należy także pamiętać o lęku związanym z niebezpieczeństwem utraty własnej tożsamości czy wynarodowienia. Tolerancja w każdej kwestii, w odniesieniu do każdego zachowania, ma inne granice. Obowiązuje zasada relatywizmu kulturowego, gdyż w każdej kulturze istnieją sfery, które są traktowane bardziej restryktywnie oraz takie, które traktowane są bardziej tolerancyjnie. Każda kultura dopuszcza w niektórych kwestiach większą tolerancję, w innych zaś mniejszą.

Postawa tolerancji jest ukształtowaną w procesie edukacyjnym dyspozycją do szanowania cudzych przekonań, upodobań, działań, co jak już wskazywałem, nie oznacza rezygnacji z własnych przekonań i wartości, które są jej warunkiem. Można nie ujawniać w postawie żadnego stanowiska, a można też jasno i zdecydowanie je określać, nie powstrzymując się od ujawniania swoich wartości, jednak to, co jest istotą postawy tolerancji to powstrzymywanie się świadome od działań zakazujących prezentowania innych wartości niż moje. Ta postawa znoszenia lub wytrzymywania odmienności może być podyktowana różnymi względami; czasem może mieć cele praktyczne, być związana ze świadomością lub koniecznością pogodzenia się z odmiennością, czasem jest uważana za istotną dla zachowania wartości pewnego sposobu współżycia opartego na wzajemnym znoszeniu się jednostek i grup odmiennych.

Istotą pracy nauczyciela jest kształtowanie pełnych postaw z jej trzema komponentami: emocjonalno-oceniający, poznawczy, behawioralny¹³. Stąd możemy wyróżnić tolerancję w tych trzech wymiarach. Orzekamy o kimś, że jest tolerancyjny zarówno ze względu na jego poglądy lub stany psychiczne, jak i na jego zachowania. W pierwszym przypadku jest tolerancyjny wówczas gdy dopuszcza, przyzwala duchowo, gdy nie gniewa się wewnątrz, nie odczuwa wewnętrznego oburzenia, niechęci czy wrogości wobec innego człowieka, jego zachowania czy myślenia odbiegającego od tego, które uważa za właściwe lub normalne. Nietolerancyjny jest ten, kto odczuwa wrogość wobec odmienności. Tolerancyjnym jest ten, kto nie zachowuje się karząco wobec czyjegoś zachowania lub myślenia, które odbiega od norm przez niego uznawanych. **To, z czym winien się pogodzić nauczyciel to wielość wzorów i odniesień kulturowych, to kształtowanie autonomii i prawa wyboru, uczenie krytycyzmu i kryteriów ocen według uniwersalnych wartości kultury, nie narzucania niczego, nie rozstrzygania za wychowanka.**

Postawa tolerancji pomaga w realizacji pragnienia bycia sobą, przyznawania się do swoich słabości, błędów, własnego spojrzenia na świat, do problemów. Po-

¹³ S. Nowak, *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych* [w:] *Teorie postaw*, pod red. S. Nowaka, Warszawa 1973, s.24.

maga także, mimo istnienia nawet bardzo surowej i rygorystycznej normy „wytrzymać” przykre i nieprzyjemne sytuacje związane z przekraczaniem przez kogoś normy społecznej.

Wobec powyższego nauczyciel winien podjąć problem kształtowania tożsamości w kontekście wspierania i nakreślenia własnego projektu życia, własnego spojrzenia na otaczający świat, zachowania w sobie tego, co własne i rdzenne, jak też szukając antidotum na konflikty w świecie globalnym podjąć problem dialogu w celu przewyciężenia wielu problemów ludzkości i zbliżenia do siebie jednostek, narodów, religii i kontynentów¹⁴.

Uważam, że traktowanie postawy tolerancji w kontekście społeczeństwa wielokulturowego winno być uszczegółowione, dookreślone i głębiej sprecyzowane, dotyczy bowiem uznania prawa różnych kultur do autonomicznego istnienia oraz podtrzymywania swojej specyfiki kulturowej. Pluralizacja systemów wartości, postaw, zachowań kulturowych rodzi ustawiczne napięcia związane z koniecznością dokonywania wyborów. Wymagany nowy typ kompetencji komunikacyjnych, działanie w sytuacji wielu konwencji, nieokreśloności kodów komunikacyjnych, wymaga nie odtwarzania, ale **ustawicznego negocjowania i poszukiwania kompromisu**.

P. Bourdieu¹⁵ zwrócił uwagę, że szkoła jest instytucją, która permanentnie wprowadza dysfunkcje w strukturze habitusu wtórnego, który kreowany jest w oparciu o system edukacyjny, w stosunku do habitusu pierwotnego, ukształtowanego w rodzinie, grupie lokalnej i regionalnej. Dysfunkcja ta jest szczególnie niebezpieczna w przypadku mniejszościowych grup narodowych i etnicznych, gdyż nieuwzględniając pierwotnej socjalizacji prowadzi do procesu wykorzenienia i wyobcowania z rdzennych, podstawowych wartości, rodząc lęk i niszcząc zdolności twórcze.

Wobec powyższego zadaniem współczesnego nauczyciela jest zauważanie i rozpoznawanie różnic kulturowych, kształtowanie wobec nich postaw otwartych, kształtowanie wrażliwości na odmienność kulturową oraz wdrażanie do dialogowych strategii reagowania na różnice kulturowe. Na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku przygotowujemy nauczycieli do pracy w społecznościach zróżnicowanych kulturowo. Powołując Zakład Edukacji Międzykulturowej z realizacją przedmiotu „Edukacja międzykulturowa” założyłem potrzebę przygotowania nauczycieli do pracy z dziećmi, które nie są jeszcze obciążone uprzedzeniami i stereotypami. Główne cele, które realizujemy na tym przedmiocie to:

¹⁴ M. Ochmański, (red.), *Kształcenie nauczycieli w kontekście integracji europejskiej*, Lublin 1997.

¹⁵ P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 1990.

- kształtowanie świadomości o równorzędności wszystkich kultur, przygotowanie jednostek, niezależnie od pochodzenia i kultury, do pokojowego życia w społeczeństwie pluralistycznym,
- uwrażliwianie na INNOŚĆ, odmienne korzenie kulturowe, tradycje oraz kształtowanie postaw otwartych i tolerancyjnych wyrzekających się poczucia wyższości kulturowej na rzecz dialogu, negocjacji i wymiany wartości,
- wdrażanie do dostrzegania inności i postrzegania jej jako wzbogacającej i bodźczącej, ciekawej i absorbującej, a nie zagrażającej i wrogiej,
- uświadamianie własnej tożsamości kulturowej, zwiększanie poczucia własnej wartości, bezpieczeństwa i samoakceptacji,
- kształtowanie umiejętności rozwiązywania problemów związanych z uprzedzeniami, negatywnymi stereotypami itp.

Program realizowany jest poprzez bezpośrednie spotkania z przedstawicielami różnych grup kulturowych, w oparciu o przygotowywane przez nauczycieli regionalne programy edukacyjne związane z kulturą regionu, odmiennością wyznaniową, religijną, językową, etniczną itp. oraz program „Ja wobec innego”, jak też liczne projekty umożliwiające wzajemne poznanie, współdziałanie i emocjonalne zbliżenie.

Broniąc się przed uprzedmiotowieniem jednostki tak organizujemy proces edukacji, aby wchodzącej w makroświat jednostce nie eliminować mikroświata, na którym może najwięcej i najtrwalej budować. Za istotne więc dla procesu kształtowania postaw tolerancyjnych uznałem uruchomienie i przestrzeganie następujących reguł postępowania edukacyjnego:

1. Konstruowanie interakcji wychowawczych na zasadzie równorzędności, uświadomienie, że nabywanie tożsamości nie jest procesem technologicznym, a skomplikowanym procesem interakcji pomiędzy ludźmi, w której to przedmiotem działania jest sytuacja a jej kreatorami jednostki o różnych orientacjach życiowych, potrzebach i nabytym dziedzictwie kulturowym.
2. Znajomość potrzeb dziecka, jego indywidualnych parametrów rozwoju, indywidualnych zainteresowań i zamiłowań, kondycji umysłowej, fizycznej, emocjonalnej, a przede wszystkim jego kulturowego usytuowania rodzinnego i lokalnego.
3. Operowanie w praktyce wiedzą o aktywności dziecka jako podmiotu działającego, sposobach realizowania się w warunkach interakcji dwupodmiotowej (inicjowanie interakcji, proces komunikacji, koordynowanie własnej aktywności z aktywnością innych).
4. Umożliwianie przejawiania i realizowania spontanicznej twórczości, czynnego reagowania uwagą, uczuciem i myślą na bodźce, zachowania, sytuacje. Zapewnienie prawa do swobodnego wyboru zadań z wielu ofert, szukania możliwych, innych sposobów realizacji, prawa do decyzji, własnej oceny wkładu pracy i osiągniętego wyniku.

5. Stwarzanie klimatu całkowitej łączności i kontaktu psychicznego pomiędzy wychowawcą i wychowankiem, umożliwiającego określenie optymalnych dróg wspierania. Oparcie wzajemnych oddziaływań na twórczej inwencji z przestrzeganiem szacunku do odmienności.
6. Stwarzanie klimatu bezinteresownej życzliwości, serdeczności i uczynności, klimatu wyzwalającego i potęgującego wiarę we własne siły i możliwości, łamiącego formalizm, nieufność i lęk.

6.2. STOSUNEK MŁODZIEŻY DO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Jednostka, kształtując siebie i kulturę, istnieje w określonym miejscu i czasie. M. Carrithers podkreśla, że poznawać siebie możemy jedynie w relacji z innymi¹⁶. J. Lovell, w zbiorze reportaży o mniejszościach narodowych¹⁷ podkreśla, że charakterystyczne dla psychiki tychże jest niezadowolenie, chorobliwe wyczulenie, przekonanie o tym, że większość chce ich krzywdy. To powoduje trwanie wielu urazów, dzieli i wzbudza nieufność z jednej i z drugiej strony. Z pewnością trudne i kłopotliwe są pierwsze kroki, które winny być podjęte przez grupę większościową, dominującą, gdyż każda mniejszość wymaga zainteresowania i wsparcia. Często spostrzega się ludzi z perspektywy grupy, do której należą lub do której przypisuje się ich jako nosicieli pewnych cech, symboli, wartości czy zachowań, nie zadając sobie trudu poznania i zauważenia różnic. W rezultacie narzuca się im cechy, których nie posiadają, nie próbując dostrzec cech indywidualnych. Pojawia się więc stereotyp jako pewna forma kategoryzacji społecznej.

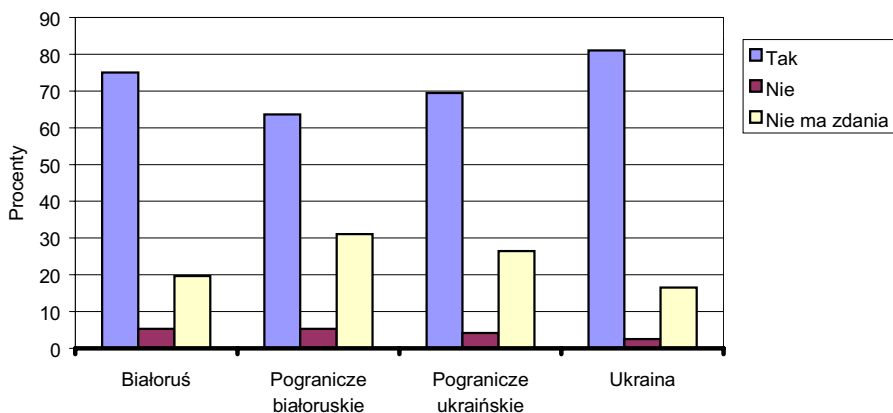
W. Lippmann, wprowadzając pojęcie stereotypu do nauk społecznych, stwierdził, że jest on wyrazem ekonomiki myślenia, selekcji informacji otrzymywanych z zewnątrz. Pozwala też porządkować rzeczywistość bez konieczności osobistego doświadczenia i wartościowania¹⁸. W kształtowaniu i przekazywaniu stereotypów szczególną rolę odgrywa przebywanie w społecznościach pogranicza etnicznego i narodowego. Jak podkreśla Z. Chlewiński, ważną rolę odgrywają osoby znaczące i grupy odniesienia. Istotnym czynnikiem jest także stosunek do historii i jej nauczanie, poza tym literatura, mass media, język propagandy, popularne żarty i dowcipy, humorystyczne opowiadania itp. Stereotypy mogą być utrzymywane i kształtowane ze względu na zapewnienie poczucia bezpieczeństwa, rzeczywiste lub potencjalne zagrożenie, uraz. Niekiedy, w celach manipulacyjnych, sztucznie

¹⁶ M. Carrithers, *Dlaczego ludzie mają kultury*, Warszawa 1994, s. 12.

¹⁷ J. Lovell, *Polska, jakiej nie znamy*, Kraków 1970.

¹⁸ W. Lippmann, *Public Opinion*. Transaction Publishes, New Brunswick, New Jersey 1991.

WYKRES 50. Czy prawa i obowiązki mniejszości narodowych powinny być zagwarantowane w konstytucji?



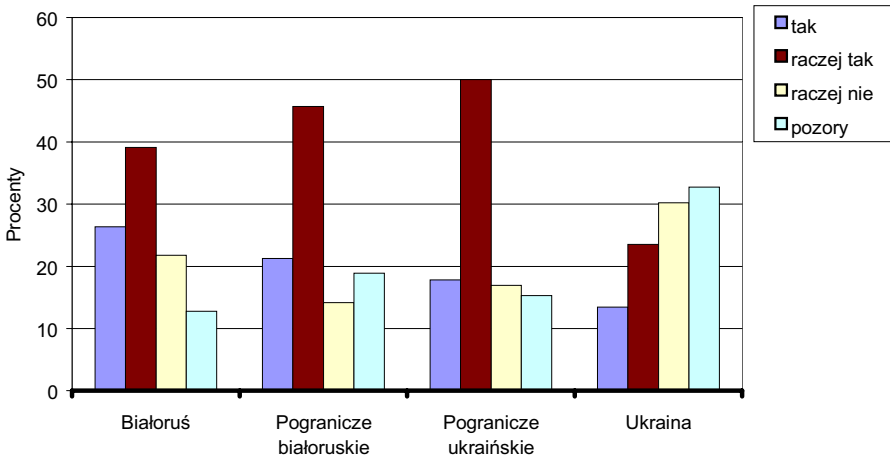
zwiększa się poczucie zagrożenia, tym samym umacniając etnocentryzm, kształtując wewnątrzgrupową solidarność, świadomość jedności¹⁹.

Obecnie, zdążając do społeczeństwa demokratycznego, otwartego, coraz częściej podejmuje się problem mniejszości narodowych, nadając mu szczególne znaczenie i podkreślając, że Polska jest również ojczyzną mniejszości narodowych. Opracowano zgodną ze standardami europejskimi i rekomendowaną przez Radę Europy, ustawę o szkolnictwie dla mniejszości (*Rozporządzenie ministra edukacji narodowej z 24 marca 1992 r. w sprawie organizacji kształcenia umożliwiającego podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych*). Jednakże idea społeczeństwa otwartego i tolerancyjnego, w których INNY mógłby być postrzegany jako ciekawy, motywujący i przyjazny jest trudna do realizacji. Po pierwszym okresie emocjonalnych uniesień i bratania się z sąsiadami, którzy zachowali swoją tożsamość i więzi z kulturą, pojawiają się zachowania nietolerancyjne i dyskryminujące mniejszości narodowe. Wobec tego uznano za istotne przedstawienie zdania młodzieży na temat gwarancji praw i obowiązków mniejszości narodowych, ich respektowania, asymilacji państwowej, roli organizacji, szkoły w zakresie kultywowania kultury mniejszości itp.

Na pytanie: *Czy prawa i obowiązki mniejszości narodowych powinny być zagwarantowane w konstytucji?* – zdecydowana większość młodzieży odpowiedziała „tak” (Białoruś – 75,0%, pogranicze białoruskie – 63,6%, pogranicze ukraińskie – 69,4%, Ukraina – 81,0%). Wykres 50 przedstawia nieliczne wybory kategorii „nie” przez młodzież (od 2,5% do 5,3%), przy zdecydowanie liczniejszych wskazaniach na kategorię „nie mam zdania” (od 16,5% do 31,1%).

¹⁹ Z. Chlewiński, *Stereotypy: struktura, funkcje, geneza. Analiza interdyscyplinarna* [w:] *Stereotypy i uprzedzenia*, pod red. Z. Chlewińskiego i I. Kurcz, Warszawa 1992, s. 20-21.

WYKRES 51. Czy w kraju, w którym Pan(i) żyje są respektowane prawa mniejszości narodowych?

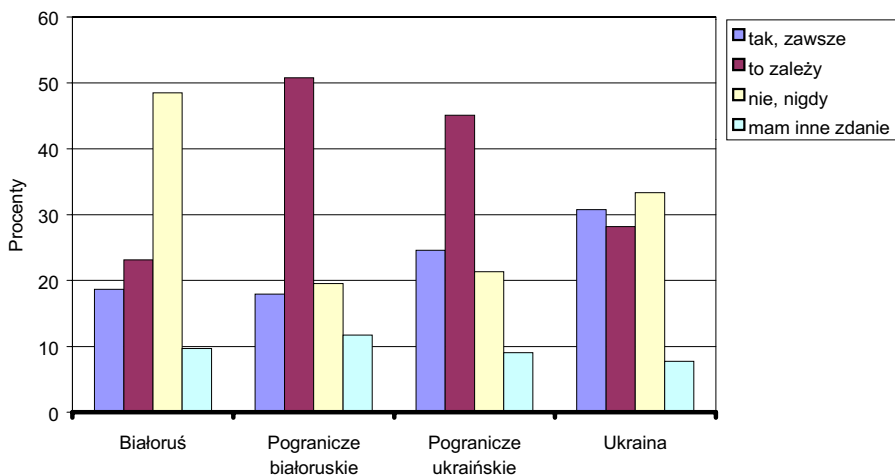


Uznanie za istotne praw i obowiązków mniejszości narodowych i przyznanie im obecności w konstytucji nie oznacza ich respektowania, stąd poproszono młodzież o ocenę tego problemu poprzez pytanie: *Czy zdaniem Pani(a), w kraju, w którym Pan(i) żyje są respektowane prawa mniejszości narodowych?* Stwierdzono występowanie różnic statystycznie istotnych między dziewczętami i chłopcami w obu grupach młodzieży polskiej, co nie miało miejsca wśród młodzieży białoruskiej i ukraińskiej. Chłopcy częściej wskazywali na kategorie „tak” i „raczej tak” w odróżnieniu od dziewcząt, które częściej wybierały kategorie „raczej nie” i „stwarzane są pozory” (pogranicze białoruskie – $c^2=9,98$; $df=3$; $p=0,01$, pogranicze ukraińskie – $c^2=13,72$; $df=3$; $p=0,003$). Poza tym na pograniczu białoruskim stwierdzono, że im młodzież jest starsza, tym częściej wskazywała na kategorie „tak” i „raczej tak” ($c^2=11,36$; $df=3$; $p=0,009$).

Wykres 51 ukazuje, że młodzież na Białorusi oraz w Polsce (pogranicze białoruskie i ukraińskie) w zdecydowanej większości sądzi, że w kraju, w którym żyje są respektowane prawa mniejszości narodowych (łącznie na kategorie „tak” i „raczej tak” wskazało 65,4% młodzieży na Białorusi, 66,9% na pograniczu białoruskim, 67,8% na ukraińskim, natomiast tylko 37,0% na Ukrainie, gdzie większość, tj. 63,0% uważa, że prawa mniejszości narodowych raczej nie są respektowane lub stwarzane są w tym zakresie pozory). Różnice między badanymi czterema grupami młodzieży okazały się więc statystycznie istotne ($c^2=;41,27$; $df=9$; $p=0,000003$).

Interesowało nas także zdanie młodzieży na temat zachowań i perspektyw funkcjonowania mniejszości w danym kraju. W jednym więc z pytań poproszono o odpowiedź z uzasadnieniem: *Czy sądzi Pan(i), że mniejszości narodowe powinny*

WYKRES 52. Czy mniejszości narodowe powinny wtopić się w otoczenie, w którym żyją, przyjmując język i tradycje danego państwa za swoje?



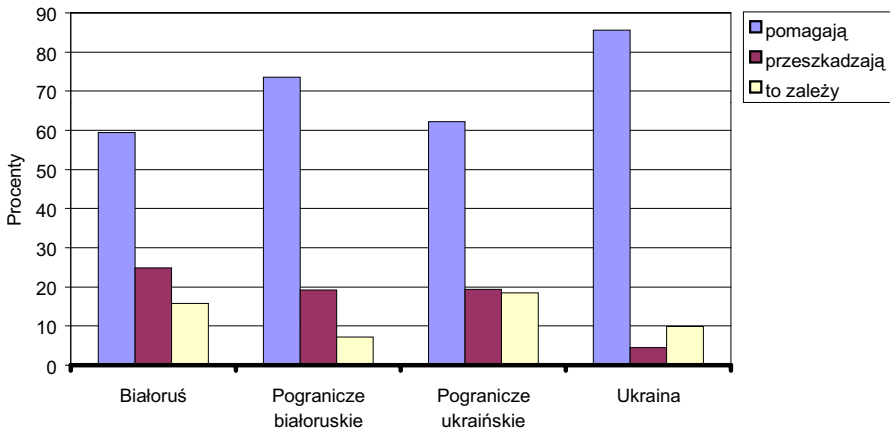
wtopić się (zasymilować) w otoczenie, w którym żyją – przyjmując język i tradycje danego państwa za swoje?

Stwierdzono generalnie, że młodzież do lat 18 częściej wskazywała na kategorię „tak – zawsze”, a w przypadku młodzieży na pograniczu ukraińskim i Ukrainie wystąpiły różnice statystycznie istotne (odpowiednio $\chi^2=7,64$; $df=3$; $p=0,05$ oraz $\chi^2=10,45$; $df=3$; $p=0,01$), czego nie stwierdzono w kontekście płci.

Wykres 52 ukazuje wysoki poziom zróżnicowania wśród czterech grup młodzieży w wyborach czterech kategorii ($\chi^2=47,73$; $df=9$; $p<10^{-6}$). Najliczniej na kategorię „tak – zawsze” wskazała młodzież ukraińska (30,8%), najrzadziej młodzież na pograniczu białoruskim (18,0%). Zdecydowanie wyróżnia się młodzież polska liczbą wskazań na drugą kategorię „to zależy” – 50,8% i 45,1%, gdy młodzież białoruska na tę kategorię wskazała w 23,1%, ukraińska w 28,1%. Argumentowano ten wybór następująco: *to zależy od samej mniejszości, ...od narodowej samoświadomości, ...czy będzie to dla mniejszości korzystne, to zależy od deklaracji lojalności, ...od każdego człowieka, jego potrzeb, oczekiwań, od wzajemnej współpracy z innymi, od środowiska, stosunku jednych do drugich, od sytuacji i stosunku mniejszości do państwa* itp.

Młodzież na Białorusi zdecydowanie wybrała kategorię „nie, nigdy” (48,5%) w porównaniu z młodzieżą ukraińską, gdzie na tę kategorię wskazywała co trzecia osoba (33,3%) oraz młodzież polska na obu pograniczach, gdzie „tak” odpowiadała co piąta osoba (19,5%, 21,3%). Jak wynika z wykresu 52 najmniejsze różnice wystąpiły w wyborze kategorii „mam inne zdanie”, którą wybierał przeciętnie co dziesiąty respondent (od 7,7% do 11,7%) argumentując swój wybór

WYKRES 53. Czy organizacje skupiające członków mniejszości narodowych sprzyjają integracji ze społecznością danego kraju?

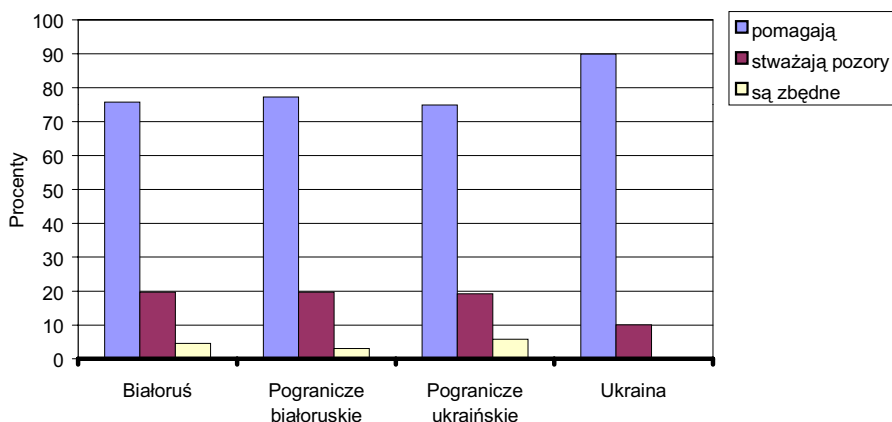


najczęściej takimi stwierdzeniami: *to kwestia wyboru – dobrowolności, należy uwzględnić tradycje danego środowiska, to zależy tylko od nich, muszą sami decydować, z jednej strony nie powinni zapominać o swoich tradycjach, ale z drugiej strony znać język narodu wśród którego żyją, każda mniejszość ma prawo do wyboru, zgadzam się na asymilację w zakresie języka, na inną nie, nie muszą się asymilować, ale mniejszość powinna współpracować.*

Interesował nas także sąd młodzieży na temat organizacji skupiających członków mniejszości narodowych w kontekście sprzyjania integracji i kształtowania wzajemnego zrozumienia w społeczności danego kraju. Większość młodzieży odpowiedziała, że organizacje te pomagają integracji i wzajemnemu zrozumieniu (Białoruś – 59,4%, pogranicze białoruskie – 73,6%, pogranicze ukraińskie – 62,2%, Ukraina – 85,6%).

Z przedstawionego wykresu 53 wynika, że pewna liczba młodzieży postrzega te organizacje jako przeszkadzające integracji i procesowi wzajemnego zrozumienia (najliczniej na Białorusi – 24,8%, gdy na Ukrainie tylko w 4,5%). Młodzież polska także zauważa ten problem; co piąty respondent tak sądzi (19,2% i 19,3%). Interesujące wydaje się być uzasadnianie wyboru trzeciej kategorii – *to zależy* (od 7,2% wskazań na pograniczu białoruskim do 18,5% na pograniczu ukraińskim). Najczęściej spotykanymi wypowiedziami były: *wszystko zależy od członków, to zależy od ich poglądów na nasz kraj, to zależy od mentalności narodowości, ...od stosunku państwa do mniejszości, ...od kierownictwa danej organizacji, ...od charakteru organizacji, ...od interesów, ich zbieżności, poglądów, ...od podejścia do problemu, bez fanatyzmu i formalizmu, ...od traktowania mniejszości i ich przywódców, od nastawień, doświadczeń, uprzedzeń wzajemnych.*

WYKRES 54. Czy szkoły i organizacje mniejszości narodowych pomagają zachować język, tradycje, pielęgnują przeszłość mniejszości?



Istotnym uzupełnieniem wyżej przedstawionych informacji odnoszących się do roli organizacji są poglądy młodzieży na temat szkoły i organizacji mniejszości narodowych. Młodzież pytano czy szkoła i organizacje mniejszościowe pomagają zachować język, tradycje, pielęgnować przeszłość mniejszości, czy też stwarzają pozory działań na rzecz mniejszości czy wreszcie „są zbędne”.

Z przedstawionego wykresu 54 wynika, że zdecydowana większość młodzieży sądzi, że szkoły i organizacje mniejszości narodowych pomagają zachować język, tradycje i pielęgnować przeszłość mniejszości (od 75,0% na pograniczu ukraińskim do 89,9% na Ukrainie). Jednakże przeciętnie co piąta – szоста osoba, z trzech kolejnych grup uznała, że *stwarzają pozory działań na rzecz mniejszości* – 19,2% do 19,7% (oprócz Ukrainy, gdzie prawie 90% młodzieży wskazała na pierwszą kategorię *pomagają*, zaś pozostali, tj. 10,1% wskazali tę kategorię – *stwarzają pozory*). Chciałbym zwrócić uwagę na pojedyncze, bardzo nieliczne głosy wskazujące na zbędność działalności szkoły i organizacji w tym zakresie (od 3,0% do 5,8%, bez Ukrainy, na co wskazywałem wyżej).

6.3. ZAKRES I POZIOM ZACHOWAŃ TOLERANCYJNYCH I NIETOLERANCYJNYCH MŁODZIEŻY

Pogranicze kulturowe wydaje się zawierać w sobie immanentnie tolerancję jako mechanizm regulacji społecznej umożliwiający wchodzenie w interakcje z jednostkami i grupami odmiennymi kulturowo. Tolerancyjne zachowania wymagają od jednostki wysiłku podejmowanego świadomie aby wyjść poza granice własnej

kultury lub znaleźć się na pograniczach styku z innymi kulturami, czy nakładania się pewnych elementów kulturowych. Nie chodzi bowiem tylko o powstrzymanie się od okazywania nietolerancji, ale kształtowanie pozytywnych więzi międzyludzkich, pomimo różnic w kanonie kulturowym.

Uważam, że niewystarczający jest jednak warunek życia na pograniczu kulturowym rozumianym terytorialnie. Można na nim żyć i nie wychodzić na pogranicza interakcyjne, natomiast **tolerancja ma miejsce wówczas, kiedy świadomie zdobywamy się na doświadczanie INNOŚCI, na jej poznawanie i zrozumienie, na jej uznanie, pokonując niechęć, lęk czy odczuwaną przykrość.** Poznawać INNOŚĆ – to znaczy uczyć się tolerancji i to właśnie pogranicze daje szansę, możliwości wyboru. *Życiodajne w kulturze są punkty, które przekraczają granice, a nie te, które należą do aroganckiego izolującego się wnętrza, obudowanego granicami odpychającymi możliwość wątpliwości, dylematów, kryzysów*²⁰. Dla Bachtina, jak pisze L. Witkowski, człowiek i idea żyją zachowując zdolność do toczenia sporu z całym światem i z samym sobą. Życie w kulturze mierzy się zdolnością bycia „pogranicznego”, na „progę”, wobec granicy, która stawia przed nami problem – gdzie, jak i dlaczego warto być²¹.

Ustawiczny ruch na stykach, krawędziach, nie dopuszcza do dogmatycznych ograniczeń, sprzyjając dialogowi i negocjacji, gdy w zamkniętych granicach następowałaby anomia, obumieranie kulturowe, rozpad więzi, zanik znaczeń i symboli i w efekcie wzrost bezradności i roszczeń. Człowiek pogranicza posiada największe możliwości pokonywania konfliktów, kształtowania szacunku i wyrozumiałości dla odmienności. Bycie na pograniczu nie dopuszcza do odrzucania INNYCH, czy narzucania im własnych przekonań. Uczy współlistnienia, współpracy, życzliwości, tym samym stwarzając mniejsze przyzwolenia na nietolerancję i obojętność. **Tolerancja nie uwzględnia wzajemności i obojętności; tolerujemy lub nie to, co jest w sprzeczności z naszymi poglądami, wartościami.** Pojawia się wówczas stan dyskomfortu psychicznego i jak wskazuje Cz. Matuszewicz, możliwe są trzy rozwiązania: unikania (ucieczki), zwalczania oraz współpracy²². W praktyce najczęściej ma miejsce tolerancja (współpraca) i nietolerancja (zwalczanie), konkretyzując się w określonej przestrzeni społeczno-kulturowej.

Zjawisko tolerancji zawsze stanowiło istotny wymiar życia społecznego państw i narodów umożliwiając porozumienie, poszanowanie godności. Respektując różnorodność i indywidualność jednostki, jej upodobania, umożliwiała kreację i twórczość, podczas gdy nietolerancja prowadziła do stagnacji, alienacji i agresji.

²⁰ L. Witkowski, *Przekroje analityczne kwestii edukacyjnej (dyskusja społeczno-krytyczna)* [w:] *Ku pedagogii pogranicza*, Toruń 1990, s. 32.

²¹ L. Witkowski, *W stronę edukacji (dla) pogranicza (pedagogiczne „Bachtinalia”)*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, nr 4, s. 52.

²² Cz. Matuszewicz, *Psychologiczne problemy tolerancji* [w:] *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, pod red. J. Nikitorowicza, Białystok 1995, s. 257-287a.

Najdłuższą historię mają spory związane z tolerancją religijną, co pozwoliło zauważyć występowanie wyższego poziomu tolerancji w kulturach traktujących religię jako proces poszukiwania prawdy. Z kolei w kulturach przedstawiających gotowy zestaw absolutnych dogmatów następował wzrost poczucia zagrożenia i lęku, co powodowało kształtowanie się wysokiego poziomu dogmatyzmu i postaw odrzucających inność²³.

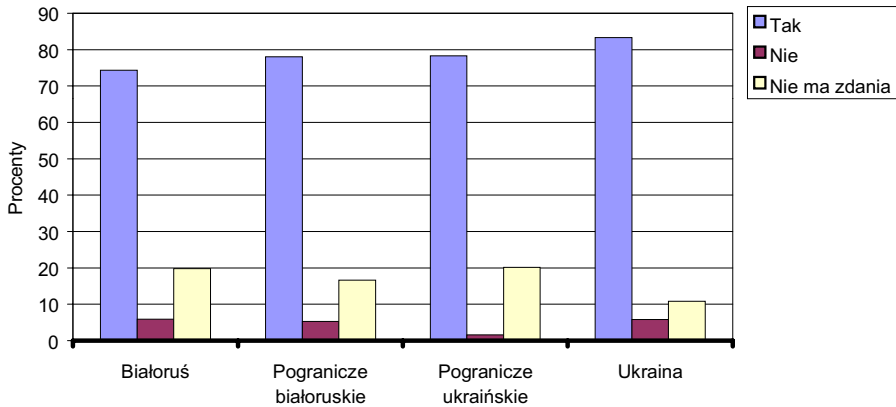
Postulat tolerancji ukształtował się w okresie reformacji jako przeciwieństwo fanatyzmu i prześladowań innowierców, z czasem zaś zaczął obejmować stosunek do odmiennych poglądów filozoficznych, obyczajowości, stylu życia, zainteresowań, smaku estetycznego itp. Generalnie wychodzi z założenia, że każdy człowiek ma naturalne prawo do wolności, dzięki któremu może realizować swoje wewnętrzne wolne decyzje. Tak więc tolerancja intelektualna oznacza przyznawanie innym prawa do własnych poglądów, szacunek do innych poglądów wyrażający się w dopuszczaniu ich do głosu, tolerancja moralna jest godzeniem się na określony sposób postępowania i styl życia, mimo że jest on sprzeczny z naszym lub nisko przez nas ocenianym, z kolei tolerancja religijna rozumiana jest jako prawo do przyjmowania lub odrzucania wierzeń religijnych postulowanych przez różne religie i wyznania²⁴. Ta ostatnia wynika z szacunku do sumienia innych i z przekonania, że do wyznania określonego światopoglądu i religii nie można nikogo zmuszać, jednakże nie łączy się z ustępstwami lub wyrzeczeniem się pewnych zasad czy prawd. Aby pozostać tym, czym jest naprawdę, tolerancja musi opierać się na niezłomnych zasadach. Utraci pozytywne zabarwienie aksjologiczne i cnotę, a stanie się wręcz wadą, gdy przestanie dbać o prawdę, ignorować to, co moralnie dobre oraz nie szanować ważnych dla wspólnoty wartości. Jednakże ludzie, aby nie narazić się na zarzut nietolerancji często rezygnują z własnych przekonań popadając w tani populizm.

Sądzę, że tolerancyjność związana jest z systematycznym doświadczaniem inności i świadomym uczeniem się życia wśród wieloznaczności. Może dlatego na pytanie dotyczące zgody na małżeństwo własnego dziecka z partnerem innej narodowości, większość młodzieży udzieliła odpowiedzi twierdzącej – „tak” (od 74,3% – Białoruś – do 83,3% Ukraina). Kategorie „nie” były rzadko wybierane (od 1,6% do 5,9%), natomiast kategoria „nie mam zdania” (od 10,8% – Ukraina do 20,2% – pogranicze ukraińskie). Wykres 55 pozwala zauważyć i wnioskować o istotnej tendencji tolerancyjnej w tym zakresie we wszystkich badanych grupach; między nimi nie wystąpiły różnice istotne statystycznie, podobnie jak w przypadku grup wiekowych. Jedynie w przypadku Białorusi i pogranicza białoruskiego stwier-

²³ M.in. M. Rokeach, *The Open and Closed Mind, Investigation into the Nature of Belief System and Personality Systems*, New York 1960.

²⁴ Por. *Słownik katolickiej nauki społecznej*, pod red. Wł. Piwowarskiego, Warszawa 1993, s. 180.

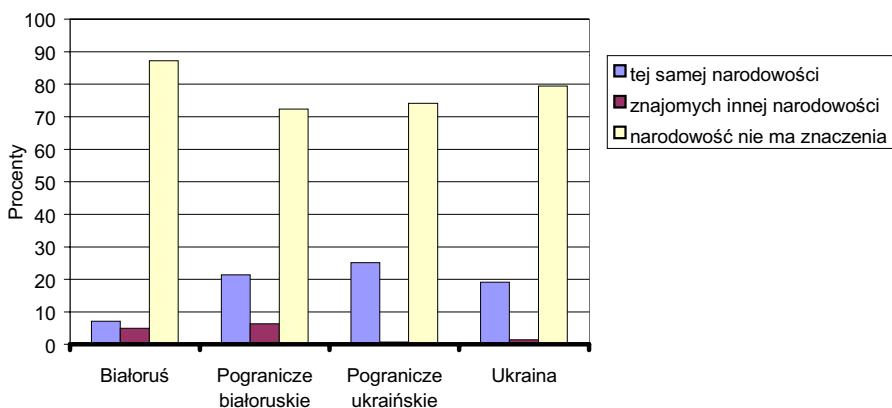
Wykres 55. Zgoda na małżeństwo własnego dziecka z partnerem innej narodowości



dzono różnice między dziewczętami a chłopcami. Otóż dziewczęta częściej decydowały się na kategorię „tak”, przy rzadszym wskazywaniu dwóch pozostałych, natomiast chłopcy częściej wykazywali niezdecydowanie, wybierając kategorię „nie mam zdania” (26,7% i 28,2%) $c^2=7,50$; $df=2$; $p=0,02$ oraz $c^2=7,36$; $df=2$; $p=0,02$.

Młodzież wskazując na kategorię „nie” najczęściej argumentowała ten wybór innymi obyczajami, trudnością w porozumieniu się, różnicami religijnymi, negatywnym doświadczeniem funkcjonowania rodzin mieszanych, obawą o przyszłość dzieci, potrzebą przetrwania narodu, inną psychiką, jak też spełnieniem pewnych warunków, na przykład – *nie, jeżeli już to tylko z Europejczykiem, synowi – nie, bo chcę aby mój ród był białoruski*.

Analiza danych dotyczących odpowiedzi na pytanie: *Czy Pan dobiera sobie kolegów, przyjaciół wśród znajomych własnej narodowości lub innej, czy narodowość nie ma znaczenia, a ważne są...* potwierdziła wysoki poziom tolerancji narodowościowej, na który zwróciłem już uwagę przy wyrażeniu zgody na małżeństwo własnego dziecka z partnerem innej narodowości. W tym przypadku zdecydowana większość młodzieży wskazała, że „narodowość nie ma znaczenia” (największa liczba młodzieży na Białorusi – 87,2%, nieco mniejsza na Ukrainie – 79,4% i na pograniczu ukraińskim – 74,2%, natomiast na białoruskim – 72,3%). Wykres 56 ukazuje jak rzadko dobiera się kolegów wśród znajomych innej narodowości (od 0,7% do 5,0%) i jak niewielką przywiązuje się uwagę w ich doborze wśród znajomych tej samej narodowości (od 7,1% na Białorusi do 25,2% na pograniczu ukraińskim). Porównując badane cztery grupy młodzieży stwierdzono różnice istotne statystycznie ($c^2 = 29,72$, $df = 9$ $p = 0,0004$). Wystąpiły one także w grupach wiekowych na pograniczu białoruskim, gdzie młodzież w wieku do lat 18 częściej wskazywała na dobór kolegów wśród znajomych innej narodowości, natomiast

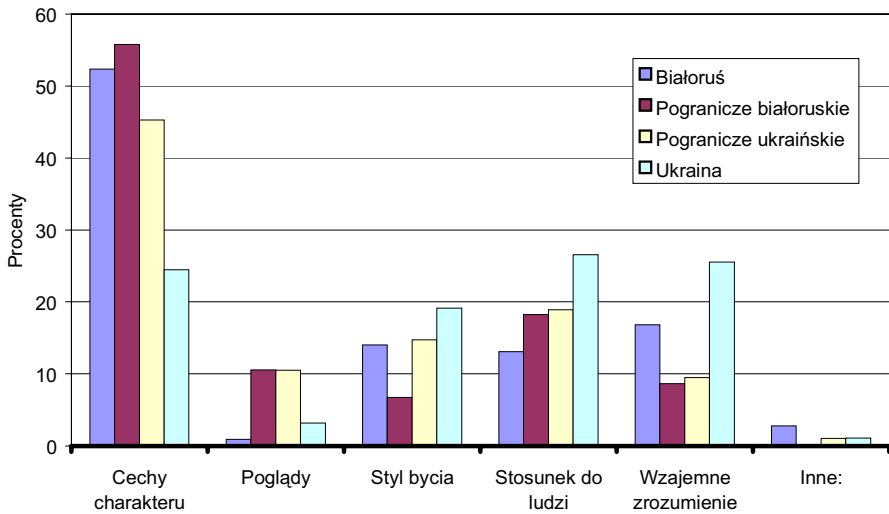
Wykres 56. Dobór kolegów i przyjaciół

starsi zupełnie na tę kategorię nie wskazali oraz w większej liczbie wskazali na pierwszą „wśród znajomych własnej narodowości” ($\chi^2=14,70$; $df=2$; $p=0,0006$). Wystąpiły one także między kobietami a mężczyznami na pograniczu ukraińskim, gdzie mężczyźni w większej liczbie wskazali na dobór kolegów wśród „swoich” (40,4%), natomiast aż 83,3% kobiet zadeklarowało, że narodowość nie ma dla nich znaczenia ($\chi^2=11,79$; $df=2$; $p=0,002$).

Młodzież deklarując, że w doborze kolegów i przyjaciół narodowość nie ma znaczenia. Wskazywała, że ważne są inne czynniki. Wymienione zostały one w tabeli 10.

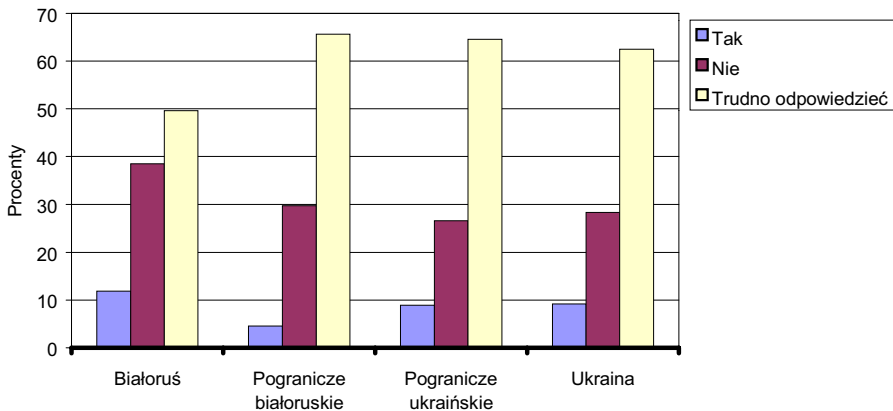
Tabela 10. Cechy wskazywane przez młodzież w doborze kolegów i przyjaciół

Twierdzenia	Białoruś	Pogranicze białoruskie	Pogranicze ukraińskie	Ukraina
	%	%	%	%
1 Charakter i wartości moralne	52,3	55,8	45,3	24,5
2 Wspólne zainteresowania, wzajemne zrozumienie	16,8	8,6	9,5	25,5
3 Styl bycia, kultura danej osoby, zachowanie się	14,0	6,7	14,7	19,1
4 Stosunek do mojej osoby i do innych ludzi	13,1	18,3	18,9	26,6
5 Poglądy, postawy, światopogląd	1,0	10,6	10,5	3,2
6 Inne	2,8	0,0	1,1	1,1

Wykres 57. Co jest ważne przy doborze kolegów i przyjaciół?

Wykres 57 ukazuje, że najczęściej młodzież zwracała uwagę na cechy charakteru, przy czym młodzież z Ukrainy, wskazując co jest ważne w doborze kolegów i przyjaciół, podzieliła się w wyborach bardzo wyraźnie na prawie równe cztery grupy, co nie nastąpiło w innych grupach.

Młodzież na pytanie: *Czy zachowania mieszkańców w społecznościach mieszanych na pograniczach, w stosunku do osób z zagranicy, są inne niż w pozostałych częściach kraju?* – w większości wybrała kategorię „trudno odpowiedzieć” (od

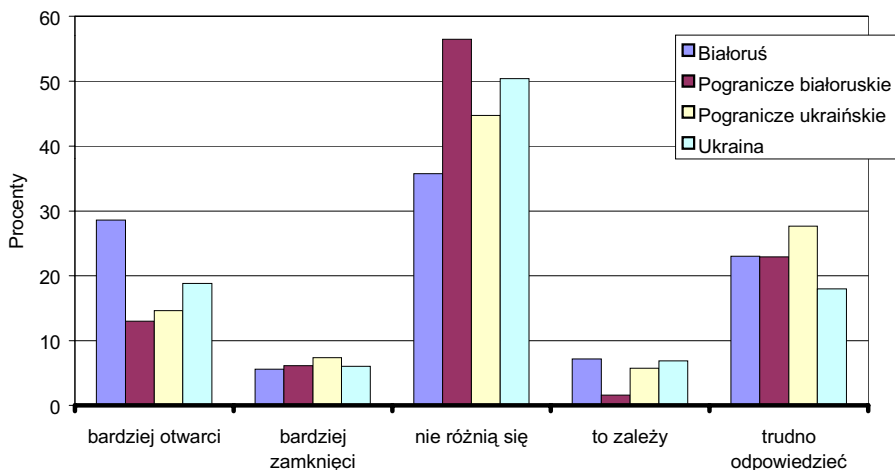
Wykres 58. Czy zachowania mieszkańców pogranicza w stosunku do osób z zagranicy są inne niż w pozostałych częściach kraju?

49,6% na Białorusi do 65,7% na pograniczu białoruskim). Jedynie w kilku przypadkach wskazano na kategorię „tak” (od 4,6 % na pograniczu białoruskim do 11,9% na Białorusi), uzasadniając ten wybór tym, że są bardziej ufni, otwarci, cierpliwi, bardziej tolerancyjni. Były także i uzasadnienia takie, jak: *są bardziej podejrzliwi, bardziej wrogo nastawieni, pogardliwi dla innych*. Odpowiedź „nie - są takie same”, na którą wskazało od 26,6% młodzieży na pograniczu ukraińskim do 38,5% na Białorusi, łącznie traktowana z odpowiedzią „trudno powiedzieć”, pozwala zauważyć jak bardzo nieliczni sądzą, że zachowania mieszkańców pograniczy w stosunku do obywateli innych państw są inne niż w pozostałych częściach kraju (wykres 58). Taka deklaracja upoważnia do wniosku o otwartości i tolerancji, braku uprzedzeń czy negatywnych stereotypów, a właściwie autostereotypów.

W celu uzupełnienia informacji związanych z powyższym problemem pytano także o spostrzeganie przez młodzież mieszkańców pograniczy: czy są bardziej otwarci na problemy świata, narodu i kraju, w którym żyją, czy są zamknięci, skoncentrowani wokół własnych problemów, zapatrzeni w siebie, czy też nie różnią się od społeczności ogółu kraju?

Wykres 59 przedstawia odpowiedzi młodzieży z podziałem na cztery prezentowane grupy. Wynika z niego, że największa liczba młodzieży z każdej z wyróżnionych grup wskazała na kategorię „nie różnią się od społeczności ogółu kraju” (od 35,7% na Białorusi do 56,5% na pograniczu białoruskim). Dość licznie wybierała także młodzież kategorię „trudno powiedzieć” (od 18,0% na Ukrainie do 27,6% na pograniczu ukraińskim) oraz kategorię „są bardziej otwarci na problemy świata, narodu i kraju, w którym żyją” (od 13,0% na pograniczu białoruskim do 28,6% na Białorusi). Na dwie pozostałe kategorie wskazywała już niewielka

WYKRES 59. Mieszkańcy pograniczy są:



liczba młodzieży, w żadnym z przypadków nie przekraczając 8% i argumentując, że to, jacy są mieszkańcy pograniczy zależy od ich wychowania i doświadczeń, od nich samych i ich przynależności narodowej, od tego, kto z kim sąsiaduje, od wykształcenia, kultury osobistej, od sytuacji politycznej i gospodarczej kraju.

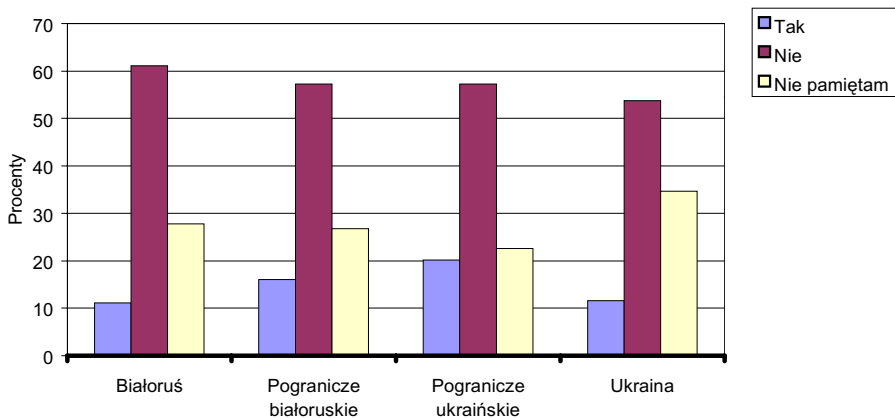
Tolerancja lub nietolerancja, jak już wskazywałem, konkretyzuje się w określonej przestrzeni społeczno-kulturowej i różnicuje się w zależności od obiektu, którego dotyczy.

Tolerancja z samej swojej istoty sugeruje ukrytą dezaprobatę i zwykle odwołuje się do pewnych kryteriów ograniczających i warunkujących jej dopuszczalność, zakładając dobrowolny brak przeciwdziałań, łagodność postępowania i stosunkowo słabą tendencję do karania za wykroczenia. Wiąże się ona z postawą pobłażliwości, życzliwej akceptacji i sympatyzującego zrozumienia. Nietolerancja jest jakoby odwrotnością i wiąże się z wysokim poziomem punitowności; skłonnością do karania, potępianiem za przekraczanie norm, brakiem życzliwości, niechęcią, dezaprobatą, a nawet odczuwaniem wrogości wobec odmienności.

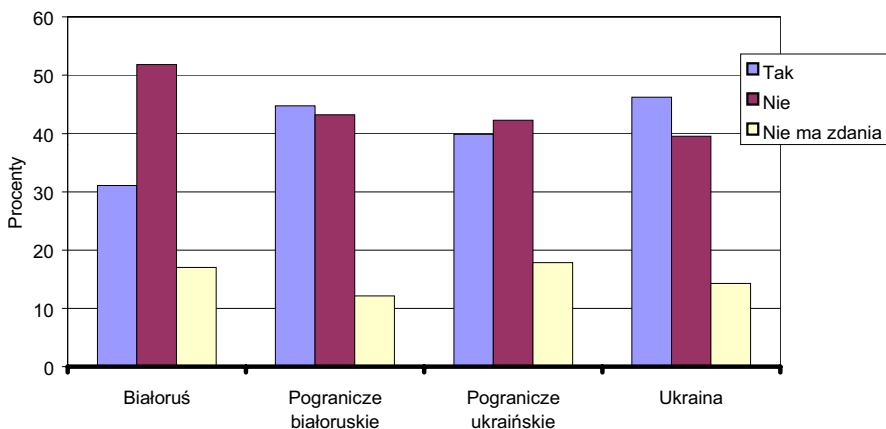
Informacje o braku różnic w zachowaniach mieszkańców pogranicza w stosunku do innych, zamieszkujących w pozostałych częściach kraju, próbowano uzupełnić i poszerzyć pytając o to: *Czy spotkał się Pan(i) kiedyś bezpośrednio z przejawami niechęci wobec siebie lub innych osób tylko dlatego, że był(a) innej narodowości?* Większość młodzieży odpowiedziała, że „nie” (od 53,7% na Ukrainie do 61,1% na Białorusi) lub wybrała kategorię „nie pamiętam” (od 22,6% na pograniczu ukraińskim do 34,7% na Ukrainie).

Z zamieszczonego wykresu 60 wynika jak niewielka liczba młodzieży w przedstawianych czterech grupach spotkała się bezpośrednio z przejawami niechęci wobec osób innej narodowości (od 11,1% młodzież na Białorusi do 20,2% młodzież na pograniczu ukraińskim).

WYKRES 60. Przejawy niechęci wobec osób innej narodowości



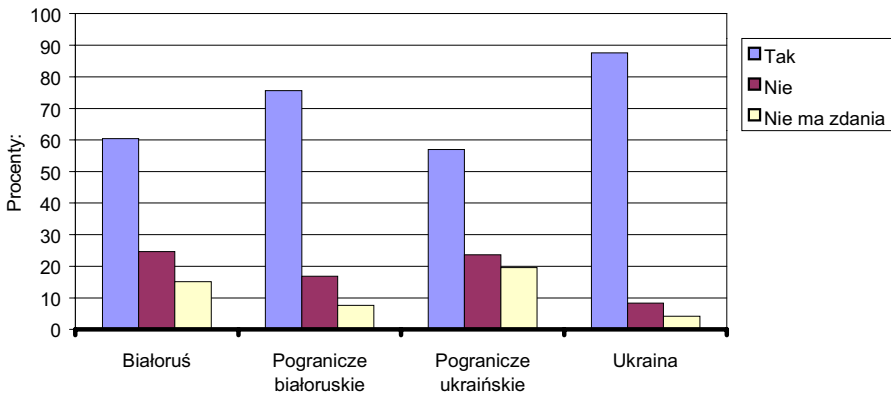
WYKRES 61. Czy na terenach zamieszkałych przez stosunkowo liczne grupy mniejszości narodowych urzędnicy powinni porozumiewać się z nimi w mowie i piśmie w ich języku?



Młodzież z Białorusi i Ukrainy przedstawiając sytuacje, w których spotkała się z przejawami niechęci wobec siebie lub innych osób wskazała, że dotyczyły one sytuacji w sklepie w innych krajach, zachowań w pociągu (wyrzucenie z przedziału lub pociągu), poniżającego ich traktowania przez obsługujących w różnych miejscach publicznych, używania określeń poniżających ich godność. Młodzież polska wskazała na takie sytuacje, jak: okazywanie pogardy, złe wyrażanie się o innych narodowościach, niechęć i pogarda w urzędach i sklepach, podczas wykonywania pracy, na wycieczkach (pobicie Polaków przez Niemców, niechęć obsługujących w sklepach i urzędach, okazywanie pogardy wobec innych ras i narodowości itp.).

W kontekście pozytywnego spostrzeżenia przez młodzież mieszkańców pograniczy zamierzam zwrócić uwagę na stosunek młodzieży do grup mniejszościowych zamieszkujących tereny pogranicza kultur. Na pytanie skierowane do młodzieży: *Czy na terenach zamieszkałych przez stosunkowo liczne grupy mniejszości narodowych urzędnicy powinni porozumiewać się z nimi w mowie i piśmie w ich języku?* – otrzymano wyraźnie podzielone odpowiedzi na dwie kategorie w trzech grupach badanej młodzieży (wykres 61). Tylko młodzież na Białorusi w większości wskazała na „nie” - 51,9% oraz w najmniejszej liczbie na „tak” – 31,1%. Generalny brak różnic między czterema grupami młodzieży nie wyklucza ich w grupach wiekowych oraz w kontekście płci, szczególnie na pograniczu ukraińskim i Ukrainie, gdzie młodzież do lat 18-tu, częściej chłopcy niż dziewczęta, w zdecydowanej większości w stosunku do młodzieży starszej, wypowiada się za tym, żeby urzędnicy porozumiewali się w mowie i piśmie z mniejszości narodowych.

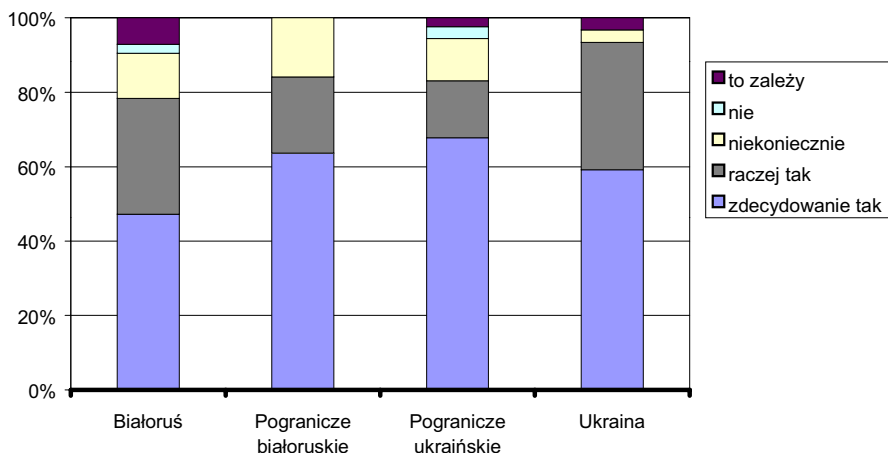
WYKRES 62. Czy w szkołach na pograniczach powinien być nauczany język sąsiedniego kraju



Zróźnicowanie w wyborach przedstawione w wykresie 61 nie znajduje potwierdzenia w informacjach ukazanych w wykresie 62, gdzie znajdujemy odpowiedź na pytanie: *Czy w szkołach na pograniczach powinien być nauczany język sąsiedniego kraju?* W tym przypadku większość młodzieży wskazała na kategorię „tak” (od 56,9% na pograniczu ukraińskim do 87,5% na Ukrainie), natomiast zdecydowanie mniejsza liczba wyraziła sprzeciw (8,3% na Ukrainie, 16,8% na pograniczu białoruskim, 23,6% na pograniczu ukraińskim i 24,6% na Białorusi). Z powyższego wyniku wysoki poziom tolerancji edukacyjnej w zakresie nauczania języka sąsiedniego kraju, co z kolei sprzyja bardziej efektywnemu porozumieniu i współpracy między sąsiednimi krajami. Poza tym chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że większa liczba młodzieży do lat 18-tu wybierała kategorię „tak”. Zauważalne są także różnice między dziewczętami a chłopcami, szczególnie na pograniczu ukraińskim i na Ukrainie, gdzie dziewczęta w zdecydowanie większej liczbie w porównaniu z chłopcami wypowiedziały się za nauczaniem języka sąsiedniego kraju.

Na problem tolerancji edukacyjnej w zakresie nauczania ojczystego języka chciałbym zwrócić uwagę analizując uzyskane odpowiedzi na pytanie dotyczące prawa do kształcenia dzieci należących do mniejszości narodowych w ich ojczystym języku. Większość młodzieży wypowiedziała się za tym prawem, wskazując na kategorię „zdecydowanie tak” (od 47,2% na Białorusi do 67,7% na pograniczu ukraińskim) oraz „raczej tak” (od 15,3% na pograniczu ukraińskim do 34,2% na Ukrainie). Pozostałe trzy kategorie, co uwidacznia wykres 62, były wybierane przez niewielką liczbę badanej młodzieży (najmniej licznie w przypadku Ukrainy – 6,7%, na pograniczu białoruskim – 15,9%, na ukraińskim – 16,9% i na Białorusi – 21,6%). W tym przypadku wystąpił brak różnic w grupach wiekowych i w kontekście płci, natomiast wystąpiły istotne statystycznie różnice przy porównaniu czterech badanych grup ($\chi^2=44,31$; $df=12$; $p=0,00001$). Nieliczni wybierając kategorię „to za-

WYKRES 63. Czy dzieci należące do mniejszości narodowych powinny mieć prawo do kształcenia się w ich ojczystym języku?



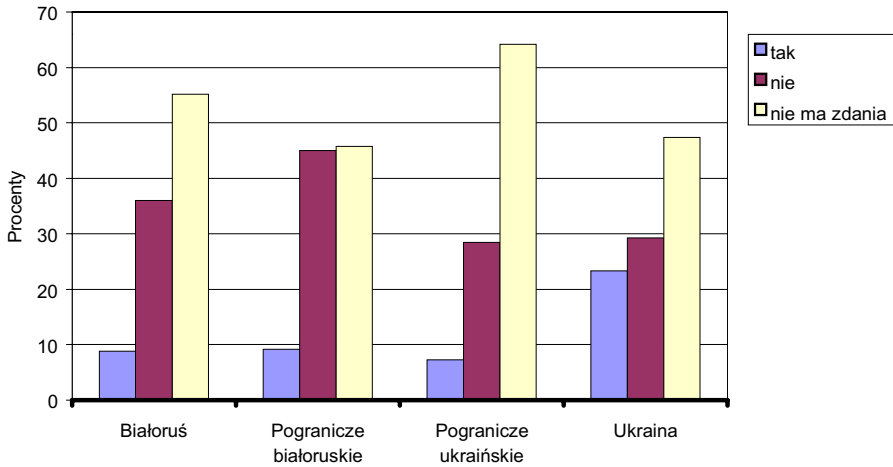
leży” wypowiedali się między innymi następująco: *ważne, czy chce tego mniejszość, konkretni rodzice i dzieci, jak duża jest ta mniejszość na danym terenie, jak się czuje i czy będzie chciała, aby dzieci uczyły się w swoim ojczystym języku.*

Sądząc, że istotnym elementem dla problemu tolerancji edukacyjnej jest deklaracja młodzieży w zakresie prawa do kształcenia w trzech stopniach (podstawowy, średni, wyższy). Otóż większość młodzieży wskazała na to prawo aż do stopnia wyższego (Białoruś – 61,0%, pogranicze białoruskie – 60,5%, pogranicze ukraińskie – 61,1%, Ukraina – 35,4%). Do stopnia średniego prawo do kształcenia się w swoim ojczystym języku przyznawane jest przez 30,5% Białorusinów i 60,4% Ukraińców oraz przez 28,4% Polaków z pogranicza białoruskiego i 29,2% z pogranicza ukraińskiego. Z powyższego wynika, jak niewielka liczba młodzieży wskazała na powyższe prawo do stopnia podstawowego (na Ukrainie tylko 4,2%, na Białorusi 8,5%, w Polsce na obu pograniczach w granicach 10%).

Zapoznawszy się z opinią młodzieży na temat przyznania prawa do kształcenia się w ojczystym języku, przedstawię obecnie pogląd w zakresie wyboru szkoły mniejszościowej przez młodzież należącą do mniejszości narodowych na pograniczu.

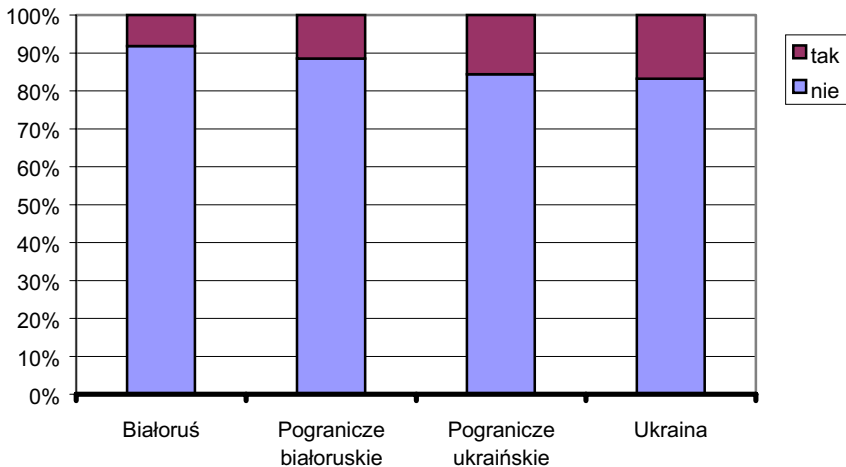
Młodzież deklarując prawo do kształcenia w ojczystym języku jest w dużej liczbie przeciw funkcjonowaniu „gett szkolnych” lub nie ma zdania na ten temat. Wykres 64 ukazuje, że na Białorusi takiego zdania jest odpowiednio 36,0% i 55,2%, na pograniczu białoruskim 45,0% i 45,8%, na pograniczu ukraińskim 28,5% i 64,2%, na Ukrainie 29,3% i 47,4%. Tak więc tylko nieliczni uważają, że młodzież należącą do mniejszości narodowych na pograniczu powinna wybierać szkoły mniejszościowe (Białoruś – 8,8%, pogranicze białoruskie – 9,2%, pogranicze ukraińskie – 7,3%, Ukraina – 23,3%).

WYKRES 64. Czy młodzież należąca do mniejszości narodowych powinna wybierać szkoły mniejszościowe?



Interesująca wydaje się być przedstawiana przez młodzież argumentacja wybranych kategorii „tak” lub „nie”. Młodzież wskazując na „tak” najczęściej argumentowała ten wybór szansą opanowania języka ojczystego oraz szansą zachowania narodowości, poznania kultury swojego narodu. Z kolei wskazując na „nie” przedstawiła obszerny wachlarz argumentacji poczynając od tego, że jest to sprawa osobista każdego, nie ma i nie może być obowiązku w tym zakresie, aż do uzasad-

WYKRES 65. Czy szkoły na pograniczu powinny różnić się od szkół w centrum kraju?



nień związanych z koniecznością integracji i kontaktu z inną kulturą. Oto niektóre z wypowiedzi młodzieży: *są tacy jak inni i nie ma potrzeby, to głupio tak ograniczać, można spotkać się z wrogością innych, młodzież powinna mieć możliwość wyboru, np. wyboru uczelni w Europie, niezbędny jest kontakt z inną kulturą, nikt nie powinien się specjalnie wyróżniać, mogą się uczyć gdzie chcą, młodzież powinna się integrować, to doprowadza do podziałów społecznych i konfliktów, prowadzi to do izolacji kulturowej, nie, bo będą wyalienowani ze społeczeństwa, jeżeli Europa ma być zintegrowana, to mija się to z celem, nie, chociażby ze względów ekonomicznych itp.*

Analizując dalsze dane zebrane w poszczególnych grupach młodzieży zauważyłem wysoki stopień zgodności i konsekwencję młodzieży w zakresie analizowanych i przedstawianych rozwiązań edukacyjnych na pograniczu. Na pytanie: *Czy szkoły na pograniczu powinny różnić się od szkół w centrum kraju?* – zdecydowana większość badanej młodzieży odpowiedziała „nie”, konsekwentnie i odpowiedzialnie w kontekście wcześniejszych wypowiedzi z tym zagadnieniem związanych. Zamieszczony wyżej wykres 65 wskazuje na liczne wybory kategorii „nie” (od 83,2% na Ukrainie do 91,9% na Białorusi). Wskazując na kategorię „tak” (od 8,2% na Białorusi do 16,8% na Ukrainie) młodzież najczęściej uzasadniała wybór przyznaniem większej wagi kształceniu językowemu, nauce o większej liczbie godzin języka ojczystego, uwzględnieniem miejscowych „osobliwości”, lepszą możliwością poznania historii i kultury miejscowej itp.

UWAGI I WNIOSKI KOŃCOWE

Publikacja ta powstała w wyniku analiz przeprowadzonych w oparciu o część realizowanego przez autora projektu badań na temat poczucia tożsamości narodowej i planów życiowych mieszkańców pograniczy: młodzieży pogranicza wschodniej Polski, zachodniej Białorusi i Ukrainy.

Przedstawione wyniki dotyczą poglądów młodzieży, jej planów, oczekiwań i postaw wobec integrującej się Europy, młodzieży zamieszkującej pogranicze interakcyjne trzech państw słowiańskich i jednocześnie pogranicze kulturowe rozumiane jako sąsiedztwo kultur językowych, wyznaniowych, narodowych. Podstawowym celem badań było przedstawienie procesów kształtowania się tożsamości kulturowej młodzieży na pograniczu krajów słowiańskich w kontekście integracji europejskiej. Podjęto próbę wypracowania oraz upowszechnienia wiedzy na ten temat, ustalenia mechanizmów i wzorów kształtowania dialogu międzykulturowego wychodząc z założenia, że dzisiejszy świat żyje zmianą. Dla młodego pokolenia przyrost zmiany, który w poprzednich pokoleniach występował w granicach ćwierćwiecza, obecnie odbywa się w ciągu kilku lat. Wartości w takim świecie nie odgrywają już kluczowej roli w procesach „zakorzenienia”; można je przyjmować, modyfikować, odrzucać. Rzeczywistość spostrzegana jest z jednej strony jako supermarket¹, jednak z drugiej strony w takiej rzeczywistości przeżywamy renesans lokalności, małych ojczyzn, etnicznych korzeni. Niewzruszony system wartości w społeczeństwach tradycyjnych stanowiąc podstawową zmienną w procesach socjalizacji kształtował jednocześnie matrycę tożsamości, w którą wtłaczał kolejne pokolenia. Dla wartości człowiek żył i umierał. Ciągłość dominowała nad zmianą. Obecnie zmiana wydaje się dominować nad ciągłością i często stawiamy sobie

¹ Szerzej nt. temat m.in. Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków 1998; Z. Melosik, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń – Poznań 1995.

pytania: jakie jest moje „Ja”, dlaczego moja tożsamość wyraża się właśnie tak? Wielokrotnie mówimy, że tożsamość jest wynikiem splotu wielu sytuacji, okoliczności, wydarzeń, spotkań, rozmów, wyjazdów itp. „Ja” nabiera sensu dopiero w trakcie interakcji z warunkami i wpływami społecznymi.

Procesualne ujęcie tożsamości pozwoliło zauważyć jej dynamikę, ambiwalentny i prowizoryczny charakter warunkowany kontekstem społeczno-gospodarczo-politycznym oraz powstającymi i kształtującymi się potrzebami, aspiracjami, postawami. Nowoczesne społeczeństwa cechuje tożsamość zmienna ze względu na dokonujący się w nich szybki proces modernizacji, co nie kształtuje jednolitych, gotowych wzorców zachowań, tak jak w społeczeństwach tradycyjnych.

Pytając młodzież o określenie identyfikacji narodowej starałem się zwrócić uwagę na jej subiektywne odczucie i wskazanie miejsca tożsamości narodowej w kontekście tożsamości europejskiej i światowej. Analizując tę kwestię zwróciłem uwagę na możliwe wszystkie identyfikacje kreujące tożsamość kulturową, przez którą rozumiem zespół różnych identyfikacji (m.in. terytorialna, językowa, religijna, regionalna, narodowościowa) prowadzących do ujawnienia się, szczególnie na pograniczu, tożsamości wielowarstwowej; podwojonej, wielonarodowej, rozproszonej czy rozszczepionej. Założyłem, że młodzież z trzech sąsiadujących krajów słowiańskich po uzyskaniu samodzielności kształtuje swój rdzeń tożsamościowy w wielu wymiarach kulturowych. Z jednej strony pragnie samodzielności i niezależności, z drugiej przynależąc do globalnej ludzkości zgłasza chęć uczestniczenia w działaniach na rzecz zintegrowanej Europy z należnym jej miejscem. Wobec powyższego: jak konstruuje tożsamość, jak spostrzega siebie, jakie ma wizje przyszłości, na jakie wartości zwraca uwagę, czy stosuje zasadę – mogę być każdy?

Przyjąłem, że kontekst społeczno-kulturowy na Białorusi, w Polsce i na Ukrainie dostarcza młodzieży różnych komunikatów i informacji; z pewnością działają presje, które wyznaczają tendencje w zakresie rozwoju tożsamości, co powoduje ustawiczne dylematy w widzeniu i określaniu przynależności grupowej, w oczekiwaniach, motywacjach, przeżyciach, doświadczeniach i działaniach, w stosunku młodego pokolenia do historii i w efekcie w kondycji pokoleniowej. W tożsamości istotne jest przypisanie do określonej kultury i narodu, co... *bywa źródłem cennych ludzkich przeżyć, ale też i dotkliwych obciążeń*².

Takie czynniki jak: język, terytorium, tradycje, wspólne losy, religia kształtują poczucie przynależności, naturalne więzi z grupą, w związku z czym kreującą się tożsamość kulturową można traktować jako kształtowanie kolejnych więzi, od rodzinno-lokalnych do cywilizacyjnych i globalnych. *Identyfikacje (utożsamiania) odnoszą jednostkę do różnych elementów kultury intranarodowej i internarodowej*³.

² A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 17.

³ A. Kłoskowska, *Konwersja narodowa i narodowe kultury*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992 nr 4, s. 12.

B. Skarga pisze, że *żadna zbiorowość bez poczucia własnej tożsamości przetrwać nie może, tożsamość jest niezbędna dla jej egzystencji*⁴. Jej zdaniem tożsamość zbiorową wyznaczają i wzmacniają takie czynniki jak: idea narodowego ducha, pamięć historyczna, antycypacja, terytorium, umiejscowienie w czasie powstania danej zbiorowości.

Tożsamość narodowa jest zjawiskiem indywidualnym i zbiorowym⁵ będącym wyrazem subiektywnego potwierdzenia łączności ze zbiorowością narodową jako skutku socjalizacji i wychowania, powstałych przekonań i postaw, które w efekcie składają się na autoidentyfikację (umiłowanie narodu, duma z przynależności, poczucie więzi z grupą, poczucie godności narodowej, miłość do Ojczyzny i ojczystego języka, tradycji, zwyczajów i obyczajów, poczucie odrębności wobec innych, świadomość wspólnych interesów itp.).

Autoidentyfikacje będące wynikiem procesów socjalizacji, wspólnych doświadczeń, przeżyć, doznań były przedmiotem analiz w niniejszej pracy. Młodzież wskazywała na składniki kanonu kulturowego, który obecnie ulega ustawicznym zmianom. Uważam, że jest wiele tożsamości społecznych, tylko ich aktywność i siła jest różna, głównie warunkowana kontekstem, sytuacją. Młodzież posiada cały repertuar przynależności, ujawnianych i nieujawnianych, których ważność może się różnić i zmieniać w zależności od statusu grupy, możliwości wyboru między grupami, satysfakcji z przynależności czy oporu przed przyjęciem identyfikacji z pewną grupą.

Zaprezentowane wyniki badań, jak sądzę, posiadają istotne znaczenie prakseologiczne i edukacyjne. Pozwalają zauważyć istotę dialogu wewnętrznego, kształtowanie się sądów i opinii, nowego spojrzenia i rozwiązań w zakresie współżycia między narodami na obszarach ustawicznego kontaktu społeczno-kulturowego, na obszarach wielokulturowych kształtujących rozwiązania pluralistyczne.

Generalnie młodzież jest przeciwna tworzeniu się państw homogenicznych kulturowo i widzi swoje miejsce w zjednoczonej Europie (im młodszy wiek, tym częściej wyraża pragnienie zjednoczonej Europy, uważając, że będzie się w niej żyło lepiej lub przynajmniej tak samo ze względu na finanse, zarobkowanie, pracę, możliwości wyjazdowe, stosunki między narodami itp.).

Zdecydowana większość młodzieży deklaruje więzi z rodziną, przy nielicznych deklaracjach z kolegami i bardzo nielicznych ze społecznością lokalną i z narodem. Sądzę, iż w tym tkwi siła rodziny, podstawa identyfikacyjna osób znaczących, która rzutuje w sposób istotny na dalsze identyfikacje.

⁴ B. Skarga, *Zbiorowa tożsamość i zagrożenia z nią związane*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 3, s. 3.

⁵ A. Kłosowska, *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 1, s. 134

Mając do wyboru przynależność narodową, europejską, światową – młodzież z Białorusi tylko w czterdziestu kilku procentach określiła się jednoznacznie narodowościowo. Pozostali z tej grupy deklarowali poczucie tożsamości rozproszonej (w jednakowym stopniu czując się Białorusinem, Europejczykiem i obywatelem świata). Podobne deklaracje uzyskano od młodzieży z Polski (młodzież z pogranicza białoruskiego w większości – ponad 50% – czuje się w jednakowym stopniu Polakiem, Europejczykiem, obywatelem świata). Z kolei młodzież ukraińska w zdecydowanej większości (ponad 80%) określa siebie jednoznacznie narodowościowo, czego nie łączyłbym z izolacją i etnocentryzmem, a z istotnym etapem procesu tożsamościowego, gdyż większość tej młodzieży deklaruje „pragnienie zjednoczonej Europy” (jest to przykład jednoznacznej samoidentyfikacji narodowej, poczucia dumy i mocy z faktu przynależności, z jednoczesnym deklarowanym pragnieniem polikulturowości). Odmienna jest deklaracja młodzieży z Białorusi, w przypadku której zauważalna jest blokada narodowego widzenia podmiotowego, własnego sprawstwa.

Stwierdziłem, że o wyborze powyższego samookreślenia decyduje miejsce zamieszkania (im większe środowisko, tym częściej młodzież wybiera trójwymiarowe, nakładające się na siebie poczucie narodowe, europejskie i światowe, im mniejsze, tym częściej określa siebie jednorodnie narodowo). Sądzę, iż jest to wynik zakorzenienia w kulturze rodzinno-familijno-lokalnej, parafialnej, języku matczynym, w układzie naturalnym, rzeczywiście doświadczanym i przeżywanym.

Deklarując przynależność narodową badana młodzież najczęściej wskazuje na takie czynniki jak: pochodzenie, miejsce zamieszkania, tradycje, język, więzi emocjonalne. Generalnie powyższe czynniki sytuują młodzież narodowo, głównie nimi kierują się w określaniu siebie Białorusinem, Polakiem, Ukraińcem. Jednakże analizując odpowiedzi na pytanie: *Co oznacza być Białorusinem, Polakiem, Ukraińcem?* zauważyłem zjawisko, które określiłem zjawiskiem „przelewania tożsamościowego” w procesie kreowania tożsamości społecznej (w jednym przypadku wskazywano w kolejności na tradycje, język, więzi, miejsce zamieszkania, w innych prezentowano zupełnie inne warianty układu wymienionych czynników).

Subiektywne poczucie przynależności do narodu białoruskiego wyraziło najmniej młodzieży z tej grupy (tylko 46,6%), natomiast już ponad połowa młodzieży ukraińskiej (54,5%) i najwięcej spośród młodzieży polskiej (63,1% i 65,8%). Chciałbym zwrócić uwagę, że tylko nieliczne jednostki wyraziły negatywne odczucia z powodu przynależności narodowej, jednak już wiele osób zadeklarowało odczucie obojętności (największa liczba na Białorusi – 52,9%). Sumując dwie kategorie odpowiedzi „nie ma znaczenia” i „nie wywołuje doznań” zauważymy, że znajdzie się w nich aż 81,6% młodzieży, czyli fakt przynależności narodowej tylko dla nielicznych daje „poczucie bezpieczeństwa” (14,7%). Podobne odczucia wyraziła młodzież z Ukrainy (niewiele więcej, gdyż tylko 19,7% posiada „poczucie bezpieczeństwa” z faktu przynależności narodowej, a dla 79,5% młodzieży fakt

ten „nie ma znaczenia,, i „nie wywołuje doznań”. Młodzież polska zdecydowanie liczniej wyraziła „poczucie bezpieczeństwa” z faktu przynależności narodowej i w swoich odczuciach podzieliła się wyraźnie na dwie grupy (dla 50,4% i 52,1% „nie ma znaczenia” i „nie wywołuje doznań” powyższy fakt).

Młodzież przedstawiając elementy kształtujące naród, czyniące z narodu wspólnotę zdolną do trwania i rozwoju (tradycje, język, historia, wspólne losy) szczególną uwagę zwróciła na następujące symbole narodowe: Białoruś (postacie, święta, znaki), Polska – pogranicze z Białorusią (pieśni, znaki, postacie i święta), Polska – pogranicze z Ukrainą (postacie, pieśni, budowle, wydarzenia), Ukraina (postacie, wydarzenia, pieśni). Dla wielu z badanej młodzieży religia jest siłą wzmacniającą poczucie tożsamości narodowej, jednak w kontekście innych czynników jej miejsce jest wyraźnie dalsze. Pojęcie „Ojczyzny” łączy z krajem w którym żyje i kojarzy Ojczyznę najczęściej z miejscem urodzenia, domem, rodziną, krajem, matką i z miejscem zamieszkania.

Poglądy na ideę zjednoczonej Europy, jako możliwej do spełnienia, najliczniej wyraziła młodzież z Białorusi (53,8%), najmniejsza liczba młodzieży z Polski – pogranicze ukraińskie (30,9%) wyraziła taką wiarę, pozostałe grupy w granicach 40%. Stwierdzono wyraźne zróżnicowanie poglądów młodzieży w kontekście wieku, pochodzenia, płci (od 13,3% do 56,5%). Jednak pragnienie zjednoczonej Europy jest wysokie, najbardziej uzależnione od wieku (najwyższe wśród młodzieży najmłodszej – im starsi, tym rzadsze wskazania na ideę zjednoczonej Europy jako możliwą do spełnienia). Młodzież w większości uważa, że życie człowieka w zintegrowanej Europie będzie lepsze niż dzisiaj, będzie można kupić więcej lub tyle samo, ile dzisiaj, a więc nie będzie gorzej. Podobnie wypowiada się w sprawie możliwości zawodowych (zintegrowana Europa dostarczy większe możliwości pracy).

Najbardziej zadowolona jest młodzież z następujących faktów i wydarzeń z ostatnich lat, takich jak: powstanie niepodległych państw, demokratyzacja życia, upadek komunizmu, zmiana ustroju, ograniczenie zbrojeń. Wśród zgłaszanych propozycji polepszenia życia w Europie szczególną uwagę zwraca na: integrację państw europejskich, poprawę sytuacji ekonomicznej, otwarcie granic, zaprzestanie zbrojeń i wojen, działania na rzecz tolerancji, ochrony środowiska naturalnego. Najmniej optymistyczna jest młodzież na Białorusi w sprawie polepszenia życia i radości życia w Europie zjednoczonej (tylko 43,1% odpowiedziało „tak” i „raczej tak”), gdy inne grupy w zdecydowanej większości (ponad 70%) opowiedziały się w tym zakresie optymistycznie. Generalnie młodzież uważa, że po integracji Europy (w granicach 90%) będzie można częściej podróżować za granicę, łatwiej będzie można realizować cele osobiste (ok. 80%), będą bardziej przestrzegane prawa człowieka (70%), ludzie będą modnie ubrani (70%), będziemy więcej zarabiać (60%).

Młodzież w większości wypowiada się, że jest świadoma jakiego życia chce, co w życiu zamierza osiągnąć. Życzy sobie najczęściej dobrego zdrowia, szczęścia

w życiu rodzinnym i radości z dzieci, chce osiągnąć sukces zawodowy, mieć lepszą sytuację finansową oraz zdobyć wykształcenie. W odpowiedzi na pytanie *Czego życzy sobie Pan(i) najbardziej* najczęściej jednak wskazywano na problemy związane z zawodem i pracą zawodową, następnie na wykształcenie, rodzinę i szczęście rodzinne.

Plany związane z innymi krajami młodzież wiąże głównie w zakresie pracy zawodowej, przy największej liczbie wskazań na brak takich planów i przy jednostkowych wyborach w zakresie nauki i turystyki. Większość młodzieży chciało by zamieszkać i podjąć pracę w rodzinnej miejscowości. Inny kraj wybierany był w poszczególnych grupach od 20,8% do 33,6%. Najczęściej wskazywała młodzież na USA, Niemcy, Australię, Anglię, Kanadę, Włochy, Francję.

Młodzież uważa, że największy wpływ na przyszłość Europejczyka będzie miał pokój, życie bez przemocy i wojny, pokojowe rozwiązywanie konfliktów, sprawiedliwość i równość szans, odpowiedzialność za życie przyszłych generacji, wzrost gospodarczy, demokracja. Za najbardziej istotne cechy przyszłego Europejczyka uznała inteligencję, wykształcenie i pragnienie wiedzy, tolerancję, otwartość na inne poglądy i tradycje, świadomość ekologiczną, solidarność, chęć niesienia pomocy innym, aktywność gospodarczą, nie stosowanie przemocy, znajomość języków obcych. Za najbardziej niepokojące dla przyszłości kraju młodzież uznała niszczenie środowiska, agresywność i przemoc, bezrobocie, problemy finansowe, wojnę w Europie, AIDS, problemy mieszkaniowe. Za cechy niegodne Europejczyka, których powinien się on wyzbycić, uznano: rasizm, agresję, egoizm, przesadny nacjonalizm, nietolerancję, fanatyzm, chęć panowania.

Deklaracja stopnia znajomości problemów swojego kraju i kraju sąsiedniego generalnie jest niska, co dla działań w zakresie edukacji regionalnej, narodowej, wiele i międzykulturowej jest istotnym wskazaniem. Większość młodzieży z Białorusi i Ukrainy na pytanie *Czy ludziom w Twoim kraju żyje się lepiej niż mieszkańcom sąsiedniego kraju* wybrała kategorię „nie” (61% i 57%), natomiast młodzież polska w odpowiedziach była najczęściej niezdecydowana i najliczniej wskazała na kategorię „nie wiem”. Wiedza młodzieży na temat znanych postaci związanych z życiem ojczystego kraju i kraju sąsiedniego jest niska i częściej dotyczy literatury i polityki, rzadziej kultury i nauki.

Młodzież żyjąc na pograniczu kultur i narodów w zdecydowanej większości nie spotkała się z przejawami niechęci z tego powodu, że ktoś był innej narodowości. Doświadczyło tego w badanych czterech grupach od 11,1% do 20,2% młodzieży. Zdecydowana większość wypowiedziała się za potrzebą zagwarantowania praw i obowiązków mniejszościom narodowym w konstytucji, wskazując w dużej liczbie na zjawisko nierespektowania praw mniejszości i częste stwarzanie pozorów w tym zakresie. Stwierdziłem wysoki poziom deklaracji postawy tolerancyjnej wśród badanej młodzieży (w granicach 70%), pytając o zgodę na małżeństwo własnego dziecka z partnerem innej narodowości, dobór kolegów i przyjaciół czy

funkcjonowanie szkół dla mniejszości narodowych. Młodzież uważa, że w szkołach na pograniczach powinien być nauczany język sąsiedniego kraju, a osoby należące do mniejszości narodowych powinny mieć prawo do kształcenia się w języku ojczystym, jednak jest przeciwna tzw. „gettom szkolnym”, czyli szkołom tylko dla grup mniejszościowych. Wypowiada się za potrzebą zauważania INNYCH, przeciwstawiając się tożsamości narodowej rozbudzającej poczucie wyższości i megalomanii. Zwraca uwagę na potrzebę poznania i zrozumienia innych kultur i narodów mających swoją historię, która jest również bogata i kreująca.

Właśnie w tym zakresie edukacji przypada niezastąpiona rola w kształtowaniu wrażliwości, sądów, poglądów, opinii, w kształtowaniu tolerancji dla INNOŚC, w promowaniu wyobraźni i refleksji, w nabywaniu umiejętności zauważania, współpracy i współdziałania z INNYMI, którzy nie chcą mieć poczucia „Innego gorszego”. Sądzę, że to edukacja ma chronić przed uproszczeniami lub zdeformowanym obrazem, pomagać każdemu stać się obywatelem wartościowym, odpowiedzialnym za siebie i grupę.

Znajomość innych kultur pozwala uświadomić specyfikę własnej kultury, pomaga zauważyć istnienie wspólnego dziedzictwa kulturowego na pograniczu narodów, a następnie wspólnego dziedzictwa ludzkości. Integracja Europy jest ideą uniwersalną, co nie przekreśla dorobku cywilizacyjnego i duchowego żadnego z narodów i grup etnicznych. Jest procesem polegającym na włączaniu się, wnoszeniu najbardziej wartościowych, autentycznych pierwiastków własnych do wspólnego dorobku, jak też transmisji idei stale wzbogacanych, przenikających się i uzupełniających. Obawy przed utratą własnych wartości w zetknięciu się z inną kulturą uważam za zupełnie nieuzasadnione. Sądzę, że jest to raczej wynik kompleksów i niewiary w moc własnej kultury, w jej idee i trwałe, rdzenne wartości, które oczywiście należy ustawicznie i konsekwentnie chronić. Integracja europejska winna więc być poprzedzona szukaniem płaszczyzny porozumienia między nurtami otwartymi i integracyjnymi a izolacjonistycznymi. Kwestią wiodącą jest dialog zmierzający do przełamania barier, lęków, uprzedzeń, stereotypów w duchu twórczego spotkania, a nie wrogości i bezmyślnego powtarzania „nie damy się”. Kultura nie może się bronić przez negowanie innych, gdyż wszystkie wyrastają z jednego pnia i są wyrazem człowieczeństwa – humanizmu.

Sądzę, że procesy oświatowo-edukacyjne w powyższym zakresie powinny przebiegać zgodnie z założeniami integracji. Nauczyciele powinni odnosić się do różnic językowych i kulturowych korzeni swoich uczniów w taki sposób, aby nie odczuli oni zagrożenia w kreowaniu swojej tożsamości. Proces kształcenia należy zaplanować tak, aby znalazły w nim miejsce różnice kulturowe każdego z uczniów. Realizacja tego postulatu w treściach programowych podnosi samoocenę uczniów, nadaje prestiż wartościom ich kultury. Jednym z istotnych elementów w kanonie każdej kultury jest język i tu szczególnie wrażliwi i pełen respektu powinien być nauczyciel dla potrzeb uczniów w tym zakresie. Jednakże utrata języka nie ozna-

cza utraty tożsamości, istotne są bowiem inne elementy, które kompensują ten brak.

Naród obywatelski – jak pisze Jurgen Habermas – *odnajduje swoją tożsamość nie w jedności etniczno-kulturowej, lecz w działaniu swoich członków, którzy w aktywny sposób wykorzystują swe demokratyczne prawo do udziału i komunikacji* ⁶. Stąd ideologia pluralizmów nie zakłada identyczności treści doświadczenia jednostkowego, a kultura narodowa przestaje być naturalnym systemem hierarchicznie zogniskowanym wokół naczelných wartości, a staje się elastyczna, wielokulturowa. Przy tak pojmowanej kulturze narodowej jednostka nie myśli i nie zachowuje się zgodnie z zasadami jednej kultury. Staje się ona twórcą siatki wielu różnych znaczeń, będąc uwikłana w wielość wyobrażonych i realizowanych wspólnot.

Analiza wartości kulturowych staje się więc głosem przeciw totalizmowi, dążeniem do ograniczenia roli narodowych kultur jako zagrażających suwerenności jednostki. Stąd istotny jest „trening we wzajemności”, „uwrażliwianie na inność”, co staramy się realizować na zajęciach z edukacji międzykulturowej z nauczycielami, dziećmi i młodzieżą. Ukazujemy różnice i podobieństwa, przedstawiamy treści różne i wspólne kulturowo, zapoznajemy z historią i współczesną sytuacją, uczymy umiejętności życia ze świadomością różnicy, zauważanie jej i akceptowanie, wskazujemy, że koleżeństwu i przyjaźni to nie przeszkadza, a dzięki niej rozmowa i dialog staje się bardziej ciekawy i jest czymś, co nigdy się nie kończy.

Przedstawione wyniki badań wykazały otwartość młodzieży na INNOŚĆ, unikanie separatyzmu i fanatyzmu. Pokolenie dzisiejszej młodzieży ukazuje się w deklaracjach jako bardzo elastyczne, chce zrozumieć świat, akceptować różnice, które nie zagrażają, a motywują i rozwijają. Nie chcą akceptować tego, co im nie odpowiada – niesprawiedliwości, zakłamania, obłudy, fanatyzmu i w tym zakresie chcą socjalizować starsze pokolenie. Hasła izolacjonistyczne, jak wskazuje młodzież, powstają z niezrozumienia, funkcjonujących mitów i uprzedzeń. Niezrozumienie i niedoinformowanie rodzi z kolei lęk, strach, frustrację i w takiej atmosferze społeczeństwo traci swobodę kreatywności i możliwości rozwojowe.

Właśnie tu do odegrania największą rolę ma nauczyciel jako osoba przywracająca i utrwalająca ducha współpracy i równowagi, odbudowująca i kreująca mechanizmy współpracy i kształtująca zasady współżycia demokratycznego. Jean Monet, jeden z ojców integracji europejskiej powiedział: *My nie tworzymy koalicji państw, my jednoczymy ludzi* ⁷. W słowach tych tkwi głęboka idea budowania społeczeństwa obywatelskiego, otwartego, którego fundamentami są wolność, demokracja i rządy prawa. W takim społeczeństwie każdy będzie mógł realizować i pielęgnować najdroższe mu wartości.

⁶ J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993.

⁷ *Unia Europejska. Informator. Centrum Informacji Europejskiej, Komitet Integracji Europejskiej*, Warszawa 1997, s. 6.

Integracja jest procesem długotrwałym, wieloaspektowym, której warunkiem powodzenia będzie całościowe objęcie intelektualnej i duchowej sfery życia człowieka. Nie da się bowiem zjednoczyć ludzi poprzez stworzenie instytucjonalnych ram, tak jak odgórnie nie da się odmienić postaw i przekonań. Integracja wymaga: otwarcia na inność, współistnienia różnych wartości, wnoszenia najbardziej wartościowych, autentycznych pierwiastków, transmisji idei stale wzbogacanych, przenikających się i uzupełniających. Jak pisze J. Koziński *spotkanie z osobami wychowanymi w ramach innych kultur – zgodnie z prawami psychologii – rodzi świadomość cywilizacyjną, utrwała poczucie tożsamości zbiorowej i własnej odrębności*⁸.

Koncepcja Siebie – Swoich jest niezbędna dla procesów samookreślenia się grupy, koncepcja Innych – Obcych jest podstawowym elementem tego procesu, gdyż tylko poprzez odniesienie do INNYCH pomaga w stworzeniu wizerunku własnego. Doświadczenie historyczne uczy, że monokultura rezygnując z czerpania z życiodajnych źródeł różnorodności traci swoje mechanizmy regulacyjne, co może stać się początkiem jej końca.

Edukacja może prowadzić politykę milczenia, aktywnego dewaluowania elementów innych kultur, ignorowania, oceniania i wartościowania według własnych kryteriów bez uwzględniania „współczynnika humanistycznego”. W efekcie prowadzonych diagnoz⁹ w zakresie wielokulturowości zauważyłem, że zjawisko demokratyzacji w ojczyźnie prywatnej i integracji w Europie ojczyzn (ojczyźnie ojczyzn) nie można rozpatrywać bez uwzględnienia teorii konfliktu społecznego. Te dwa zjawiska zawierają, wytwarzają w sobie immanentnie konfliktową naturę rzeczywistości społecznej. Ponowoczesność bowiem sprawiła, że kładzie się nacisk nie na mechanizmy podtrzymujące porządek społeczny, ale na mechanizmy zaburzające go i wytwarzające zmianę. Jednym z takich mechanizmów jest regionalizm, gdzie ma miejsce głównie zjawisko demokratyzacji i integracji społeczności lokalnej wokół odbudowywanych rdzennych wartości. Przyjmując, że każda grupa ochrania własne elementy tożsamościowe, a grupa mniejszościowa w tym zakresie posiada szczególnie wyostrowany system nadwrażliwości, należy uwzględnić sytuacje konfliktowe w zakresie ochrony dóbr kulturowych i własnych, ich podziału w szerszym kontekście integracyjnym, co zawsze rodzi obawy, że możemy być zignorowani, poddani manipulacji, wykorzystani jako grupa mniejszościowa, gdyż różne grupy dążą do odmiennych celów przyjmując różne formy ich realizacji. Stąd w społeczeństwie polskim, w kraju względnie homogenicznym kulturowo, winniśmy pracować nad charakterem interakcji tak, aby lepiej zrozumieć siebie, gdyż to na grupie większościowej – dominującej spoczywa odpowiedzial-

⁸ J. Koziński, *Koniec wieku nieodpowiedzialności. Eseje humanistyczne*, Warszawa 1995, s. 15.

⁹ M.in. J. Nikitorowicz, *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostockizny*, Białystok 1992; tenże, *Pogranicze – Tożsamość – Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995.

ność za kształtowanie charakteru interakcji. A. Kłoskowska podkreśliła, że nie mamy realistycznych podstaw do obaw jako grupa silniejsza, natomiast powinniśmy starać się zrozumieć lęki stron słabszych, zdobywać się na samokrytycyzm i tolerancję, żeby nie doprowadzić, jak pisze, *do utrwalenia zamkniętej postawy odpowiadającej sytuacji żółwia w skorupie*¹⁰.

Coraz częściej formułujemy więc pytania o to, czy grupy dominujące, większościowe są świadome swojej roli i zadań wobec grup mniejszościowych, czy kultura grup mniejszościowych różnego typu i wymiaru znajduje odzwierciedlenie w kulturze grupy większościowej, czy jest i będzie w przyszłości reprezentacją kultury regionu, narodu, cywilizacji? Jak przygotować nauczycieli do wychowywania w takim społeczeństwie wielokulturowym, w którym INNOŚĆ byłaby tolerowana i uznawana jako element wzbogacający i kreujący tożsamość indywidualną i społeczną? Jak przygotowywać do życia w społeczeństwie wielokulturowym, gdy obecnie w tych zbiorowościach interakcje przybierają bardzo zróżnicowany charakter? Jaka jest wizja ról społecznych i jak wypracowywać sposoby wspierania i pomagania ludziom w osiągnięciu określonych wartości?¹¹

Doświadczenie wielokulturowości to trwały, ujawniający się dzisiaj wyraźnie element zbiorowej podświadomości. Wielokulturowość, która w Polsce Ludowej zaginęła, dodaje obecnie życiu szczególnego blasku tajemniczości i zaciekawienia, stając się dla ludzi prawdziwym twórczym wyzwaniem, na którym można oprzeć komunikację zmierzającą do wzajemnej akceptacji i uznania.

Uważam, że edukacja szkolna nie może prowadzić do powstawania i utrzymywania dystansu poznawczego, co wynika z badań. Pomiędzy identyfikacją dziedziczną a tożsamością nabywaną w tym przypadku zachodzi dystans poznawczy, którego utrzymywanie i tolerowanie przez dłuższy czas blokuje otwartość tożsamościową i nie kształtuje świadomości różnicy i zmiany niezbędnej w społeczeństwach wielokulturowych. W związku z powyższym może mieć miejsce niechęć do „swoich” i rezygnacja z dziedzictwa kulturowego, ale może nastąpić akceptacja i godne przyznawanie się do rozproszonej, podwojonej tożsamości (np. dyglosji językowej), co wiąże się z nabyciem świadomości, z przełamaniem przesadnej pokory, lęku i poczucia niższości, jak też ze wzrostem poczucia szacunku do rdzennych wartości rodzimych.

W tym miejscu chciałbym sformułować problemy i jednocześnie wskazania wynikające z przedstawionych badań: jak zmniejszyć ten dystans? Jak korzystać

¹⁰ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 294.

¹¹ Próby odpowiedzi na powyższe pytania i wiele innych problemów podejmujemy między innymi na organizowanych przez Zakład Edukacji Międzykulturowej konferencjach. W roku 1998 odbyła się już III na temat „Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym”. Z dwóch poprzednich są prace pod red. J. Nikitorowicza, *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, Białystok 1995; *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, Białystok 1997.

z pierwszej wartości rdzennej – języka w dalszym procesie kształtowania tożsamości kulturowej? Jak korzystać z języka maczynego jako spoiwa tożsamościowego tłumaczącego pierwszą kulturę, jako narzędzia przetwarzającego pierwsze doświadczenia? Jak wykształcić potrzebę znajomości języka i kultury sąsiada, na co wskazywała tak licznie młodzież?

Szkoła wspierając uniformizację kulturową neguje tym samym wartości kultury regionalnej, język maczynny. Dziecku rozpoczynającemu naukę w szkole narzuca kulturę, która nie nawiązuje do kultury domowej, a nawet nią pogardza. Generalnie uznawano, że język maczynny (gwara, dialekt), stanowi główną przeszkodę w opanowaniu poprawnej polszczyzny¹². Nauczyciele nie cenili „kultury niższej”, chociaż zdarzały się przypadki nauczycieli „nieswoich” rozmawiających z dziećmi gwara – w ich języku – nawet na lekcjach, przypadki nauczycieli otwartych na INNOŚĆ, ośmielających dzieci w używaniu języka maczynego.

Sądzę, że problem świadomości językowej wśród nauczycieli wiąże się z uznaniem innej kultury i jest niezbędny w procesie kształtowania otwartych i demokratycznych społeczeństw. Jak wskazuje W. Tulasiewicz, świadomość językowa staje się narzędziem, gdy nauka języka zawiera studia nad fenomenem języka samego w sobie, a także studia nad kulturami związanymi z tym językiem. Istotne jest więc wykorzystanie tych warstw tożsamości, umiejętności językowych uczniów, służenie pomocą i stosowanie wielojęzyczności w wielokulturowych i wielojęzycznych klasach¹³.

Przykładowo w Alzacji językiem maczynym – ojczystym jest alzacki – dialekt niemiecki, pierwszym językiem obcym jest niemiecki, język francuski jest natomiast językiem państwowym. Jednakże książki języka niemieckiego bazują na dialekcie alzackim jako pomoście do języka niemieckiego. Można więc powiedzieć, że język niemiecki jest ojczystym w formie dialektu alzackiego, gdy dzieci mają przykładowo możliwość analizy bajek alzackiego pisarza oswajając się z jednym i z drugim językiem, z formą mówioną i pisaną. Dla uczniów mówiących po alzacku, dla tych którzy rozumieją język dziadków, książki z języka niemieckiego pisane są inaczej, tak aby rozpocząć od języka maczynego, to jest alzackiego i na jego bazie uczyć się języka niemieckiego.

W naszym regionie wykorzystujemy te doświadczenia i podejmujemy działania zachęcające nauczycieli do stosowania takich lub innych rozwiązań w trudnym procesie kształtowania tożsamości społecznej¹⁴. Dysponując wieloma przykładami

¹² Por. m.in. J. Drzeżdżon, *O edukacji dziecka na ziemi kaszubskiej* [w:] *Dziecko w zbiorowościach regionalnych na przykładzie Kaszub*, Gdańsk 1992, s. 35-50.

¹³ Szerzej nt. temat A. Adams and W. Tulasiewicz, *Language Awareness – Comments from Britan* [w:] *Language Awareness Newsletter*, vol.1, No. 2, June, 1995, s. 3-5.

¹⁴ M.in. E. Czykwin, D. Misiejuk, *Dwujęzyczność i dwukulturowość w perspektywie psychopedagogicznej*, Białystok 1998; M. Sobecki, *Funkcja etniczno-kulturowa szkół mniejszości narodowych*, Białystok 1997; A. Sadowski, M. Czerniawska, *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Białystok 1999.

chciałbym przywołać niektóre z nich. Otóż w kilku parafiach regionu północno-wschodniej Polski zamieszkują staroobrzędowcy (starowiery), którzy posługują się w swoich społecznościach językiem zbliżonym do rosyjskiego. W przypadku tych dzieci przekraczających próg szkolny głównym problemem jest właśnie język, wydobyć się z „kultury ciszy” (Freire), w jakiej znalazły się w szkole, gdzie oczekuje się od nich mówienia i rozumowania w języku polskim, nie odwołując się, nie korzystając z nabytej kultury domowej. Nauczyciele oskarżają rodziców, że nie wykazują zainteresowania osiągnięciami szkolnymi swoich dzieci¹⁵, natomiast problem leży w popełnionym na tych dzieciach i kulturze ich rodzin „gwałcie symbolicznym” – jak powiedziałby Pierre Bourdieu¹⁶. Podobnie z Białorusinami, gdzie język „swój”, prywatny, matczyny i język białoruski literacki, jest stopniowo osłabiany w konkurencji z innymi językami. Niektórzy z rodziców nawet wskazywali, że szkoła nie jest po to, aby uczyć w niej tego, co już dzieci umieją. Niech się uczą polskiego, angielskiego i innych.

W wyniku prowadzonych badań stwierdziłem, że generalnie rodzina przestaje być podstawowym czynnikiem transmisji pokoleniowej w tym zakresie. Nie chodzi w tym przypadku o odchodzenie od kultury ojców, asymilację językową czy poddawanie się presji jednojęzyczności ale, jak sądzę, bardziej o uwolnienie się paraliżującego kompleksu chłopskości, poczucia gorszości kulturowej. Stąd dobra znajomość języka państwowego jest próbą wydobycia się, szybszego wyjścia poza swoją kulturę rodzimą. Po drugie młodzież pragnie sprostać wymogom i oczekiwaniom społecznym, aspiruje i pragnie awansować społecznie. Z kolei rodzice nie chcąc narażać dziecka na problemy, w dobrej znajomości języka polskiego widzą możliwość szybkiego wydostania się z pierwszej kultury, stąd ograniczanie i rezygnowanie z rozmów w „swoim” języku. Uznając, że nie można pogodzić jednego i drugiego dokonują najczęściej wyboru języka polskiego jako wyraźnie widocznej ścieżki ruchliwości społecznej, która stwarza szansę awansu i przeciwstawia się „uwięzieniu w kulturze”¹⁷.

Wobec powyższego edukacja winna przedstawiać różne warianty rozwiązań, modyfikować i kształtować świadomość w tym zakresie. Świadomość językowa staje się narzędziem w pracy nauczyciela, szkoły, w długotrwałym procesie socjalizacji i wychowania, jest bowiem związana z uznawaniem innych kultur, świadomością ich istnienia, potrzebą poznawania i rozumienia. Istotą jest wykorzystanie

¹⁵ J. Łanczkowska, *Wychowanie dzieci w rodzinach zróżnicowanych wyznaniowo na przykładzie badań przeprowadzonych w gminie Augustów*, Białystok 1990, praca magisterska napisana pod kierunkiem autora.

¹⁶ Szerzej nt. temat P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 1990.

¹⁷ Szerzej nt. temat J. Nikitorowicz, *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostockizny*, Białystok 1992 oraz *Pogranicze – Tożsamość – Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995.

umiejętności językowych uczniów i wsparcie szkoły, nauczyciela dla języka matczynego, nadanie mu rangi i uznanie jego znaczenia, szczególnie w społecznościach wielokulturowych. Grace Feuerverger realizowała projekt¹⁸, który próbowałem zmodyfikować i przenieść do naszych szkół a wielu nauczycieli, wychowawców próbuje elementy tego programu realizować w swoich społecznościach lokalnych. Celem projektu było zachęcenie dzieci z mniejszości językowych do rozwijania umiejętności pisania nie tylko w języku angielskim, ich drugim języku, ale także w ich języku matczym – pierwotnym, co miało kształtować poczucie dumy ze swojego środowiska poprzez zaopatrzenie biblioteczki klasowej i szkolnej w książki dwujęzyczne lub książki napisane w języku innym niż angielski, w języku rodziców. Dzieci mogły zabrać je do domu i czytać rodzicom. Z jednej strony wynikała potrzeba przynależności do nowej kultury uczniów z grup mniejszościowych, z drugiej natomiast stwierdzamy, że na dziecięcą samoocenę i poczucie dumy wpływa akceptacja ich języka ojczystego, uznanie ich tożsamości etnicznej.

Dla działań edukacyjnych wynika z powyższego istotny wniosek: kształtować w grupie, w klasie, w społeczności lokalnej atmosferę „domowości”, która pozwoli na otwarcie i realizowanie jednocześnie tych potrzeb i w efekcie kształtowanie tożsamości podwójnej, rozproszonej (na co zwracałem uwagę wielokrotnie)¹⁹.

Ważnym celem tego projektu była możliwość czytania w szkole i w domu, poprzez dostarczenie dzieciom zestawu książek w ich ojczystych językach do szkolnej biblioteki. Dla dzieci z mniejszości, dzieci imigrantów, istotnym elementem było stymulowanie ich rozwoju w zakresie umiejętności czytania i pisania równoległe z językiem angielskim. Dostarczenie książek w języku ojczystym dało im możliwość rozwoju w ich języku, a rodzicom, którzy z reguły słabo mówili po angielsku, pozwoliło na efektywne zaangażowanie w stymulowanie dzieci i siebie.

Innym istotnym celem było zintegrowanie rodziców–imigrantów i szkoły, umożliwienie bezpośredniego zaangażowania w edukację swoich dzieci, dania im głosu w procesie ich edukacji oraz wyboru, na co bardziej stawiają w odpowiedzialności za rozwój z jednoczesnym szacunkiem do rdzennej kultury.

Stwierdzono znaczne zaangażowanie rodziców, wzmoczoną aktywność domową, wspólne prace i korzystne efekty, sukcesy szkolne dzieci. W efekcie przełamano bezsilność rodziców, odwrócono uwagę od ekonomicznego przetrwania, słabej znajomości języka państwowego, poczucia zagubienia i izolacji, lęków, obaw

¹⁸ Szerzej nt. temat G. Feuerverger, *Sharing Cultures at the Tower of Babel: Telling our Multicultural Stories at Crescent Town Public School* [w:] *Language Awareness Newsletter*, vol.1, No. 2, June, 1995, s. 11-12.

¹⁹ M.in. J. Nikitorowicz, *Szanse i zagrożenia tożsamości rodzinnej na pograniczu kultur* [w:] *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, pod red. J. Nikitorowicza, Białystok 1997, s. 66-77; *Nauczyciel i szkoła w aspekcie edukacji międzykulturowej* [w:] *Mysł pedeutologiczna i działanie nauczyciela*, pod red. A. A. Kotusiewicz, G. Koć-Seniuch, J. Niemca, Warszawa – Białystok 1997, s. 101-110.

i odczucia subiektywnego wykluczenia. Mając możliwość uczestnictwa odpowiedzialnego w procesie kształcenia dzieci, a przy ich pomocy „bycia u siebie” i kształcenia językowego, rozwiązano kwestię zaproszenia rodziców do współdziałania i współpracy. Uznanie różnic pozwoliło na rozmowę o możliwościach języka i kształtowania świadomości językowej i kulturowej. Sądzę, że na tym polega wsparcie i przewodnictwo w kulturze; ochranianie wartości identyfikacyjnych, a nie ich narzucanie, pomoc w wyborze treści identyfikacji, nie blokowanie i nie zamykanie horyzontu, a stałe otwieranie i poszerzanie, współuczestniczenie w odkrywaniu nowych znaczeń.

Przypisana tożsamość kulturowa nie może zamykać jednostki w przynależności grupowej, nie może pozbawiać jej prawa do wątpienia, podważania, rezygnacji.

Rozbieżność monoideologicznych wzorców wychowawczych szkoły i innych instytucji utrudnia twórcze poszukiwanie, wejście w „nowy indywidualizm”, gdyż ciągle świadomość jest podtrzymywana i karmiona uprzedzeniami i stereotypami, lękiem przed INNYM. Obawa przed innymi ofertami, która wynika przede wszystkim z braku siły i mocy tożsamościowej, powoduje z kolei chęć powrotu do jednolitej wykładni. Jednakże mieliśmy już utopię przeszłości i nie może być jej przeciwieństwa, a więc głównie wzorów z przeszłości, natomiast winniśmy się skupić wokół kreowania tożsamości pełnej i otwartej, tożsamości wielowymiarowej o walorach pełnej postawy. To, z czym winniśmy się pogodzić to wielość wzorów, wielość kultur; stąd dylemat edukacji – jak kształtować autonomię i prawo wyboru, nie narzucać niczego, nie rozstrzygać za nikogo, jak nauczyć krytycyzmu i kryteriów ocen według lokalnych i uniwersalnych wartości kultury?

W związku z tym należy przyjąć, że tożsamość to pragnienie bycia sobą, przyznawanie się do swoich słabości, błędów, własnego spojrzenia na świat i problemy, zachowania swoich przeżyć, doświadczeń i wartości, które są podstawą do budowania tożsamości pełnej i otwartej w nieskończonym procesie stawania się, w którym niezbędny jest dialog i ustawiczne negocjacje z INNYM. Jak pisze J. Tischner: *Człowiek niesie przez życie swoje aksjologiczne Ja – siebie rozumianego jako wartość. Jest tym, czym jest ta „wartość”. Pomimo wad i ograniczeń wydaje mu się, że jest wartością niezastąpioną, cenną i godną absolutnego uznania. Człowiek jest w swym aksjologicznym Ja absolutem dla samego siebie. Jest to jednak przedziwny absolut, ponieważ nie wystarcza samemu sobie. Z głębi swego serca domaga się absolutnego uznania od strony „innego”²⁰.*

Stajemy przed faktem, gdzie poszukiwanie i potwierdzanie tożsamości będzie dokonywać się poprzez jednoczesne odkrywanie podobieństw i różnic. Cyprian Kamil Norwid powiedział, że narody łączą się nie tylko przez to, co je do siebie upodabnia, ale również przez to, co je od siebie różni. Niekiedy więc, zwracamy

²⁰ Ks. J. Tischner, *Wiara w godzinie przełomu* [w:] *Humanistyka przełomu wieków*, pod red. J. Kozielskiego, Warszawa 1999, s. 38.

szczególną uwagę na różnice, wyszukujemy je, wyolbrzymiamy, tworzymy mity, kształtujemy stereotypy, aby wykazać swoją inność i odrębność, czasami przez to i wyższość. Te przeciwieństwa budują naszą tożsamość, etnocentryczne zadowolenie z przynależności do swoich, co jest konieczne i niezbędne jako pierwszy etap w procesie kształtowania tożsamości otwartej. Sadzę, że nadszedł już czas na dalsze kroki w tym procesie, co nie znaczy, że mamy zrezygnować z radości przebywania z sobą, cieszenia się sobą.

W społeczeństwie pluralistycznym ma miejsce proces dochodzenia przez jednostki i grupy do wspólnych wartości, mimo wielu istotnych różnic. Im większe i bardziej widoczne w sferze publicznej jest zróżnicowanie etniczne państwa, tym większa zachodzi konieczność uzupełniania samego rozpoznania wielokulturowości o świadomą politykę i doktrynę kształtowania wielokulturowości. Spory z wielokulturowością dotyczą problemów pogodzenia zasady równości obywateli, tożsamości i identyfikacji etniczno-kulturowej grup.

Cechy kreujące i pozwalające na trwanie narodu są z pewnością szczególnie istotnym problemem na pograniczu, gdzie ma miejsce wzajemne przenikanie kultur i tradycji, a członkowie często muszą, są nawet „zmuszani”, do ciągłego manifestowania przynależności grupowej. W tym przypadku czynnikiem ułatwiającym identyfikację jest kultywowanie dziedzictwa kulturowego, używanie wspólnego języka, wspólnota dziejowa, związek historyczny z konkretnym terytorium uważanym za własne (silne przywiązanie do ziemi, patriotyzm lokalny), bezpośrednie przeżycia i wspólne losy na danym terytorium.

Traktując wielokulturowość jako narastający proces społeczny zachodzi potrzeba i konieczność wypracowania strategii edukacyjnych umożliwiających kształtowanie odpowiednich kompetencji i postaw kulturowych na poziomie mikro i makro (z jednej strony odbudowywanie i kształtowanie poczucia podmiotowości, własnego sprawstwa, wolności i odpowiedzialności, z drugiej solidarności i demokratyzacji życia społecznego oraz integracji wobec ogólnoludzkich i ponadczasowych wartości).

Wobec powyższego zauważam specyficzne wyzwanie dla edukacji, które związane jest z łagodzeniem dwóch tendencji (globalizacji i regionalizacji) oraz uczestnictwem w procesie kształtowania się człowieka o tożsamości otwartej, kreującej się na bazie wartości rdzennych (pierwszych, podstawowych, naturalnych) i jednocześnie chroniącej przed zamknięciem kulturowym.

Żyjemy na kontynencie zróżnicowanym, z jednej strony otwartym na procesy integracyjne, z drugiej dążącym do realizacji potrzeb lokalnych, z silnymi regionalizmami o charakterze ofensywno-dynamicznym. Problematyka europejska była obecna w polskiej szkole dawniej i jest dziś. Było jednak wiele uproszczonych informacji i interpretacji, głównie skierowanych ku przeszłości i teraźniejszości, mniej ku przyszłości.

W sytuacji, kiedy dokonaliśmy zwrotu ku podmiotowości, autonomii, podstawom tożsamości, strukturom i doświadczeniom podstawowym, istotnego znaczenia w procesie edukacji nabiera rodzina i społeczność lokalna, która może najtrwalej osadzić w korzeniach dziedzictwa kulturowego, wyzwolić aktywność, inicjatywę społeczności w zakresie wychowania ku przyszłości. Z kolei szkoła, nie niszcząc podstaw, winna wspierać łagodne przejście w procesie kształtowania tożsamości osobowej i kulturowej, promując podmiotowość i rozwój kompetencji uczniów w zakresie tradycji, dziedzictwa kulturowego regionu, własnego kraju i kraju sąsiadów. Broniąc się przed uprzedmiotowieniem jednostki winniśmy tak zorganizować proces edukacji, aby wchodzącej w makroświat nie eliminować mikroświata, na którym można w dalszym procesie najwięcej i najtrwalej budować. W procesie edukacyjnym winniśmy przekazywać i chronić wiedzę o odmiennościach, przedstawiać uczniom problemy środowiska, w którym żyją, prezentować historię regionu, rolę rodziny w przekazie tradycji, w kształtowaniu wartości moralnych i kultywowaniu zwyczajów i obyczajów. Jest to istotne szczególnie obecnie, w czasach, w których siły dehumanizujące są niesamowicie przytłaczające. Młodzież musi więc być świadoma problemów dotyczących ich regionu, umieć je formułować i przedstawiać warianty rozwiązań z uwzględnieniem interesów każdej ze stron.

O kształcie społeczeństwa obywatelskiego decydować będą z pewnością koncepcje i ich realizacja w zakresie wychowania i działalności edukacyjnej. Budowanie demokracji to głównie przemiany w świadomości indywidualnej i wynikające z tych zmian działania grupowe.

Z pewnością, jednym z niezbywalnych praw człowieka jest wybór przynależności narodowej i określenie własnej tożsamości. Jednostka powinna mieć zawsze możliwość wyboru i decydowania o zakresie i stopniu korzystania ze swojego dziedzictwa kulturowego. Sądzę, że w edukacji winno być określone stałe miejsce na etnocentryzm, jako niezbędny element uświadomienia i nabywania tożsamości, pierwszy etap wiązania z tradycją i kształtowania systemu wartości. Rodzima kultura jest bowiem źródłem siły i poczucia dumy z przynależności do swojej grupy. Droga do uczestnictwa w kulturze europejskiej prowadzi poprzez przeżycie własnej tożsamości i stąd potrzeba udzielenia społecznościom regionalnym wielorakiej pomocy w tym zakresie. Każdy bowiem należy do wielu kultur jednocześnie i żadna z nich nie jest skończona, jednakże im wyższa i silniejsza jest akceptacja siebie, tym wyższa i silniejsza akceptacja innych.

BIBLIOGRAFIA

- Adams A., Tulasiewicz W., *Language Awareness – Comments from Britan* [w:] *Language Awareness Newsletter*, vol. 1, No. 2, June, 1995
- Adamski F., *Wychowanie do pracy odpowiedzią na wyzwanie pluralizmu ideologiczno-politycznego*, „Wychowawca” 1996, nr 1
- Adamski W., *Młodzież w społeczeństwie. Konfrontacje polsko-amerykańskie*, Warszawa 1980
- Adamski W., *Typy orientacji życiowych młodego i starszego pokolenia Polaków*, „Studia Socjologiczne” 1980, nr 1
- Banach Cz., *Problemy integracji Polski z Europą w kształtowaniu świadomości młodzieży*, „Lider” 1994, nr 1
- Berger P. L., Luckmann T., *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983
- Bogusz J. (red.), *Polska młodzież*, Warszawa 1989
- Borawski P., Dubiński A., *Tatarzy polscy. Dzieje, obrzędy, legendy, tradycje*, Warszawa 1986
- Borden G. A., *Orientacja kulturowa* (Teoria służąca rozumieniu i badaniom komunikacji międzykulturowej) [w:] *Komunikacja międzykulturowa. Zderzenia i spotkania*, pod red. A. Kapiaciak, L. Korporowicza i A. Tyszki, Warszawa 1996
- Boski P., *O byciu Polakiem w Ojczyźnie i o zmianach tożsamości kulturowo-narodowej na obczyźnie* [w:] P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre, *Tożsamość a odmiennosc kulturowa*, Warszawa 1992
- Bourdieu P., Passeron J. C., *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 1990
- Carrithers M., *Dlaczego ludzie mają kultury*, Warszawa 1994
- Casmir F. L., *Budowanie trzeciej kultury: zmiana paradygmatu komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej* [w:] *Komunikacja międzykulturowa. Zderzenia i spotkania*, pod red. A. Kapiaciak, L. Korporowicza i A. Tyszki, Warszawa 1996
- Chlebowczyk J., *O prawie do bytu małych i młodych narodów*, Warszawa-Kraków 1983
- Chlewiński Z., *Stereotypy: struktura, funkcje, geneza. Analiza interdyscyplinarna* [w:] *Stereotypy i uprzedzenia* pod red. Z. Chlewińskiego i I. Kurcz, Warszawa 1992
- Cichoń Wł., *Wartości, człowiek, wychowanie*, Kraków 1996
- Czykwini E., Misiejuk D., *Dwujęzyczność i dwukulturowość w perspektywie psychopedagogicznej*, Białystok 1998
- Dobroński A., *Historia miasta*, Białystok 1998
- Drzędzdon J., *O edukacji dziecka na ziemi kaszubskiej* [w:] *Dziecko w zbiorowościach regionalnych na przykładzie Kaszub*, Gdańsk 1992

- Dyczewski L., *Naród podmiotem kultury* [w:] *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*: pod red. L. Dyczewskiego, Lublin 1996
- Edukacja. Jest w niej ukryty skarb*, Raport dla UNESCO, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Wydawnictwa UNESCO, Warszawa 1998
- Erikson E. H., *Childhood and Society*, W. W. Norton, New York 1963
- Fedorowski M., *Lud białoruski. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1853-1923*, tom I – *Wiara, wierzenia i przesady ludu z okolic Wołkowyska, Słonima, Lidy i Sokółki*, Kraków 1927; tom II – *Baśnie, przypowieści i podania*, Kraków 1902; tom III – *Tradycja historyczno-miejscowa oraz powieści obyczajowo-moralne*, Kraków 1903; tom IV – *Przysłowia, żarciki, wyrażenia stałe oraz zagadki ludu, mieszczan i zagrodowców z okolic Grodna, Sokółki, Białegostoku, Bielska, Wołkowyska, Słonima, Nowogródka, Stucka, Lidy, Wilejki, Święcian, Oszmiany*, Warszawa 1935; tom V – *Pieśni miłosne, weselne, rodzinne, doroczne i inne z okolic Wołkowyska, Lidy, Grodna, Słonima, Białegostoku, Sokółki, Nowogródka i Stucka*, Warszawa 1958; tom VI – *Pieśni*, Warszawa 1960.
- Feuerverger G., *Sharing Cultures at the Tower of Babel: Telling our Multicultural Stories at Crescent Town Public School* [w:] *Language Awareness Newsletter*, vol. 1, no. 2, June, 1995
- Friedman J., *Cultural Identity and Global Process*, London 1994
- Gajda J., *Główne megatrendy w rozwoju kultury jako najważniejsze wyzwania w dążeniu Polski do Unii Europejskiej* [w:] *Edukacja młodego pokolenia Polaków i Ukraińców w kontekście integracji europejskiej. Nadzieje i zagrożenia*, Lublin 1998
- Garewicz J., *Pokolenie jako kategoria socjofilozoficzna*, „*Studia Socjologiczne*” 1983, nr 1
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 3, Warszawa 1872
- Gołębiowski B., *Młodzież o sobie i swoich dążeniach*, Warszawa 1985
- Gordon M., *Assimilation in American Life*, New York 1964
- Habermas J., *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993
- Hall E. T., *Poza kulturą*, Warszawa 1984
- Hejnicka-Bezwińska T., *Orientacje życiowe młodzieży*, Bydgoszcz 1991
- Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1998
- Jacher W., *Zagadnienie integracji systemu społecznego*, Warszawa–Wrocław 1976
- Jarmolik Wł., *Powstanie województwa podlaskiego*, „*Białostoczyna*” 1989, nr 4 (16)
- Jasiński Z., Korbel J. (red.), *Zderzenie i przenikanie kultur na pograniczach*, Opole 1989
- Jasiński Z., Kozłowska A. (red.), *Tożsamość narodowa młodzieży na pograniczach*, Opole 1997
- Jenkins R., *Social Identity*, London and New York 1996
- Karolczak-Biernacka B. (red.), *Tolerancja*, Warszawa 1992
- Keller J., *Tolerancja jako zasada moralna i postawa*, „*Studia Filozoficzne*” 1960, nr 1
- Kempny M., Kapciak A., Łodziński Sł. (red.), *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1997
- King T., *Toleration*, London 1976
- Kłoska G., *Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych*, Warszawa 1982
- Kłoczowski J., Łukasiewicz Sł. (red.), *Tożsamość, odmienność, tolerancja a kultura pokoju*, Lublin 1998
- Kłokowska A., *Konwersja narodowa i narodowe kultury*, „*Kultura i Społeczeństwo*” 1992, nr 4
- Kłokowska A., *Kulturologiczna analiza biograficzna* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, pod red. J. Włodarek, M. Ziółkowskiego, Warszawa – Poznań 1990
- Kłokowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996
- Kłokowska A., *Otwarte i zamknięte postawy narodowe w sytuacji pogranicza*, „*Kultura i Społeczeństwo*” 1995, nr 3
- Kłokowska A., *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*, „*Kultura i Społeczeństwo*” 1992, nr 1

- Koć-Seniuch G., *Nauczyciel wobec dialogu kultur*, Białystok 1995
- Korporowicz L., *Osobowość i komunikacja w społeczeństwie transformacji*, Warszawa 1996
- Kotarbiński T., *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*, Wrocław 1970
- Kozielecki J., *Koniec wieku nieodpowiedzialności. Eseje humanistyczne*, Warszawa 1995
- Kozłowska-Świątkowska E., *Cały świat gra komedię*, Białystok 1995
- Krzyżanowski J., *Folklor krajów pogranicza* [w:] *Szkice folklorystyczne*, Warszawa 1980, t. 1
- Kubiak H., *Polacy i Polonia w ZSRR: kwestie terminologiczne, periodyzacja, rozmieszczenie przestrzenne, szacunki ilościowe* [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, pod red. H. Kubiaka, T. Pałeczego, J. Rokickiego, M. Wawryniewicz, „Ossolineum” 1992
- Kwaśniewski K., *Zderzenie kultur. Tożsamość a aspekty konfliktów i tolerancji*, Warszawa 1982
- Kwilecki A., *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*, Warszawa 1974
- Lazari-Pawlowska I., *Trzy pojęcia tolerancji*, „Studia Filozoficzne” 1984, nr 8
- Lewowicki T., *Aspiracje dzieci i młodzieży*, Warszawa 1987
- Lewowicki T. (red.), *Dzieci z Zaolzia*, Cieszyn 1992
- Lewowicki T., *Hierarchia wartości i plany życiowe dzieci z Zaolzia*, Cieszyn 1992
- Lewowicki T., *Kulturowe, społeczne i edukacyjne wyznaczniki dróg życiowych młodzieży z Zaolzia*, Katowice 1994
- Lewowicki T. (red.), *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, Cieszyn 1994
- Lewowicki T. (red.), *Spoločności młodzieżowe na pograniczu*, Cieszyn 1995
- Lewowicki T., Grabowska B. (red.), *Spoločności młodzieżowe na pograniczu*, Cieszyn 1995
- Lewowicki T., Grabowska B. (red.), *Młodzież i tolerancja. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, Cieszyn 1998
- Lewowicki T., Ogrodzka-Mazur E. (red.), *Problemy pogranicza i edukacja*, Cieszyn 1998
- Lippmann W., *Public Opinion*. Transaction Publishes, New Brunswick, New Jersey 1991
- Lovell J., *Polska, jakiej nie znamy*, Kraków 1970
- Lubowicz Z., Pańtak G., *Młodzież o sobie i swojej przyszłości*, Warszawa 1988
- Luhman R., *The Sociological Outlooc*, Wadsworth, Belmont, California USA 1982
- Łanczkowska J., *Wychowanie dzieci w rodzinach zróżnicowanych wyznaniowo na przykładzie badań przeprowadzonych w gminie Augustów*, Białystok 1990, praca magisterska napisana pod kierunkiem autora
- Łepkowski T., *Uparte trwanie polskości. Nostalgie, Trwanie, Nadzieje, Wartości*, Londyn – Warszawa 1989
- Łomny Z., *Historyczne i pedagogiczne aspekty europejskiej integracji* [w:] *Szkoła i nauczyciel a integracja Europy*, pod red. R. Gerlacha i E. Podoskiej-Filipowicz, Bydgoszcz 1993
- Madajczyk P. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1998
- Małek A., *Mieszkańcy Białegostoku pod zaborem pruskim*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska Polskiego” nr 10, Białystok 1996
- Maroszek B., *Kształtowanie się nowego społeczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945-1965*, Gdańsk 1965
- Matusewicz Cz., *Psychologiczne problemy tolerancji* [w:] *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, pod red. J. Nikitorowicza, Białystok 1995
- Mayor F., *Tolerancja i współczesny świat*, „Res thumana” 1995, nr 5
- Melosik Z., *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń – Poznań 1995
- Melosik Z., Szukdlarek T., *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków 1998
- Misiak W., *Europa regionalna. Procesy autonomizacji i integracji*, Wrocław 1995
- Misiejuk D., *Dziecko na pograniczu kultur*. Praca doktorska, Białystok 1999
- Mniejszości narodowe w Polsce*, Informator 1994, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995

- Mucha J., *Badania stosunków kulturowych z perspektywy mniejszości* [w:] *Kultura dominująca jako kultura obca. Mniejszości kulturowe a grupa dominująca w Polsce*, pod red. J. Muchy, Warszawa 1999
- Mysiek W., *Przedmurze*, Warszawa 1987
- Nikitorowicz J., *Akomodacja nauczyciela w kulturowo zróżnicowanej społeczności – wstępna projekcja* [w:] *Adaptacja młodego nauczyciela w zawodzie*, pod. red. T. Wróblewskiej, Łowicz 1998
- Nikitorowicz J., *Dylematy tożsamościowe młodzieży z pogranicza wschodniej Polski, zachodniej Białorusi i Ukrainy* [w:] *Pogranicze. Studia społeczne*, t. VIII, pod red. A. Sadowskiego, Białystok 1999
- Nikitorowicz J. (red.), *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, Białystok 1995
- Nikitorowicz J., Sobiecki M. (red.), *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, Białystok 1999
- Nikitorowicz J., *Nauczyciel i szkoła w aspekcie edukacji międzykulturowej* [w:] *Mysł pedeutologiczna i działanie nauczyciela*, pod red. A. A. Kotusiewicz, G. Koć-Seniuch, J. Niemca, Warszawa-Białystok 1997
- Nikitorowicz J., *Nauczyciel w komunikacji regionalnej i międzykulturowej* [w:] *Rozwój nauczyciela w okresie transformacji*, pod red. Wl. Prokopiuka, Białystok 1998
- Nikitorowicz J., *Od edukacji regionalnej do międzykulturowej*, [w:] *Tożsamość, odmiennność, tolerancja a kultura pokoju*, pod red. J. Kłoczowskiego, Sł. Łukasiewicza, Lublin 1998
- Nikitorowicz J., *Pogranicze – Tożsamość – Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995
- Nikitorowicz J., *Rodzina w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie społecznościach Białostoczczyzny*, „Sprawy Narodowościowe” t. I, z. 1, Poznań 1992
- Nikitorowicz J., *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostoczczyzny*, Białystok 1992
- Nikitorowicz J., *Szanse i zagrożenia tożsamości rodzinnej na pograniczu kulturowym* [w:] *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, pod red. J. Nikitorowicza, Białystok 1997
- Nikitorowicz J., *Tolerancja. Idea i cel edukacji międzykulturowej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995, nr 6
- Nikitorowicz J., *Tożsamość* [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, pod red. D. Lalaka, T. Pilcha, Warszawa 1999
- Nikitorowicz J., *Wartości rdzenne w procesie nabywania tożsamości kulturowej* [w:] *Edukacja kulturalna w społeczeństwie obywatelskim*, pod red. J. Żebrowskiego, Gdańsk 1997
- Nowak S., *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych* [w:] *Teorie postaw*, pod red. S. Nowaka, Warszawa 1973
- Nowakowski S., *Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim*, Poznań 1957
- Nowakowski S., *Procesy integracji i adaptacji w środowiskach wiejskich i miejskich na Ziemiach Zachodnich*, [w:] *Procesy społeczne na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1967
- Obuchowski K., *Rewolucja podmiotów i nowy indywidualizm* [w:] *Humanistyka przelomu wieków*, pod red. J. Kozielskiego, Warszawa 1999
- Ochmański M. (red.), *Kształcenie nauczycieli w kontekście integracji europejskiej*, Lublin 1997
- Ossowska M., *Koncepcja pokolenia*, „Studia Socjologiczne” 1962, nr 2
- Ossowska M., *Wzór obywatela* [w:] *O człowieku, moralności i nauce*, Warszawa 1983
- Piekarski A., *Wolność sumienia i wyznania w Polsce*, Warszawa 1979
- Pilch T., *Tolerancja – wartość społeczna i cnota indywidualna*, [w:] *Tożsamość, odmiennność, tolerancja a kultura pokoju*, pod red. J. Kłoczowskiego, S. Łukasiewicza, Lublin 1998
- Pilch T., *Tolerancja* [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, pod red. D. Lalaka i T. Pilcha, Warszawa 1999

- Pomian K., *Europa i jej narody*, Warszawa 1992
- Prokopiuk W. (red.), *Rozwój nauczyciela w okresie transformacji*, Białystok 1998
- Rabczuk W., *Promocja europeizmu w szkolnictwie krajów Wspólnoty Europejskiej* [w:] *Szkola i nauczyciel a integracja Europy*, pod red. R. Gadocha i E. Podolskiej-Filipowskiej, Bydgoszcz 1993
- Rokeach M., *The Open and Closed Mind, Investigation into the Nature of Belief System and Personality Systems*, New York 1960
- Sadowski A., *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok 1995
- Sadowski A., *Pogranicze. Studia społeczne. Zarys problematyki* [w:] *Pogranicze*, t. I, Białystok 1992
- Sadowski A., *Sterowanie wielokulturowością. Dotychczasowe doświadczenia i kierunki przemian na przykładzie województwa białostockiego* [w:] *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, pod red. J. Nikitorowicza i M. Sobeckiego, Białystok 1999
- Sadowski A., Czerniawska M., *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Białystok 1999
- Salij O. J., *Szukającym drogi*, Poznań 1992
- Skarga B., *Zbiorowa tożsamość i zagrożenia z nią związane*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 3
- Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1979
- Słownik katolickiej nauki społecznej*, pod red. Wł. Piwowarskiego, Warszawa 1993
- Smolicz J. J., *Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym*, Warszawa 1990
- Sobecki M., *Edukacja kulturalna młodzieży Białostoczczyzny*, Białystok 1989
- Sobecki M., *Funkcja etniczno-kulturowa szkół mniejszości narodowych*, Białystok 1997
- Swieżawski S., *O właściwe rozumienie tolerancji*, „Znak” 1993, nr 6
- Szyfer A., *Warmiaci. Studium tożsamości*, Poznań 1996
- Świątkiewicz W., *Integracja kulturowa i jej społeczne uwarunkowania*, Katowice 1987
- Taylor C., *Źródła współczesnej tożsamości*, Kraków 1995
- Tischner J., *Wiara w godzinie przełomu* [w:] *Humanistyka przełomu wieków*, pod red. J. Kozielceckiego, Warszawa 1999
- Tomaszewski J., *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985
- Tomaszewski T., *Z pogranicza psychologii i pedagogiki*, Warszawa 1970
- Turner J. H., *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 1985
- Tyszka A., *Rozmowa kultur* [w:] *Komunikacja międzykulturowa. Zbliżenia i impresje*, pod red. A. Kapciak, L. Korporowicza i A. Tyszki, Warszawa 1995
- Unia Europejska. Informator. Centrum Informacji Europejskiej, Komitet Integracji Europejskiej, Warszawa 1997
- Urlińska M. M., *Edukacja a tożsamość etniczna*, Toruń 1995
- Vogt W. Paul, *Tolerance & Education. Learning to Live With Diversity and Difference*, London 1997
- Wasilewski J., *Powstanie miasta Białegostoku* [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, pod red. A. Wyrobisz, Białystok 1981
- Wiśniewski J., *Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Balico-Slavica” XI, 1977
- Wiśniewski J., *Zarys dziejów osadnictwa na Białostoczczyźnie* [w:] *Atlas gwar wschodniostowiańskich Białostoczczyzny*, pod red. S. Glinki, A. Obrębskiej-Jabłońskiej i J. Siatkowskiego, t. 1, „Ossolineum” 1980
- Wiśniewski J., *Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do połowy XVII wieku*, Białystok 1964
- Witkowski L., *Ambiwalencje tożsamości z pogranicza kulturowego* [w:] *Edukacja a tożsamość etniczna*, pod red. M. M. Urlińskiej, Toruń 1995
- Witkowski L., *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Warszawa 1997
- Witkowski L., *Przekroje analityczne kwestii edukacyjnej (dyskusja społeczno-krytyczna)* [w:] *Ku pedagogii pogranicza*, Toruń 1990

- Witkowski L., *Tożsamość i zmiana (wstęp do epistemologicznej analizy kontekstów edukacyjnych)*, Toruń 1988
- Witkowski L., *W stronę edukacji (dla) pogranicza* (pedagogiczne „Bachtinalia”), „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, nr 4
- Witkowski L., *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Warszawa 1997
- Wojnar I., *Treści edukacji kulturalnej* [w:] *Szkoła i nauczyciel a integracja Europy*, pod red. R. Gerlacha i E. Podoskiej-Filipowicz, Bydgoszcz 1993
- Wrześniński W., *Kresy czy pogranicze? Problem ziem zachodnich i północnych w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku* [w:] *Między Polską etniczną a historyczną. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, pod red. W. Wrześnińskiego, Wrocław 1988
- Wyrobisz A., *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej* [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, pod red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981
- Założenia programowe MEN „Dziedzictwo kulturowe w regionie”, Warszawa 1995
- Zaniewska T., *A dusza jest na Wschodzie*, Białystok 1993
- Zaniewska T., *Podróż daremna. Szkice o poezji białoruskojęzycznej w Polsce*, Białystok 1992
- Zaniewska T., *Strażnicy pamięci. Poezja białoruska w Polsce po roku 1956*, Białystok 1997
- Ziółkowska M., *Doktor Esperanto*, Warszawa 1959
- Znaniński F., *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971
- Znaniński F., *Socjologia wychowania*, Warszawa 1973
- Zygulski K., *Repatrianci na Ziemiach Zachodnich. Studium socjologiczne*, Poznań 1962

SPIS WYKRESÓW

1. HISTORYCZNE I METODOLOGICZNE PODSTAWY PRZEDMIOTU BADAŃ

2. TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA MŁODZIEŻY Z POGRANICZA WSCHODNIEJ POLSKI, ZACHODNIEJ BIAŁORUSI I UKRAINY

- WYKRES 1. Deklarowane poczucie więzi z:
- WYKRES 2. Czuję się:
- WYKRES 3. Deklaracja poczucia przynależności ze względu na:
- WYKRES 4. Co oznacza być Polakiem/Białorusinem/Ukraińcem?
- WYKRES 5. Co odczuwa Pan(i), gdy ktoś mówi o Pani(u) Polak /Białorusin/ Ukrainiec?
- WYKRES 6. Odczucia wywoływane przez świadomość przynależności do grupy narodowej
- WYKRES 7. Czynniki kreujące tożsamość narodową
- WYKRES 8. Symbole narodu
- WYKRES 9. Religia jako siła wzmacniająca poczucie tożsamości narodowej
- WYKRES 10. Ojczyzną jest kraj, w którym żyję
- WYKRES 11. Z czym kojarzy się słowo „Ojczyzna”?
- WYKRES 12. Co jest dla Pana(i) ziemią rodzinną?

3. POGLĄDY MŁODZIEŻY NA IDEĘ ZJEDNOCZONEJ EUROPY

- WYKRES 13. Idea zjednoczonej Europy w ocenie młodzieży
- WYKRES 14. Deklaracja pragnienia zjednoczonej Europy wśród młodzieży do lat 15
- WYKRES 15. Stosunek młodzieży do twierdzenia: Życie człowieka w zintegrowanej Europie będzie lepsze niż dzisiaj
- WYKRES 16. Wpływ zintegrowanej Europy na sytuację finansową młodzieży
- WYKRES 17. Wpływ zintegrowanej Europy na wybrany zawód
- WYKRES 18. Najbardziej zadowalające fakty i wydarzenia zaistniałe w ostatnich 15 latach w Europie
- WYKRES 19. Propozycje polepszenia życia w Europie
- WYKRES 20. Radość życia w jednoczącej się Europie
- WYKRES 21. Odpowiedzi TAK na stwierdzenia dotyczące przyszłości po integracji Europy

4. WARTOŚCI I CELE ŻYCIOWE EUROPEJCZYKÓW

- WYKRES 22. Świadomość udzielenia jasnej odpowiedzi Jakiego życia właściwie chcę
- WYKRES 23. Trzy życzenia
- WYKRES 24. Najważniejsze cele i życzenia, które młodzież pragnie zrealizować
- WYKRES 25. Pojęcie szczęścia rodzinnego
- WYKRES 26. Plany życiowe związane z innymi krajami
- WYKRES 27. Miejsce, w którym młodzież chciałaby zamieszkać i podjąć pracę
- WYKRES 28. Kraje, w których młodzież chciałaby zamieszkać i podjąć pracę
- WYKRES 29. Czy religia jest ważna w Pana(i) życiu
- WYKRES 30. Wartości o największym wpływie na przyszłość Europejczyka
- WYKRES 31. Cechy charakteryzujące przyszłego Europejczyka
- WYKRES 32. Negatywne cechy, których powinni wyzbyc się mieszkańcy zintegrowanej Europy
- WYKRES 33. Najbardziej niepokojące fakty dla przyszłości kraju w ocenie młodzieży

5. ŚWIADOMOŚĆ PROBLEMÓW WŁASNEGO REGIONU I KRAJU ORAZ KRAJU SĄSIADA

- WYKRES 34. Świadomość przynależności do określonego narodu
- WYKRES 35. Stopień zainteresowania polityką
- WYKRES 36. Deklarowany stopień znajomości problemów swojego kraju i kraju sąsiedniego przez młodzież do lat 15-tu
- WYKRES 37. Deklarowany stopień znajomości problemów swojego kraju i kraju sąsiedniego przez młodzież starszą
- WYKRES 38. Czy w Twoim kraju żyje się lepiej niż mieszkańcom sąsiedniego kraju?
- WYKRES 39. Wiedza młodzieży na temat znanych postaci związanych z życiem ojczystego kraju
- WYKRES 40. Wiedza młodzieży na temat znanych postaci związanych z życiem kraju sąsiadów
- WYKRES 41. Czy mieszkańcy pograniczy mają przeświadczenie, że ich wiedza jest szersza, wielokulturowa?
- WYKRES 42. Jaką wagę przywiązują członkowie mniejszości narodowych do wiedzy o swoim narodzie, jego symbolach, tradycjach?
- WYKRES 43. Święta obchodzone wspólnie w rodzinie
- WYKRES 44. Święta obchodzone wspólnie w miejscowości zamieszkania
- WYKRES 45. Znajomość imprez kulturalnych organizowanych przez sąsiadów za granicą
- WYKRES 46. Znajomość zabytków na swoim terenie i po drugiej stronie granicy
- WYKRES 47. Języki obce, w jakich młodzież ogląda programy telewizyjne
- WYKRES 48. Oglądalność programów telewizyjnych w ojczystym języku
- WYKRES 49. Oglądalność programów telewizyjnych w obcym języku

6. TOLERANCJA JAKO IDEA I WARTOŚĆ POGRANICZA KULTUROWEGO

- WYKRES 50. Czy prawa i obowiązki mniejszości narodowych powinny być zagwarantowane w konstytucji?
- WYKRES 51. Czy w kraju, w którym Pan(i) żyje są respektowane prawa mniejszości narodowych?
- WYKRES 52. Czy mniejszości narodowe powinny wtopić się w otoczenie, w którym żyją, przyjmując język i tradycje danego państwa za swoje?
- WYKRES 53. Czy organizacje skupiające członków mniejszości narodowych sprzyjają integracji ze społecznością danego kraju?
- WYKRES 54. Czy szkoły i organizacje mniejszości narodowych pomagają zachować język, tradycje, pielęgnują przeszłość mniejszości?
- WYKRES 55. Zgoda na małżeństwo własnego dziecka z partnerem innej narodowości
- WYKRES 56. Dobór kolegów i przyjaciół
- WYKRES 57. Co jest ważne przy doborze kolegów i przyjaciół?
- WYKRES 58. Czy zachowania mieszkańców pogranicza w stosunku do osób z zagranicy są inne niż w pozostałych częściach kraju?
- WYKRES 59. Mieszkańcy pograniczy są:
- WYKRES 60. Przejawy niechęci wobec osób innych narodowości
- WYKRES 61. Czy na terenach zamieszkałych przez stosunkowo liczne grupy mniejszości narodowych urzędnicy powinni porozumiewać się z nimi w mowie i piśmie w ich języku?
- WYKRES 62. Czy w szkołach na pograniczach powinien być nauczany język sąsiedniego kraju
- WYKRES 63. Czy dzieci należące do mniejszości narodowych powinny mieć prawo do kształcenia się w ich ojczystym języku?
- WYKRES 64. Czy młodzież należąca do mniejszości narodowych powinna wybierać szkoły mniejszościowe?
- WYKRES 65. Czy szkoły na pograniczu powinny różnić się od szkół w centrum kraju?

RÉSUMÉ

Table of Contents

Introduction

- 1. The historical and methodological background to the problems of cultural borderlands**
 - 1.1. The notion of the borderlands
 - 1.2. The nature of the borderlands of the eastern Kresy
 - 1.3. Conditions which have shaped the borderlands, using the history of Białystok as an example
 - 1.4. Modern Białystok seen in terms of cultural borderlands
 - 1.5. The Belarussian-Polish borderlands seen through the eyes of several towns in Belarus
 - 1.6. The problems of cultural borderlands
 - 1.7. Young people as the subject of specific research enquiry
 - 1.8. Methodological considerations and area of investigation
- 2. Cultural identity of young people from the borderlands of eastern Poland, western Belarus and the Ukraine**
 - 2.1. Dilemmas in the shaping of identity
 - 2.2. Social and personal identity as the process of “becoming”
 - 2.3. Feelings of cultural identity among young people
- 3. Young peoples’ responses to the idea of a united Europe**
 - 3.1. The idea of an integrated Europe
 - 3.2. Young peoples’ views on the idea of an integrated Europe
- 4. Young peoples’ views on the values and life objectives of Europeans**
 - 4.1. Attitudes to life and happiness within the family
 - 4.2. The objectives and plans of young people
 - 4.3. The specific values of the European of the future
 - 4.4. The characteristics of a European, national characteristics
 - 4.5. Characteristics unworthy of a resident of an integrated Europe and disturbing facts from our own country
- 5. Awareness of problems in one’s own region and country as well as those of our neighbours**
 - 5.1. Interest in the problems of one’s own country and those of our neighbours’
 - 5.2. Knowledge of the problems of cultural borderlands
- 6. Tolerance as an idea and a value in cultural borderlands**
 - 6.1. Tolerance – a challenge for modern-day education
 - 6.2. The attitudes of young people to cultural minorities
 - 6.3. The level and extent of tolerance among young people

Final remarks

Bibliography

List of tables

Содержание**Введение**

- 1. Исторический и методологический контексты проблем пограничья культур**
 - 1.1. Понятие пограничья
 - 1.2. Характер пограничья, восточных окраин Польши
 - 1.3. Обусловленность формирования пограничья на примере истории города Белостока
 - 1.4. Современный Белосток как город пограничья культур
 - 1.5. Белорусско-польское пограничье на примере некоторых городов Беларуси
 - 1.6. Проблемы пограничья культур
 - 1.7. Молодежь как предмет особого интереса исследователей
 - 1.8. Методология и проблематика работы
- 2. Культурное самосознание молодежи пограничных областей восточной Польши, западной Беларуси и Украины**
 - 2.1. Дилеммы формирования самосознания (самоидентификации)
 - 2.2. Личностная и общественная самоидентификация как процесс становления
 - 2.3. Сознание культурной принадлежности молодежи
- 3. Взгляды молодежи на идею объединенной Европы**
 - 3.1. Идея объединенной Европы
 - 3.2. Идея объединенной Европы в оценке молодежи
- 4. Ценности и жизненные цели европейцев в оценке молодежи**
 - 4.1. Отношение к жизни и семейному счастью
 - 4.2. Цели и планы молодежи
 - 4.3. Специфические ценности будущего европейца
 - 4.4. Черты европейца, национальные черты
 - 4.5. Черты недостойные жителя объединенной Европы и факты, вызывающие беспокойство, в собственной стране
- 5. Осознание проблем своего региона и страны, а также страны соседей**
 - 5.1. Интерес к проблемам своей страны и страны соседей
 - 5.2. Знание проблем пограничья культур
- 6. Толерантность как идея и ценность пограничья культур**
 - 6.1. Толерантность как одно из требований современного образования
 - 6.2. Отношение молодежи к национальным меньшинствам
 - 6.3. Диапазон и уровень толерантного и нетолерантного поведения молодежи

Заключение**Библиография****Список таблиц**

Inhaltsverzeichnis

Einführung

- 1. Historischer und methodologischer Kontext der Probleme des Kulturgrenzgebietes**
 - 1.1. Begriff – Grenzgebiet
 - 1.2. Charakter des Grenzgebiets, des östlichen Grenzgebiets
 - 1.3. Voraussetzungen für Gestaltung des Grenzgebiets am Beispiel der Stadt Bialystok
 - 1.4. Gegenwärtige Stadt Bialystok als die Stadt des kulturellen Grenzgebiets
 - 1.5. Weissrussisch-polnisches Grenzgebiet am Beispiel mancher Städte in Weissrussland
 - 1.6. Probleme des Kulturgrenzgebiets
 - 1.7. Jugend als Subjekt des besonderen Untersuchungsinteresses
 - 1.8. Methodologie und Problematik der Arbeit
- 2. Kulturelle Identität der Jugend aus dem östlichen Grenzgebiet Polens, westlichem Weissrussland und Ukraine**
 - 2.1. Dilemmas bei der Identitätsgestaltung
 - 2.2. Persönliche und gesellschaftliche Identität als Selbstgestaltungsprozess
 - 2.3. Gefühl der kulturellen Identität der Jugend
- 3. Anschauungen der Jugend hinsichtlich der Idee des vereinigten Europas**
 - 3.1. Idee des integrierten Europas
 - 3.2. Idee des vereinigten Europas in der Beurteilung der Jugend
- 4. Werte und Lebensziele der Europäer in der Bewertung der Jugend**
 - 4.1. Verhältnis zum Leben und Familienglück
 - 4.2. Ziele und Pläne der Jugend
 - 4.3. Spezifische Werte des zukünftigen Europäers
 - 4.4. Eigenschaften des Europäers, nationale Eigenschaften
 - 4.5. Eigenschaften, die eines Einwohners des integrierten Europas unwürdig sind und beunruhigende Tatsachen in eigenem Land
- 5. Bewusstmachung der Probleme eigener Region, eigenes Landes und des Nachbarlandes**
 - 5.1. Interesse an Probleme eigenes Landes und des Nachbarlandes
 - 5.2. Kenntnisse der Probleme des kulturellen Grenzgebiets
- 6. Toleranz als Idee und Wert des kulturellen Grenzgebiets**
 - 6.1. Toleranz – Forderung für gegenwärtige Ausbildung
 - 6.2. Verhältnis der Jugend zu nationalen Minderheiten
 - 6.3. Bereich und Niveau der toleranten und untoleranten Verhältnisweisen der Jugend

Zusammenfassung

Bibliographie

Tabellenverzeichnis



Prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz jest kierownikiem Zakładu Edukacji Międzykulturowej Uniwersytetu w Białymstoku, a także organizatorem międzynarodowych konferencji nt. „Edukacja międzykulturowa”. Jako autor opublikował m.in. „Pogranicze – Tożsamość – Edukacja Międzykulturowa” (Trans Humana, Białystok 1995), „Socjologia i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostoczczyzny” (Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 1992).

Był m.in. stażystą Uniwersytetu w Edmonton, Kanada i stypendystą Uniwersytetu w Cambridge, Wielka Brytania. Uczestniczy w licznych projektach badawczych. Jest członkiem International Academy of National Minorities Research, Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego oraz Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk.

Najnowsza praca Jerzego Nikitorowicza zasługuje na uwagę z kilku względów. Po pierwsze, opracowanie to jest udaną próbą ogólnej charakterystyki wschodniego pogranicza Polski, a tej ogólnej charakterystyce towarzyszą interesujące opisy wybranych mniejszości (szczególnie wnikliwy i bogaty w fakty ilustrujące wielokulturowość wydaje się rys historyczny Białegostoku). Po drugie, tekst zawiera wartościowe poznawczo ujęcia kwestii tożsamości kulturowej młodzieży ze wschodniego pogranicza Polski oraz z pogranicznych terenów zachodniej Białorusi i Ukrainy. Po trzecie, praca ta przedstawia wielostronną diagnozę poglądów młodzieży na sprawy integracji europejskiej oraz opis wyobrażeń młodych ludzi o problemach własnego regionu i problemach państw ościennych. Po czwarte wreszcie – ważnym wątkiem rozważań są sprawy tolerancji (w tym tolerancji w stosunku do społeczności mniejszościowych oraz do kultur tych społeczności).

Prof. dr hab. Tadeusz Lewowicki